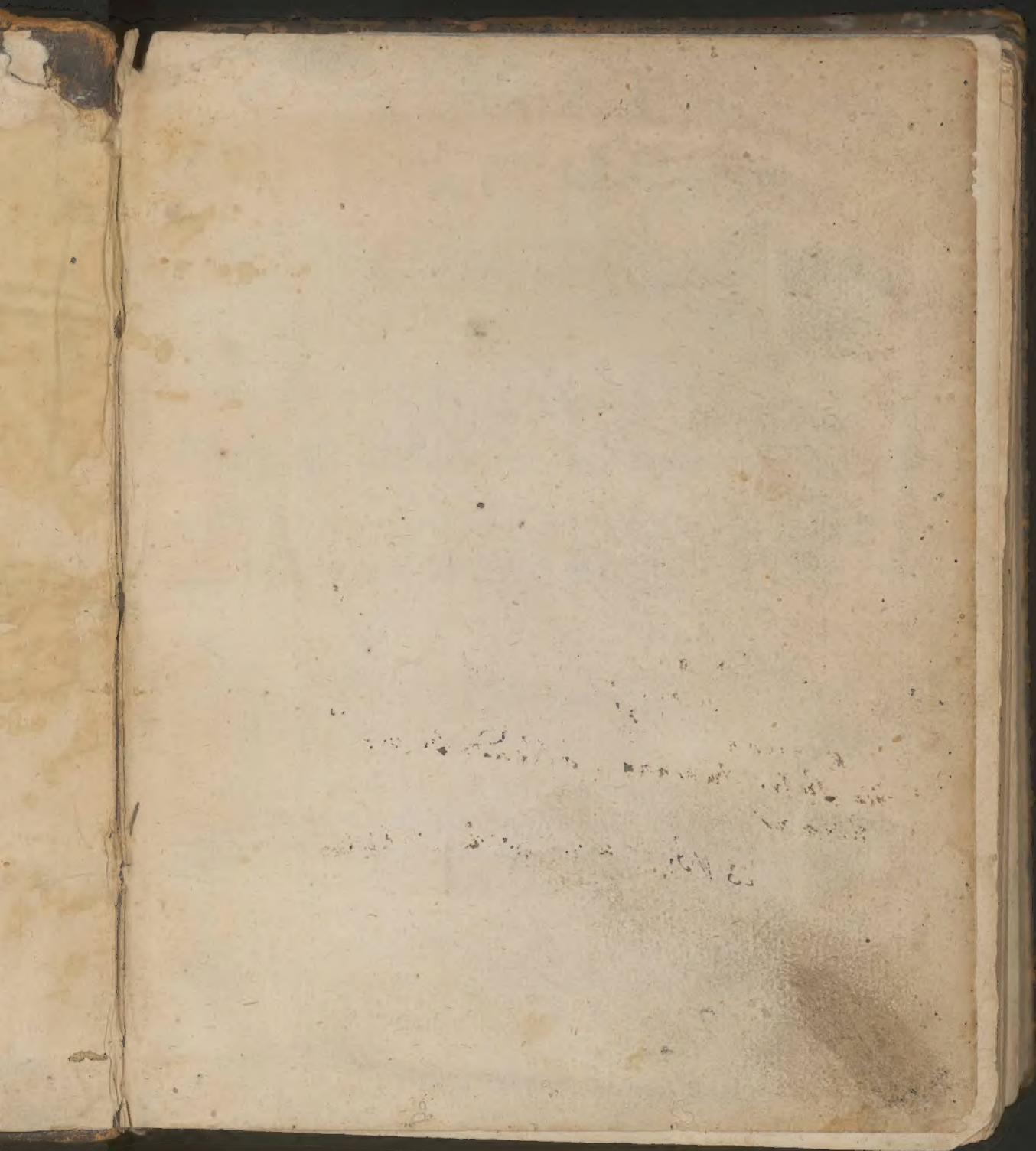






Aug. 3136 - 3137



L

L

Ka

X.

Mâte

le

le

AMBONA DVCHA S:

Do Sercá mowiącego,

PUSTYNIA BOGOMYSLNA.

A B O

CWICZENIA DUCHOWNE

Przez dzieśięć dni,

*Nd wzor tych, ktore podaie S. Jgnacy
Fundator Societ: JESU,*

W Y D A N E.

P R Z E Z

X. IANA MORAWSKIEGO Societ: IESU.

Z przydaniem Máteryi Kazań nabożnych, ná wszystkie przez Rok
Niedziele, i niektore przednieysze Świętá, zámknionych tak
w tey Księdze, iáko i w drugiey, ktorey tytuł iest,
NAMOWY DUCHA S.

Rejestr ich kładzie się ná początku tey Księgi.

Z pozwoleniem Stárszych.

Aug. 3137

W POZNANIU,
w Drukárni Kolleium Societatis JESU.
Roku Páńskiego 1700.



JU

Z
chw
mád
wyp
Chr
przy
myśl

*Nayprzewielebnieyszey
w Chryście*

JEY MOŚCI PANNIE
JUSTYNIE PARTEINOWNIE
XIĘNI CHEŁMINSKIEY,

I Ciałemu Przewiebnemu

W tymże Konwencie

REGUŁY S. BENEDYKTA
Zgromadzeniu.

Wiecznego szczęścia.

Z Zakonnego, (ábo prawdziwiey powiem,) z Anielskiego Choru, gdzie wielkie imię, i chwałę Bogá, w nocy, i we dnie, z Czuynym Zgromadzeniem głośisz, przed swoją Duch cię Święty wyprowadza Ambonę, Nayprzewielebnieysza w Chryście Mościa Pánno XIĘNI. Tak ábowiem przysłało, áby po pułnocnych lutrzeniách, po Bogomyślnych kontemplacyách, po rozłożonych, nie-

ták rozmierzonym¹ cząsem, iáko światobliwośćią
Godzinách, po Mszách z wielkim nabożeństwem,
wyśłuchanych, Amboná, to iest Kazanie Náuczy-
cielá Nayświętszego Duchá nastąpiło. Mowić bę-
dzie ná Głębokiey Pustyni Wászey ten Kázno-
dzieiá Niebieski nie do uszu tylko, lecz do serca,
sámego. Pádnie słowá iego ziárno ná Pátryarchy
BENEDYKTA Świętego Ciernie, ále kwitnące cu-
dotwornie Rożami od S. Fránciszka ręki wszczepio-
nemi; poydźcie ná *Krzemienistą Opokę* Subláku Gory,
lecz iuż zmiękczoną dobrze nabożnemi łzami, i
krwią hoynieylaną między cierniem OycáS: znay-
dzie się i ná Drodze, ále Przykazań Bożkich, ná ście-
szce ścisłej prowadzącej do niebá. Naybárzieszy
iednąk pádnie ná Ulubione Bogu Zgromádenie
Święte; to iest ná rolę dobrą, urodzayną, obfitą, fe-
tny przynoszącą pożytek. Mile Duch S, osobli-
wie Ciebie Nayprzewielebnieysza Mośćia Pánno
XIENI, exortowác z tey Ambony będzie: boś da-
wno obie uszy, i gotowe serce, Orátorowi temu, o-
gniistemi ięzykami mowiacemu, chętnie i wesóło
dálá. Tylko raz zawołał: *Słuchay Corko, nákleń uchá*
twego, zápomniy ludu, i domu Oycá twego, á upodoba sobie Krol w
ozdobie twoiey: bez odwłoki wszelákiey, z Gráfow, i ze
Trzech láśnie Oświeconych Książát Domu Twoię
linią prowadząc, wszystkie splendory, i Prześwie-
tne

tne Mitry cieniem Zakonności, wżgárdy światá, i
fámey siebie okryłás. Były wielkie ozdoby, i Ty-
tuły Párenteli Twoiey; bo ze Krwią Elektorską
Brándeberskich Xiążąt, Kurlándzkich, i Śląskich
wypłynęły: á Tyś w lat szesnastu w Zakonne wszed-
szy oraz z niewinnością progi, o ták Swietnych
Kolligatách Domu i pytać się niechciała; chcąc
tylko o Koronie Niebieskiey iedney ustáwicznie
myśleć, nie o Mitrze troistey. Podeptálaś świat od-
ważnie, á wprzód Oyczyście błędy, i herezye; Du-
chą Świętego nápomnienia, i instynktu pilno słu-
cháiac. Porzuciłaś obszernie w Brándeberskim,
Xięstwie PARTEINOW włości, oraz z Rodzo-
nemi Siostrámi dwiemá dla Bogá, dla Rzymskiej Ká-
tholickiey wiáry, á w tym samym iedná z Was Wiá-
ry, Nádźiei druga, trzecia Miłości Boskiey imię so-
bie wyśłużyła. Tyś potym, wszystkie te názwiska,
święte w sobie iedney zámknęła. To ták zacne,
bo dobrowolne ubóstwo dla przyiętey wiáry, wiel-
ce heroicznemi Ciebie zbogáciło cnotámi; do po-
przyśiężoney Bogu przy Zakonnych Szlubách,
przodkiem wiodąc rzeczy ziemskich, pogárdy. Cá-
łe lat pięćdziesiąt i trzy Zakonnego Twego życia
niebo ráchuie; Przełożénstwo zaś Naywyższe,
nád Konwentem Chelminskim, dwudziesty rok i
piąty w głębokiey pámięci Zgromádenia wszy-
stkiego,

stkiego, ná przychylnym rysuie sercu. Osobliwa
LEW Twoy Herbowny pokázuie w Rządzeniu
czułość, gdy pilno strzeże Zakonnych Murow: w
Niebieskim Polu niebo reprezentuie wszytskim: w
Okragu wyniesionym do gory, długie naprzod látá,
á potym szczęśliwą obiecuie PRAWDZIC pra-
wdziwie wieczność. Przyimiyże Nayprzewiele-
bnieysza Mościa Pánno XIENI, Náuki Ducha
Świętego, áffektem i sercem takim, iákim nabożeń-
stwem Oycá nášzego S. Ignácego Rekollekcyę,
Konwent Twoy Cály często odbiera. Pámięć
łask wyświadczonych, i powinna zá nie zázwsze
wdzięczność przeciwko Dobrodzieyce Wielkicy,
á KONFUNDATORCE Kollegium Toruńskiego
nászego, Przenaywielebnieyszey w Chryśtusie MA-
GDALENIE MORTENSKIY, iáko obligowá-
ny wiecznie nasz Zakon czyni, tak i Duchá Świę-
tego, tę u Was, á nie gdzie indziey Ambonę sta-
wia; z ktorey kázacego iego ábyście iák naychę-
tniey, i naypożyteczniey słuchály, uprzejmie życzę.

Przewielebnościom VVaśsym

Zyczliwy w Bogu Sługá i Bogomódlcá,

JAN MORAWSKI Soc. JESU

A P P R O B A T I O.

*Perillustris & Reverendissimi Domini Censoris Librorum
Synodalis.*

EGO NICOLAUS ZALASZOWSKI U. J. D. Archidiaconus Poseniensis, pro tunc Ordinarius Librorum in Diocesi Poseniensi Censor, Libros duos, unum intitulum *AMBONA DVCHA S.* & alterum intitulum *NAMOWT DVCHA S.* ab Adm. R. P. JOANNE MORAWSKI Societatis JESU dignissimo Theologo conscriptos, summa cum animi mei voluptate legi; & quia omnia conscripta sunt doctissime, & cum eruditione maxima, autoritate quâ fungor, dignos esse censui luce publica. Datum in Residentia mea, die 20 Mensis Decembr. Anno Domini 1699.

Idem qui supra.

Rejestr Tytułów tey Książki.

Dzień I. O końcu stworzenia I. 1.	Medit: 2. o nauce zaprzeczenia siebie	82
Meditacya 1. o stworzeniu człowieka.	Reflexya na Duchowne nauki	86
2.	Medit: o nauce miłości bliźniego	88
Medit. 2. o końcu stworzenia.	Dzień VII. o cnotach Chrystusowych.	90
Reflexya na Intencya spraw i modlitw.	Medit: 1. o Laskawości Chrystusowej	91
11	Medit: 2. o Pokorze Syna Bożego	93
Medit: 3. o szrodkach do końca ostatecznego,	Reflexya 1. na konwersacya	96
14	Reflexya 2. na Akty miłości bliźniego	98
Dzień II. o Grzechach.	Medit: 3. o obieraniu stanu	100
Medit. 1. o karaniu grzechow,	Dzień VIII. o Męce Pańskiej.	102
Medit: 2. o złości grzechu.	Medit: 1. o boleściach i smutkach Chrystusowych	102
Reflexya na pięć zmysłow.	Medit: 2. o kontemptach i potwárzách.	106
Medit. 3. o grzechach powśednich	Reflexya na Akty cierpliwości.	108
32	Medit: 3. o Chrystusie ukrzyżowanym	114
Dzień III. o skutkach grzechu	Dzień IX. o miłości ku Bogu.	118
Medit: 1. o Śmierci	Medit: 1. o wzbudzeniu tey miłości	118
Medit: 2. o Sadzie Bożym	Medit: 2. o zgadzaniu się z wola Boża	122
Reflexya na Ráchunek sumnienia	Reflexya na Rozum, Pamięć, i Wola	126
Medit: 3. o Piekłe	Medit: 3. o żarliwości zbawienia dusz	129
Dzień IV. o pokucie za grzechy	Medit: 4. o Chwale niebieskiej	132
Medit: 1. o nawróceniu grzesznika	Dzień X. o rożnych nabożeństwach.	137
Medit: 2. o przyczynach grzechow	Medit: 1. o nabożeństwie do Duchá S.	138
Reflexya na Spowiedź	Medit: 2. o nabożeństwie do Najsw. Sakramentu.	141
Medit: 3. o dosyćczynieniu za grzechy.	Reflexya na nabożeństwa do tego Sakramentu.	146
Dzień V. o náśladowaniu Pána Jezusá	Medit: 3. o nabożeństwie do Bogaródzicy Panny.	156.
Medit: 1. o krolestwie Chrystusowym.		
69		
Medit: 2. o Narodzeniu Pańskim		
Reflexya na Námiętności		
Medit: 3. o Życiu tájemnym Chrystusowym.		
76		
Dzień VI o nauce Chrystusowej		
Medit: 1. o nauce jego w pospolitości		
79		

M A T E R Y E

KAZAN DUCHOWNYCH, Ná Niedziele przez cały Rok, i Ná Święta przednieysze,

*Ták w tej Księdze, iako i w drugiej, ktorey Tytuł,
NAMOWY DUCHA S. zamknionych.*

Niedziela pierwsza Adwentu.

Arescentibus hominibus pra timore; Gdy schnać ludzie będą od boiaźni.
Lucz 21.

Opisuje Ewangelia straszny Sad Boski, na którym schnać ludzie będą od boiaźni; ale im iá boiaźń iuz nic nie pomoże. Więc teraz poki żyjemy, bac się mamy Páná Bogá, á iáko mowi Apostoł z boiaźnią i ze drżeniem mamy sprawować zbawienie nasze. *Może tedy być Kazanie o Boiaźni Bożej, o ktorej jest w Namowách Duchá S. exhortacya ábo Lekcyá* vv Namov: Duchá S. pag. 46.
druga dnia 3. Gdzie się pokazuje § 1. iáko nám Duch S. záleca Boiaźń Bożą, i iákie w nas oná pożytki sprawuie. § 2. Ze osobliwie przy śmierci sprawuie wielką oúchę zóawienia. § 3. ktore sá przyczyny Boiaźni Bożej. § 4. Ze jest dwoiáka Boiaźń Boża, niewolnicza i synowska, i ktora lepsza. § 5. Ze Boiaźń Boża jest wszystkim potrzebna, nawet i ludziom doskonałym. § 6. Do czego nas má prowadzić Boiaźń Boża.

Ponieważ dzisieysza Ewangelia jest o Sadzie Bożym, *może się ná Kazaniu ten Sad Boży opisować.* O tym jest Meditacya 2. dnia trzeciego w Ambonie Duchá S. gdzie w punkcie 1. opisuje się, z czego nas Pan Bog będzie sadził. W Punkcie 2. opisuje się, iák straszny Sędzia jest Bog. W Punkcie 3. opisuje się dekret iego ná ludzi sprawiedliwych, i ná nie-
wbożnych. vv Ambon: pag. 42.

Niedziela wtora Adwentu.

Quid existis videre? arundinem vento agitatam? Costie wyszli widzieć? czy trzcinę od wiatru chwiejącą się. Mat. 11.

Chwali tu Pan trwáłość státeczná Janá S. w cnoćie, w ktorej iák by stáły, że nie dáł się ná długá stronę náklonić, ani łaska krolewska Herodá, iáko wiatrem łagodnym, ani pogroźka śmierci, iáko wichrem burzliwym. O tej tedy trwáłości w dobrym może się mowić ná Kazaniu. O niey jest Exhortacya ábo Lekcyá 4. dnia dzisieatego w Namowách. Gdzie § 1. dáá się pochwały tej cnoćie z pismá, i z Oycow Świętych. § 2. wykládá á się o tej cnoćie one słowá Pańskie: *Zaden kto sciaga rękę do pługá, názád się ogládáć, nie jest sposobny do krolestwa niebieskiego.* § 3. Ktore sá prze-
*) (

Máteryę Kazañ

sa przeszkody do trwałości w cnotcie? § 4. przywodzi się z piśm przykładów ludzi statecznych, i kania niestatecznych. § 5. Jákó od Pána Boga możemy otrzymać dar dotrwania aż do końca. § 6. Jákó zwyciężać gnusność, gdy nas odwodzi od trwałości w dobrym. § 7. Jákó zwyciężać ielkność pochodząca z długości czasu. § 8. Jákó zwyciężać młość rzeczy doczesnych, gdy nam przeszkadza do trwałości w cnotcie.

Niedziela trzecia Adwentu.

Opisuje Ewángelia wielką pokorę Janá S. że lubo go ludzie mieli za Mesyaszá, on iednak o sobie mówi: że nie iestem ja Eliafzem, ani Prorokiem, ale iestem głosem wołáiącego na puszczy. Joan. 1. Dla ktorey cnoty tak iest wywyższony od Chrystusá, że o nim powiedział: iż nie było więkzszego nád niego między synámi ludzkiemi. Może się dziś mówić o pokorze, iákó tá cnota iest miła Pánu Bogu. O czym iest druga część Lekcyi, która iest w Namowách druga dnia szóstego. Tam § 5. pokázuie się różnemi z piśmá przykłádami, iákó iest pokorá miła Pánu Bogu. § 6. pokázuie się, że iest znákem przeznáczenia do niebá. § 7. że tá cnota funduie się ná tym, áby człowiek znał to do siebie, że nic nie iest z siebie, iákó to dziś zna do siebie Jan S.

Namovv.
pag. 128.

Niedziela czwarta Adwentu.

Parate viam Domini, reſtas facite ſemitas ejus: Gotuyćie drogę Pánu, czynćie proſte ſćieſzki iego. Luc. 3.

Drogi ábo ſćieſzki ktoremi duſzá náſzá chodzi, ſa ſpráwy náſze; bo przez nie iákó przez drogi idzie duſzá ábo do niebá, ábo do piekła. Te drogi ábo ſćieſzki ſa proſte, kiedy duſzá przez ſpráwy ſwoie ciągnie do Boga, iákó do końca i celu oſtátniego życia náſzego, ſzukáiąc chwały i upodobánia iego: ſa zaś krzywe, kiedy przez ſpráwy ſwoie duſzá zmierzá ábo do ſtworzenia inſzego, ábo do ſamey ſiebie, ſzukáiąc chwały wláſney, ábo ućiechy, ábo pożytku. Wić te ſpráwy krzywe proſtuie dobra intencya, co nam każe czynić tu Káznodzieiciá Chrystuſow Jan S, ábyſmy tak gotowáli drogę Pánu do nas idacemu. Mówić ſię tedy może o intencyi dobrej ſpraw náſzych. O niey iest Exhortácia ábo Lekcyá w Namowách pierwſza dnia pierwſzego. Gdzie pokázuie ſię § 1. co iest intencya. § 2. iákó złe ſa ſpráwy, gdy złá intencya. § 3. ktore ſa złe, ktore dobre intencye. § 4. Co iest chwálá Boſka, do ktorey wſzyſkie ſpráwy kierowác mamy. § 5. że troiákim ſposobem czyni ſię dobra intencya.

Namovv.
pag. 71.

Święto Bożego Narodzenia ábo Niedziela pierwsza po nim.

Facta est cum Angelo multitudo militie celeſti: Pokazałá ſię z Aniołem wielka liczbá żołnierſtwá niebieskiego. Luc. 2. Abo w Niedziele: Ecce poſuius eſt hic in ruinam: Oto położony iest ten ná upadek. Luc. 2. Przy-

Máteryę Kazañ.

Przychodzi ná śwíat dnia dłuieyszego Syn Boży w ciele ludzkim, iáko Herman wypráwuiący się ná wojnę, áoy wojował z Książęciem swiátá tego, to iest z Czárrem, który pánował ná świecie, i aby tego ruinował. Dla tego przy Národzeniu dłuieyszym Chrytusewym pokazuje się woysko Amotów SS. I S. Leo dziś mówi w Kazaniu swym: *Omnipotens Dominus cum sevisimo hoste, non in sua maiestate, sed in nostra congrua humilitate.* Wszehimiony Pan nie w swoim mieście z nieprzyjacielem, ále w naszej wojnie podłoci. Tęzy zaś są káiny ábo prowincye swiátá, według náuki Iáá S. Pierwsza iest prowincya, požadliwosc ciáá, gdzie są uciechy: Druga prowincya iest požadliwosc oczu, gdzie są dostátki oczom nie podobájące, á trzecia prowincya iest pychá życia gdzie są honory i słáwa ludzka. W tych tedy trzech kráách, Chrytus národzony dziś swíat i Książę tego wojnie i ruinie. O tym się może mówić ná Kazaniu. O tym iest Mednácyá druga dnia piátego w Ambonie. Tým się pokazuje w punkcie 1. iáko Chrytus przy národzeniu swoim ruinie požadliwosc ciáá, ábo uciechy swiátowe. W punkcie 2. iáko ruinie požadliwosc oczu, ábo dostátki. W punk. 3. iáko ruinie pychę swiátową.

Amboná
pag. 71.

W dzień Nowego Láta.

Consummati sunt dies. Spelnily się dni Luc. 2. Przy záczytym dziś roku, mamy z jedney itrony uważać, iáko są krotkie, i iáko prętko uchodzą iáá życia nášzego, á z drugiej itrony mamy pámiéć ná wieczność, która się zohiáa. Z tej uagi co zá pożytek má być, o tym się mówi w Lekcyi pierwszej dnia trzeciego § 7. w Namowách.

Namow.
pag. 44.

Niedziela pierwsza po trzech Krolách.

Descendit cum illis et erat sabbatus illis. Stápił z nimi do Nazáret, i był im poddanym. Luc. 2. Może się dziś mówić o życiu tájemnym Chrytusowym przez lat 38, w którym pokázá wielká swoję pokorę i posłuszeństwo. O tym iest Mednácyá trzecia dnia piátego w Ambonie. W ktorey pokázue się w punkcie 1. iáko w ten czas on był *Deus absconditus*, Bogum zatáionym, iáac swoję wszechmocność, mądrość, swiáobliwosc i chwale. W punk. 2. iáko iám podlé usług odprawował. W punk. 3. iáko był posłuszny.

Amboná
pag. 76.

Niedziela wtora po trzech Krolách.

Vinum non habent. Winá nie máia Ioan. 2.

Dzis pokázue swíat, iáko obłudnie i zdrádl. wie sługi swoje częstuić: kedy záprosiwly gości ná uczię, i ná iámych godách winá mu nie státo. Bo iák bywa ze te potiechy i dob á kiolemi swíat częstuić, prętko uftáa. Mány tedy gárdzić swiárem iák obłudnym. Może się mówić o wzgardzie swiáta. O czym iest w Namowách Lekcyá 3 dnia siódemego. Tam naprzod oáá się przyczyny, dla czego gárdzić mamy swiátem. i do-
biánu tego, to iest, ze swíat iest głupi i, oprocz tego ze iest obłudny i

Namow.
pag. 132.

Mátery Kazah.

zdraycá. § 2. Do tego że jest nieprzyiązny Chrystusowi. § 3. A potym dáta się sposoby iáko mamy światem gárdzić. § 4. 5. 6. 7. Náostátek przyklády wzgárdy światá § 8.

Niedziela trzecia po trzech Krolách.

sum sub potestate constitutus, habens sub me milites: Iestem pod władzą potstánomiony, mairac pod sobą żołnierze. Mat. 8.

Wielka pochwała tego Rótmistrzá; że umiał pod władzą swoją trzymać żołnierze, i im rozkázowác, á sam oraz był podległy swemu Heimánowi. Tákim sposobem i rozum náš ma być Rótmistrz, áby miał pod władzą swoją námiętności, kiore mu są dáne od náтуры iáko żołnierze ná obronę życia ludzkiego, á oraz ma być rozum pod władzą Boską, i Bogu podległy. Može się mowić o námiętnościach nášzych, iáko má być rozumowi Poddáne, á rozum Bogu. O tym iest w Ambonie Reflexya dnia piatego. Tám się pokázuię co są te námiętności, wiele ich iest, iáko szkodzą gdy są nieumiárkowane, i rozumowi nieposłuszne. Tákże o kázdey z osobná mowi się, i sposób się podáie, iáko kázda usmierzáć, gdy przeciwko rozumowi powstaie.

Amboná
pag. 74.

Niedziela 4. po trzech Krolách.

Quid timidi estis modice fidei? Czemuscie boiázliwi máty wiáry? Mat. 8.

Gáni tu Pan boiázń Apostótom, że w náwátności morskiej nie mieli ufności w Pánu Bogu. Može się mowić o tej ufności. O niej iest Lekcyá 2. dnia 6. w Namowách. Tám się pokázuię § 1. co iest ufność w Bogu, i że się osadza ná Boskiej wszechmocności, mądrosći, dobroći, i wierności. § 2. iáko się też osadza ná zasługách Chrystusowych, i po nim ná przyczynie Mátki Boskiej, i Świętych. § 3. kiorych się dobr od Bogá spodziewác mamy. § 4. o pożytkách z tej ufności, z kiorych pierwszy iest, poćiechá w utrapieniu, i kiory iest frásunek zły. § 5. iáko z tej ufności pochodzi wzgárdá dobr doczesnych. § 6. iáko ufność dodáie nam serca w trudnościach. § 7. iáko ufáiac Pánu Bogu, przecie mamy záżywác roztropności, ále ná nie się nie spuszczáć. § 8. Kiore są kondycye doskonálej ufności, § 9. Przykłády tej cnoty.

Namow.
pag. 108.

Niedziela 5. po trzech Krolách.

Colligate zizania in fasciculos ad comburendum: Zwiázćie kákol w snopki ná spalenie. Mat. 13.

Przez ten zwiázány w snopki kákol, znáczą się ludzie potępieni, ktorzy zá ręce i nogi zwiázáni, ták, że ani z piekła wynisć, ani się tám rátować nie mogą, palá się w ogniu wiecznym. Mowić się može o mękách piekielnych. O czym też iest Meditácyá trzecia dnia trzeciego w Ambonie. Tám się opisuią męki piekielne wszytkich zmyśłow punktu 1. Potym kárání szkody niezmiérney, kiore iest w piekle, punkt 2. Náostátek wieczność męk piekielnych, punkt 3.

Amboná
pag. 50.

Nie-

Mátery Kazán.

Niedziela 6. po trzech Królách.

*Simile est regnum caelorum grano sinapi: podobne iest krolestwo niebieskie
ziarnu gorczycznemu. Mat. 13.*

Przez to ziarno gorczyczne znaczy się náuka Chrystusowá, zwiá-
szcza o záprzeniu siebie samego, która iest iáko ziarno gorczyczne, po
wierzchu nie pozorna i gorzka, ále iáko ziarno gorczyczne, wewnątrz
iest zdrowa, grzeie serce, i smáczne nam czyni potráwy niestráwne, to
iest wíszystkie przykrości. A iáko z drobnego ziarna gorczycznego stáie
się drzewo, iák z zachowánia tey nauki Chrystusowey rodzi się wysoka
doskonálosc. Moze byc Mátery Kazánia, tá náuka Chrystusowá o záprze-
niu siebie samego. O tym iest Meditácia trzecia dnia szóstego w Ambo-
nie. Gdźie pokázuje się w punk. 1. co iest záprzenie siebie samego. W
punk. 2. że to záprzenie siebie samego iest dobra i pożyteczna nienawist
siebie samego, i co nas ma do niey pobudzić. W punk. 3. że do tego zá-
przenia náleży gwałt sobie czynić, ábo troiákie umartwienie siebie sa-
mego.

Amboń
pag. 82.

Niedziela Siedmdziesiatnicá ábo Stározapustná.

*Voca operarios, & redde illis mercedem: Závólaj robotníkov, i day im zá-
plátę. Mat. 20.*

W dñiszeyszey Ewángelii gospodarz wola próžniacych do winni-
ce swoiey ná robotę, i zá nie płáci im w wieczor, wedlug ich roboty. I po-
nas chce P. Bog ábyśmy nie próžnowáli, ále chce ábyśmy w winnicy ie-
go, to iest w Kosciele iego zostáiac, robili, to iest ábyśmy doskonále od-
práwowáli správy náše, zá ktore nam przy smierci płácić będzie. Mo-
wić się moze, czego potrebá áby správy náše byly doskonále. O czym iest Le-
kcyá wtóra dnia dziewiatého w Namow. Tám się dowodzi § 1. že do-
skonálosc náša i miłosť ku Bogu osoblíwie wydáie się w doskonálym Namovv.
správ nášzych odpráwowáníu. Tá záš doskonálosť správ náleží ná- pag. 176.
tým naprzod áby byly odpráwione w lásce Boskiey § 2. Do tego ná-
leží ná zwycięžení trudností przeciwnéy. § 3. Náđ to náleží ná in-
tencyi vysokiey. § 4. Ieszcze ná žywym i usilnym przykladáníu się § 5.
Oprotč tégo ná rozšerzáníu žadzy i áffektu náđ to co czyniemy § 6.
Do tégo ná wykonáníu správ náđ powinność nášę § 7. Náostátek ná
wykonáníu wielu správ dobrych § 8.

Quid hic statim tota die otiosi? Czego tu stojíte celý dzień próžniacy?
Mat. 20.

Moze się mowić ná kazáníu, iáko trzebá się strzec próžnowánía. O Tímž s
tým się mowi iámž § 8.

Niedziela Szešćdziesiatnicá.

*Semen est Verbum Dei. Cecidit in terram bonam & ortum fecit fructum. Na-
sienie iest słowo Boże, ktore upádo na rola dobra, i uczyniło pożytek. Luc. 8.
To słowo Boże iáko nasienie swoje siece Pan Bog ná sercach nášzych,
iáko*

Nie-

Amboná
pag. 86.

Mátery Kazañ.

iáko ná roli, gdy go słuchamy ná kazániách, ábo czytamy w ksiázkách duchownych. Može się mowić iáko słuchać mamy kazániá, i iáko czytać ksiáski duchowne, áby to słowo Boże pożytek uczyniło w sercu nášym. O tym się dáia náuki w Reflexyi dnia szóstego w Ambonie

Namovv
pag. 133.

2. W tej Ewángelii mowi Pan: że ludzie *Fruítum áfferunt in patientia*, Pożytek przynoszą w cierpliwości. Z tad się pokázuie iáko nam iest pożyteczna cierpliwość, gdy tej enocie, nie inszym cnoiom Pan przypisuię pożytki, które Bogu czyniemy i sobie. Záčym mowić się może o cierpliwości. O niej iest Lekcyja pierwsza dnia ósmego w Namowách. Gdzie § 1. pokázuie się, co iest cierpliwość. § 2. Które są Akty cierpliwości. § 3. Które są pobudki do cierpliwości. § 5. że w cierpliwości nayduia się wszystkie dobra, á naprzód *bonum honestum* dobro pocztciwości. § 6. że cierpliwość ma w sobie *bonum delectabile*, dobro uciechy. § 7. że w sobie ma *bonum utile*, wielkie pożytki. § 8. Przykłády cierpliwości.

Niedziela Mięsopestna.

Cecus quidam sedebat. Respice. Słępy iáen siedział. Przeyrzyj. Luc. 18.

Namovv
pag. 30.

Káždy g zezłacy iest słępy, bo nie w dzi niezmiernych szkód, które mu grzech przynosi: dla czego o g zezłacych mowi Duch S. Sáp. 2: *Excavate eos malitia eorum: Oslępiá ich złość ich.* Więć że w mięsopesty naywięcey się nayduie iákich słępych, trzebá im oczy otworzyć, i ná káždego z nich z Chrystusem wóláć: *Respice*, Przeyrzyj ábo z Prorok em *Scito & vide, quám amarum est reliquisse te Dominum Deum tuum:* Wiedz i patrż, iáko gorzko iest opuszczać Páná Boga twego, co ty masz sobie za smáczny mięsopest. O tym się może mowić. I ná te słowá prorockie iest Exhortácia, ábo Lekcyja druga dnia 2. w Namowách. W ktorey się wylczáia niezmierné szkody pochodzące z grzechu smiertelnego. A naprzód § 1. 2. 3. wylczáia się dobrá nieszczácowáne które nam grzech odbiera. A potym § 4. 5. 6. 7. wylczáia się złe skutki, które grzech spráwuie.

Domine ut videam, Pánie ábym przeyrzał.

Amboná
pag. 25.

Prosi ten słępy Páná áby widział: á drugim trzebá prosić z Psálmista, zwałszczá teraz w mięsopesty Páná Boga: *Averte oculos meos, ne videant vanitatem:* Odwroć oczy moje, áby nie widziały próżności: poniewáz wiele grzechow wchodzi do duńe nášey przez oczy. Mowić się może, które są te grzechy, i które są sposoby ná ustrżenie się ich. O tym się mowi w Reflexyi dnia wtorego num. 1. w Ambonie.

Niedziela pierwsza postu.

Accedens ad eum tentator dixit: Przystápnij do niego kusiciel. Mat. 4.

Chrystus Pan iáko Herman náš, dzis z czártem woiuie, i tego zwycięża, áby nam żołnierzom swoim dáł przykład, iáko z czártem woiować mamy. O tej wojnie nášey z czártem mowić się może. Iest o tym w Namowách Lekcyja pierwsza dnia piatego. Gdzie naprzód pokázuie się

§ 1.

Máteryé Kazañ.

§ 1. że życie nasze Chrześciańskie iest żołnierstwem. § 2. że nieprzy-
iaciel z którym wojować mamy iest czärt, i iáka iest iego potęgá, zdrá-
dy, zátádłość. § 3. że czärt uczynił kolligacyá z światem i z ciátem.
§ 4. która iest broń nászá ábo orężé, ná zwyciężenie tych nieprzy-
ciół. § 5. iák mężnie i uśilnie wojować mamy z temi nieprzyiacielámi, Namow.
w Bogu máiac nádzieię, że on ich známi zwycięży. § 6. Przykłády po- pag. 79.
kus zwyciężonych.

Niedziela wtora pośtu.

Transfiguratus est ante eos: Przemienił się przed nimi. Mat. 17.

Tego pośtu świętego nástąpiły dni pokuty, iáko nam to głośi Ko-
ściół S. *Advenērunt nobis dies penitentie:* bo według przykazánia Kościel-
nego mamy czynić spowiedź Wielkonocną, i pokutować zá grzechy, á
zátym mamy się przemienić, ábo życie nasze złe w lepsze odmienić.
Dla tego dziś przed námi przemienia się Pan IEZUS, abyśmy się też te-
raz przemienili przez pokutę, przez którą grzesznik z szpetnego stáie się
pięknym w oczách Boskich, i wychodzi z ciémności grzechowey, á Bog
iáká swoiá oświeca, iák iáko dziś száty Chrystusowe stáły się białe
iáko śnieg, i iáko rozjáśniáá iwarz iego iák słońce. A iáko dziś Chry-
stus przyodżał się w szátę białá, iák grzesznik przez pokutę nábywa
białey száty, to iest czystosci sumnienia. iáko Chrystusa dziś Bog Oćiec
ogłasza Synem swoim, iák Bog przez pokutę grzeszniká czyni synem
swoim przyspobionym. O tej tedy pokucie mówić się może. Oniey iest Le-
kcyá druga dnia czwartego w Namowách. Gdzie § 1. pokázuie się co
iust pokutá, i które są do niey kondycye. Potym opísuia się wlasności
szczerey pokuty, á naprzód że nie ma być odwleczona do śmierci § 2.
Ze ma być w dośćuczynieniu równa grzechom. § 3. Ze ma być ustáwi-
czna § 4. Ze pokutniacy ma się chronić okázyi grzechowey, áby nie
było recydywy, i które są przyczyny upadku nášzego § 5. Ze po po-
kucie trzebá diabłu nie dáwać przystępu do sercá, strzegac się próżno-
wánia, i máiac stráž nád sobá § 6.

Namow.
pag. 61.

Niedziela trzecia pośtu.

Erat IESVS ejiciens demonium mutum: Wyrzucił Pan IEZVS diabelstwo
nieme. Luc. 11.

Diabelstwo nieme pánuie w tych ludziách, którzy ábo niechcá się
często spowádác, iakoby im czärt ustá do spowiedzi zamykał: ábo się
złe spowádáia, iák grzechow: ábo się spowádáia niedokładnie, niewy-
liczáiac liczby grzechow ciężkich, i nie wyrażáiac okoliczností, które
grzechy różnemi czynia. Może się tedy mówić o tym, która iest zła spowiedź,
áby się ludzie umieli na spowiedź Wielkonocną gotowác. O tym iest Reflexyá
dnia czwartego w Ambonie.

Amboná
pag. 61.

Nie-

Máterje Kazáh.

W Święto Zwiáštowania Bogárodzicy Pánny.

Ave gratia plena: Witaj łaski pełna. Tak dziś wita Anioł Gábryel Najswiętszą Pánnę. Može się mowić iáko była zupełnosť łaski Boskiej w

Namow. niey. Co się opisuie w Lekcyi trzeciej w Namowách dnia dzieńatego
pag. 201. § 4.

Niedziela czwarta poſtu.

IESVS autem cum cognovisset, quia venturi essent, ut raperent eum, & facerent eum regem, fugit. Ioan. 6. *IEZVS* tedy gay poznał że mieli przyſić, aby go byli porwali. i uczynili Krolew, áćiekt.

Ucieka dziś P. *IEZUS* przed korona, bo iáko porym powiedział ná ładzie u Piłatá, krolestwo iego nie ieſt z tego ſwiáta. Inſze tedy ieſt iego krolestwo, á to duchowne, w którym iáko my poddáni tego Krolá, iemu ſłużyć mamy, mowić ſię może. O tym kroleſtwie Chryſtuſowym ieſt Amboná Meditácyá pierwſza w Ambonie dnia piątego. W ktorey pokázuie ſię pag. 69. w punkcie 1, że Chryſtus Pan ieſt Krolew od Bogá Oycá poſtánowanym, á że ná ſwiát przyieſdł z niebá ná wojnę, aby w áť pod moc ſwoię podbił, i z niego czárta, który nád ſwiátem pánował, wyrzucił. Ná tę wojnę wſzytkich nas pod Chorągiew ſwoię záciaga. Czego zaś od nas poddáných ná tej wojnie ſłużących żada ten Krol, pokázuie ſię w punkcie 2. to ieſt żada, abyſmy go w pracách, i w niewczáſach náſládowali. Do tego żada, aby káždy z nas, iáko upomina S. Páweł, *laboret ſicut bonus miles Chriſti*: Prácował iáko dobry żołnierz Chryſtuſow. Co iákim ſpoſobem być ma pokázuie ſię w punkcie 3.

W tej Ewángelii Pan dziś ten lud oſzczędnie i miernie częſtuje, bo tylko chlebem ięczyennym i drobnemi rybkámi, aby nas nauczył iáko w pokármie wſtrzymiężliwość chować mamy. Može ſię tedy mowić o tej wſtrzymiężliwości. O tym ſię mowi w Ambonie w Reflexyi dnia wtorego num. 4. gódie pokázuie ſię iáko zbytki w poráwách, w napoiu, wielkie ſzkody przynoſzą: ktore ſą w tej mierze defekty: i ktore ſpoſoby ná uſtrzeżenie ſię tych defektów. Amboná pag. 30.

Niedziela Męki Pánskiej.

W dzieńszej Ewángelii wydaie ſię niezmierna áichość i łáskáwość Zbáwiciela náſzego; bo gdy go Zydzi lżą, i opętánym zowia mowiac: *Demonium habes*, nie tylko ſię nie mści, mogąc ná nich pioruny rzucić, ábo ziemię ná požárdie ich otworzyć, ále ich áni ſłowy nie gromi, áni gniewu żadnego z á tę zniewagę nie pokázuie, ále tak łágodnie mowi: *Iá czárta nie mam, ále czczę Oycá mego, á wyſcie mię nie uczyli.* Može ſię tedy mowić o łáskáwoſci Chryſtuſowej, ktorey nam dáł przykłąd ná ſobie. O czym ieſt Meditácyá 1. dnia ſiódnego w Ambonie. Tám w punkcie 1. opisuie ſię wielka łágodność Chryſtuſowá ná ſercu, ná twárcy w uſtach, ná zázwiſtdzenie gniewu náſzego. W drugim punkcie pokázuie

Amboná
pag. 61.

Miſteryje Kazań.

zuje się, iako cichość i łaskawość wydawał po sobie Chrystus, osobliwie gdy go łżono i prześladowano. W trzecim punkcie pokazuje się, iako on tę cnoć nam zaleca w Ewangelii.

Niełzieli Kwietnia, albo Wielki piątek.

Kazanie o Męce Pańskiej. O tey sa w Ambonie trzy Meditacye dnia osmego; w pierwszej opisuie się, co Chrystus cierpiał na dobrach powierchownych punkt 1. Iakie boleści na ciele, punkt 2. Iakie smutki na duszy, punkt 3.

W drugiej Meditacyi opisuie się, iakie cierpiał zniewagi na honorze, punkt 1. Iakie potwarzy na sławie, punkt 2. Iak cierpliwie to znosił punkt 3.

W trzeciej Meditacyi Chrystus z Krzyża (który według S. Augustyna, est Cathedra Christi docentis,) czyni exhortę do duszy. W punkcie 1. mowi: Terra ne operias sanguinem meum: Ziemia nie pokrywaj krwi mojej: W drugim punkcie mowi: Pone me ut signaculum super cor tuum: Połoz mię iako pieczęć w sercu twoim. W punkcie trzecim mowi: Gratiam fidei iussoris non obliuiscaris &c. Łaski rekoymi nie zapominaj. Może się też Namowvy pag. 166. mówić o nabożeństwie do Męki Pańskiej, o czym jest w Namowach na dzień osmy w Lekcyi 3. § 6.

Niedziela Wielkonocna.

Upomina dziś nas S. Paweł Rom. 6: Quomodo surrexit Christus à mortuis per gloriam Patris: ita & nos in novitate vite ambulemus: Iako zmarłychwstał Chrystus przez chwałę Ojca: tak i my nowe życie prowadzmy. Mamy tedy od tych Swiat Wielkonocnych, kiedyśmy się przez spowiedź i komuniam wielkonocną Panu Bogu usprawiedliwili, i z grzechow z Chrystusem zmarłychwstali, nowe życie zacząć, iako ie dziś zaczyna Chrystus przy zmarłychwstaniu swoim. To zaś nowe życie nasze na tym należy, abyśmy już nie sobie żyli, ale Chrystusowi, który za nas umarł. Bo tak mowi tenże Apostoł 2. Cor. 5: Pro omnibus mortuus est Christus, ut qui vivunt, non sibi vivant, sed eis, qui pro eis mortuus est: Za wszystkich umarł Chrystus, aby ci którzy żyją, nie sobie żyli, ale temu, który za nich umarł. O tym tedy nowym życiu naszym może być Kazanie. O czym na te słowa S. Pawła jest w Namowach Lekcyi wtora dnia osmego, w ktorej pokazuje się § 1. że nie możemy lepiej odwdziaczyć mękę i śmierć Chrystusowi, iako żyjąc iemu samemu na sobie. Iako zaś żyć mamy Chrystusowi, nie sobie, daje się pierwszy sposób tego § 2. Drugi sposób § 3. Trzeci sposób § 4. iako mamy nie tylko żyć, ale i umrzeć Chrystusowi § 5

Poniedziałek Wielkonocny.

Nonne oportuit Christum pati, & ita intrare in gloriam suam: Aza nie było trzeba aby był Chrystus cierpiał, i tak wśedł do chwały swojej.

Chrystus Pan wielką sobie zjednał u ludzi chwałę z tad, że nam

Máteryę Kazañ.

Namowvy pag. 153 wielkie pożytki męka swoia sprawił. O tych pożytkach jest w Namowach na dzień 8. Lekcyja 2. wyliczaia się § 1. Iakim sposobem ie Chrystus sprawił § 4. Czego trzeba aby nam Męka Pánka była pożyteczna § 6.

Wtorek Wielkonocny.

Ostendit ei manus & pedes.

Gdy po Zmartwychwstaniu Pan pokazuje rany swoje, mogą się dawać pochwały tych ran iego, które się wyliczaia w teyże Lekcyi 2. na dzień osmy § 3.

Niedziela pierwsza po Wielkieynocy.

Pax vobis: Pokoy wam. Ioan. 20.

Namowvy pag. 193. Iako niegdy po wálnym swiata potopie, gołębica Noemu przyniosła roszczkę oliwną, na znak pokoiu ludzi z Bogiem: tak Pan IEZUS po wylaney za nas krwi swojej potopie, po Zmartwychwstaniu swoim, przynosi uczniom swoim pokoy, dając znać, że go nam Męka swoia dostał. O tym tedy pokoiu może być Kazanie. O nim jest w Namowach Lekcyja wtóra dnia dziesiątego. Gdzie pokazuje się § 1. co jest pokoy. Iak się podoba Pánu Bogu § 2. Iako nam jest pożyteczny § 3. Ktore są siódki ábo pomocy do zachowania pokoiu § 4. Iako ludzie doskona-li wielkiego záżywáia pokoiu, i w życiu, i przy śmierci, dopieroż w niebie § 5.

Niedziela druga po Wielkieynocy.

Ego sum Pastor bonus, bonus pastor animam suam ponit pro ovibus suis: Iam jest Pasterz dobry, dobry pasterz kładzie duszę swoją za owce swoje. Ioan. 10.

Amboná pag. 129. Opisuie tu Panniezmierna swoją około zbawienia ludzkiego żarliwość, ktorego iako dobry Pasterz szukał z iakimi swemi niewczasami i trudami, aż na koniec za nie położył na Krzyżu duszę swoją. Może się mówić o tej żarliwości Chrystusowej, i iako iej naśladować mamy. O czym jest Meditacya trzecia dnia dziesiątego w Ambonie. Tam w punkcie 1. pokazuje się, że Chrystus iak iaknął zbawienia naszego iako głodny iaknie potrawy. W punkcie drugim, iako ta żarliwość zbawienia naszego Chrystusa na kształt ognia żarła i strawiła. W punkcie trzecim, iako i my według stanu i kondycyi naszej mamy się pilnie starać o zbawienie bliźnich naszych.

Namowvy pag. 90. 2. *Ego sum Pastor bonus: Iam jest Pasterz dobry.* O dobrym Pasterzu powiedział Pan w tymże rozdziale wyżej, że *Ante oves vadit, & oves eum sequuntur*: Przed owcami idzie, i owce za nim idą. Tak i P. IEZUS przed nami idzie iako Pasterz, dając nam przykłady cnót swoich, a my też iako owieczki iego mamy iść za nim naśladować go. O czym S. Piotr w dzisiejszey Epistole mówi, że Chrystus ucierpiał, nam przykład dając, abyśmy szli za śladami iego. O tym naśladowaniu Chrystusa mówić się może. O czym jest Lekcyja 2. w Namowach dnia 5. W mey § 1. pokazuje się, że przy-

Materie Kazań.

przyczyną Wcielenia Syna Bożego, było to naśladowanie jego. § 2. 5. Iakie ma być to naśladowanie, i w czym. § 4. 5. 6. 7. 8. Pobudki do tego naśladowania.

Niedziela trzecia po Wielkieynocy.

Vos vero contristabimini, sed tristitia vestra vertetur in gaudium. A wy smućcie się będziecie, ale smutek wasz w radość się odmieni. Ioan. 16.

Powiadają że Alchimia ma taki sposób, że rzecz jakąs która zowią melancholiam, w złoto obrocić może. Cos podobnego sprawnie na woli naszej zgadzając się z wolą Boską. Lo ta cnota smutku nasze i melancholie w złota radość obraca. Ako tu dziś Pan obiecuje. O ty tedy cnoto mówić się może. O niej jest Meditacya z dnia 9. w Ambonie. Tam w punkcie 3 pokazuje się, iako zgadzając się z wolą Boską przynosi nam pokoy i wesele. Ziad idzie, co jest w punkcie wtórym, że wszystko co nam się trąfi, choć przykrego i goźnego, mamy to mieć sobie za pokarm ocukrowany wolą Boską, którego iaknac, i nim się nasycać mamy, iako o sobie mówił Chrystus: *Moy pokarm jest czynić wolę tego, który mię posłał.* Do tej cnoty ma też i to nas zachęcać co jest w punkcie pierwszym, że wola Boska jest wszechmocna, nymędrsza, naylepiej nam życząca, a nasza wola jest ślaba, ślepa, często nam szkodząca; zaczęym wolę naszą woli Boskiej poddawać mamy. A ziad idzie wielka godność człowieka, kiedy żyje wola Boską, i gdy wola ludzka złączona z wolą Boską staje się coś jednego.

Ambonā
pag. 122.

Niedziela czwarta po Wielkieynocy.

Vado ad eum qui me misit: Idę do tego który mię posłał. Ioan. 16.

Chrystus Pan zawsze szedł do Boga Oycy, bo wszystkiemi swemi zmyślami, sprawami, pracami, trudami, męką i śmiercią swoją zmierzał do niego, iako do ostatniego końca i kresu, stając się jedynie o chwałę jego, i o ukontentowanie woli jego, iako o sobie powiedział: *Ego quae placita sunt ei facio semper:* Ja co się podoba Oycu, to zawsze czynię. Tak i my zawsze ciągnąć do Boga mamy wszystkiemi zmyślami, i sprawami naszymi, iako do ostatniego końca i celu życia naszego. O tym się mówić może. I o tym jest w Ambonie Meditacya wtóra dnia pierwszego. Gdzie pokazuje się, że Pan Bog jest koncem i celem ostatnim życia naszego punktu. Ze ciągniemy do tego końca, kiedy go chwalemy, miłujemy, i jego upodobania szukamy punktu. Oprócz tego, kiedy mu wiernie służymy. punkt 3.

Ambonā
pag. 7.

Niedziela piata po Wielkieynocy.

Petite & accipietis: Proście a otrzymacie. Ioan. 16.

Przykazuje nam dziś Pan IEZUS abyśmy się często modlili, i o-
biecnie, że o cokolwiek go prosić będziemy, to nam da. Zaczynam przez
te dni trzy następujące, które się zowią *Dies rogationum*, Dni prosby, abo
modli-

Máteryje Kazań.

modlitwy. Kościół S. to rozkazanie Pánkie pełni, czyniac processye z Litániemi i z modlitwami. Mówić się tedy może o Modlitwie. O czym w Namowách jest Lekcyja 1. dnia pierwszego. Gdzie się pokazuje § 1. Co jest Modlitwá. § 2. dają się różne przyczyny, które nas máia zachęcać do częstey modlitwy. § 3. wyliczają się różne kondycye dobrej i skuteczney modlitwy.

Namowvy
pag. 1.

W Święto Wniebowstąpienia Páńskiego.

Assumptus est in cælum: Wzięty jest do niebá.

Wstępując dziś do nieba Chrystus, ten który, iáko mówi Jan S. Apoc 3: *Habet clavem, & aperit, & nemo claudit: Ma klucz, i otwiera, á żaden nie zamyka:* dziś mówię naprzód nam otworzył niebo, które do tych czas było zamknięte. I owżem dziś leci do niebá, iáko mówi S. Łukasz: *Erebat in cælum, áby nas uczył wzbiąć się z soba do niebá;* iáko o nim dawno było przepowiedziano Deut. 32: *Sicut Aquila provocans pullos suos, & super eos volitans, expandit alas suas: iáko Orzeł powudzaiać orlętá swoje, i nad nimi lataiac, rozsagaa skrzydłá swoje.* Lećmyśz tedy teraz z nim do niebá, i gdy dziś ośwáne niebo przyparzymy się chwale niebieskiej. Oniey jest w Ambonie Mediácy 4. na dzień 9. gdzie w punkcie 1. pokazuje się ná czym należy istota chwały niebieskiej. W punkcie 2. iáka jest chwálá w niebie przypadkowa. W punkcie 3. dają się sposoby iáko mamy dostać tej chwały niebieskiej.

Amboná
pag. 132.

Niedziela po Wniebowstąpieniu Páńskim

Przepowiada w Ewángelii Pan Apollotom różne utrapienia przyszłe, áby ná nie gotowi byli. Ztey okázyi mówić się może o Aktách cierpliwości, które czynić mamy w utrapieniách nászych, także i o pomocach do cierpliwości. O tym jest Reflexya dnia ósmego w Ambonie.

Amboná
pag. 108.

Niedziela Świąteczna.

W te Świętá gdy Kościół obchodzi ześłanie Duchá S. Naprzód może być kazanie o nabożenstwie do Duchá S. O tym jest w Ambonie Mediácy pierwsza dnia 10. w ktorey pokazuje się w punkcie 1. iáko potrzebuje jest nabożenstwo do Duchá S. W drugim punkcie pokazuje się iáko Duch S. potrzebuje wielkiej ciáły i duszy názey czytósći. W punkcie 3. pokazuje się ze nabożenstwo gruntowne do Duchá S, należy ná tym áby go nie zasmucáć, gárdzac tego nátnieniem.

Amboná
pag. 138.

2. Moze być Kazanie o skutkach, które w nas spráwia Duch S. O tym jest w Namowách Lekcyja pierwsza dnia 10. Tam § 1. opiliue się iáko Duch S. ná oświadczenie swoich skutkow pokazal się w postaci wiatru, ognia i gołębicy. § 2. 3. 4. 5. pokazuje się iáko Duch S. spráwia skutki podobne tym które wiatr spráwia. § 6. iáko spráwia skutki do ognia podobne. § 7. iáko skutki spráwia gołębicy podobne.

Namowvy
pag. 188.

3. Moze być Kazanie o tym, które sa dyspozycye do nátywania i do zachowania

chowania
Lekcyi

Bo
cá nász,
gu zá do
wsza dr
iáko Oy
w nim n
braz T
áni izp
mamy v
punkti 3

Ná E
punkcie
kcie 2.
w nim.
zstąpił.

Hom
wielka.

Tá
ktorego
zás tá w
nieskońc
lat 1700
wielu, iá
bo częst
szego ni
Do tego t
nie. leśt
przygot

Hic p
Kaza
czym iel
się naprz
§ 2. iáko
mow: C
wizjerza
Ezechiel

Máteryę Kazań,

chowania w sercu naszym Duchá S. Te dyspozycye wyliczają się w teyże Lekcyi § 8.

Niedziela Troycy S. po Świątkách pierwsza.

Bog w Troycy iedyny, którego dziś Święto obchodzimy, iest Siworcá nasz, i wszystkich rzeczy. Zaczynamy może się mówić, cośmy winni temu Bogu za dobrodziejstwo stworzenia. O czym iest w Ambonie Mediacya pierwsza dnia 1. Naprzód tedy winniśmy mówić Bogá Siworcę naszego, iáko Oycá który nas uczynił, i piastuje na rękách swoich: iáko mamy w nim meć usność synówką. O czym iest punkci 1. Do tego mamy Obraz Troycy S. u nas dafy naszej wyrażony zachować, nie płować go, ani iz, etc.; o czym punkci 2. Náoliátek żeśmy od Bogá z gliny ulepili; mamy woli tego iak być podług, iáko íátek gánczarzowi: O czym punkci 3.

Święto Bożego Ciała.

Ná Ewángelia tego Świętá iest w Ambonie Mediacya wtora dnia 10. w punkcie 1. wykładają się te słowá: *Ciało moje iest prawdziwy pokarm.* w punkcie 2. wykładają się te słowá: *Kto pożyna Ciało mego we mnie mieszka, a ja w nim.* w punkcie 3. wykładają się te słowá: *Ten iest chleb który z niebá zstąpił.*

Niedziela po Bożym Ciele, po Świątkách wtora.

Homo quidam jecit cenam magnam: Człowiek niektóry uczynił wieczerza wielką. Luc. 14.

Tá wieczerza wielka, iest używanie Nayświętszego Sákrámentu, którego iáko wieczerzy w wieczor przy pochodni wiary záżywamy. Iest zás tá wieczerza wielka, bo iá spáwuie Król nád Krolmí: bo nákládem nieskończonych záług Chrystusowych; bo częstuie iak długo, iáż przez iat 1700, i częstować będzie aż do skonczenia swiátá: bo częstuie iak wielu, iak wiele będzie, i było, i iest wśytkich po swiecie wiernych; bo częstuie ponáwa nád kora nie droższego, nie zdrowszego, nie słodszego nie náš, to iest Bóhwem swoim, wśytkie smáki w sobie máiacym. Do tego tedy stołu krolowskiego iáko się gotować mamy, o tym może być Kázanie. Iest zás Rehexya i w niej náuki dnia dzieńtego w Ambonie o przygoťowaniu do S. Kommunii.

Niedziela po Świątkách 3.

Hic peccatores recipit: Ten grzeszników przyjmuie. Lucz 15.

Kázanie być może o tym, iak łaskáwie Chrystus przyjmuie grzeszników. O czym iest ná te słowá Lekcyá pierwsza dnia 4. w Namowách Goźcie się naprzód § 1. pokázana przykázany tego w Písmie Świętym. I o tym § 2. iáko tę łaskáwosc swiadczy 1. IELZUS grzesznikom 2. oc. 19 goźcie mowí: Oto stóię u drzwi i kołacę, kto nie otworzy mi dźe do niego, i będę z nim w ierzaz, a on ze mną § 3. iáko tę łaskáwosc swiadczy Pan Bog przez Ezechuela cap. 16.

Támże
pag. 192.

Amboná
pag. 2.

Amboná
pag. 141.

Amboná
pag. 146.

Namowyy
pag. 33.

Mátery Kazání

2. O též máterji iest w Ambonie Meditácia pierwsza dnia 4. Tám w punkcie 1. opisuje się, iáko Chrytys z Krzyżá ná synow mánotrawnych, przez wnéřzne náchnienia miłosćiwie woła, áby się wroćili do niego. W punkcie 2. iáko nas prowadzi do pokuty, łágodnie grzechy nam wyrzućiac, to iáko Oćiec, to iáko Odkupiciel, to iáko Dobrodźiey, to iáko Przewodnik do niebá &c. W punkcie 3. iáko pokutuiących mile przyjmuie z synem mánotrawnym, obfapia, odźiewa, karmi.

Amboná
pag. 54.

Niedziela po Swiátkách 4

Ascendit in navim simon, & rogabat eum à terra reducere pusillum, & sedēs docebat de navicula turbas: Wstąpił w łódkę szmoná, i prosił go, áby iá troche odbił od źiemie, i siedząc w łódce náuczał. Luc. 5

Co to iest, że Pan nie leżąc ábo stoąc ná źiemie, ále oddaliwszy się od źiemie náuczał? Dáie znác, że iego náuka nie iest źiemiska, ále wyśoka i od źiemie oddalona. Može się mowić o zacności náuki Chrystusowej. O czym iest w Ambonie Meditácia druga dnia szóstego. Gdzie pokazuje się w punkcie 1. zacność náuki Chrystusowej z zacności Náuczyciela, ktory iest sámá Mąd. óć Boska nieomylna. W punkcie 2. pokazuje się, że náuka Chrystusowa iest niebieska, przeciwna náuce źiemskiej, bydlęcej diabelskiej, ktore mąd. óćci wspomina S. Iákub w liście swoim. W trzecim punkcie opisuje się sposoby iáko mamy się obchodzić z náuką Chrystusową.

Amboná
pag. 79.

2. *Tota nocte laborantes. nihil comimus:* Cálá noc práciuiąc, nicemy nie uświli. Żadnego z roboty pożytku. A postawowie nie onzymáli, bo robili w nocy, kiedy im nie świećto. I tenc. i práwiedliwóći Chrytus, kiedy ná niego nie pátrzáli, kiedy byli bez obecności iego: ále iáko skoro on im przybył, kiedy pátrzáli ná iego obecność, zaraz zágáneli wiele ryb, iák i my bez pámięći ná obecność Páná Boga nie wiele ábo nic załug nie uświemy, iáko przeciwnym sposobem z pámięći ná obecność Boską w elkie pożytki mamy. O tym može być Kazání. O czym iest w Namowách Lekcy 3. dnia dziewiątego. Tám § 1. 2. 3. 4. 5. wliczają się rozne pożytki z iey pámięći ná obecność Boską. A potym § 6. podają się sposoby iáko pámięćać możemy ná Boga obecnego.

Namovv.
pag. 181

Niedziela po Swiátkách 5.

Si quis irascitur fratri suo, reus erit iudicio: Kto się gniewa ná brátá swego, winien będzie sadu. Mat. 5.

Zákazuje Pan w Ewángelii gniewu, dáleko bářciej słow uszczypliwych, i znieważających, ktore grzechy są przeciwko iáskáwóći Chryściáńskiej. Može się tedy mowić o tej cnóći. O niej iest w Namowách Lekcy pierwsza dnia siódemego. Tám się pokazuje § 1. Co iest iáskáwóć, á że częsem dobry iest gniew. § 2. iáko nam Chrytus zálęcił iáskáwóć, i dał iey przykład. § 3. Co spráwuię iáskáwóć ábo cićhość, á że naprzód spráwuię to, że iest znákem przeznáczenia do niebá. § 4

Namovv.
pag. 116.

ze tá

Mátery Kazaní

že tá cnota oddáie náležyty honor ábo czesé dušy nášzey. § 5. že o-
trzymuie ofobliwe favory u Bogá. § 6. že spráwuie wielki pokoy ná
dušy. § 7. sposob według S. Iákubá Apostola, iáko tę cnotę zachowác
mamy, i iáko stizec się gniewu § 8. Przykłády cierpliwości.

W Swięto Nawiedzenia Nayswiętszey Pánný.

Swiadczy dziś naboženstwo swoje do Mátki Boskiej S. Elzbiety,
gdy się tey uniża, gdy iá błogostáwi, gdy mowi: *A zładze mi to, že Má-
tká Boga mojego przychodzi do mnie.* Swiadczy tož naboženstwo i Ian S,
kiedy w żywocie mátki swojej wystrákuie od rádości ná przyszcie Bo-
gárodzicy Pánný. A przez to naboženstwo nápełnia się dom Zachárya-
szow wszelákým błogostáwienstwem Boským. Može się mowic o nabožen-
stwie do Nayswiętszey Pánný. O czym iest w Namowách Lekcyá 3. dnia 10. Namovv.
Tám się pokázuie § 1. že to naboženstwo iest znákiem przeznáczenia do pap. 198.
niebá. § 2. Przyczyny do tego naboženstwa pobudzáiace. iákie má
być to naboženstwo § 4. 5. 6.

Niedziela po Swiátkách 6.

Misereor super turbam, quia non habent quod manducent. Mam politowánie
nád rzáśz, bo nie máia co iesć Mar 8.

Pokázate się dziś Pan IEZUS być miłośnikiem uboštwa, gdy tych lu-
dzi ubogich zá sobá ciągnie, i niemáiacych co iesć, ná puszczy iák miło-
ściwie i cudownie opáruie i karmi. Mowic się može o dobrowolnym ubo-
stwie, iáko iest zácné i nám požyteczne. O tym iest w Namowách Lekcyá 1.
dnia piatego. Tám § 1. pokázue się, iáko Syn Boží przyiáł uboštvo, i Namovv.
nam ie zálecił. § 3. iáko nám iest z tad požyteczne, že od nas oddáa pag. 95.
przyczynę wšytkých grzechow, to iest chciwość dobr doczesnych. § 4
iáko iest mátká wšytkých nór. § 5. že može być uboštvo iedno rze-
cza sama, á drugie áffektem.

Niedziela po Swiátkách 7.

*Omnis arbor mala exciditur, & in ignem mittetur. Qui facit voluntatem Pa-
tris mei, ipse intrabit in regnum celorum.* Kázde złe drzewo wycięte będzie i w
ogien wrzucone. Kto czyni wola Oycá mego, ten wnidzie do krolestwa niebieskiego.
Mat. 7.

Dwoiáka nám wieczność wystáwia Ewángeliaz: iedną niešťczęśliwą
w ogniu wiecznym, w którym człowiek niešťbožny iáko złe drzewo ná
wielki goreć bęoží, á drugá šťastliwą w krolestwie niebieskim, w któ-
rym ná wielki krolowác będzie ten który pełni wola Boská. O tey tedy
dwoiáký wieczności mowic się može. O tym iest w Namowách Lekcyá 1. Namovv.
dnia trzeciego, ná owe słowá: *Ibit homo in domum aternitatis sue.* Gdzie pag. 38.
pokázue się § 2. že dom wieczności nášzey iest niebo, ábo pękło. § 3.
Co to iest wieczność. § 4. že w nášzey nocy Pan Bog posláwił, ábyšmy
przyszli do złey, ábo przyiáśce tego do dobrej wieczności. § 5. že á-
byšmy przyszli do šťastliwej wieczności mamy chowác przykazánia
Boskie

Máteryé Kazáñ.

Boſkie, ábo iáko tu dſiſ Pan mowi, mamy czynić wolá Boſka. § 6. że beſpieczniejſza drogá do tey wiecznoſci ieſt chować rády Chryſtuſowe.

Niedziela po Świątkách 8.

Redde rationem villicationis tuæ: Oddaj ráchunek ſzaſarſtwá twoiego. Luc. 16.

Świat ten wſzyttek ieſt to iáko wies u Páńa Boga, w kto.ey on ki-
żdego z nas uczynił ſzáfárzem dobr ſwoich: bo dał nam wſzytkie rze-
czy ſtworzone, ábyſmy ich záżywáli wedlug woli Boſey; inaczey ro-
ſpraſzamy dobrá Páńkie z tym ſzáfárzem danielſzym. I dla tego przy-
ſmierci oddawáć będziemy ráchunek Pánu Bogu, iák m ſpoſobem używá-
liſmy rzeczy ſtworzonych. Mowić ſię tedy móże, iáko używáć mamy rzeczy
ſtworzonych. O tym ieſt w Namowách Lekcy 1. rzecza dñá piérwſzego,
gdzie pokáznie ſię § 1. z. iák wiele dobr nam Pan Bog dał do uſiłowá-
nia iák przyrodzonych, iáko nádprirodzonych, żeby nam pomagały
iáko ſiódki do koncá oſtátniego, do ktorego átwo ziemi ieſteſmy. § 3.
że wſzytkie te rzeczy ſtworzone dał nam Pan Bog dla tego, abyſmy mu
z nich chwałę oddawáli, á z nich ſobie pożytek odbieráli. § 4. ktore
ieſt złe używánie ſtworzenia. § 5. ktore dobre.

Namowvy
pag. 14.

Niedziela po Świątkách 9.

Videns civitatem flevit super eam: Widzac miáſto plákał nád nim. Luc. 19.

Plácze Pan nád Ierozolima, widzac ciężkie karánie ktore nád niá
wiſiało dla grzechów ieý. Može ſię mowić iáko P. Bog ciężko karze grzechy.
O tym ieſt w Ambonie Meduácyá piérwſza dñá 2. gdzie w punkcie 1.
opiſuie ſię ciężkie karánie grzechu Lucyperá. W punkcie 2. ciężkie
karánie piérwſzych Rodziców náſzych. W punkcie 3. iáko Pan Bog
ciężko ſkarał potopem wálnym grzechy nieczyſte. Inſze przykłády
tego karánia Boſkiego ſá w Namowách Duchá S. w Lekcyách ná tenże
dzieñ wtory pag. 31.

Amboná
pag. 18.

Niedziela po Świątkách 10.

*Omnia qui se exaltat humiliabitur, & qui se humiliat exaltabitur. Káždy kto
ſię wynoſi będzie upokorzony á kto ſię upokarza wynyſzon będzie. Luc. 18.*

Tá prawdá pokazála ſię w Ewángelii ná pokornym Celniku, i ná
pyſznym Fáryzeuſzu. Može ſię mowić o Pokorze. Oniey ieſt w Namow-
ách Lekcy 2. dñá ſiódmeſego. Tám § 1. opiſuie ſię, co ieſt pokorá, i
ná czym naleſzy, § 2. opiſuie ſię náuki Oyców Świétych rózne ſto-
pnie pokory. § 3. iáko pokorá ieſt naywiéksza cnota i fundámen-
tem inſzych, á pycha ieſt naywiékszym grzechem, i poczátkiem in-
ſzych. § 4. że Pan Bog naywiecey ſię brzydzi pyſznymi, i im ſię ſprze-
ciwia, á że naywiecey ſię kocha w pokornych, i ich łáſkami ſwemi ná-
dáie. Inſze parágrafy naleſzą do inſzego Kazánia ná Niedzielę trzecią
Adwenu.

Namowvy
pag. 124.

W Świe-

Mátery Kazañ.

W Święto Wniebowzięcia Bogarodzicy Panny.

Służnie nam doświadczeniu z tego święta Wniebowzięcia, bo wstępnie do nieba Matka naszą, aby i nam większe o nas Macierzyńskie miłostkowanie, skutecznie ratować nas w potrzebach naszych modlitwa swoją. Może się mówić, jako Bogarodzica Panna jest Matka nasza, która wszystkie powinności Matki kochającej nam pokazuje, a które synowskie powinności my też tej świadczymy mamy. O tym jest Meditacya 3. dnia 10. w Ambonie,

Amboná
pag. 156.

Niedziela po Świątkach 11.

Ingenuit & dixit Adaperire: Wstąpił i rzekł: Otwórz się. Mar. 7.

Wzdycha Pan gdy ma otwierać uita i uszy głuchemu; bo widział że przez te zmysły, jako przez bramy jakie wszystkim występom do dusze naszej przytępił jest, jako mówi S. Hieronim. Trzeba nam tedy się dawać refleksować, które grzechy przez usta i uszy wchodzi do duszy naszej, abyśmy tych bram punie strzegli. O tym jest w Ambonie Reflexya dnia wtorego num. 2. & 3.

Amboná
pag. 27.

Niedziela po Świątkach 12.

Diliges Dominum Deum tuum. Bądź miłował Pana Boga twego. Luc. 10

Kazanie może być o miłości Pana Boga. O niej jest w Namowach na te słowa Lekcyja pierwsza dnia 9. Tam § 1. pokazuje się przyczyny tej miłości, że Bog jest Panem Bogiem naszym. § 2. dale się spojob miłowania Pana Boga, jako go miłowac mamy ze wszystkiego serca, ze wszystkich dusze, ze wszystkich sił i ze wszystkiej myśli. § 3. kładzie się akty tej miłości. § 4. opisuje się własności tej miłości Bożkiej, a naprzód że ona przekłada Boga nadewszystko. § 5. że odłącza serce od wszystkiego stworzenia. § 6. że nas jednoczy z Bogiem. § 7. że nas w Boga przemienia. § 8. że jest podobna do ognia. § 9. jako się podoba Panu Bogu nad inne cnoty. § 10. Przykłady miłości ku Bogu.

Namovv.
pag. 168.

Niedziela po Świątkach 13.

Occurrerunt ei decem viri leprosi: Zabiczało mu dziesięć mężów trędowatych. Luc. 17.

Przez tych trędowatych rozumieją się ludzie grzechami powszednimi zarażeni: bo jako trędowaty jest żywy, i nie choruje śmiertelnie, ale tylko ma plamy na ciele, dla których jest omerzły parującym: tak dusza w grzechach powszednich zotwierca życie ona w prawdzie Bogu przez łaskę poswiciającą, ale jest mu i Świętym jego omerzła. Mówić się może o grzechach powszednich, o których jest w Ambonie Meditacya 3. dnia wtorego. Gdzie się pokazuje przyczyny, dla których nas grzechy powszednie czynią Bogu omerzłymi punkt 1. jako, i dla czego nas dysponują, albo przysposabiają do grzechów śmiertelnych, i do zguby wiecznej: punkt 2. jako ie Bog ciężko kara, i karze. punkt 3.

Amboná
pag. 32.

(S)

Nie-

Niedziela po Swiátkách 14.

Nolite solliciti esse. Ne frástycie się. Ibid.

Nie kaže się Pan stáráć frásobliwie o iedzenie, o odzienie, i inšze rzeczy doczelne, ani się w nich zbytecznie kocháć: bo nie są końcem o-
statnim do kierego stworzeni jesteśmy, ále są tylko frzodkami do tego
konca, który jest, ábyśmy Bogá chwalili, i iemu słužac zbáwieni byli,
o co się naybáržiey stáráć mamy. Može się mowić iákie ma być używanie rze-
czy stworzonych. O tym jest w Ambonie Meditácyá 3. dnia 1. Tým po-
kazuje się punkt 1. že mamy mieć rzeczy stworzone pod nogami, á sa-
mego Bogá nád głową. Punkt 2. že nie mamy ich záżywać dla dobroći
im własney, ále dla chwały Boskiej. Punkt 3. že niektórych rzeczy
stworzonych mamy záżywać ol ostronnie, to jest, nie náklamáac seica
ná iedną stronę báržiey niż ná drugą przeciwná. O teyže máterii w Na-
mowách dnia 1. Lekcyá 3.

Amboná
pag. 24.

Namovv.
pag. 24.

Niedziela po Swiátkách 15.

*Surrexit qui erat mortuus, & cepit loqui. Powstał który był umárty, i po-
czął mowić. Luc. 7.*

Nieby toby lepszego do ludzi káznodžiei, iáko gdyby umárty miał
kazánie. Niechże tedy ten, kierego dziś w náim mieście wskrzesił Chrystus, ma
do nas Kazánie o śmierci. Jest o niey w Ambonie Meditácyá piéťwiza dnia
trzeciego. Naprzod tedy o śmierci powiáda nam ten umárty, že po niey
nic z sobá nie weźmiemy tylko láskę Boską, cnoty, i záługi; zá tym o
to się stáráć teraz naywięcey mamy. punkt 1. Potým náucza nas ten u-
márty, iáko zlá śmierć złych ludzi bywa, á iáko dobrá spráwiedliwych.
punkt 2. Do tego náucza nas ten umárty, že lubo on przez cud ożył,
przecię jediák póspolicie, ná która stronę człowiek po śmierci pádnie,
tám ná wieki zostawáć będzie punkt 3.

v Ambon
pag. 38.

Niedziela po Swiátkách 16.

Et ipsi observabant eum: A oni go podstrzegáli. Luc. 14.

W tey Ewángeli z iedney strony pokázuie się nienawiść Fáryzeu-
szow, ktorzy záprosiwszy ná obiad Chrystusa, podstrzegáli go, i źle o nim
rozumeli, iáko by Świętá gwałcił, uzdrawiáiac chorych: á z drugiey stro-
ny wydáie się wielka w Chrystusie bliźniego miłość, gdy tego opuchłego
iáko mile tám przyimuie, i zdrowie mu dáie: gdy u stołu siedzących náu-
cza; gdy i w Święto kaže bliźniego ráutowáć. Z tey okázy može się mowić o
miłości bliźniego, ná czym záwistá. Jest o tym w Ambonie Reflexyá druga
dnia siódmeo, gdzie się wylczúia Atky miłości bliźniego.

Amboná
pag. 98.

Niedziela po Swiátkách 17.

Diliges Dominum Deum tuum: Będziesz miłował Páná Bogá twego. Mat. 22
Može

Máteryje Kazań.

Może się mówić o miłości ku Bogu. O niej jest w Ambonie Meditacya 1. dnia dziewiątego. Tam w punkcie 1. dają się przyczyny, dla których mamy Páná Bogá miłować, że sam w sobie dobry jest. W punk. 2. dają się przyczyny, dla których mamy Páná Bogá miłować, że nam dobry jest. W punk. 3. iakie ma być serce, aby było sposobne do miłości Páná Bogá.

Ambonā
pag. 118.

Niedziela po Świątkách 18.

Remittuntur tibi peccata tua; tolle lectum tuum. Odpuszczone są tobie grzechy twoje; nies łóżko twoje. Mat. 9.

Gdy Pan odpuszcza grzechy temu Páralitykowi, á przecię potym każe mu dźwigać łóżo, ná którym przedtym leżał; tym samym dáie znać, że lubo on grzechy nam odpuszcza co do winy należy, to jest do gniewu swego, przecię jednak nie odpuszcza karánia doczesnego zá grzechy, które iáko ciężar, i łóże ná którym w grzechu człowiek leżał, ma po uspiá-wiedliwieniu swoim dźwigać, pokutować zá grzechy, i doścżyniac Boskiej sprawiedliwości. Može się tedy o tym mówić, iákim sposobem możemy dále czynić Pánu Bogu zá grzechy nasze. O czym jest Meditacya trzecia dnia czwartego w Ambonie. Gdzie w punkcie 1. podáie się pierwszy sposób tego dośczynienia przez umartwienie ciáła z náuki Páwła S. W punkcie 2. sposób drugi w Ewángelii przez ciepłiwosć tego, co Bog ná nas przepuszcza. W punkcie 3. trzeci sposób ofiánujac zasługi Chrystusa zá grzechy nasze, iáko náucza S. Augustyn.

Ambonā
pag. 66.

Niedziela po Świątkách 19.

Vidit hominem non habentem vestem nuptialem, & dixit: ligatú manibus ac pedibus projice eum in tenebras. Obaczył człowieka nie mającego sukni godowej, i rzekł: Związawszy ręce i nogi, wrzucicie go do ciemności. Mat. 22.

Z kad iák wielki gniew tego Krolá, ná człowieka zaproszonego ná bankiet, o to że nie miał szaty godowej? Bo przez tego człowieka rozumie się káždy w Kościele Chrystusowym grzesznik, który zaproszony będąc ná gody Baránká, nie ma miłości Boskiej, która iáko szatá grzechy pokrywa. Z tej okázyi mówić się może, iák wielka Bog ma nienawisć przeciwko grzeszom i grzesznikom. O czym jest Lekcyja 1. dnia 2. w Namowách. Tám tá nienawisć Boska pokázuie się § 2. 3. 4. 5. Przyczyny zaś czemu grzech śmiertelny jest omerzły Bogu, dają się § 6. 7. 8. 9.

Namovet
pag. 24.

Niedziela po Świątkách 20.

Incipiebat mori: Počynał umierać. Ioan. 4.

Przyczyny śmierci ludzkiej te bywają pospolicie: ábo zaráżenie od złego powietrza, ábo wnętrzna gorączka, ábo gdy dla respektów ludzkich nie strzeżemy się czego szkodliwego zdrowiu, náprzykład zbytecznego napoju. Ták też przy czyny śmierci naszej przez grzech du-

(§ 2)

cho:

Materje Kazań.

Amboná
pag. 58.

chowney, że poczynamy Bogu umierać, trzy pospolicie podobne bywają. 1 o tym może być Kazanie. O czym jest w Ambonie Mednacya druga dnia czwartego: Gdzie pokazuje się, że pierwsza przyczyna grzechow są okazy powierzchowne grzechow, zarażające człowieka jako powietrze punktu 1. Druga przyczyna jest pożadliwość, albo zbyt uczynna miłość takich rzeczy stworzoney, jako gorączka. punktu 2. Trzecia przyczyna jest bojaźń respektow ludzkich. punktu 3. Oraz tam dają się sposoby iako mamy od siebie oddalać te grzechow przyczyny.

Niedziela po Świątkach 21.

Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miei cierpliwość nade mną, a wszystko oddam tobie. Mat. 18.

Namovv.
pag. 71.

Ná te słowa Ewangelii jest cała Lekcja wtora dnia czwartego w Namowách, w ktorey dowodzi się, że możemy się Pánu Bogu wypłacić za grzechy trojaka cierpliwością, gdy iá Bog nád námi mieć będzie. 1 o tym może być Kazanie. Naprzod redy tam § 1. pokazuje się, iák wielki dług zaciąga ná się człowiek przez grzech każdy śmiertelny. § 1. że ten dług zapłacić możemy naprzod aplikuiac sobie cierpliwość albo Mękę Syná Bożego, gdy iá Bog kładzie ná nas. § 3. 4. 5. pokazuje się że też ten dług wypłacić możemy naszą cierpliwością, znosząc cierpliwie przykrości i przeciwności przypadające, gdy nam da Pan Bog tę w nich cierpliwość; bo ona znosi grzechy ná kształt męczeństwa. § 6. Ze ten dług możemy też wypłacić przez drugą cierpliwość naszą, to jest przez dobrowolne umartwienie, które się też równa męczeństwu. Iáko w tej mierze są szczęśliwi Zakonnicy ná wypłacenie grzechow swoich § 7.

Niedziela po Świątkach 22.

Cujus est hac imago? Czyi to obraz? Mat. 22.

Amboná
pag. 126.

Obraz Boski jest duszą naszą; bo ná obraz Boski stworzona. Ten zaś obraz Trojcy Świętey wydaie się ná pamięć naszą, ná rozumie, i ná woli. Bo iáko Ociec przedwieczny poznawając siebie, wydaie ná rozumie swoim rozumienie siebie samego, które jest słowo przedwieczne, i z tym słowem oraz miuiac siebie, wydaie ná woli swoiey miłość siebie, która jest Duchem Świętym: iák też pamięć naszą i rozum gdy myślac o Bogu wydaie ná rozumie znáomość Pána Bogá, á z tą znáomością miuiac Pána Bogá, gdy wydaie ná woli miłość jego, tym samym wyraża ná sobie podobieństwo Trojcy Świętey. Zaczynamy stárac się mamy o doskonałość tych trzech sił duszy naszej, ábyśmy ná nich mieli obraz Trojcy S. Która doskonałość ná czym należy, o tym się mowić może, i o tym jest w Ambonie Reflexya dnia dziewiątego.

Nie-

Máterye Kazań.

Niedziela po Świątkách 23.

Fides tua te salvam fecit: Wiara twoja Ciebie uzdrowiła. Mat. 9.

Tak w tej Ewangelii, i w inſzey wierze przypisuje Pan uzdrowienie, ále zbawienie, które iej też przypisuje Páweł S. bo lubo miłość ieſt więkſza nád wiarę, przecię jednak wiara ieſt początkiem zbawienia. *Może byc Kazanie o pochwałách wiary prawdziwey.* O niey ieſt w Namowách Lekcyja pierwſza dnia ſzoſtego. Gdzie § 1. pokazuje ſię że wiara zwyciężamy czartá i pokuſy ieſo, á zaiym i zbawienie náſze zachowuiemy. § 2. że táſz wiara zwycięża ſwiát, ále náucza Ian S. § 3. że to nie káſza wiara ſpráwuje, ále tylko prawdźwa, á do tego żywa, która przez miłość robi. § 4. Z tad według Páwła S. ſpráwiedliwy z wiary żyje, i dla tego ſię zbawienie wierze przypisuje. § 5. że ſię pilnie ſtárać mamy, ábyſmy wiarę chowali. § 6. Náſtátek ſtárać ſię mamy, ábyſmy z wiary żyli, rządzac ſię w ſpráwách náſzych náuka wiary.

Namowy
pag. 103.

Niedziela oſtátnia po Świątkách.

Cum videritis abominationem deſolationis: Gdy obaczycie brzydkość ſpuſtoſzenia. Mat. 24.

Tá brzydliwość ſpuſtoſzenia był báłwan od Pogánów w kościele Sálomonowym poſtáwiony. Więkſza brzydkość ieſt grzech ná duszy náſzey, która ma byc Kościołem Duchá S. *Może byc Kazanie o tej brzydkości grzechu.* Tá ſię opisuie w Ambonie w Mediácii drugiey dnia drugiego. Ieſt bowiem káſdy grzech ſmiertelny odrocenie od Bogá, z zodiá wſze lákcy dobroci i pięknoſci; ieſt zuchwála rebellia ná Páná, cudzołóstwo duszy, báłwochwálstwo: punkt 1. Do tego ieſt przeſládowanie Bogá, ukrzyżowanie Chyiſtusa, Bożoboyſtwo: punkt 2. Náſtátek złoſc grzechu roſnie i ſzpemość z niewdzięcznoſci człowieká zá dobrodzieyſtwá Boſkie: punkt 3.

Ambona
pag. 22.

Et ha ſunt materiae Concionum pro Dominicis & pro feſtis principalibus tum in hoc libro, tum in alio, cuius eſt titulus, Namowy Duchá Świętego contenta. Materias Concionum pro Feſtis per totum annum, qui deſiderat, poteſt eas habere in libello á nobis edito, cui Titulus Faſti Sanctorum; ubi ponuntur puncta Meditationum pro omnibus feſtis, vel ſupra Evangelium feſti vel ſupra vitam Sancti: ex quibus ſimiliter formari poſſunt pia Conciones.



FACULTAS
R.P. VALENTINI QUECK
Soc: JESU Præpositi Provincialis
per Poloniam.

Cum Opus, quod inscribitur *AMBONA DUCHA S. ná cwi-*
czeniách duchownych do sã cá mowiacego, à P Ioanne Mo-
râwski Societatis nostræ Sacerdote, polonico idiomate compo-
situm, aliquot eiusdem Societatis Theologi recognoverint. Et
in lucem edi posse probaverint, potestate mihi factâ ab ill
modum R. P. N. Thyrso Gonzalez Societatis præfate Præ-
posito Generali, facultatem concedo ut typis maneat, si ijs
ad quos pertinet ita videbitur. Cujus rei gratiâ has literas
manu meâ firmatas, Sigilloq; munitas dedi Jaroslavia 21.
Martij 1700.

VALENTINVS QUECK
mpp.

PRZED-

PRZEDMOWA.

W ktorey sie daie nauká iáko sie máia odpráwować te
Duchowne Cwiczenia.

§ 1. Co sa te Cwiczenia Duchowne.

S. IGNACY LOIOLA, prawie z Duchá S. (bo ieszcze Grámátyki niewmieciac) prze-
dzisna nápisat o Cwiczeniach Duchobnych Kiaszkę, zdáníem Stolicé Apostolskéy, i poży-
tkiem Srebrá ludzi pochóbalona, iáko movvi Kósciół S. vv paćierzách o nim Káptáńskich. Przez
te Cwiczenia Duchowne rozumie on Rozmyslániá o rzeczách Boskich, rozbieránié sumnienia, mo-
dlenie się, czytánié Kiaszek duchownych, i insze tym podobne pobożne spráwvy, ktoremi ćwiczý
się duszá, iáko ćwiczý się é áto chodząc, ábo ce povvierzchovnie robiac. Te zás ćwiczenia
rozłożýt ná cztery tygodnie. W piérvvzym tygodniu záložývvýzý zá fundámént náukę o kon-
cu óstátním, dla ktorego stvorzony iest człowiek, i o sródkách do tego koncá, daie rozmyslániá
o grzechách ná obrzydzenie ich, také o piekle ktorym Bog grzechy karze. W drugim tygodniu
vvystávvývvýzý nam Chrystusa iáko Krolá, poddáným do násládovvániá, daie Rozmyslánié o žýciu
Chrystusovvým, až do méki iego; ábyšmy się od niego uczyli vvšelákich cnót, iáko od vvizerun-
ku vvšelákiey sviatoblivostí. W trzecím tygodniu daie Rozmyslániá o Męce Páńskiey, ktorych
tenze iest koniec; to iest z przykládu cnót Chrystusovvych nábycie sviatoblivostí. W czwár-
tym tygodniu daie Rozmyslániá o Zmártvychvvítániu Chrystusovvým, o Wniebovvstápieniu, o
Chviale niebieskiey, á ofoblivie o vzbudzeniu miłosci ku Pánu Bogu. Ná káždý zás dzień, o-
procz stáchániá Mzy, rozbierániá sumnienia, i inszych modlitevv, pospolicie náznacza piéc Meditá-
cyu: piérvvšá po pułnocy, druga ná svítániu: trzecia przed obiádem, czvrtá po obiédzie, piatá
przed vvieczerzú; lubo vv czvrtym tygodniu cztery tyko Meditácyé náznacza, opuścivvšý iedné
po pułnocy. Miedzy temi tez Meditácýámí daie S. Ó ec rózne náuki; iáko vv piérvvšým ty-
godniu, daie náukę o rozbierániu sumnienia, o spovviedzi, také náuki słužące do odprávvovvániá
Meditácýi. W drugim tygodniu daie reguły o dobrým obierániu tak stánu, iáko inszych urzędovv
i správv. W trzecím tygodniu daie reguły o vvštrzeniežlivostí vv pokármie, i vv napoju. W
czvrtym tygodniu, dá e trzy sposoby modlenia się. Ná koncu zás daie reguły o rozeznániu my-
sli, ktore sa od złego, ábo od dobrego duchá; také reguły ktore chovvác się máia vv rozdavvániu
iátmužny, náuki vv skrupulách. Náostátek reguły o zá hovániu vviráy Kátholickéy. A že vv-
šlug náuki Oycov Duchovnych trzy sa drogi doskonálosti; piérvvšá iest *Oczyšćáciaca dušę* od
grzechov, vv ktorey sa lidé poczynáacy doskonále žýcie; druga iest *Oššviećáciaca dušę* vv
znáomostí cnót, vv ktorey sa lidé postępuacy vv žýciu doskodátým; á trzecia iest *iednoczáca*
dušę z Bogiem, vv ktorey sa lidé doskonáli: dla tego ćwiczenia piérvvšého tygodniá náležá
do piérvvšéy drogi oczýšćáacy; ćwiczenia zás drugieho i trzeciego tygodniá náležá do drogi
oššviećáacy; á ćwiczenia tygodniá czvrtého náležá do drogi iednoczácy z Bogiem.

Te czterech tygodniovv ćwiczenia S. Ignácego, przebravvšý z nich potřebniejšze, zám-
kníemy vv dzísiáciu dniách. W piérvvšých czterech dniách, będa ćwiczenia ktore S. Ignácy daie
vv piérvvšým tygodniu; vv piátem dnu, vv szóstým i vv siódmy będa ćwiczenia. ktore daie
S. Ignácy vv drugim tygodniu: vv ósmym dnu będa ćwiczenia trzeciego tygodniá: Náostátek
vv dzievviá ym i dzísiátem dnu, będa ćwiczenia náležáce do czvrtého u S. Ignácego tygodniá.
Akomodniac się zás stábofci zdrovvia niektorych, položemy tyko trzy ná káždý dzień Meditácyé;
to iest, iáno dvie, iedné przede Mszą, druga przed obiádem, á trzecia przed vvieczerem: á miásto
czvrtéy Meditácýi položemy po obiédzie Reflexy ná správvý náše, to iest przypárovvánie
się správvom nášým, iáko ie do tych czas odprávvuemy, i iáko doskonále nápotým odprávvov-
vvác mamy. Będzie zás osobná Kiaszká, ktorey tytuł *Namóšy Duchá S.* vv ktorey položemy
ná káždý dzień dvie ábo trzy Lekcy, ábo czytániá Kiaszki duchovney, ná kštat exhortácýi, o
rey náterýi, o ktorey tego dniá będa Meditácyé. Do tego przydáć będzie trzebá rozbieránié
dvypie sumnienia, i insze modlitvvý úšné, iáko čas pozvvoli.

§ 2. Ktore są sposoby rozmyślenia.

Różne sposoby rozmyślenia podaje S. Ignacy w tych swoich ćwiczeniach duchownych, które sposoby opisałem w Theologii Duchownej, w Części 3. w Rozd. 9. § 4. Tu je znowu krótko przypomnę, dla wygody Czytelnika.

Pierwszy sposób rozmyślenia bardziej zwyczajny jest przez używanie trzech sił duszy rozumnej, to jest pamięci, rozumu, i woli. Pamięć naprzód ma przypomnieć krótko tę historię, albo sentencję, o której masz rozmyślać. Potem rozum to samo ma dobrze rozstrząsać, i zrozumieć, uważając okoliczności, gdzie, kiedy się to stało, dla czego, i co za osoba to czyniła, albo to cierpiała, albo mówiła. A z tego uważania ma sobie rozum wniesić jaką naukę duchowną, do naprawy obyczajów słuzacza, sadząc czego się masz wystrzegać napotym, albo co masz napotym czynić; a oraz ma też rozum reflexyę uczynić na życie przyszłe, patrząc iakos tę naukę zachować: także i na życie przyszłe, patrząc iako masz napotym sprawować się. Toż dopiero Wola ma różne wzbudzać w sobie affekty, wvedł. g tego iako materia rozmyślenia wyściaga; to jest, albo dziękować za iakie dobrodziejstwo: albo cieszyć się z czego, albo smuć się, albo bać się czego, albo wstydzić się, albo żałować, albo miłować, albo ośmieszać się. Ale o sobie nie wola ma czynić przedsięwzięcia w szczególności strzedz się tego, albo omwego grzechu, albo ćwiczyć się w tej albo w owej cności. A następne ma prosić Pana Boga o pomoc do w. konania przedsięwzięcia. Takim sposobem zażywać mamy tych trzech sił duszy w każdym punkcie rozmyślenia: których punktów na godzinę bywa polpolicie trzy, albo cztery. I ten jest pierwszy sposób Rozmyślenia bardziej zwyczajny.

Drugi sposób rozmyślenia u S. Ignacego jest, zażywać około iakiey tajemnicy pięciu zmysłów wewnętrznych, które są na fantazji nędzy, (iako się to we śnie wydaie,) to jest widzenia, słyszenia, powonienia, kosztowania, dotykania. Iako na przykład rozmyślać o piekle, przez imaginacyę patrząc możesz co się w piekle dzieje; słuchać iako tam potępieni narzekają; wyczuć fetora który tam jest, kosztować żołądź smoczey krwi; dotykać się ręką ognia, w którym goreją.

Trzeci sposób Rozmyślenia jest ten. W pierwszym punkcie rozmyślenia na przykład o Narodzeniu Pánskim, przypatrując się przez imaginacyę osobom, które się w historię, o której rozmyślasz, znajdują, patrząc iaka ich jest postać, iaka ozdoba na ciele, albo na duszy; iakie affekty mają na sercu. A z tego przypatrowania się, wzięć iaki pożytek, albo naukę duchowną; i affekty przyzwoite w sobie wzbudzać. W drugim punkcie, słuchać co te osoby mówią do siebie. I z tego także wzięć iaka naukę, i wzbudzać w sobie affekty przyzwoite. W trzecim punkcie przypatrując się sprawom ich, to jest co czynią pomienione osoby, biorąc z tad także naukę duchowną, i czyniąc affekty.

Czwarty sposób jest przez samę reflexyę, albo wzgląd na moje sprawy przeszłe. Iako na przykład wzięwszy na rozmyślenie przykazania Boskie, każde z osobną przykazanie uważywszy, będę się rachował iakom je zachowałem, i żałować będę za przestępstwo jego. I tak postąpię do drugiego przykazania; tak potym do trzeciego. Tymże sposobem mogę wzięć na uwagę siedm grzechów głównych, albo pięć zmysłów ciała, albo trzy siły duszy rozumnej; uważając w nich z osobną moje niedoskonałości, i za nie żałując.

Piąty sposób Ojciec S. daje, który może służyć na rozmyślenie iakiey modlitwy uśney, albo słów Pisma S. taki: Wziąć każde z osobną słowo tej modlitwy, na przykład w Paćterzu Oycze, i tak długo się bawić będę uważając to słowo, poki mi będą przychodziły różne tego słowa rozumienia, podobieństwa, i przyczyny dla czego Bog się zowie Oycem, i poki będę miał smak, i affekty w uważeniu tego słowa. Toż dopiero tymże sposobem postąpię do uważania drugiego słowa, a potym do trzeciego słowa. Co mówię o Paćterzu, toż się może rozumieć o Psálmie iakim, albo o iakiey modlitwie Kościelney.

Następne szofy sposób podaje rozmyślenia Ojciec S. mało co różny od przeszłego, a na tym należy. Wziąć sobie na rozmyślenie Paćterz, albo inną modlitwę uśną, i za każdym z osobną odetchnieniem, inżę a inżę słowá paćterza brąć przed się, uważając tym czasem nim odetchnę, rozumienie tego słowa, albo uważając podłość moję, albo godność osoby do której się modlę, i wzbudzać w sobie affekt iaki pobożny; i tak potym do drugiego słowa postąpić, a potym do trzeciego tymże sposobem bawiąc się nad każdym słowem.

Te na
slania, kto
2. Oc
rano czyni
wvedlug me
sobę wvinow
rozmyślać
masz rozmy
3. Pr
bo drugim k
cierz, podn
i ofiaruy
obecny i 66
ku 66go l
66y, 66 nie
wvize być p
4. Por
nia; ktore k
gotowanie
masz rozmy
rozmyślać
trac na nie
iakobys był
szych táim
postaw się p
zmyślenia.
pobudzaia
masz rozmy
pros o affek
różne wvedł
kiey historyi
dzeniu Páns
przod ieszcz
historię o k

§ 4

Pomien
bo klęcząc,
wvlym punk
gdy nie stán
czas będzie,
Przy k
Bogiem, abo
iac za iakie
że być tá ro
uchem S,
skoncza
żać będzie

Nauka o ćwiczeniach duchownych.

§ 3. Co czynić przed Medytacją.

Te nauki daie S. Ignacy. Naprzód idac spać, przeczytawszy sobie punktá, ábo części rozmyślenia, które masz názwatrz uważać, przypomniy ie sobie krotko przed spaniem.

2. Ocknawszy się, nie przypuszczay inżey myśli, ále zaraz mysl o Medytácii, która masz ráno czynić. A dla wwiklonego naboženstwa, idac na medytacya, bierz ná się osobę tę ábo owę, vvedług medytácii rozmyślenia. Iáko náprzykład gdy masz rozmyślać o grzechách, vweź ná się osobę vvinovávcy, który zwiázany, vkładánách, ze vstýdem idzie przed Sędziego. Gdy masz rozmyślać o nauce Chrystusovey, vweź ná się osobę ucznia idącego do swego Náuczyciela. Gdy masz rozmyślać o dobrodziejstwach Boskich, vweź ná się osobę syná idącego do Oycá.

3. Przypomniawszy sobie punkt á medytácii, vvpzod nim uklękniesz ná modlitwę, iednym ábo drugim krokiem odtapivwszy od mieysca modlitwy, przez krotki czas, náprzykład przez Paćierz, podnies mysl tvoię do Boga obecnego, i ná Cię patrzącego; toż dopiero poklon mu odday, i ośiaruy mu ná chwale jego tę medytacya, proszac go o pomoc, á movv tak myslá: *Boże tu obecny i wszytko widzacy, tybie poklon oddaję, i ná wszytką chwałę oddaję, á ná uraczenie smáku tego Boskiego tę medytacya ośiaruj.* *Day Pánie łaskę, áby wszytskie moje sily i sprawy, by niey ciągnęły ná chwałę twoję.* I tá modlitwa przygotuiaca, ábo tey podobna, ma záwsze być pospolitá przed káżdą medytacya.

4. Potym vvpzod ieszcze nim záczniesz medytacya, uczynisz dvoie ábo troie przygotovávání; które krotko máia być odprávvione, to iest tak długo iáko się movvi Paćierz. Pierwsze przygotovávání iest, przyvviázac imáginacya do pevneho mieysca, gdzie się tá rzecz dziaá, o ktorey masz rozmyślać, áby się tak imáginacya pod czas medytácii nie blákalá. Iáko náprzykład gdy masz rozmyślać o Národzeniu Páńskim, mysl iákobys był vv stáncie gdzie się národził Pan IEZUS, patrząc ná niego vv żłobie leżącego. Gdy masz rozmyślać o ukrzyżovávaniu Chrystusovym, mysl, iákobys był ná gorze Kalváryi przed Chrystusem ukrzyżovávány; i tak podobnie movviac o in-szych tájemnicách. Gdy zaś nie rozmyślasz o iákiey historyi, ále o iákiey cności, ábo o grzechách, postav się przez imáginacya ná iákim mieyscu przed Pánem Bogiem, ktoreby służyło máteri rozmyślenia.

Drugie przygotovávání ma być, krotko prosic Pána Boga o łaskę osvviacáca i pobudzáca do iákiego áffektu, ktorego się spodziewasz vv tey Medytácii. Iáko náprzykład gdy masz rozmyślać o grzechách, pros o žal serdeczny zá nie. Gdy masz rozmyślać o męce Páńskiej, pros o áffekt politovávnia: gdy o piekle, pros o áffekt bólezni. I te przygotovávnia máia być rózne vvedług róznosci máteri rozmyślenia: á máia być dvoie tylko, gdy iest medytacya nie o iákiey historyi, náprzykład o cności iákiey: gdy zaś iest rozmyślenie o historyi, náprzykład o Národzeniu Páńskim, máia być troie przygotovávnia; bo oprócz tych dvvuch przerzeczonych, ma naprzod ieszcze przed niemi być przygotovávání tákie, żebys sobie vvpzod krotko przypomniá historya o ktorey masz rozmyślać.

§ 4. Iáko odprávvować Medytacya, i co po niej czynić.

Pomienione przygotovávání krotko odprávvivwszy, záczniesz pierwszy punkt Medytácii, lubo klęczac, lubo leżac ná ziemi, lubo stojac, vvedług naboženstwa vvasnego: á vv tym pierwszym punkcie tak się długo bávvic bédziesz, pókić bédzie stávváto dyskurs i áffektu, ktorego gdy nie stánie, postavisz do drugiego punktu, tymże sposobem vv nim trváiac; á potym ieżeli czas bédzie, poydziesz do trzeciego punktu.

Przy koncu medytácii uczynisz Rozmowę vvnętrzną, to iest myslá i sercem, ábo z Pánem Bogiem, ábo z Bogárodzica Pánna, ábo z iákim svvętym Pátronem, vv tey rozmowie, ábo dziękuiac zá iákie dobrodziejstvo, ábo prze. álzaiac, ábo ośiaruiac się, ábo proszac o iáká łaskę. I mo-że być tá rozmová nie iedná, ále dvoia, ábo troia, to z Bogiem Oycem, to z Synem, to z Duchem S, to z Matką Boską.

Skonczywszy medytacya, uczynisz ná nie reflexa, to iest siedzac ábo przechodzac się, uważac bédziesz iákoć się povviódla medytacya. Cos miał zá svviátlo, co zá smák, i naboženst vvo v

Nauka o ćwiczeniach duchownych.

pierwszym punkcie, co w drugim, co w trzecim? Ktoreś uczynił przedsięwzięcia? czy były rozważania myśli, albo oświadczenia? i zkad to poшло? Jeżeli co złego było, żałować będziesz z postanowieniem poprawy: jeżeli zaś dobrze się powiodła Medytacja, dziękować będziesz Panu Bogu, chcąc tenże sposób rozmyślenia napotym zachować.

Może też sobie dla pamięci napisać swiarki albo oświecenia rozumu ośobliwe, i postanowienia, ktoreś uczynił, abyś je sobie potym czytając przypomniał, i pobudzał się do ich statecznego zachowania.

Naościek, obierzysz sobie z medytacji jaką krotką modlitewkę strzelistą, albo wstęchnienie do Pana Boga, ktorego często przez dzień będziesz używał, czas sobie do tego ninnaczając; przykład gdy zegar godź nę wybił będzie, albo gdy nowa sprawa będzieś zaczął.

§ 5. Jaka mieć ma dyspozycja ten, który te ćwiczenia chce odprawować.

Naprzód ma w sobie wzbudzić wielką chęć i ochotę, aby pilnie, mężnie, i statecznie, te swięta zabawy odprawował: uważając wszelkie pożytki, których z tad może dostąpić, i że wszelkie żask Boskich nábrać ná poprawę życia swego może.

2. Ma się oddalić całę od zabawu infzych i spraw, komu infzemu ie przez ten czas zlecić wfszy, nie przypuszczając przez ten czas rozmowy z przyjaciółmi, listow, ani myśli o infzych sprawach, aby się tym bářżey z Bogiem swoim myśla i affektem złączył.

3. Ma mieć wielką nádzieję i ufność w dobroci Boskiej, że go do siebie udającego się mile przyjmie i obłapi, który i uciekających od siebie szuka; i że mu użyży łaski do poznania, i wykonania woli swoiey swiętey: ponieważ wola Boska jest poświęcenie náń. O co ma często Pana Boga prosić.

4. Ma mieć szczerą intencją, że nie szuka poćiechy, i smáku swego w tey swiętey zabawie, ale tylko tego, aby poznać czego Pan Bog chce od niego, a żeby wfszytek swoy affekt odcierwał od rzeczy stworzonych, i on z Stworca swoim zjednoczył. Ma też mieć intencją, aby dostąpił odpustu zupełnego, który pozwołił Páweł V. i Alexander VII, tym którzy te ćwiczenia S. Ignácego czynią przez osm, albo przez dzieśię dni.

5. Nie ma być tak skąpy przeciwko Panu Bogu, żeby nánaczał kres dárom iego, chcąc aby do pewnego tylko stopnia doskonałości był oświecony, i wspomóżony, ale ma rozszerzać serce swoie, żądając aby jako naywiecey dárami Boskimi był ubogácony, i żeby się jak naybářżey z Panem Bogiem złączył.

6. Nie dufając swoiey mądrości, z pokora i prostotą ma się dać rzadzić Oycu duchownemu, który mu te ćwiczenia dáwać będzie; wsdług iego dyrekcyi odprawuwać rozmyślenia, także zachowywać ich czas, i porządek, i onemu oznáymiać ich powodzenia, to jest poćiechy wnetrznej, albo oświadczenia, postanowienia, aby był od niego wspomóżony. Ponieważ tá pokora i prostota podoba się Panu Bogu, ktorego zprostota jest rozmowną.

7. Mieysce rozmyślenia ma być ośobne, i od ludzi oddalone. I owszem rádzi S. Ociec w ten czas gdy się rozmyślenia o grzechach, i o męce Pánskiej, aby było mieysce ciemne, i bez swiátlá, oprócz czasu czytania i pilania. Tegoż czasu nie trzeba przypuszcząć myśli wesołych, ponieważ w ten czas płakać potrzeba za grzechy.

8. Pod czas tey swiętey zabawy, pożyteczna rzecz jest przydać pokuty, albo umartwienia w jedzeniu, w pićiu, w śpieniu, i infze utrapienia ciała przez dyscypliny, wstóennice, aby tak człowiek stał się spoločniejszy do wniejszych dárow Boskich dostąpienia.

§ 6. Rozporządzenie czasu ná tych Kolekcyach.

O godź nie czwartey wstávwszy, náwiedzić Nayswiętszy Sakrament w Kościele; albo jeżeli być nie może, obrotuwszy się ku temu mieyscu, gdzie on blisko przebywa, i uczynić intencją ná sprawę całego dnia. Potym nástępnie przygotowanie się ná pierwszą Medytację.

Od puł godziny ná godzinę piątą, do pułgodziny ná szóstą, Medytacja 1.

Nauka o ćwiczeniach duchownych.

Od puł godziny na słońca do puł godziny na słońca, Reflexya na Medytacya, i słuchanie Mszy świętej.

Od puł godziny na słońca do puł godziny na słońca, czytanie książki duchowney albo Lekcyja.

Od puł godziny na słońca aż do puł godziny na dzieńwiatek, ręczna robotą, nąwiedzenie Nayświętszego Sakramentu, Godzinki Nayświętszey Panny.

Od puł godziny na dzieńwiatek do dzieńwiatek, gotowanie się na Medytacya wtora.

Od dzieńwiatek do dzieńwiatek, Medytacya wtora.

Od dzieńwiatek do puł godziny na iedenastą, Reflexya na Medytacya. Czas wolny.

Od puł godziny na iedenastą, do puł godziny na pierwszą Rozbieranie sumnienia. Obiad.

Nąwiedzenie Nayświętszego Sakramentu. Modlitwy ułtne.

Od puł godziny na pierwszą, konferencye albo rozmowy z Oycem duchownym.

Od pierwszej do wtorej, Reflexya.

Od wtorej do trzeciej, ręczne roboty, Nąwiedzenie Nayświętszego Sakramentu, Nieszpor, i Komplet z Godzinek Nayświętszey Panny.

Od trzeciej do czwartej Lekcyja albo czytanie Książki duchowney.

Od czwartej do puł godziny na piątą Koronka.

Od puł godziny na piątą do piątej, gotowanie się na Medytacya.

Od piątej do szóstej Medytacya.

Od szóstej do puł godziny na słońca, Reflexya na Medytacya. Czas wolny.

Od puł godziny na słońca do osmej, Wieczera, Nąwiedzenie Nayświętszego Sakramentu, Ułtne modlitwy.

Od osmej do dzieńwiatek, Litanie, Gotowanie się na iutrzejszą modlitwę. Rozbieranie, sumnienia, Nąwiedzenie Nayświętszego Sakramentu. Czas spania.

§ 7. Ktore intencye, i ktorzy Pátronowie Święci, moga być na każdy dzien Tygodnia obráni.

Niedziela ofiarować możesz na uczenie Trojcy SS. i Pátronow, Zakonu albo stanu twego, albo od ciebie szczególnie obranych. Na podziękowanie za powołanie do wiały świętej, albo do Zakonu twego. Na dosyćczynienie za grzechy ofobliwie przeciwko wierze, nądzici, i miłości, albo twemu powołaniu. Na uproszenie dotrwania w Kościele, albo w Zakonie, aż do końca. Cwiczyć się będziesz przez ten dzień w Aktach wiały, nądzici, i miłości, modlić się za Kościoł Boży, albo za twoy Zakon.

Poniedziałek ofiarować możesz na uczenie SS. Aniołow, miánovicie S. Michála, Pátroná umierających, i Anioła Stroża. Na podziękowanie za dobrodziejstwo stworzenia i zachowania do tych czas, także za straż Anielską. Na dosyćczynienie za grzechy dusz w Czyłu będących. Na uproszenie sobie i drugim dobrej śmierci. Cwiczyć się będziesz w pamięci na śmierć, na sąd Boski, i na piekło, prosić o śmierć świętą sobie, i blisko umierającym.

Wtorek ofiarować możesz na uczenie SS. Pátryarchow, miánovicie S. Jozefá, S. Iana Chrzciciela, S. Ioachimá i Anny. Na podziękowanie za grzechy ofobliwie pychy. Na uproszenie sobie pokory, w ktorej Aktach cwiczyć się będziesz. Możesz się też modlić za Rodzice, krewnne twoye.

Srzedę ofiarować możesz na uczenie SS. Apostołow miánovicie S. Piotrá, Pávła, Iana. Na podziękowanie za naukę Chryłusowá, i za łaski Boskie tak utráwiedli wiały, iako i za oświecające i pobudzające do cnót, a odvodzące od grzechow. Na dosyćczynienie za nieposłuszeństwá przykazaniom i nąchceniom Boskim. Na uproszenie łask skutecznych do nąwroenia niewiernym i grzesznikom, za ktorych modlić się będziesz, a cwiczyć się w Aktach pokuty, to ułt, żalu za grzechy.

Czwartek ofiarować możesz na uczenie Nayświętszego Sakramentu, i na część SS. Męczennikow, miánovicie S. Stefána, Wáwryna. Na podziękowanie za oświecenie i używanie Sakramentow Świętych, a ofobliwie Nayświętszego Sakramentu. Na dosyćczynienie za złe ich używanie. Na uproszenie pożytecznego ich, zwałczącá przy śmierci, używania. Modlić się o-

Nauka o ćwiczeniach duchownych.

się będziesz za Dobrodzieie twoie, a ćwiczyć się w affektach ku Najsświętszemu Sakramentu.

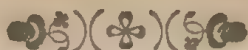
Piatek poświęcać będziesz na uczenie męki Pánskiej, i Świętych Wyznawców, mianowicie S. Fránciszka Xávierá w piątek zmarłego. Na podziękowanie za dobrodziejstwo odkupienia. Na dosyć uczynienie za niecierpliwosć twoją i nieumartwienie. Na uproszenie łobie cnot przeciwnych, to jest cierpliwosći i umartwienia, w których się ćwiczyć będziesz, a modlić się będziesz za nieprzyjaciół twoje.

Sobotę poświęcać masz na uczenie Bogarodzicy Pánni, także SS. Dzievvic, S. Kátárzyny, Bárbáry, Terezy, także i SS. Wdow. Na podziękowanie za protekcję i zachowanie od wielu złego, zwłaszcza od większych grzechów. Na dosyć uczynienie za grzechy przeciwko czystości. Na uproszenie łobie teyże cnoty. Ćwiczyć się będziesz w nabożeństwie ku Márcie Boskiej. Modlić się też możesz za ludźie spráwiedliwe, aby w łácc Boskiej, i w cnotách postępowały, i dochowali do końca.



imentu.
mianow-
dkupienia.
ot przeci-
lic się bę-

Kátarzy-
vwanie od
rzejvko
ku Mátc
notách po



I

PUSTYNIA BOGOMYSLNA,
A B O
CWICZENIA DUCHOWNE;
Ná wzor tych, ktore podał S. Oćiec Ignácius,
Fundator Societatis IESU.

D Z I E N I.

O koncu do ktorego Człowiek stworzony jest, i o szrod-
kách do tego końca.



En fundáment ábo paczatek, naprzod zákłada Święty
gońący tych Medytacyi: *Stworzony jest człowiek do te-
go końca, aby Pána Boga swego chwalił, z bojaźnią czcił,
i temu służyć, náostátek zbáwion był. Inše zaś rzeczy,
które są ná ziemi, stworzone są dla człowieka, aby mu
do dostąpienia końca stworzenia tego, pomagały. Ztąd idźcie, że ich zá-
żywać, ábo od nich się hánować mamy tyle, ile do dostąpienia końca ná-
šego pomagáia, ábo przeszkadzáia. Zaczynamy się mieć obojętnie
około n-šykh rzeczy stworzonych, (gdy nie są zákazane, ale są swo-
bodney woli nášzey podległe:) tak zebyśmy ile z nas jest, nie šukáli bar-
žey zdrowia niż chorob; áni bogactw nád ubóstwo; honorow ábo czći
nád wzgárde, žycia dluziego nád krotkie, nie przekládáli. Ale przy-
zwolta jest, ze wšytkich rzeczy, te obierác, tych prágnác, ktore nas do
konca prowadzá. Te są šlowá S. Oycá. I šlusznie ten poczatek á-
bo fundáment žycia šwiatobliwego zákłada: bo najpierwšia ká-
ždey rzeczy przyczyná jest koniec, dla ktorego rzecz uczyniona jest:
Finis est prima causarum, iáko uczy Filozofowie. Węc iáko gdy kto
się w drogę pułczy, naprzod na sobie postanowić termin ábo ko-
niec drogi, á ztąd má rádzć sobie, i obierác šrozki ábo šposoby,
ktoremi má przyšć do terminu ábo do konca, i uwazać, czy má
škutak plynác czy konno, czy wozem táj pojáchć: tak w drodze
šchowuey, gdy myšlšny prowadzić žycie šwiatobliwe, naprzod*

A nam

nam wiedzieć trzebá, co zá koniec jest, dla ktorego stworzeni od Boga jesteśmy, i co zá szrodki nam Pan Bog dał ná otrzymanie tego końca: á to dla tego, ábyśmy wszystkiemi naszymi myślami, żądzeniami, áffektami, sprawami, do tego końca iáko do celu zmierzáli, á żebyśmy dobrze szrodkow nam do tego końca danych záżywali. Bo ná tych dwóch rzeczách, wśyiská światobliwość człowieka záwiślá. Jáko przeciwnym sposobem wśyiskie grzechy z tad pochodzą, że kto ábo sprawami swemi nie zmierza do końca, do ktorego jest stworzony; ábo że niedbale zmierza; ábo że źle záżywa stworzenia, ktore mu być ma szrodkiem do tego końca. Naprzód tedy dnia tego pierwszego, Meditacya pierwsza bédzie o dobrodziejstwie nášzego stworzenia. W drugiey obaczyć trzebá, ktory jest koniec, dla ktorego stworzeni jesteśmy, i ten koniec trzebá sobie záłożyć zá cel życia nášzego, i wśyiskich spraw naszych. W trzeciey zaś Meditacyi obaczemy, ktore szrodki nam Pan Bog dał do otrzymania tego końca, i iáko ich záżywać mamy.

MEDITACYA I.

O Stworzeniu Człowieka.

Modlitwa przygotuiaca, ktora záwsze iedná ma być ná początku rozmyślánia káždego. *Boże tu obecny, wśysko widzacy; i ze mna wśyskie sprawy dobre społ robiacy, upadam przed máiestatem twoim: i tobie ná większą chwałę, tę moię meditacya ofiaruię: day Pannie láskę, áby wśyskie moje siły i sprawy, ku większey chwale twoiey ciągnęły.*

Przygotowanie 1. Staw się przez imáinácyą, ná tym mieyscu, gdzies się urodził; i patrz iáko tam Pan Bog ciało twoie, twarz, oczy, ręce uformował, i stworzyłszy z niczego duszę twoię, wlał ją w ciało twoie.

Przygotowanie 2. Proś krotko Páná Bogá o láskę pobudzaiaca Ciebie do wdzięczności, zá to dobrodziejstwo stworzenia.

PUNKT 1. Słuchay co do Ciebie mowi P. Bog Stworca twoy, przez Izáiaszá w Rozdz: 46: *Ego feci, & ego feram: ego portabo, & salvabo. Iam cię uczyniłem, i ja cię nosić będę: ja cię ná rękách piastować będę, i zbawię.* I uważ, iáko przed lat kilkadziesiąt gdyś nic nie był, Bog stworzył cię: to jest iáko ciało twoie w żywocie mátki twoiey ukształtował, i iáko z niczego stworzyłszy duszę twoię, wlał ją w ciało twoie, i z nim záłączył. A stworzył cię nie dla zasług

Jáko Bog nas stworzył.

iákich

iakich twoich; boś żadnych nie miał przed tym, gdyś nie nie był; i owszem widział P. Bog przed wieki twoię niegodność, twoie grzechy, twoię przyszłą niewdzięczność, a przecię stworzył cię, z samey dobroci, i z miłosierdzia swego. Stworzył cię, opuszcivszy tak wiele tylicy, i tak wiele millionow ludzi, daleko lepszych näd ciebie, i godnieyzych, ktorych nie stworzył. Stworzył cię nie dla pożytku swego, ktorogo nie potrzebuie, sam z siebie samego mając wszystko szcęgę cię swoje; ale stworzył cię dla pożytku twoiego, abyć dobrze czynił, i ná tym świecie, i ná drugim. Stworzył cię człowiekiem rozumnym, a do tego nie ślepym, nie chromym, nie kaleką; dał ci zdrowie, dał dowcip, dał skłonność do dobrego &c, &c. czego wielom po obu lepszym nie dał. Jednym słowem, dał ci to wszystko cokolwiek iedni, cokolwiek możesz czynić, cokolwiek masz dobrego. A tak stworzywszy cię, nośi cię, i piastuie przez tak wiele lat co moment ná rękách swoich, iáko mátká dziećię; záchowuiac do tych czas z, cię twoie, ktoreby wniwecz się było obrociło, gdyby cię Bog nie piastował. I chce cię daley piastować, żywić, i náostátek do niebá do łzczęścia wiecznego zániesć. Więc *Nunquid non ipse est Pater tuus, qui possedit, & fecit, & creavit te?* mowi Moysełz Deut: 32: *A czy Bog nie jest Oycem twoim, który cię uczynił i stworzył, i tak otrzymał cię, iáko rzecz własną, która uczynił? A iákożes mu wzięczny za to dob odziewstwo stworzenia? Jákoś się kochał do tych czas w tak dobrotliwym Oycu twoim? iákaś w nim miał ufność synowska? iákoś go szánował? iákoś mu był posłuszny? Závždyż się, i te uczyni áffekty. Dobroci nieskończona Boże moy, uznawam dobroć i miłosierdzie twoie, żeś przed wieki ná mię weyrzeć, i w czasie z niczego mię stworzyć, i do tego czasu życie moje piastować raczył. Niech będzie pochwalona tá dobroć twoiá. Błogosław duśso moiá Páná który cię stworzył, i wszystkie dobrá, ktore mi on dał, niech błogosławia imię iego święte. Vznawam cię Boże moy zá Oycá moiego, i zá naywiększego Dobrodzieiá; bo od ciebie mam, i cokolwiek mogę i cokolwiek iestem. Więc miłuję cię iáko Oycá tak dobrotliwego, i w tobie ufność synowska pokladam: a iáko wiem że nie masz w nienawiści coś uczynił, tak śp dzienam się że i mna dziełem rak twoich nie wzgárdziś. Záluię dobrotliwy Oycze, i przepraszam cię, że m ci żył do tych czas niewdzięcznym synem: że m cię nie czcił tak godnego Oycá: że m cię nie miłował: że m ci nie był posłuszny. Záluię że m złe zázynał tych dobr, ktorem wziął od ciebie przez stworzenie, tego rozumu, tej woli moiey, tych oczu, tych ust, tego zarowia: dowcipu &c.*

Chcę nápotym przyłásce twoiey czcić cię iáko Oycá, chcę wola twoię we
wszystkim pełnić &c. chcę zmysłów, i sił wszystkich od ciebie wziętych,
ná chwałę tylko twoię, i według upodobania twego zázynwać, nie ná o-
brázę twoię, nie ná upodobanie moje. *Dopomoz miłościwa łaska two-
ia Pánie i Boże moy. Operi manuum tuarum porrige dexteram: Job*
14. *Poday rękę dziełu twemu.*

Jáko nas
Bog s66o-
rzył ná o-
braz s66oy.

P U N K T 2. Słuchay co do ciebie mowi Pan JEZUS, przypá-
rując się duszy twoiey, od Bogá stworzoney ná Obraz Boski, *Cujus
est hac imago? Czyi to obraz? Mat: 22.* Bez watpienia duszá ná-
lżá miálaby być obrázem Bogá w Troycy iedynego; bo dla tego iá
Bog stworzył ná obraz i podobienstwo swoje. A to takim sposo-
bem być ma: że iáko Bog Oćiec rozumem swoim poznawaiac do-
skonale siebie i istotę swoię Boską, wydaie w sobie słowo wewnętrzne,
to jest poznawanie siebie doskonałe, które słowo jest Syn Boży: i
tenże Oćiec oraz z tym słowem swoim miłuiac się wzajemnie, wy-
dawa w sobie oraz z synem, miłość doskonałą Oycá i Syná, która
miłość jest Duch S: tak też duszá násza rozumem swoim ma często
i doskonałe poznawać Páná Bogá, i z tym poznawaniem Páná Bo-
gá, ma go doskonałe i często miłować. I takim sposobem oná
stáie się obrázem i podobienstwem Troycy S. Ale często bywa, że
ludzie grzeszac, mażą ná duszy swoiey ten obraz Boski, zácierá-
iac go miłością rzeczy ziemskich, iáko błotem; ábo więc wyrażáiac
ná sobie obraz rożnych bydlat: iáko náprzykład człowiek gniewli-
wy, wyraża ná sobie obraz niedźwiedzia: człowiek pyszny obraz
Lwá, człowiek nieczysty obraz wieprzá w błocie leżacego, i tak o
inzych grzesznikách rozumieiac, o których mowi Paweł S. Rom:
1. *Mutaverunt gloriam incorruptibilis Dei in similitudinem imaginis
corruptibilis hominis, volucrum, quadrupedum & serpentium. Odmie-
nili chwałę Bogá nieskázitelnego, w podobienstwo człowieka skázitel-
nego, i ptastwá, i bydlat, i gádźiny.* A przynamniey często bywa, że
ten obraz Boski ná duszy nálezy bywa przykurzony prochem ro-
żnych defektów, które pochodzą z zbytecznego stárání się o rzeczy
ziemskie, dla czego rzadko myślimy o Bogu, i rzadko go miłue-
my. Uważ tedy iáko się ná duszy twoiey ten obraz Boski, ná kto-
ry jest stworzona, wydaie. Czy nie jest zámázány? czy nie przy-
kurzony? Jeżeli tak jest, záztydź się, zázuy: pros Páná Jezusa á-
być krwią swoią ten obraz Boski odnowił, żebyś siebie ná duszy two-
iey wyrażł ten który jest *Candor lucis aeternae, Speculum sine macula
majestatis Dei, & imago bonitatis illius: Glanc światłości wieczney,*
zwier-

zwierci-
mowi S
braz B
ślił, i c
bem ná
Pánie, i
twoy.

Troycy S
skim doj
duszy mo

P
mowiac
mea.

waż, że
wá wlaś
mym z

wolno g
bił: wo
wolno

to wszy
Pánn B

ábo wy
ściu ábo

do wsze
tak do

do zdro
nie szem

zawtze
bonum

go, to m
quia dic

ni, co z
mowi:

tum ei q
lus luti,
contume

Bogiem
za nie n
czenie, á

zwierciadło majątku Boga, i obraz dobroci jego. Sap: 7: albo iako mowi S. Paweł Colof. 1: Ten który jest *Imago Dei invisibilis*, Obraz Boga niewidomego. A stary się abyś często o Panu Bogu myślił, i częste akty miłości ku niemu czynił, wyrażać takim sposobem na duszy twojej obraz Trojcy S. *Vznámam to glupstwo moje Pánie, i wstydzę się tego, i żaluje żem zmazał na duszy mojej obraz twój. Odnow Pánie IEZU na duszy mojej krwią twoją ten obraz Trojcy S. Wyraż go na duszy mojej, ty który jesteś żywym obrazem Boskim doskonałym. A ja ślinowię przy łasce twojej, zawsze mieć na duszy mojej obraz Trojcy S: często o Bogu myślać, i jego miłować.*

PUNKT 3. Słuchaj Boga Stworzyciela twego do ciebie mowiącego Jerem: 18: *Sicut lutum in manu figuli, sic vos in manu mea.* Iako glina w ręku garncarza: tak wy w ręce mojej. I tu uważ, że Bog z tad że cię stworzył, tym samym nabył na ciebie prawną własność, i na wszystkie dobra twoje, iako garncarz, tym samym że statek iaki z gliny ulepi, rąbywa nan prawa. Więc iako wolno garncarzowi czynić co mu się podoba z statkiem który zrobił: wolno mu go w błoto wrzucić, wolno też na stole postawić: wolno do używania uczciwego, albo wzgardzonego obrobić, i na to wszystko statek ma być garncarzowi podległy: tak też wolno Pannu Bogu z tobą czynić co mu się podoba: wolno mu cię poniżyć, albo wywyżżyć; wolno zdrowie dać albo chorobę; wolno w szczęściu albo w nieszczęściu chować: a ty masz być powolny Panu Bogu do wszelakiej jego o tobie dyspozycji, z wszelką obostronnością tak do sławy, iako do niesławy, tak do czci, iako do wzgardy; tak do zdrowia, iako do choroby: nie wzbraniając się, nie frąsując się, nie szemrzac, w żadnym przypadku woli twojej przeciwnym, ale zawsze mówiac, co mówił Heli kapłan 1. Reg: 3. *Dominus est, quod bonum est in oculis suis faciat.* Pan jest, co dobrego jest w oczach jego. to niech ze mna czyni. Bo iako mowi Protok 11: a 45. *Nunquid dicit lutum figulo suo, quid facis? Czy mowi glina garncarzowi, co ze mna tak czynisz? Co też wyraził S. Paweł Rom: 12. gdy mowi: O homo, tu quis es ut respondeas Deo? nunquid dicit figmentum ei qui se finxit, quid me fecisti sic? An non habet potestatem figulus luti, ex eadem massa facere aliud quidem vas in honorem, aliud in contumeliam.* O człowiecze co ty jest, abyś się umawiał z Panem Bogiem? czy mowi statek garncarzowi, czemuś mię tak uczynił? A za nie wolno garncarzowi, z jednej gliny uczynić jeden statek na uczczenie, a drugi na wzgardę? Uczyn tedy na się reflexya, iakos w

Jakiego Bog
prawa na-
był do nas
przez stworze-
nie.

przy-

przypadkach nieszczęśliwych poddany woli Bożej? uznay prawo Boskie nad tobą, i temu się poddaj we wszelakich jego ordynacyach o tobie. *Vznawam Stworco i Boże moje twoje najwyższe nade mną prawo, i temu się całe poddać we wszelakich przypadkach, iako stworzenie twoje. We mnie, o mnie, okolo mnie, okolo wszystkich do mnie moich niech się dzieć wola twoja. Cokolwiek chcesz, iako chcesz, kiedy chcesz, i tak też chcę, dla tego że ty chcesz. Dajże mi Panie łaskę, abym w każdej okazyi poznał, i doskonale wykonał wolę twoją świętą.*

Rozmowa być może używając słow Joba cap: 10. *Ręce twoje Panie uczyniły mnie i ulepiły mnie całego w kółko; niechciej mnie zapobnąć do piekła. Pamiętaj proszę, żeś mnie iako błoto uczynił, i w proch mnie obróciłeś. Aż nie iako mleko ugłaskałeś mnie, i iako ser utwórzyłeś mnie? Skora i ciałem odziasz mnie, kośćmi i żylami zpołosisz mnie; i życie i miłosierdzie dajesz mi: niechże nawiedzenie twoje strzeże ducha mego na żywot wieczny. Abo więc zażywać słow mądrości cap: 11. Mniemaj Panie wszystkie rzeczy które są, i nie masz w nienawiści tych rzeczy które uczynił; boś nic z nienawiści nie uczynił: więc i nade mną zmiłuj się któregoś stworzył. Nie garaż ażebyś nie miał twoich. Psal. 134. Może i służyć tu modlitwa S. Augustyna Med: cap. 39. Ojcze i Panie lub jestem grzesznik, nie mogę jednak nie być synem twoim, boś ty mnie uczynił. Aż może zapomnieć matka niemowlęcia żywota swego? a choćby ona zapomniatą, ty Ojcze obiecales nie zapomnieć stworzenia swego. Paćierz, i Zdrowaś Marya.*

S. Patron, i Modlitwy strzeliście na ten dzień.

Ponieważ tego dnia przedniejsza Medytacja jest o koncu stworzenia naszego, który jest chwałą Boską; tey zaś chwały Boskiej osobliwie szukać i o nią się starać S. Ignacy, często mowiac: *Największa chwała Boska; dla tego on Patronem być może na ten dzień, którego też będziesz prosił o błogosławieństwo na te Kolekcye, Modlitwy zaś strzeliście których tego dnia często zażywać możesz, te być mogą:*

Wszystko życie moje, i wszystkie sprawy moje, niech będą na największą chwałę Boską. We wszystkich sprawach moich, Boże moje chcę wywyższyć godność twoją, i uraczyć smak twój. Niech dusza moja tobie, i dla ciebie żyje, cierpi, i pracuje Stworco moje.

Po tej Medytacji następuje

LEKCJA O MODLITWIE.

Jest w Księdze Namow Duchá S, na ten dzień pierwsza.

MEDI-

MEDITACYA II.

O Koncu ostatecznym, dla ktorego czlowiek stworzony jest.

Modlitwa przygotuiaca, iako w przeszley Meditacyi.

Przygotowanie 1. Wystaw sobie Paná Bogá przez imáginacya w niebie, iako centrum serc ludzkich, do ktorego sercá ogniste S. Augustyná, S. Ignácego, S. Teresy, i inszych, wzbiáia się wzgorę.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę, áby nia serce twoie do siebie Pan Bog pociągnął.

PUNKT 1. Słuchay że Chrystus do duszy twoiey mowi o-
ne słowá, ktore mowił do Marty Lucę 10: *Solicita es, & turbaris erga plurima; porro unum est necessarium: Maria optimam partem elegit: Frásujesz się i turbaiesz o wiele rzeczy; á iedno jest potrzebne: Márya naylepsza czastkę sobie obratá. Gdzie uwaź, że to iedyne potrzebne i naylepsze dobro, jest koniec nasz ostateczny, do ktorego nas Bog stworzył, w którym sámym duszá naszą iako w centrum uspokoić się może, i tym samym dobrem może się nasyćić i ukontentować. Bo gdyby to dobro nie było iedyne, ále wielorákie, toby miłościá swojá serce rozdzielało, á zátym i trapiłoby: gdyby zaś nie było dobro naylepsze, toby sercá nie nasyćilo. To zaś iedyne, potrzebne, i naylepsze dobro, jest sam P. Bog, ktory jest przepásć wszelkiey dobroci, piękności, słodkości, zacności: dobro nie-
skonczone, i nigdy nieustájące. Záczyń sam Pan Bog jest ostatecznym koncem i centrum sercá naszego, w którym samym może ono być uspokoiłone, i nasycone. Insze zaś dobrá stworzone, áni bogáctwá, áni uciechy, áni honory, áni sławá, áni żadna stworzona piękność, i słodkosć, nie są ostatecznym koncem życia naszego; bo że są te dobrá wielorákie, ciągnac do siebie serce nasze, tym samym rozdzielaia, i trapiá. Ze są przeciwnie sobie dobrá, czynia też przeciwnie w sercu áffekty, á zátym pokoy w sercu psuia. Ze są dobrá ruchome, i płynące, to też i serce ruszáia, i niespokoyne czynia: Ze są dobrá pomieszáne z różnemi niedoskonálościami, dla tego serce i swojá dobroćia do siebie ciągná, i niedoskonálościami swojá odpycháia, á tak niespokoyne czynia. Ze nie są dobrá wszeláka dobroć w sobie máiające, dla tego sercá naszego nie nasycaia. Ze są dobrá odmienne i ustawiające, dla tego serce troskliwe i fráobliwe.*

Uczyn tey ná się reflexia, coś zá koniec miał do tych czas życia

Sam Bog
jest koncem
ostátnim
życia ná-
szego.

Pustyni Bogomyślny Dzień 1.

życia swego? dokąd serce twoje w myślach, w affektach, w sprawach twoich zmierzaiszo? Czy do samego Pana Boga? czy też do jakiego stworzenia? a ztąd obaczysz, co za przyczyną była twoich sinukow, ślulunkow, boiaźni, niepokoju serdecznego. Oderwij tedy serce twoje od wszelakiego dobra stworzonego. Obroć ie do samego Pana Boga, i do niego iako do centrum nakieruj wszystko twoje życie, wszystkie siły, wszystkie myśli, intencye, affekty, usłowania, sprawy.

O Boże serce moje i czaśko moia na wieki, coż ja mam inż go miłować, czego pragnąć, oprócz ciebie, któryś jest szczere dobro, nieskończone dobro, wszelakie dobro? Biada mi żem cię tak nierychło poznał i umiłowal o piękności nieczmierna. Odrywam serce moje od wszelakiego stworzenia do ciebie ie obracam iako do ostatniego kresu, i w tobie zatapiam iako w bezdennym morzu wszelakiej dobroci. Ty od tych czas sam będziesz, celem wszystkiego życia mego, wszystkich sił moich, wszystkich zamyslow, affekow, prac i spraw moich; bo ty jesteś iedyne potrzebne, najlepsze dobro moje. O auzo moia, mówię do ciebie z S. Anzelmem: *Quid vagaris per multa? quare unum bonum, quod est omne bonum, et sufficit tibi.* Czemu się błąkasz po wielu dobrach? szukaj iednego dobra, które jest wszystko dobro, a dość nam: O Boże moy, i wszystko dobro moje, opuszczam odrzucam wszystkie inższe dobra, dosyć mi na tobie; bo w tobie są wszystkie dobra doskonałe, wieczne, nieskończenie, nieustannie, nieodmiennie, bez żadney niedoskonałości; a ty sam jesteś *Deus meus, et omnia equivalenter, omnia excedenter, omnia eminenter.*

PUNKT 2. Słuchaj co mówi Pan Bog przez Proroka Jsa.

43: *Omnes, qui invocant nomen meum, in gloriam meam creavi eum, formavi eum, et feci eum.* Każdego który wzywa imienia mego, na chwałę moję stworzyłem go według duszy, ukształtowałem go, uczyniłem go według ciała. Z kad poznać, że cel i koniec stworzenia naszego jest Pan Bog tym sposobem, abyśmy go chwalili, czcili, miłowali, sercu iego ukontentowanie dawali, tak tu żyjąc na świecie, iako potym doskonały w niebie. Jednym słowem, koniec ostatni życia naszego jest chwała Boska, nie chwała naszą, nie dogodzenie zmyślności naszej, nie ukontentowanie woli naszej. O iak zacny to koniec, dla którego mię Pan Bog stworzył! ponieważ tenże koniec jest samego Pana Boga, który dla tego jest, aby się sam doskonale poznawał, i miłował; tenże też koniec jest dla którego P. Bog stworzył Aniołowi: nie tak iako bydlet, których życia koniec jest, żeby

Tenże koniec nasz, jest chwala Boska.

żeby t
giey s
we w
samey
stworz
aby mi
Bog pr
ko my
mięć,
tego d
podob
ręce, u
Boskie
i nie d
go wła
Pana B
moy, że
powinn
twoię i
Zatuię
Stanow
i ustam
wy Boż
P
Forman
rzynskie
ga mo
znac, z
go chw
la Pana
by z nie
się man
Przod c
wsze go
zupeln
się za h
plate.
sto staw
woscia.

żeby tylko iść, pić, spać, i zmyślności swojej dogadzać. Z drugiej strony mam wielką obligacya, abym nie nie szukał w życiu, i we wszystkich moich sprawach, cierpieniach, i opuszczeniach, tylko samej chwały Pána Bogá, i smáku sercá iego: bo ná to mię P. Bog stworzył: iáko każdy rzemieśnik ná to robi dzieła rzemieślá swego, aby miał z niego chwałę, i upodobanie. Więc dla tego mi dał P. Bog przez stworzenie rozum, abym go chwalił, rozumem o nim tylko myślał, ábo o tym tylko, co mu się podoba: dla tego mi dał pamięć, abym na chwalił Pána Bogá, o nim często pamiętając: dla tego dał mi wolę, abym iego samego miłował, i to tylko co mu się podoba: dla tego dał usłá, abym go niemi chwalił; dla tego oczy, ręce, uszy &c, żebym tego záżywał ná chwałę, i dla upodobania Boskiego: I gdy sił tych i zmysłów nie záżywam ná chwałę Boską, i nie dla smáku Boskiego, ále ná chwałę swoją, i dla smáku swojego własnego, czynię krzywdę Pánu Bogu; bo tego com wziął od Pána Bogá, záżywam nie według iego woli. *Dziękuję Boże mój, żeś mię do tak wysokiego końca podniósł, i stworzył. Vznawam powinność moję, że wszystko moje stárание ma być, wywyższyć godność twoję tak we mnie, iáko i w bliźnich moich, i dawać smák woli twojej. Záluię żem do tego końca intencyami, i sprawami memi nie zmierzam. Stánowią napotym ciebie chwalić, i pamięćciá moia, i rozumem, i wolá, i usłami, w tych okázyach i w tych &c. Dopomóż láska twoja miłosćiwý Boże, bo bez ciebie nie nie mogę.*

PUNKT 3. Słuchay co ieszcze do ciebie mowi Pan Bog: *Formans te ex utero servum sibi. Kształtując cię, od żywota macierzynskiego sługą swoim. Servus meus es tu, in te gloriabor: Sługa moim jesteś z ciebie będąc miał chwałę. Isai. 49.* Z kad dáie się znać, że koniec dla ktorego nas Bog stworzył, iáko iest ten abyśmy go chwalili, tak też iest i ten, abyśmy mu służyli; ponieważ chwálá Pána należy ná usługách wiernych sług; i ná to Pan ma sługi, áby z nich miał chwałę. Jáko zaś mamy służyć Pánu Bogu, uczyć się mamy od sług Pánów ziemskich. Ich usługi ná tym należa: naprzód czynić częstą ássystencya Pánu, także i ukłony: druga, być zawsze gotowym ná każde skinienie woli Pániskiej, i onę ochotnie i zupełnie, choć z niewczasem, i z pracą wykonać: trzecia, zástawiać się zá honor pánki, choćby i do gárdlá: zá co biora od Pána zapłatę. To tak i my powinniśmy Pánu Bogu służyć. Naprzód często stawiać się przed iego obecnością, z ukłonem, i z wszelką uczciwoscia: do tego pełnić doskonale wolę iego, która nam oznámu-

Do tego końca też należy służyć Pánu Bogu.

re , to
ctwa-
atlar
i waci
lyon
y h
ad
of
v
ruff.
COP
0.24

e mł
 t i o
 nie i
 z e t
 nie e-
 śni i
 han o
 nie śa-
 ną ołła-
 mey i
 ta finis
 : a a z
 ko owe
 na: ták i
 e ná cie-
 niy mie
 o, iáko
 kał, tyl-
 z y Záro

γ.
 σκκο χρε
 Δυζε

Stko chrę
Luzę

nie cła-
ná ollá-
mey iá-
ta finis
: a i a z
ko owe
ia: ták i
ná cie-
ny mię
o, iáko
kał, tyl-
z y Zaro

*Jako i kiedy
czynić
Intencya.*

Kiddy fig
pjsie inten-
cya.

B 2

W KAZÁ-

w kazániach, wkłada się intencya próżney chwały ludzkiej. Przy rozmowach, w czytaniu ksiąg, wkłada się intencya dworności. Maszże pilną straż w tych okazyach, abyś tych złych intencyj nie przypuszczał?

Kiedy ja
odnawiać.

3. Jak często przez dzień odnawiasz krótko intencya? ponieważ wiele Theologów, między którymi jest Suarez, i Vasquez, naucza, że do zasługi trzeba aby była intencya *virtualis vel actualis*; a ztym poranniejza nie wszystkie sprawy podnosi do zasługi; zwłaszcza, że bywa często przeciwna intencya przerywana, albo odwołana. Należać tedy sobie czasy, kiedy masz odnawiać intencya. Na przykład, gdy godzi się bić, iako czynił S. Jgnacy: albo też przed sprawami większemi, albo przed temi sprawami, w których wkłada się opaczne i przeciwnie intencye. W te czasy możesz tak krótko odnawiać intencya: *Boże moy dla ciebie to czynię? Panie na chwałę twoję, dla smaku twego. Panie dla tego, że tak chcesz, żeć się to podoba. Ponawiam przeszłą intencya.*

Jako żą-
ścić modli-
wby bę-
trzeny.

4. Co należy do modlitwy, refleksy się, Czy też żążywasz wewnętrzney modlitwy, to jest rozmyślenia na Ewangelia, na życie Najświętszey Panny, i Świętych Bożych. Ta modlitwa jest barzo potrzebna: bo na niej nabývámy na rozumie światła od Pana Bogá, a na woli zapalenia do miłości Boskiej, i zachęcenia się do dobrego. Agdy tak będzie, to i wszystkie nasze sprawy będą dobre: bo rozum oświecony od Bogá, dobrze wola nasze kieruje, i prowadzi, a wola gdy ją rozum dobrze prowadzi, i gdy jest zachęcona do dobrego, to też iako Pani dobrze rozkazuje, i oczom, i ustom, i rękóm, a zgoła wszystkim duszy siłom, które iey zawsze słuchają, aby swoje sprawy odprawowały. Więc przynamniemy w święto, jeżeliś sposobny, day cokolwiek czasu tej modlitwie. Jeżeliś zaś zwykł odprawować tę modlitwę rozmyślenia; refleksy się, czy zachowujesz nauki, które się dały o rozmyśleniu wyżey w przemowie. To jest iako się gotujesz przed rozmyśleniem? iako przykładasz uśilnie pamięci, rozumowi, i woli, pod czas rozmyślenia? iako czynisz mocne i w szczerulności przedsięwzięcia &c.

Postanowić
sobie modli-
wby nje.

5. Postanów sobie ustne modlitwy, które na każdy dzień według zabaw twoich masz Panu Bogu, iako trybut, także Najświętszey Pannie i SS. Patronom, oddawać. Takie są, Litania o Imieniu JEZUS, na którą pozwolony odpust dni 300. Litania o Najświętszey Pannie, na którą pozwolony odpust dni 200. Litania o Wszystkich Świętych. Koronka albo Rozaniec. Godzinka o niepokalanym poczęciu

częściu
znaczyć
nych.

6.

zmawia
o nim o
maiestat
bespiecz

7.

Zkad po
czaiu, n
zmowy

8.

twie?

na pocz
obecnoś
koło sp
modlitw
wrocę P
nia? to
nie na c
dzie, że
Oratio

9

iako to
mówić
w Kości
o drogi

10.

pominá
ktow st
mnie, i
chwałę,
św orze
wykona
Wspomo

11.

zye, cz
byś się
byś ich

częściu Najswiętszey Panny, ábo inſze. Obierz ie tedy ſobie, i náznázcz czas, mieysce, ſpoſob odprawowania tych modlitw uſtáwionych.

6. Z iáka uczé woſcia ták wnétrzna, iáko i powierzchowna rozmawiaſz ná modlitwie z Pánem Bogiem? Czy w ten czas myſliſz o nim obecnym, uwaſzaiac podłoſć twoię wzglédem ták wielkiego máieſtatu? Czy klęczysz ſpokojnie? czy w ten czas nie pogladaſz beſpiecznie? czy klęczysz rozwáliwſzy ſię, ábo wſparſzy ſię ná ławce?

Jaka ma być uczciwość na modlitwie.

7. Czy ná modlitwach bywa oziębłość, oſchłość, teſknoſć? Zkąd pochodzi? czy nie ztąd, że idzieſz ná modlitwę z ſamego zwyczáiu, nie wzbudziwſzy wprzód w ſobie prágnienia goracego do rozmowy z Bogiem, nie uwaſzywſzy do kogo idzieſz ná rozmowę?

Z kąd bywa oziębłość.

8. Co zá przyczyná diſtrákcyi, ábo rozerwánia myſli ná modlitwie? Jeſeli płochóſć i nieſtátek imáginácyi? To iá przywiazác ná poczátku modlitwy do táiemnicy, o ktorey rozmyſlaſz, ábo do obecnoſci Páná Bogá, z ktorym rozmawiaſz. Jeſeli z troſkliwoſci koło ſpraw powierzchownych? to tę troſkliwoſć uprzatnáć przed modlitwą, i mowić zabáwom inſzym: zoſtáńcie tu, až ſię do was wrocę po modlitwie. Jeſeli z wolnego pod czas modlitwy pátrzenia? to mieć oczy ſpuſzczone. Jeſeli z tad, że modlitwá ſię czyni nie ná oſobnoſci? to obierać do niej oſobne mieysce. A ták bédzie, że tobie nie bédzie ſłużyło to, co o niedbáłym mowi Pſalm 117: *Oratio ejus fiat in peccatum. Modlitwá iego ſtáie mu ſię grzechem.*

Z kąd rozerwanie ná modlitwie.

9. Czy nie opuſzczasz tych modlitw, ktorym ſá nadáne odpuſty, iáko to mowić: *Anioł Páński eſt. gdy dzwoniá ná Paćierze: tákże mowić s. Pacierzy i s. Zdrowáſ Márya, przynamniey pewnych dni w Koſciółach Zakonu náſzego, o czym ſię powiedziało w Kſiaſzce o drogiey ſmierci w Rozdziale 12.*

Modlitwy z odpuſtami.

10. Jáko często przez dzień podnoſiſz myſl do Páná Bogá, przypomináiac ſobie obecnoſć iego wſzytko widzacego, i záżywáiac áktów ſtrzeſtliwych, ábo weſtchnienia do Páná Bogá: iákie ſá: *Boże we mnie, i koło mnie obecny, i wſzytko widzacy, ciebie ſzánuię, ciebie chwale, ciebie miłuię ná wieki. Boże bądź pochwalon od wſzyſkiego ſtworzenia ná dewſzyſko. Chcę Pánie we wſzyſkich ſprawách moich wykonać wola twoię. Czego iá chcę oprócz ciebie Boże ſercá mego. W ſpomoż mię Boże moſznoſci moia.*

Modlitwy strzeſtliſe.

11. Pozyteczna rzecz ieſt z ráná po modlitwie przeyrzeć okázye, czas, i mieysce defektów, w ktore tego dnia wpáſć moſzeſz, ábyſ ſię ich uſtrzegł; tákże i okázye, czas, mieysce cnót, i zaſlug, ábyſ ich nie opuſcił.

Przeyrzenie okázyi defektów.

Nápoſta-

Następnie żyłay za dalszy koniec w sobie upatrzył na tey Reflexyi, postanow poprawę, pros o łaskę do niego wsiomagająca.

Następnie LEKCJA o Używaniu szrodkow do końca ostatniego, która jest w Namowach Duchá S. na ten dzień trzecia.

MEDYTACJA III.

O używaniu szrodkow do konca stworzenia naszego.

Modlitwa przygotowania iako zawsze.

Przygotowanie 1. Staw się przed Bogiem iako ty przed Ojcem, któryś do używania hojnie wszystko dane stworzenie, abys używając go, przyleżał do konca, do którego stworzony jesteś: tak iako ociec opatrnie prowiant synowi, gdy go w drogę wysła daleką, aby się do niego wczesnie wrocił.

Przygotowanie 2. Proś o światło, abyś poznał iako masz zażywać rzeczy stworzonych.

PUNKT 1. Słuchay co P. Bog mówi do ludzi przy ich stworzeniu. 1. Gen. 1. Ego deus vocat omnem herbam. Et universa ligna. et flos carnis in escam. Dedit autem piscibus maris. Et volatilibus caeli. Et universis animantibus, quae morantur super terram. Oto dałem wam wszystko, abyście je zjadli, i dawała rościć owoce, aby wam służyły na pokarm. Pan Bóg nad rybami morskimi, i nad prąstwem powietrznym, i nad wszelkimi zwierzętami, które chodzą po ziemi. A ty uważaj na to, co mówił Pan Bóg do ciebie: że ty panem uczyniłeś wszystkie rzeczy, i jako miałeś nad nimi władzę, i że wszystkie rzeczy stworzone pod nogi twoje przuciał, i nad słońce, i gwiazdy i ziemię z owocami swymi, i psami, i zwierzętami, i rybami, ze wszystkich rzeczy, abyś na pożytek twój, i nad ty je używał i pijał, a i Pan Bóg nad toba aby pijał. I taki Pan Bóg na świecie uczynił porządek: pod nogami naszymi chciał żeby były wszystkie rzeczy stworzone nierozumne, i toba służyły, a i Pan Bóg żeby był nad toba, abyś mu służył. Pilięz ten porządek, gdy iaka rzecz stworzona przeciwko woli Bożej masz nie pod nogą ni, ale przy sercu, kochając cię w niej zbyt: nie przy głowie, czegito o niej myśleć; a daleko bardziej gdy ja masz nad głową, to jest przekładając ja nad siebie samego, i nad zbawienie twoje, czyniac ja ostatnim końcem życia twego; a jeszcze bardziej, gdy ja przekładasz nad samego Páná Bogá, więcej ja poważając i miłując niż przyjaźni Boską, i wola tego: i tak kładac

Wszystkie stworzenia są na szrodki do końca ostatniego.

używaniem swoim do chwalenia Pána Bogá tu ná ziemi, i do ofia-
gnienia iego w niebie. Pomagáia zaś nam do tego koniáá wšyſtkie
ſtworzenia temi ſpoſobámi. Naprzód że zachowuią zdrowie i ſiły
naſze ná to ábyſmy Pánu Bogu ſłużyli, i iego chwalili, á ná zbáwie-
nie náſze robili: iáko to ſprawuią potráwy, napoie. Powtore po-
magáia nam do tego, że nam reprezentuią i wyſtawiaia przed oczy
iáka doſkonáłość Boſka im udzielona, ábyſmy w nich Bogá uznawali,
chwalili, i miłowali: iáko to kwiatki pokázuia nam udzielona im
piękność Boſka, ſłonce iáſność, miod ſłodkość. Potrzebie, poma-
gáia nam do tego ſtworzenia, że nam dáta okázya, ábyſmy ſię do-
browolnie częſem wſtrzymyuiąc od ich używania dla Pána Bogá,
iemu tym ſpoſobem miłość náſzą oſwiadczaáli. Ták tedy używáć
mamy ſtworzenia. A ia do tych czas iákom záżywał? *Wſtydząc ſię*
Panie głupſtwa mego, że miłowat w ſtworzeniu próżność, i ſzukałem
klamſtwa, pokładájąc w nim fałszywie dobroć właſną końcá, á nie zá-
żywájąc ſtworzenia iáko ſrzodkow do końcá mego oſtátniego, to ieſt dla
ſamey chwały twoiey, i dla zbáwienia mego. A długoż będę ták ob-
ciążonego ſercá, i do rzeczy ſtworzonych náklonionego, á nie do ciebie
podnieſionego? Oto Pánie odrywam ſerce i wſzystek áffekt moy od
ſtworzenia, nie chcę go ináczey miłowáć, i záżywáć, tylko ciebie ſame-
go miłuiáć we wſzystkich rzeczách ſtworzonych, bez wſzystkich, náde-
wſzystkie. Bo tá ieſt godność twojá nieſkończona. Dopomoż táſka two-
já dobry IEZU.

PUNKT 3. Słuchay Páwła S. każącego 2. Cor: 6. *Exhibea-*
mus nos ſicut Dei miniſtros, per arma iuſtitie á dextris & á ſiniſtris; per
gloriam & ignobilitatem, per ignominiam, & bonam famam. Pokázuy-
my ſię iáko ſłużeńnicy Boſcy, przez broń ſprawiedliwoſci, po práwey rę-
ce, i po lewey, przez chwałę i podłość, przez nieſławę, i przez dobrą ſła-
wę. Gdzie uwaz, że niektóre rzeczy ſtworzone ile z nich ieſt, nam
do oſtátniego końcá pomagáia, to ieſt do chwały Bożej, i do zbá-
wienia náſzego, iáko náprzykład potráwy zachowuiące życie náſze,
tákie odzienie potrzebne: i tákich rzeczy záżywáć mamy, ile nam
pomagáia do tego końcá przeſzkadzáia, iáko náprzykład ucie-
chy, i zyiſki od Bogá zakázane, i od tych rzeczy mamy ſię hámo-
wáć. A inſze rzeczy ſą obojętne ábo oboſtronne, które nie mniey
nam pomagáia do tegoż końcá náſzego oſtátniego, iáko rzeczy im
prześciwne; iáko náprzykład bogáctwa, ábo uboſtwo; zdrowie ábo
chorobá; ſławá i częś u ludzi, ábo i nieſławá i wzgárdá; długie ży-
ćie, ábo

Obojętność
potrzebna
do używania
rzeczy
ſtworzonych

ćie ábo
zbáwienie
przez chwałę
przez dobroć
tákowyc
boſtronne
do iedn
pragnać
widziem
nas tu u
do nieb
chwałę,
przez ſł
nych ie
ktorey c
przypád
niechce
koncá ſ
ieſz w ſ
dneý ſł
Pánu Bo
gnę opr
moie? c
czemu ſi
doſtąpić
ſławá?
czyń ze
ábym by
chceſz
twojá d
W Ro
dáła do
ſzczegu
i w tych
na tem
przez t
proſi K

cie albo krotkie: bo tak może kto chwalić Pána Bogá, i otrzymać zbawienie w bogactwách, iáko i w ubóstwie; tak przez zdrowie, iáko przez chorobę; tak przez sławę u ludzi, iáko przez wzgardę; tak przez długie, iáko i przez krotkie życie. Zá tym idzie, że do takowych rzeczy stworzonych mamy mieć áffekt obojętny i obojętny, mieć serce ná rowney wadze, i nieksłaniaiac ie bárziej do jedney przeciwney strony, á niżeli do drugiej: ále tego tylko prágnać, i to sobie obierać mamy z tych rzeczy przeciwnych, co widzimy, że nam pomaga do końca ostátniego. I to jest do czego nas tu upomina Apostól, ábyśmy byli umysłu rownie gotowego, iść do niebá i do Bogá, *lubo po prawey, lubo po lewey stronie; lubo przez chwałę, lubo przez podłość, ábo wzgardę; lubo przez niesławę, lubo przez sławę.* Ta zas obojętność áffektu do tych rzeczy stworzonych jest mátká pokoiu serdecznego we wszelákich przypadkách; ktorey obojętności że kto nie ma, dla tego się turbuie i frásuie, gdy przypádnie ubóstwo, chorobá, niesława: i tym sámym pokázuie, że niechce záżywać rzeczy stworzonych iáko szkodkow do ostátniego końca sobie od Bogá dánych. Uczyń tedy ná się reflexya, czy czuiesz w sobie tę obojętność: i ieżeli czuiesz náchylone serce do iedney strony, náprostuy ie, i położ ie ná rowney wadze, ofiaruiac Pánu Bogu gotowe ná wszelka iego wola. *O Boże moy, czego ja prágnę oprócz ciebie? áza mi nie dość ná tobie, któryś jest wszelakie dobro moje? czemuż tedy wzdrygam się ubóstwá? czemu się boję choroby? czemu się frásuie o niesławę u ludzi? Áza nie mogę ciebie chwalić i dostápic zbawienia i w tym ubóstwie, i w tej chorobie, i z tą moją niesławą? O Panie, choć w kazdym przypadku wykonać wola twoię. czyn ze mna iákoć się podobá. Chceś mię w ubóstwie trzymać? chceś ábym był wzgardzony? Chcesz ábym cierpiał bole i choroby? ábo też chcesz ábym záżywał dostátkow, zdrowia, i chwały? niech się wola twojá dzieie. Gotowe ná wszystko serce moje Boże, gotowe serce moje.*

*W Rozmowie, Dziękuy opatrności Boskiej zá te szkodki, ktoreć dáła do końca ostátniego. Opłákuj ześ ich źle záżywał. Czyn w szczegulności przedięwzięcia, iáko masz záżywać stworzenia w tych, i w tych okolicznościách. Proś Pána Bogá, ut sic transcamus per bona temporalia, ut non amittamus aterna. Ábyśmy tak przechodzili przez te dobrá doczesne, żebyśmy dobr wiecznych nie uiráciili, iáko prosi Kościół S. *Patierz i Zdrowás Márya.**

D Z I E Ń II.

O Grzechách.

GRzechy są przeszkoda do otrzymania końca ostatniego, do którego nas Bóg stworzył; bo nam przelaskadają do tego, abyśmy Páná Bogá chwalili, czcili, i jemu służyć zbawieni byli. Dla tego po Meditacyách o koncu ostatnim życia naszego, następna dziś według porządku opisanego od S. Jgnácego, Meditacye o grzechách; z których Meditacyi ten ma być pożytek. abyśmy sobie iák naywięcej obrzydzili grzechy, i żałowali zá przeszłe, á przyszłych pilnie się strzegli. Dla tego, ná ten dzień może być Pátron S. Fránciszek Xáwier, náwracájący grzeszników. Modlitwy zaś przez dzień strzeżte, ábo westchnienia, te być máia: *Zgrzeszyłem Pánie, zmiluy się nademną, zmasz nieprawość moję. Boże moy, o gdybym Cię był nigdy nie obraził. Biáda temu czasowi, ktoregum Cię obraził. Ojczye zgrzeszyłem przed niebem i toba, nie jestem godny być synem twym. Boże bądź miłostiw mnie grzesznemu. Niechęć Cię Boże moy żadnym grzechem obrazić. Umrzeć ráczej wolę, niż zgrzeszyć. Tę zaś Meditacye, ktore będą przez te trzy dni przyzite, náleża do tych, ktore S. Jgnácy dáie w pierwszym tygodniu.*

M E D I T A C Y A I.

O karaniu grzechom.

Przygotowanie 1. Ktore dáie S. Jgnácy: krotko przez imáginacya wytlaw sobie duszę ludzká, dla grzechow, w ciele iáko w iákim więzieniu zostáiac; á człowieká sámego, ná tym pádole płáczu między bydłety, iákoby ná wygnánie skazánego.

Przygotowanie 2. Pros o łaskę pobudzácá do záwstyżenia się, i do żalu zá grzechy serdecznego.

PUNKT 1. O skarániu grzechu piernysgo Lucipera. Sluchay Páná Bogá mówiącego do Lucipera. Jai. 14: *Quomodo cecidisti de celo Lucifer, qui mane oriebaris? Qui dicebas in corde tuo: In caelum conscendam, supra asira Dei exaltabo solium meum - - - similis ero Altissimo. Verumtamen ad infernum detrah-eris in profundum laci.* O iákos z niebá spadł Luciperze, ktorys ráno wschodził: ktorys mówił w sercu twym: *Wstąpię w niebo, nád gwiazdy wynyżę thron moy, będę podobny*

Iáko Bóg u-
karał grzech
Lucipera.

podob-
kość i
nie B
dowé
swoicy
drogie
iętnoś
nemis
dobny
iac Bo
czym
cie, n
wstyd
wstyd
bne th
czart,
piekie
żna-
ny, i t
Bog g
den w
rze! C
iedney
iewode
barzo
lionow
ci wies
żalac
i záw
poslal
broć tu
dem An
wtraci
ále tak
zy wrz
do poku
dzie B
tak się
boię, z
rzucayz

podobny Najwyższemu. *A ty zciagniony będziesz do piekła, w głębokość jeziora.* Co słysząc uważ, naprzód, iakżacne to było stworzenie Boskie Lucifer: Miał naturę duchowną, nieśmiertelną, bystro i dowcipnie rozumną. Stworzył go był w niebie Pan Bog, w własce swojej i w niewinności, ozdobił wielkimi darami swoimi, iako drogiemi kleynotami, to jest, ná rozumie wielką mądrością i umiejętnością, ná woli miłością Boską, i inżeni cnotami nádprzyrodzonymi; ale iako skoro on w pychę się podniósł, i chciał być Bogu podobny, lubo to mając upodobanie w zacności swojej, lubo affektu iac Boswą, lubo niechcąc się klaniać Chrystusowi przyszłemu, (o czym disputują Theologowie:) takżaraz Pan Bog w tymże momencie, nie dawszy mu i naymnieyszego do pokuty czasu, odarł go ze wszystkich dórow nádprzyrodzonych, i z niebá do piekła, z iego wszystkich Adherentami ztracił go. I takżono takżacne, takżozdobne stworzenie, stało się takżbrzydka poczwara, i z Anioła stał się czarł, który już to 6000 lat siedzi w więzieniu, i pali się w ogniach piekielnych, i palić będzie ná wieki, utławicznie przeklinając i blużnając Pana Bogá. A ktoż to sprawił? Jeden tylko grzech śmiertelny, i to nie uczynkiem, ale myślą tylko popełniony. O iak się P. Bog grzechem brzydzi, w którym będącego Anioła nie mógł i ná ieden moment w oczach swoich cierpieć. O iak strasznie grzech karze! Cobys mówił, gdybys w dłał, że krol bárzo łaskawy, kazałby w iedney godzinie oświecić sto tysięcy Książąt zacnych, Senatorów, Wojewodów? czybys nie mówił, że coś wielkiego zrobili, czego Krol bárzo nieśwádzi. A oto Bog za ieden grzech zgubił takżwiele milionów Aniołów, względem których, Książęta i Krolowie są iakżdzie ci wieśniakow. O iakżedy Bog się grzechem brzydzi! To uważając, wzbudź w sobie affekt boiaźni Boskiej, obrzydzenia grzechów, i zawłtydzenia się, żeś nie raz Bogá obraził, a on cię do piekła nie posłał, ale trzyma ná świecie dla pokuty. *O iako wielka ku mnie dobroć twoją Boże mój? A czemuż ja tak podle stworzenie twoje względem Aniołów? a przecię ja dla iednego grzechu, w tymże momencie wtraćić w piekło: a ja nie raz obraziłem cię nie iedną tylko myślą, ale iakżwielu złych uczynków, dla których mogłeś mię być takżwiele razy wrzucić do piekła, a przecię do tych czas folguiesz mi, i dajesz czas do pokuty.* Misericordia Domini, quia non sum consumptus. Miłosierdzie Boskie, żeś nie zgiął Thr: 3. *Brzydzę się niemi, ponieważ ty tak się niemi brzydzisz.* Chcę się káżdęgo wytrzągać grzechu; bo się boję, żebys mię tak nie skurzył, iakoś skurzył odstępcę Anioła. Nie odrzucajże mię od twarzy twojej, iakoś iego odrzucił.

PUNKT

O skaraniu
grzechu A-
dama.

PUNKT 2. O karaniu drugiego na świecie grzechu, pierwszych Rodziców naszych. O tym słuchaj Pana Boga mówiącego do Adama po jego grzechu: *Adam ubi es? Adámie gdzieś teraz jest po grzechu?* Gen; 3. I uważ w iak szczęśliwym stanie był Adam i Ewa przed grzechem. Byli stworzeni w Raiu, na miejscu wszelakiej rozkoszy: byli stworzeni nie tylko własce Boskiej, ale i w stanie niewinności, w którym ciało i zmysłność była posłuszna rozumowi, a rozum woli Boskiej, z wielkim pokojem na duszy, bez strachu, bez bojaźni, bez gniewu, i bez innych namiętności niepomiarkowanych. Byli nieśmiertelnymi tak, że żyć bez chorób, bez bólow, i nie umierać, mieli być przeniesieni do nieb. Miel wielką umiejętność, i wielką skłonność do dobrego. Miel wszystkie zwierzęta, ryby, ptactwo, sobie powolne, i posłuszne. A z drugiej strony uważ, gdzie, i w iak nieszczęśliwy stan po grzechu wpadli pierwsi Rodzice nasi: abowiem zaraz po grzechu odiał im Pan Bog łaskę swoją, odiał niewinność, umiejętność, i nieśmiertelność. Wygnał ich z raju na ten padoł płaczu, gdzie przez lat 930 żył Adam w uściwicznym smutku i płaczu, w wielkiej nędzy, w pracach, i boleściach. A nie tylko ich samych Pan Bog za ten grzech skarał, ale i nas wszystkich potomków karze za ten ich grzech; bo nie wszyscy dla tego rodziemy synami gniewu Boskiego, bez łaski Bożej, bez niewinności, podlegli chorobom, nędzom, i różnym utrapieniom. I cokolwiek jest złego na świecie, wszystkie bolesti, głód, powietrze, wojny, choroby, zły żywioł, nieszczęścia, błędy, szalenstwa, grzechy, wszystko to jest karanie grzechu pierwszych Rodziców naszych. A coż to był za grzech? oto jedno pożywanie jabłka przeciwko zakazaniu Boskiemu. Zadzziwuj się tedy temu, i wzbudź w sobie bojaźń sprawiedliwości Boskiej, stosując większe twoje grzechy z tym grzechem: Zaluż za nie, pokutuj, a strzeż się każdego grzechu, który się tak Panu Bogu niepodoba. Boję się Pana strasznych sądów twoich: bo jeżeli tak ciężko skarał jeden tylko grzech pierwszych Rodziców naszych, jedno tylko skosztowanie przeciwko woli twojej jabłka, coż będzie zemna, którym cię tak wielkimi, tak wiele razy obraził grzechami, że iako mówi Dawid liczba piasek morski i włosy głowy mojej przechodzą? Boże nie karz mię według wielkości grzechów moich, ale według wielkiego miłosierdzia twego zmiłuj się nademną.

PUNKT 3. Słuchaj Pana Boga gdy chciał potopem wszystkie świat dla grzechów nieczystych zatopić *ze omnis caro corrupta erat viam suam*, że każde ciało zepsowało drogę swoją. Abowiem *tañtus*

dolore

dolore c
wi Gen
usq ad
wiek, k
rzeczy
iad grze
iako za
skiego, t
dobna,)
Uważ c
dla ktor
oproc
dżinę, c
wił. C
człowie
swego l
rzenie c
zany n
aby był
powietr
bie grze
raz grz
własnie
zabił
Zasłuży
gniewu
ie grze
ze moy
niechęć
grzechy
Ro
Krzyżu
Te Oci
na tobi
ich, z
tę mił
na doś
sutek
nie za

dolore cordis intrinsecus, boleścią sercá wewnątrz dotknięty: tak mo-
wi Gen: 6. *Delebo hominem, quem creavi à facie terra, ab homine*
usq; ad animantia: penitet enim me fecisse hominem: Zglądzę czło-
wieka, którego stworzył, z tego świata, i krom człowieka, wszystkie
rzeczy żyjące: bo żal mi żem człowieka stworzył. Uważ iaki to jest
iad grzechu śmiertelnego, że serce Boskie, (po ludzku mówiąc,) nie
iako żalem, iako rana iaka przeraża, i nieiako jest trucizna sercá Bo-
skiego, tak że gdyby Bog mógł cierpieć, albo umierać, (co jest niepo-
dobna,) tedyby od żalu serdecznego umarł, widząc grzechy ludzkie.
Uważ oraz i nienawiść wielką którą ma Bog przeciwko grzechom,
dla których świat wszytek potopem zalał, i zatopił wszystkie ludzkie
opócz ośmiu ludzi, wszystkie także zgubił zwierzętá, ptáctwo, gá-
dźinę, opócz tych które ná rozmnożenie w korabiu Noego zostá-
wił. Co słusznie P. Bog uczynił; bo ponieważ rzeczy stworzonych
człowiek zażywał nie iako łzodków sobie dánych do ostatniego
swego końca, ale ná obrážę Boską, dla tego też mu wszystko stwo-
rzenie odebrał. To uważywszy uczyn ná się reflexyá, czyś też i ty
rany nie zadał sercu Boskiemu grzechami twemi? czy nie zaslúżyłeś
aby był Bog karał dla grzechów twoich cále to krolestwo głodem,
powierzem, wojnami, chorobámi, i inżemi klęskami. Obrzydź so-
bie grzechy, i żałuy za nie. *Vznawam Boże moy, że ile ze mnie nie*
raz grzechami moimi zasmuciłem serce twoie, i zadałem mu ranc; tak
właśnie iako gdy kto strzeli do kogo, tym samym ile z niego jest, wola
zabiia go, lubo nie rzecz sama. O iaka to złość grzechów moich!
Zaslúżyłem nie raz Pánie, abyś ná wszystkie świat dla mnie wszystkie
gniewu twego karania wylał, i wszystko co się ná świecie złego dzie-
ie grzechom moim przypisuię. Żal mi serdecznie, żem serce twoie Bo-
że moy boleścią przeraził. Przepraszam cię serce Boskie. Już więcej
niechcę cię nigdy, nigdy, żadnym zasmucić grzechem. Zatop Pánie
grzechy moje potopem krwi Syná twego dla mnie wylanej.

Skaranie
grzechów
przez potop
wólany.

Rozmowa z Chrystusem ukrzyżowanym. Coż cię Pánie ná tym
Krzyżu tak okrutnie przybiło! nie co inżego tylko grzechy moje.
Te Ociec przedwieczny ze mnie ná ciebie, co do karania przeniósł:
ná tobie grzechy moje ukarał. Zraniony jesteś dla nieprawości mo-
ich, ztarty jesteś dla zbrodni moich. Bądź pochwalon ná wieki za
tę miłość ku mnie niezmierna. Osiárny te męki twoie Troycy SS.
ná dośyćuczynienie za karanie grzechom moim należyte. A day
ściuteczna łaskę, abym żadnym grzechem ná karanie sobie u ciebie
nie zaslúżył,

Tu należy LEKCJA O Złości grzechu, która jest w Namowách pierwszą na ten dzień.

MEDITACJA II.

O Złości grzechu śmiertelnego.

Modlitwa przygotująca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Staw się przed Bogiem jako przed Sędzią, w sobie złoczyńcy w kайдánách, łańcuchami związanego, i ze wstydem stojącego.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę Boską pobudzającą do żalu za grzechy.

Złość ma grzech ztąd że jest odwrócenie się człowieka od Boga.

PUNKT 1. Naprzód przebież lata twoje, zabawy, i mięscia gdzieś mieszkał, i krótko przypomnij sobie grzechy całego życia twego. Toż dopiero słuchaj Duchá S. strofującego cię przez Moyzezjá. Deut: 32: *Deum qui te genuit dereliquisti. Oblitus es Domini Creatoris tui.* Bogá który cię urodził opuściłeś, i zapomniałeś Páná Stworzyciela twego. Gdzie uważ, że największa złość grzechu śmiertelnego na tym należy, że jako Theologowie mówią, jest odwrócenie się od Stworzyciela, á obrocenie się do stworzenia: pochwyci kto ciężko grzeszy, tym ślonym od dobroci Boskiej nie kończoney odstępować, szuka dobroci inšzey w taki niłwo ze sobą, to jest, abo uciechy, abo pożytku, abo sławy: i gárdzać wolá Boską która mu co przykázuie, abo zákázanie, udaje się do zakázanej iakiey rzeczy stworzoney. I tak każdy grzech śmiertelny jest owá nieważliwá i nie ty nowska, która Oyca dobrothwego syn nienawidzi, i tyt mu pokázując, od niego odchodzi. Jest nieposłuszeństwo i rebetia flugi, która flugá Pánu przyrodzonemu służbę wypowiada. Iako o to nárzeka Pan Bog ná grzešniká Jer: 2: *Polamaleš iármó, i rzekleš nie będę służył.* Jest duchowne cudzołóstwo, przez które dusza ná chrzcie záslubiona Pánu Bogu zákochawszy się w itwo zemu, pzyiáźń Boską porzuca, áby zażywała uciechy w stworzeniu. Jest zniewaga, która poddány, nay wyżzy má eštar kroewiki zniewaga, pokázamac mu w oczy, że gárdzi przykazaniem jego. Jest nástátek nieiákíe bałwochwałstwa: przez które człowiek, koniec ostatni, która jest doskonałość Bogu własná, przypisuje iakemu stworzeniu, w nim się więcej kocháiac niż w Bogu. Ztąd widzac iaka jest złość i sprofność grzechu śmiertelnego, wzbudź w sobie wielkie jego obrzydzenie

dzenie
które
mi Bo
niem
bie o
zuchw
leństw
złość
P
co nie
rú? G
mu mi
ty prze
śládu
wáza d
chmoc
stwo.
gá, ch
Uważ
iako ie
&cc.
pićiel t
ze go
gu mie
coś ty
dły, iá
go skł
go uślá
I tak ś
ze cię
twoich
do piek
czas zá
miec
przycz
zdy, ni
krzyma
státa.
czeka p

Meditacya 2. o złości grzechu:

23

dzenie, i żal serdeczny za grzechy, z tych przyczyn pomienionych, które złość grzechu i szpetność tak wielką pokazuia. *Ah niestetyż mi Boże mój, żeś się kiedykolwiek na tę złość odważył! A iakom śmiał niewdzięczny syn, wzgardziwszy toba tak dobrotliwym Oycem, od ciebie oddalić się! iakom śmiał tobie Panu memu przyrodzonemu służbę zuchwale wypowiedzieć etc. Czemużem był tak szalony? Biada śmiertelstwu memu. Zaluć za to serdecznie. Opuść Panie głupstwo i złość moję.*

PUNKT 2. Słuchay Páná Jezusa, to do Ciebie mowiacego; co niegdy mówił do Szawła. Act. 9: *Saule, Saule, quid me persequeris? Quis es Domine? Ego sum IESVS, quem tu persequeris. Czemu mię prześląduiesz? A ktoś ty jest Panie? Jam jest IESVS, którego ty prześląduiesz.* Uważ, że każ ty który grzeszy cięszko, Bogą prześlądne: bo iako się w Lekcyi pokazuje, gárdzi wola Boska, i znieważa doskonałości Boskie, to jest, znieważa dobroć Boską, wszechmocność, mądrość, niezmierność, najwyższe jego prawo i państwo. I owszem *affectivè*, to jest złą wolą swoją, zabił Páná Bogą, chcąc aby nie był. Do tego, depce Chrystusa, i krzyżnie go. Uważże daley co to Bog, którego prześląduiesz grzechami twemi? iako jest nieskończenie mądry, dobry, wszechmocny, sprawiedliwy, &c. Uważ co jest Chrystus, którego prześląduiesz? że jest Odkupiciel twój, Ociec, Nauczyciel, Wódz, Pasterz. Coż ci winien Bog; że go prześląduiesz? co złego uczynił? czego chcesz, żebyś w Bogu mieć nie mógł? A czemuż go prześląduiesz? Do tego uważ coś ty jest który się na Bogą rzucasz, i jego prześląduiesz? iakoś podobny, iako niemocny, iako na rozumie ciemny, iako na woli do złego skłonny, iako na ciebie szpetny; że jesteś iako wrzód iaki z którego ustawicznie ropą tak wielu grzechów i niedoskonałości wypływa. I tak się zawstydzisz, i sobą gárdzac, dziwuy się dobroci Boskiej że Cię tak długo trzyma na świecie. *O Panie, iakoś mię na rękach twoich piastował gdyś ja grzeszył, i na Ciebie następował? Iakoś mię do piekła w ten czas nie wrzucił? Iakoś mię stworzenia twoje do tych czas zachowały na świecie żywego? Czemu mię Aniołowie SS. którzy miecz sprawiedliwości twojej noszą, nie stracili, ale się jeszcze za mną przyczyniali, gdyś ja Ciebie obrażał? Czemu mi słońce, miesiąc, gwiazdy, niemo, żywioły, zwierzęta, i owoce ziemi służyły; nie mścić się krzywdy mojej? Czemu mię ziemia nie pożarła, i do piekła nie przesłała. Wszakam niezmierna dobroć twoją Boże mój, która tak długo czeka poprawy i pokuty mojej. Twoje to miłosierdzie sprawiło, żeś nie zginął*

Co jest Bog?
co człowiek
który się na
Bogą rzucił?

zginął: *które niech będzie na wieki błogosławione.* Misericordiae Domini, quia non sum consumptus. Th: 3. *A długoż będę gąrdził ta dobrocią twoją, i do karania nieskwąpliwością? długoż będę skąrbil sobie gniew na dzień gniewu twego? Od tych czas Panie, już więcej niechcę cię prześladować. Chcę szczerze za grzechy pokutować, chcę to, i to czynić za grzechy moje. Dopomóż łaska twoja.*

PUNKT 3. *Stuchay Pá: a Bogá mowiącego Jerem II. Quid est, quod dilectus meus in domo mea fecit scelera multa? A co to jest, że ukochány moy, w domu moim wiele zbrodni popełnił? Z tad uwaz, że są niektóre okoliczności, które większa złość grzechow náfych czynia. Pierwsza okoliczność jest, kiedy kochánek Boski grzeszy, to jest, kiedy grzeszy ten, któremu Pan Bog osobliwe łáski pokazał, że mu dáie większe oświecenia i nátehnienia do dobrego, że go oddalił od okázey grzechowych, że mu dał wielką skłonność do cnoty, że często używa Sakrámentow. Więc táki gdy grzeszy, tá jego niewdzięczność bárzo boli Bogá: ná co nárzeka Jsaia I. Filios exaltavi & enutriví, ipsi verò spreverunt me. Wywyższyłem i wyuczyłem syny moje, a oni wzgąrdzili mna. Pada tá przynowká ná Chrześciány, o których mówi Jan S. 3. Joan: 1. Pátrzącie iáka nam miłość uczynił Oáiec, że się zowiemy, i jesteśmy synámi Bożymi. Ci gdy gąrdza Bogiem, czyniac to czego on zákázuie pod utráta łáski swoiey, więcej to boli Páná Bogá, niż grzechy pogánow, i niż boláły wstárym testámenće grzechy Zydow; poniewaz on nas karmi Ciálem i krwią swojá, i wywyżzył nas do tákiej godności synow Boskich, że mamy práwo bliskie do krolestwá niebieskiego; czego nie czyni Bog pogánom, a Zydow tylko mánna karmił, i tylko im dał byt práwo dálekie do krolestwá niebieskiego, którego i Święci ludzie długo czekać musieli po śmierci swoiey w Orlháni, usq; ad prafinitum tempus a Patre. Gal. 4. aż do czásu náznáczonego od Oycá, iáko synowie niedorośli, nie máiac ieszcze lat zupełnych do dziedzictwá. Druga okoliczność grzechy większe czyni, gdy kto w domu Bożym grzeszy, in domo mea, náprzykład będąc w zakonie, gdzie ma większe pomocy do światobliwości, większe náuki, większe przykłády do cnoty. I dla tego mówi o tákich Pan Bog, Itae 26. In terra Sanctorum iniqua gessit, non videbit gloriam Domini: W ziemi Świętych niepráwości uczynił, nie będzie widział chwały Pánskiej. Uczyni tedy ná się reflexya, czy i ty nie ieszes takim niewdzięcznikiem; a i z tey miáry będziesz miał pobudkę do oplákánia grzechow twoich. O Pánie iák wielka niewdzięczność mojá, Przyjates mię za syna two:*

Infer okoliczności które większą złość grzechu czynią.

na tym
nieb
krwi t
mi tw
ieftatu
o iako
czności

R
na, pr
brzyd
dźwiz
upod
Márya.

L
czego
wóć:
T
A ná k

DO
D
iák
ieft. P
zánkn
dza pr
żywać

I.
wszyst
trzebni
przez
Grzech
dworn
nego;
Drugi
że w R
prze
licbie,

na twoiego przypodobionego ná chrzcie, dałeś mi prawo do krolestwa niebieskiego, karmiś mię tak wiele razy ciałem twoim, kapięś mię we krwi twojej przy spowiednich, obsypałeś mię zewsząd dobrodziejstwami twemi; czymżeć to odwdzięczam, tylko wzgarda i zniewaga mąciślatu twego? Gdybys te łaski dał poganom, o iakobyć lepiej służyli! o iako mię zawstydza na sadzie twoim! Przepuść Boże moy niewdzięczności moiej, za która żaluję Śc.

Rozmowę czynić kaze S. Ignacy, pierwsza z Najswiętszą Panną, protzacię o przyczynę do Syna swego, abyśmy poznanie i obrzydzenie grzechów naszych uczuli, i abyśmy poznawszy i obrzydźwszy sobie złe uczynki nasze, poprawując je, życie nasze według upodobania Boskiego prowadzili. A ná koncu zmówić Zdrowas Márya.

Druga rozmowa do Chrystusa Páná, iako do Postrzedniká naszego u Oycá, aby nam toż u niego uprosił. A ná koncu zmówić: *Duszo Chrystusowa zbaw mię.*

Trzecia Rozmowa. do Bogá Oycá, aby nam też łaskę darował. A ná koncu przydać: *Oycze nasz.*

REFLEXYA.

Ná pięć zmysłów powierzchownych.

DObrze nápiśł S. Hieronim, że przez pięć zmysłów ciała naszego, iako przez pięć bram, wszystkim grzechom do dusze naszej przystęp jest. Przy Meditacyách tedy o grzechách, trzeba te bramy grzechom zamknąć, czyniac reflexya, które grzechy do dusze naszej wchodzi przez oczy, przez uszy, przez usta &c. i których środkow zawierać ma ny ná umartwienie, abo zamknięcie zmysłów naszych.

I. Naprzód tedy postánowiłszy się przed Bogiem obecnym, i wszystko widzącym, pros go o łaskę oświecającą do tej reflexyi potrzebą, i refleksuy się ná grzechy które do dusze twojej wchodzi przez oczy: a oraz myśl o sposobách, iako masz pilnie strzec oczu. Grzechy przez oczy pospolicie te wchodzi: Pierwszy grzech jest dworność. Tak Dyná wyśła, aby była oglądać niewiasty kráiu onego; ale tę dworność przypłaciła utratą czystości, i sławy Gen: 34. Drugi grzech jest chciwość rzeczy niepotrzebnych. Tak Ewa widząc, że w Raiu iábłko zakazane, było dobre do jedzenia, požądała go przeciwko zakazaniu Boskiemu, urwała, męża nim częstowała, zátym siebie, i naród wšytek ludzki nim strula. Gen: 3. Trzeci grzech by-

Reflexya ná
wvidzenie.

wa nieczystość, do ktorey pobudza weyrzenie ná urodę cudzą. Tak Sámson *Vidit mulierem de filiabus Philistinim: Obaczył niewiastę Filistynską.* Jud: 14. Z weyrzenia w niey nie zakochał wziął żonę, ale przez nią stracił siły, wolność i życie. Tak Dawid z weyrzenia ná Betsabeg, wpadł w cudzołóstwo. Tak Stárcy owi Sętiowie *Dan: 18,* widząc Susanę przechodzącą się po sadzie, *exarserunt in concupiscentiam ejus. Zapalili się nieczystoscia.* Do tego grzechu należy czytanie książek nieprzystoynych, ábo dwornych pátrzenia ná Komedyę, ábo ná obrazy nie piękne. Te są grzechy i tym podobne, ktore pochodzą z nieostrożego weyrzenia, dla ktorych Jeremiaśz *Thr: 3.* Oko zowie rozbojnikiem duszy nászey: *Oculus meus depredatus est animam meam: Oko moje złupilo duszę moję.* Przeto trzeba mieć pilna straż oczu nászych. Sp sób tey duszy dąie Job *cap: 31.* mowiąc o sobie: *Pepigi factus cum oculis meis, ut ne cogitarem quidem de Virgine: Uczynilem przymierze z oczemá memi, ábym ani pomyślił o pánnie.* To przymierze, iest mocne przedtęwzięcie, i częste, nie zapátrować się ná urodę zwłaszcza inšzey płci, áby nie miały myśli nieczyste przez oko przystępu do fercá. Jzaiasz rádzi zaráz oczy zamykáć, ábo je spuścić, gdy ząbieży iákíe *objectum* niebezpieczne: *Qui claudit oculos suos, ne videat malum: isle in excelsis habitabit: Kto zamyka oczy swoje, áby nie widział złego, ten ná wysokościach mieszkać będzie,* to iest, nie spádnie z wysokiey swiatobuwóści: A Chrystus Pan *Mat: 18.* każe i wylúpić sobie oko, kiedy nas gorszy, to iest, kiedy pátrzenie iest nam okázya do grzechu: *Si oculus tuus scandalizat te, erue eum. Et projice abs te? nie żebyśmy rzeczafama wylúpić sobie oczy mieli, ale ie mamy tak martwić, i nie zążywać ich w iákíey okázyi, iákobyśmy ich nie mieli, choćby nam to umartwienie tak było ciężkie, iákó ciężko iest, gdy kto sobie oko wylúpi. W czym znaczny przykład powiáda Máculus o iedney Xięni, ktora przez 60 lat mieszkaíac nád rzeką, nie weyrzáła ná onę rzekę płynącą, ani ná łakę bliżką. Náśz też Alphonfus Rodriquez, będąc Jánitorem przez lat 40, ná żadná białagłowę nie weyrzał. Náostítek dobry sposób ná uchronienie się niebezpiecznego weyrzenia, iest kárác oczy, gdy się w nich pokaże iáká nieskromność. Tak Eusebius pustelnik, że raz czytaíac Ewángelia, dystrákcya sobie uczynił, weyrzawszy ná ludzie ktorzy w polu oráli, tak się skarzał, że ná szyję włożył sobie zelázny kołnierz, i tak przez 40 lat schyliwszy się chodził, że ani ná ono pole, ani ná niebo nie weyrzał. Obierz sobie tedy iákíe z tych lekarstwo ná bystre oczy: Záu*

łny zá zle už, wanie oczu: omył ie we krwi która záwrzáły były o-
czy Zbáwiciela twoiego przy mece iego: á dlá miłostí iego zášloní
ie ora smáta, która były oczy iego u Káifaszá zášlonione.

2. Liczyn reflexya na grzechy przez uszy wchodzące, i myśl o
posobách iáko się ich máłz sluzec. Grzechy tákowe sa. 1. Słu-
cháć mow ábo pieśni mney przyšloynych, które w sercu wzbudzá-
ia neporządne áffekty, iáko mowi Mędrzec Eccl. 37: *Verbum ne-
quam immutabit cor: Slovo zle odmieni serce.* 2. Słuchác szemrá-
ma ábo obmowák, gdy druczy o cudzych gadáia grzechách. Bo
iáko mowi S. Bernard: obmowcá jedná strzáła, to jest jednym sze-
máníem, trzech oraz zábia; siebie, i słuchájacego zábia ná duszy,
á tego ktorego obmawia, zábia ná sławie. Dla tego upomina Duch
S. Prov. 24. *Cum detractoribus non commiscearis, quoniam repente cō-
surget perditio eorum: Zobmowcami nie miešay się, bo nagle powstanie
zgubá ich.* 3. Słuchác namow do grzechu, złego kompáná, iáko A-
dam słuchájac Ewy námawiajácey do zákazánego iábłká, zárobil ná
owo przeklęstwo Boskie 1. Gen. 3. *Quia audisti vocem uxoris tuae,
malodicta terra in opere tuo: Zeš usłuchał głosu żony twoiey, przeklę-
ta ziemia w reboćie twoiey.* Táak i Sálomon słuchájac namowy żon
swoich, wpadł w bálwochwálstwo, iáko mowi S. August: 14 Civit. 11: *Blanditjs femineu ad sacrilgia fuit compulsus.* 4. Słuchác chętnie
pochlebitwa, to jest, gdy nas dúdzy chwaá. Czego zákázanie Duch
S. Prov. 1. *Cum te laetaverint peccatores, ne acquiescas eis: Gdy cię
mlekiem słow pochlebnych karmic będą grzesznicy, nie cieš się z tego, i
nie przešlay ná tym.* I Dawid o pochlebcy mowi Psal. 54: *Molliti
sunt sermones ejus, & ipsi sunt jacula: Miękkie ábo pieszczone sa mo-
wy iego, á one sa postrzáły, które serce słuchájacego próžna chwála
ráma.* 5. Nie przyštoi tež, zwlászczá miłosnikowi doskonałostí,
słuchác słow błazenškich i tzyderškich, które iáko mowi S. Bernard:
w ustách šwiátowych lidí sa tákie, ále w usłách zakonnika sa blu-
žnieršwa: *Nugae in ore secularis sunt nugae, in ore religiosi sunt blas-
phemiae.* A S. Paweł o nich mowi: *Stultiloquium aut jocositas, nec
nominetur in vobis sicut decet Sanctis: Głupie mowy i do smiechu po-
budzajace, niech áni wspomniane nie będą między wámi, iáko przyštoi
ná Šwięte.* 6. Nie trzeba ielzcze słuchác nowin nepotrzebných,
które serce miešaja, i do złáczenia się z Pánem Bogiem przeska-
dzáia. Bo iezeli to zá wyštępek poczyta púšno Act. 17 w Athen-
czykách niewierných: *Dicere aut audire aliquid novi. Chętnie gadáć
i słuchác co nowego: dáleko bárdziej rzecz nagany godna jest w lu-*

Ná słuchá-
nie.

dziach doskonałość miłaiących. Tych tedy defektów strzec się potrzeba. Na co sposoby te są: chronić się konwertacyi z tymi, którzy uszy twoje takie ni napelniają defektami. Gdy co takowego słyszysz, co może zranić sumienie twoje, nie przyswadczyaj, ale pokaż żeć się to nie podoba zeńkiem takim, náprzykład oczy spusć w sły. Upomniy, ieżeli pożyte, znie uczynić możesz, że mowiacego, ábo wtrać insha materya rozmowy: á ieżeli inaczey nie możesz, przynamniy we wnatrz brzydź się zła mowa. A tak będzie, że wypelnisz radę Ducha S. Eccl: 28. *Sepi aures tuas spinis, linguam nequam noli audire: Ogródź uszy twoje cierniem, złego ięzyka nie słuchaj: ktorymże cierniem? Cierniem ostrożności iurowey.* Złoty za te defekty, ieżeli się w uszach twoich nayduia: omyi je we krwi Chrystusowey płynacey z uszu iego, cierniem zranionych: zatkay tym iego cierniem uszy swoje, dla miłości iego pilna staż mieć uszu twoich; á otwieray je ráczey chętnie na słuchanie słowa Bożego, i ná rozmowy pobożne.

Ná mowienie.

3. Reflektuy się ná grzechy ust twoich, i ná sposoby iáko się ich strzec masz. Te grzechy są dworakie w ustach: iedne należą do mowy złey, á drugie do snákowánia. Co do mow złych należą, tych iest co niemiará; bo iáko mowi S. Jakub Apostoł: *Lingua est universitas iniquitatis: ięzyk náš iest powszechność nieprawości.* O tych grzechách ięzyka nápiłat cała ksiązkę Drexelius náš, ktorey tytuł *Phaeton*. Takowe są. 1. Obmowy, ábo słowa szczypiające sławę bliźniego, ktore po spólnie pochodzą ábo z pychy, ábo z zazdrości, á są cięższym niż kradzież grzechem: iáko droższa iest sława, niż pieniadze. Dla tego Bog się bárzo brzydzi tym grzechem, iáko mowi S. Páweł Rom: 1. *Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu omierzli.* I Mędrzec mowi Eccl: 10: *Regi ne detrahas. Et ne maledixeris dritt, quia et aves cal. portabunt vocem tuam, et qui habet pennas annuntiabit sententiam: Krolá, to iest czlowieka i prawniedliwego, ktory samy n soba dobrze rzadzi, nie obmawiaj, i bogátemu to iest w cnoty i zaślugi, nie złorzecz: bo ptacy niebiescy, to iest Aniołowie SS. zániosą słowa twoje do Boga; á on ktory ma skrzydła, to iest Bog, przed ktorym żaden ućiec nie może, ogłosi ná cie wyrok.* 2. Są też grzechy w ustách słowá zelżywe, i znieważniace kogo w oczy. O takich mowi Duch S. Prov: 10: *Qui profert contumeliam, insipiens est: Kto mowa lży ten głupi iest.* A iáko w Ewángeliu mowi: *Kto brátu rzecze głupcze, godzien iest ognia piekielnego.* 3. Słowá niezgodę sierace między braćmi: ktorych iurowie zánazuje P. Bog

Lev: 19: 12
twórcą
wi: Su
iacy, prz
stępkow
nem in a
stis dusz
S. Páwe
nisi ad
nie się n
iacych.
leży, wy
tum ext
krzywdy
wko cie
báránek
Obmutu
i nie nie
ie, czeg
os tuum
ustá two
re, o ku
mendati
20: Foti
bo lara
obádwa
tu należ
nie przy
mu. M
terra,
nie będ
kcy. S
rzech, k
ták i na
lew kraj
Na
milczon
żnego
zażywac

Lev. 19: *Non eris criminator nec susurro in populo.* Nie bądźcieśz potwárca ani podszczuwaczem między ludem. 1 Duch S. Eccl. 25 mowi: *Susurro & bilinguis, maledictus.* Podszczuwacz i dwá ięzyki umiary, przeklęty. 4. Słowa násmiewájące się z cudzych mow albo postępkow, których zákazuje także Duch S. Eccl. 7: *Ne irrides hominem in amaritudine animae.* Nie násmiewaj się z człowieka w gorzkości duszy. 5. Słowa swarliwe, albo sprzeczące się, o których mowi S. Páweł 1. Tim. 2: *Noli contendere verbis, ad nihilum enim utile est, nisi ad subversionem audientium.* Nie sprzecжай się słowy bo to ná nic się nie przyda, tylko ná wywrocenie, to jest ná zgonzenie słuchających. 6. Słowa, sekiet cudzy albo własny, temu do kogo nie należy, wyjawiające, przeciwno przykazaniu Duchá S. Prov. 25: *Secretum extraneo ne reveles.* Sekretu obcemu nie wyjawiaj. 7. Słowa ná krzywdy, albo ná dolegliwosci własne ukazywające się; co jest przeciwno cierpliwości; i ktorey dał nam przykład Chrystus, kiedy jako báránek gdy go strzyżono, milczał. 1 Dawid o sobie mowi Psal. 38: *Obmutui, & humiliatus sum, & silui.* Zamil. zalem będąc upokorzony, i nic nie mówiłem. 8. Słowa chwalące się, albo chwálące sprawy swoje, czego tż zákazuje Duch S. Prov. 27: *Laudet te alienus & non os tuum, extraneus & non labra tua.* Niech cię chwali cudzy a nie usta twoie, obcy, a nie wargi twoie. 9. Słowa kłamliwe, albo nieczyste, o których mowi Salomon Prov. 12: *Abominatio Domino verba mendacia.* Brzykosc Panu słowa kłamliwe. 1 górze mowí Eccl. 20: *Potior fur quam assiduitas viri mendacis; perditionem autem aurobo hereditabunt.* Lepszy złodziej niż obecność człowieka kłamliwego, obádwa zaś zgubę odziedziczą. Naostatek ze młde mój grzesny, tu należa słowa zártobliwe, albo do śmiechu pobudzające, ktore nie przystoją człowiekowi słatecznemu, albo doskonałósć mólącemu. Mowi bowiem Dawid 1 Sal. 18: *Vir linguosus non dirigitur in terra.* Człowiek ięzyczny, to jest, który słowa ięzyderskie rad mowi, nie będzie kierowany na ziemi. od Duchá S. przez jego ołobliwą dyckcyą. S. Chrystost: *hom. 17 ad Eph.* dáie nam przykład ná zótnierzach, którym, gdy następnie nieprzyaciół, nie chce się zártowdć: tak i nam nie máia śmákováć zártý, gdy koło nas nieprzyaciół jako lew krąży, aby nas pożarł.

Ná te i młze słowa sposób jest dwoiaki, naprzód zachowanie milczenia, strzegąc się konwersacyi, i rozmow, kiedy ich młósć bliźniego albo posłuszeństwo nie wyciągá. A kiedy mowić potrzebá, zázywáć trzebá wielkiej ostrożności w mowieniu; o ktorey mowi Mędziec

Medrzec Eccl: 28. *Ori tuo facito ostia & seras, & verbis tuis facito statiram, & frones ori tuo rectos, & attende ne porte labarum in lingua: Vilem tuam uczyni drzewi i klebki, abys uśta ciem otwierał, a ciem zamykał: i jlemon twoin uczyni śląc.* byś wprzod zważył słowa niż je wymówił; i uczyni wędzidła uśtom twoin, abys uśta powołał w mowieniu. *Abys nie zapadł w zażywanie języka.* Patrz tedy które są twoie defekty w mowie; żęły za nie, i ślany za nie Pánu Bogu uśta Chryśtutowe od policzkw spuchłe; poślanow ślęce uśta od złey mowy.

Ná uku-
lenie.

4. Reflektuy się ná zmyśł ukuszenia ábo snáskowania, który także do uśta należy, i zle używanie tego wielkie szkody nam przynosi. To bowiem zle używanie Noego ślęmotnie obrażyło. *Gen. 9.* To Lotá do kázuści i przywrośto. *Gen. 19.* To Eśsemu prawo pierworodne ośgło. *Gen. 25.* To wśta Iarabito w ná pólczy negla śmiera umorzyło. *Num. 11.* To syron Holo go kapłá á mowczem Pustynskim ślęćto. *1. Reg. 4.* To głowę Holofernetá meczem niewiaśly uśgło. *Ind. 13.* To Symoná Máhaboyczyká, syry, i ślęgi tego ná bántęćie zabito. *1. Mách. 16.* To Balibázara Krolá Penkiego tyżce nocą po bántęćie od neptzyściślá zabito. *Dan. 5.* Defekty tego znajdu te są. 1. Jeść i pić nad potrzebę zwłáscza z uśta zdrowia, ábo z nieśpośobności do odpráwowania spaw náśzych. 2. Zážywáć pokarmu i napoju do sytości, nie rák, żebyś od stołu wślawzy nieco ślękał. 3. Zážywáć potraw i napoju drogich, delikáckich, korzennych, krew ząpáćacych, nie pośpolitych. 4. Zážywáć potraw i napoju dla ślęci uśmichy, i dla odśienia zmyśłności, nie dla záchowánia zdrowia i uślá ná ślęćbę B-ślá, i według woli tego. 5. Jeść ábo pić nie swego czáśu, ábo nie ná swoim mieyścu. 6. Przy iedzeniu rák uś wyśwáć ná potrawy, żebyś nie w ten czás pobożnego nie myślił, ani ślękał. Spóśoby ná ná uślęćzenie się tych defektów, te być mogą. Uważ náprzod náś záprośzowy do niebá ná bántęć z Aniośłami: więc się tu nie obtykay potrawami bydłęciami, ále choway się do niebá ná leptza ucęć: bo sytość pślęć ápetit do lepszych potraw. Boy się, żebyś z bogaczem, który co dźeri się bankietował, nie był odrzucony od bántęću niebieśkiego, gđzie piz, pślęczony Łázarz, który áni odrobín spádaacych z stołu bogaczá, nie kořtował. Uważ że z Pánem Jezusem nieożłiz u stołu; więc się z nim rozdziel tá śmaczna potrawa, rákobyś go poczęć ślował. Wślak go do stołu swego zápráśzali Fáryzeuszowie i Celnicy. Uważ ráko ubogi był wkt Apostołów, gdy nie miał co iedć,

kłóski

kłóski
iedzac
Krzyżu
śmiera
páńienś
áby nim
życie na
meczma
z: ysly,
zuśnyel
ćiało ná
ściółem
czymś
To uśwa
roy Tro
żółcia t
mowiac
ubóśmo

5. R
kty tu ś
opuszcza
ábo więz
swoim c
śmichow
o tobie
& cinamo
A S. Chr
limitur in
& peraito
Nihil in
Zolnierz
unioślan
wonnym,
nydanie z
sady S.
Chryśtusa
we, ślęci
pow ná K
zá twoie

kłóski zioba kruszyli: iáko Pan twoy przez czterdzieści dni nic nie iedząc pościł: iáko prosił o napoy Sámárytanki; iáko prágnał ná Krzyżu; iáko żółcia i ośtem był nápoiony. A iáko ty sługá iego śmieśz lepiej uz, iáć? Uważ iáko go Najswiętsza Pánná mlekie n pánienskim karmiá; day tedy zá iákużnę iey ten śniączny kasek, áby nim karmiá Syná swego. Uważ że karmić Cię potráwami, iest życie nayspodleyšie, i wáśnie nie tylko bydłétom, ále ráczey drzewom nieczuáym. Dla tego obciążony żóładek potráwami, zátyka z tyśly, é m rozum, i człowieká nieśpośobny, n czyni do zabaw rozumnych. Czemuż ná iák podłym życiu prześiąesz? Uważ że ciało násze wywyższone iest do kondycyi Anielskiej, ze má być Kościołem Duchá S, że w nim má być kroieśtwo Boże: czemuż brzuch czynisz iáczey grobem bydlat zabitych, ktorých chćiwie pożywasz? To uważá ac, wśpóś się twoiey nieumártwionej zmysłności. Ofiároy Troycy S. żółć Chrystusowá zá twoie przyśmáki. Zápráwuy tá żółćia twoie potráwy i napoie: do czego upómína Cię Pan JEZUS mówiac: *Recordare paupertatis meae, absinthii & fellei*: Pámiećay ná ubóstwo moie, ná pietun gorzki, i żółć. Thren: 3.

5. Reflektuy się ná zonyśt powonienia. Dwá pospolicie defekty tu się znajdują. Pierwszy, gdy kto się bázro brzydzac fetorámi, opuszcza miłostierne uczynki, iáko náprzykład náwiedzác chorych, ábo więźniów. Drugi, gdy kto przy sobie nośi, áco w mieszkániu swoim chowa perfumy, i delikáckie zapachy, co znak iest niewieśmichow, i nie przystoi ná człowieká statecznego. Bo nierzadnicá o tobie mowi u Sálomoná. Prov. 7: *Aspersi cubile meum myrrha, alie, & cinamomo*: Pokropilám łóże moie myrrhá, aliefem, i cinamonem. A S. Chryzostom mowi hom: 4. de Lazaro: *Miles spiritualis non oblinitur unguentis; nam ista cura est meretriciis amoribus implicatorum, & peritorum. Te non oportet clare unguentum, sed spirare virtutem. Nihil immunditatis animam, quoties corpus talem habet fragrantiam*: Żołnierz duchowny nie maści się olejkami wonnemi, bo to staranie iest uwieślanych nierzadnemi aff. ktámi: nie trzebá ábys pachnat olejkiem wonnym, ále cnota. Nie śpotniczyśgo nád tę duśę, ktorey ciało wonny wydaie zapách. Jeżeli się w tobie defekt taki w tym znajduje, náś adny S. Mágdáleny, ktora przynioslá oleick wonny, i pod nogi Chrystusowe wylaá. Przypoimuy sobie ná powonienie Chrystusowe, śmrodem plwoćin ná twarz iego wyrzuconych, i fetoráni trupow ná Kálwáryi pochowanych, utrapione. Ofiaruy ie Troycy S. zá twoie delikáckie powonienie. Stráray się ábys z Apostółem mo-

Ná. Powo-
nienie.

wił 2. Cor. 2: *Christi bonus odor sumus Deo: Chrystusow dobry zapach iestem Bogu*, dla przykładney cnoty, i dobrej u ludzi sławy. Niech się o tobie mówić może, co o Chrystusowey Oblubienicy: Cant: 4. *Odor vestimentorum tuorum, sicut odor thuris: Zapach szat twoich, to iest uczynkow i spraw twoich, iako zapach kádzenia*, to iest ustawicznay modlitwy, iako rozumne S. G. zęganiz.

Ná zmysł
dotknięcia.

6. Reflektuy się ná zmysł co. knienia. Ten iako mówi S. Bazyli lib: de Virg: *Jest sensus omnium perniciosissimus, sevisimè blandiens, sensusq; reliquos in sua ad voluptatis illecebras pellens, toto corpore assensus: Zmysł nád wszystkie inšze nayskoalinszy, okrutnie poohlebiacy, i inše zmysły ná swoię stronę do uciechy przemabiacacy, á po całym ci le rozlany.* I tak zła straż inšzych zmysłow tak szkodzi duży, iako szkodzi miástu bramy otwarte; á zła straż tego zmysłu tak szkodzi, iako szkodzi miástu mur koło niego rozwałony. Nie wspominać grzechow nieprzyistoynych doskonałość miłuiacemu rácza Oycow duchowni, naprzód żeby bez potrzeby áni niebie, áni kogo inšzego twarzy, głowy, ręki nie dotykał. Tak rádzi S. Bonawentura, Calstanus, Páchomius w swoiey regule. Strzec się też trzebá, żeby nie głaskać ptá, ptaká, i inšzych byulat. Náosłátek nie záżywać miękkich szat, ábo pościeli, ále ráczey przykrość ciáła zádawác włosiennica, szat, ábo pościeli, ále ráczey przykrość ciáła zádawác włosiennica, dyscyplina. Jeżeli sa w tobie w tey mierze defekty, pátriz ná ręce Chrystusowe gwoździ do Krzyża okrutnie przybite, i skrwáwione. Omyi ręce twoie w tey drogiey krewi iego. Przybij ie do Krzyża Chrystusowego temi iego gwoździ, dla miłosci iego.

O defektách tych zmysłow, obłzerniey piśze P. Jacobus Alvarez, P. Nicolaus Lancicius como 1. opusc. 2. c. 2. 3. 4. 5. 11. *Essequ.*

Nástępnie LEKCJA o Szkodách, ktore grzechy śmiertelne spráwiaia. Iest w Namowach Duchá S. na ten dzień wtora.

MEDITACJA III.

O Grzechách powszednich.

Modlitwá przygotuiaca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Staw się przed Pánem Bogiem w osobie człowieka schorzałego, słabego, krostáni otypanego; bo takie i u podobny iest człowiek grzechom powiędnym podległy, wedlug S. Augustyna, ktory o tych grzechách tak mowi serm: 41. de Sanctis: *Quibus peccatis licet occidi animā non credamus, ita tamen eam veluti quibusdam*

busdam
ut eam a
fusione v
zabitiā
iac, spetn
niebieskie

Przy
chow po
P U

Słuchay
wiziedni
ply, ale z
mich.

chow po
ku Boga

sobie gra
gnata a
powzed

ga, iako
Pan Bog

ląc od
cąc od se

niego po
woli w g

zkażę
Naprzód

rozumow
wa, iako

go, że go
bo nie po

cznym, z
słuszenstw

Przeto B
kto nápr
cey mu si
wrocenie

twarzy s
wszedni
niepodob

busdam pustulis, & quasi horrenda scabie replentes, deformem faciunt, ut eam ad amplexus ipsius Sponsi celestis, aut vix, aut cum grandi confusione venire permittant: Te grzechy lubo rozumiemy, że duszę nie zabijają, przecięż ią tak iakoby krostami iakimi, i prochem napętniając, szpetną czynią, że i dowie dopuścić ią aby do obląpienia Oblabieńcá niebieskiego przysła, abo żeby z wielkim zawstyżeniem przysła.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę, abyś poznawszy sprośność grzechow powszednich, obrzydził ie sobie.

PUNKT 1. Na obrzydzenie sobie grzechow powszednich, Słuchay Páná Jezufá tak mowiącego do człowieka w grzechy powzednie często wpadającego. Apoc: 3. *Bodaybys był zimny, abo ciepły, ale żeś ostygły, i ani zimny ani ciepły, pocznę cię wyrzucić z ust moich.* Przez tego ostygłego człowieka, rozumie się człowiek grzechom powszednim podległy, który mać ieszcze coś ciepłá miłości ku Bogu, i ieszcze całé nie ożabł, bo iest w łasce Bożey, i nie ma ná sobie grzechu śmiertelnego; ale iest ostygły, bo sprawy swoje nie z gorącą miłością ku Bogu odprawuie; i dla tego w różne grzechy powszednie wpada; kto eni czyni ckliwość i omerzliwość Pánu Bogu, iako ią czyni potrawá iaka nie śnićzna i ostygła; Záczym lubo Pan Bog na ieszcze takiego człowieka przy sercu swoim, nie oddalać od niego łaski swojej, przecięż iednak iuż poczyną go wyrzucać od serca swego, iako potryw obmerzła sobie, dopuszczając ná niego pokusy, i unykając obfitych łasek z kad człowiek wpada powoli w grzech śmiertelny; i tak bywa całé od Bogá wyrzucony. A zkazże Bog ma tak wielkie obrzydzenie grzechu powszedniego? Naprzód dla tego, że grzech powzedni będąc szpetnością przeciwko rozumowi, czyni dużę w oczach Boskich szpetną, i iakoby párszywą, iako mowi S. Augustyn, wyzey wspomniany. A potym dla tego, że grzech powzedni iest przeciwko przykazaniu Boskiemu, lubo nie pod rozerwaniem przyiázi Boskiej, i nie pod karaniem wiecznym, zakázuiące nu: a zitym iest przecięż nieuszánowanie, nieposłuszeństwo, i wzdárdá, lubo nie śmiertelna máiestatu, i woli Bożey. Przeto Bog tak się przytzi grzechom powszednim, że niechce żeby kto náprzykład skła náł, choćby dla náwrocenia całego świata; i więcéy mu się nie podoba iedno słowo kłamliwe, á niżeli się podoba náwrocenie całego świata. Z tad też pochodzi, że Bog do widzenia twarzy swojej, żalnego do niebá nie przypuszcza w grzechu powzednim będącego; poki się z niego nie oczysci; i gdyby teraz, (co niepodobaa,) wiazał i w łasce Najdroższej Máłce swojej

iako się Bog
brzydzi
grzechem
powsze-
dnim.

ieden grzech powszedni, tedyby ja z niebá zepchnął do czyśćca. Uczyńże tedy reflexya ná się, w które grzechy powszednie wpadasz, á patrząka jest brzydka dla nich w oczách Boskich duszá twoią. Zrad też uważ czy też szczerze miłuielz Bogá, gdy go tak często grzechami powszedniemi obrażasz. Bo coby to była zá miłość syná ku Ojcu, gdyby on go nie zabił, nie ranił śmiertelnie, ále żeby mu często przykrość i dysgust czynił, żeby go często tracał, często szpilka kłół, często rzecz mu iáka brzydka przed oczy wystawiał? Toż rozumiey o twoiey ku Bogu miłości. A przeto zawstydyź się, żałuy, obiecnuy poprawę w tczegulności. O biednaś moia ku tobie miłości Boże moy, który cię ustáwicznie práwie grzesząc powszednie, tak częstemi karmić dysgustami! Cożes mi winien naywyższe dobro moje żé tak częste czynię przykrości? Ustáwicznie się sobie sprzeciwiamy: ty czyniac mi ustáwicznie dobrodziejstwá, á ja ledwo ni. co moment ciebie obrażaiac. I już mié dla tego podobno porzynaś wyrzucić z wnętrzości twoich; iákoż gódzienem tego: ále poszekay uszce miłosciwy Boże: á ja zá pomocá twoia, od tad chcę się pilnie wysirzegáć osobliwie tego grzechu, w tych okazyach, i tego, i tego. Dopomoż miłosciwie iáka twoia, bez ktorey nic nie mogę.

Szkody kro-
re czyni
grzech po-
wszedni ná
duszy.

PUNKT 2. Jeszcze ná obrzydzenie sobie grzechow powszednich, uważ szkody które duszy twoiey przynotza, i słuchay o tym mowiacego Duchá S. Prov. 17: *In pigritiis humiliabitur contignatio, et stillicidia ejiciunt hominem de domo sua. W gnuśnościach nákloni się strop ábo dach, i krople kápiące z dachu, wyganiaia człowieka z domu swego.* Gdzie uważ, że iáko w porzadku przyrodzonym nie tylko śickiery zboycow obaláia dom, ále też i niedbálistwo w zápráwówániu rospádlin i dziur máłych; i iáko nie tylko powodź nástępuiaca wygania ludzi z domu, ále też i to, kiedy przez dach dziuráwy krople wody pádáiá; bo od tych kropli, powoli dom gníe, i obala się; tak też w porzadku nádprzyrodzonym, nie tylko przez grzech śmiertelny obala się stan łaski Boskiej, i światobliwosci, w którym człowiek spráwiedliwy przebywa, ále też i przez máłe grzechy, iáko przez dziurki, kiedy kto ie z niedoálistwá nie zápráwuié, i przez nie dopuszcza, áby krople deszczu kápały; powoli psuie się ten dom do skonáłości, że z niego potym człowiek, wpádzy w grzechy ciężkie, ustępuie, á czasem i przez Apostázya, idzie ná zgubę wieczną. Dla tego gdzie indziey mowi tenże Duch S. Eccl. 19: *Qui spernit modica, paulatim decidet: Kto gárdzi rzeczami máłemi, to jest grzechami, powoli upádníe, to jest wpádníe w grzechy ciężkie, i odpá-*
dnie

dnie od
okręt
woli w
grzech
fektu
przypro
do rosp
od spán
rozmov
dnie di
chorob
ká, z st
spráwui
náprzyk
do krad
kradzie
ra się p
wielkiey
iák się
rzuć.
dza czło
cudzoł
pobudz
otrzyma
wielki
trudno
cum dar
dnego
kom dra
gá, ktor
go wola
swoim,
dodáie
żywego
dobreg
szcza gr
vit popu
ibunt in
czym pa

dnie od stanu łaski Boskiej, od pobożności, od doskonałości. Wszak okręt nie tylko zatapiają fale morskie, ale i małe krople, które powoli w okręt przez dziurki wchodzi. Wszak zgubą Judaszową, i grzechy tak wielkie zaczęły się od małych grzechów, to jest od afektu do pieniędzy, od szemrania na Mągdalę, które grzechy przyprowadziły go do przedania Chrystusa, do zdradliwego wydania, do rozpączy. Wszak i Piotra S. zaprzecie się Chrystusa, zaczęło się od spącia na modlitwie, i od tego że zdąleka szedł za Panem; od rozmowy z słuźebnicą. Przyczyną tego jest ta, że grzechy powszednie disponują dłużej, i przyspotałają do grzechów ciężkich, iako choroba disponuje do śmierci; a to bywa z strony samego człowieka, z strony czarta, i z strony Pána Boga. Z strony człowieka to sprawia grzechy powszednie; bo kto grzeszy często powszednie, na przykład, kto często kradnie małe rzeczy, ten powoli traci bojaźń do kradzieży wielkiej rzeczy, i nabywa zwyczaj i skłonności do kradzieży, i żarzy w sobie co raz większą do niej pożądliwość, która się potym nie będzie kontentowała małą kradzieżą, aż go do wielkiej przywiezie: iako ogień, gdy kto go małą słomą wznieci, iak się rozpali, już się nie kontentuje słomą, ale się na drwá wielkie rzuci. Z strony zaś czarta toż się dzieje: bo charts nie zaraz pobudza człowieka do wielkich zbrodni, nie zaraz do zaboystwa, ábo do cudzołóstwa; boby się zaraz wydał, i byłby odrzucony; ale naprzód pobudza do wolnego weyrzenia, ábo do gniewu małego; á gdy to otrzyma, iako waż wciśnie się do serca przez te małe spary, i tam wielki wznieca ogień pożądliwości, zapalczywości &c, któremu się trudno sprzećiwić. Dla czego upomina Apostoł Eph. 4: *Nolite locum dare diabolo: Nie dawajcie miejsca chartu; iako nie dajcie żadnego przystępu do domu waszego śnokom iádowitym, ábo wilkom drapieżnym. Niośtátek pochodzi też to i z strony Pána Boga, który widząc że człowiek często grzeszy powszednie, girdząc iego wola, i odrzućciac náchcenia Duchá S, sprawiedliwym sadem swoim, nie odbierać za nie od człowieka łaski poświęcającey, ale nie dodáć łask uczynkowych obfitych, i pośłków skutecznych, umyka żywego i osobliwego oświecenia rozumu, i zapalenia na woli do dobrego, i owszem przepuścza większe pokusy; á żátym przepuścza grzechy śmiertelne; według tego co mówi w Psál. 80: *Nim audit populus vocem meam: dimisi eos secundum desideria cordis eorum, ibunt in adinventionibus suis: Nie słuchał lud mój głosu mego; żáczym puścilem ich według żądzy serca ich, poyda według wynalazków swoich**

swoich; a gdzież poyda, od Bogá, z grzechu w grzech, aż ná zgubę wieczną. To uważájac, wzbudź w s. bie hoiażn grzechow powszednich. O iáka to ślepotá moia Pánie, że sobie lekce wazę grzechy powszednie, które mię prowadzą do grzechow śmiertelnych, i ná zgubę wieczną. Pada ná mnie owo Błá, o którym mówi Prorok Jsa. 5: Vx qui trahitis iniquitatem in funiculis vanitatis, & quasi vinculum plaustrum peccatum: bo temi powrozkami moiej próżności, dworności, nienabożeństwą, ciężnę woz wielu grzechow ciężkich, i woz karania twoiego ná się zaciągám, a oraz wielkie Błá. Boię się Pánie, abys tych powszednich grzechow moich nie skarał grzechem ci śkim, i odrzuceniem od siebie. Oddal odemnie proszę tak ciężkie karanie.

Iáko Bog su-
rowie ka-
rze grzechy
powszednie.

PUNKT 3. *Sluchaj S. Páwła mowiacego o grzechách powszednich I. Cor. 3: Si quis superedificat supra fundamentum, aurum, argentum, lapides pretiosos, ligna, fenum, stipulam, --- uniuscujusq. opus quale sit, ignis probabit: Ieżeli kto ná fundamencie, to jest ná Chrystusie, (o którym tam iest mowa,) buduje złoto, srebro, drogie kámenie, drwá, siáno, żdźblá, --- káżdego dzieła, iákie iest, ogień doznawác będzie. Gdzie uważ, że wedle Apostoła, ná fundamencie wiary w Chrystusa, ludzie święci budują cnoty, i dobre uczynki iáko złoto, srebro, i drogie kámenie, zá które sobie niebo kupują: a ludzie niedoskonáli ná tym fundamencie budują grzechy powszednie, iáko czeze żdźblá, iáko drwá, i siáno. Te zaś uczynki nasze będzie Pan Bog przez ogień gniewu i karania swego doznawał: który ogień nie będzie szkodził złotu, srebru i kámeniom drogim; i tak ludzi świętych sprawy które budowali ná Chrystusie, całe zostána, i zá nie wzczma zapláte. Cujus opus manserit, mercedem accipiet: ale siáno, drwá, żdźblá, ogień karania i gniewu Boskiego, to iest, lubo ná tym świećcie utrapienia, lubo ná długim ogień czyscowy, palic będzie; i tak ludzie niedoskonáli szkodę cierpieć będą, gdy ich uczynki palic się będą: Cujus opus arserit, detrimentū patietur, ipse autem saluus erit, sic tamen quasi per ignem: i będąc oni zbawieni, ale przez ten ogień pomieniony. O iáko to ciężki ogień gniewu Bożego, którym Bog karze grzechy powszednie ieszcze ná tym świećcie. Przypomnij sobie przykłady. 1. Zoná Lothowá dla dwornego obeyztrzenia się ná Sodomę, umarła nagle, i w ślip soli obrociła się. 2. Achán zá náś kradziesz, z żoną, z dziećmi, i z całym domem itrácony. 3. Márya siostra Moyzefzowá, że szemrała ná Moyzefzá, traćdem skaraána. 4. Moyzefz i Aáron, że trochę niedowierzáli, aby Pan Bog wodę zmiał z opoki wyprowadzić, nie weszli do ziemi obiecanej. 5.*

Prorok

Prorok
zażył p
Piotr ze
Ieżeli ci
Sáfirá zá
liczył lu
Káptan,
i nagle u
Arkę, zá
Bog kara
kše sa r
nicy, ab
sne sady
odwazan
mác prze
będzie si
insego b
rze moie

Roz
áni nayn
Boska teg
i naymn
ia tak s
upros m
i Zdrow
O
us, Tom
v. Pecca
rat. l. 2,

O sk

Jako d
pozná
i Piekt
brzydzer

Prorok że zwiedziony od drugiego Proroka, trochę chleba i wody zżył przeciwko zakazaniu Boskiemu, ode Lwá rozszarpány. 6. S Piotr że się wzbraniał aby mu był Pan JEZUS nogi umył, uflytał: *Ieżeli cię nie omyję, nie będziesz miał części ze mną.* 7. Ananiasz i Sáfirá zá kłanstwo, nagle umarli. 8. Krol Dawid że z próżności liczył lud, powietrzem utráć i ludzi siedmudziesiąt tysięcy. 9. Ozá Káplán, że z málým uszanowaniem dotknął się Arki Pániſkiej, pádł, i nagle umárł. 10. Bethſanitowie, że weyrzeli z dworności ná též Arkę, zá to zginęło ich pięćdziesiąt tysięcy. Tak ná tym świećcie Bog karze powszednie grzechy: á dopierož w Czyſcu; gdzie więkſze ſą męki, niż męki tego ſwiátá ktorekolwiek cierpieli Męczennicy, ábo złoczyńce, iáko náucza S. Auguſtyn. *O Boże iáko ſą ſtráſne ſady twóie! A kto ſię ciebie bać nie będzie? A czemuž tak láčno odważam ſię ná grzechy powszednie? Cięſko mi w ogniu ręcę trzymać przez kilka minut: á zá grzechy powszednie w czyſcu, o iáko cięſko będzie ſmóżyć ſię przez lat kilkanaſcie, ábo kilkadziesiąt! Co bowiem inſzego będzie palit on ogień, tylko zdźblá, tylko te plamy, ktore ná wierze moiey buduię.*

Rozmowá być moze z Mátką Boską bezgrzeszną ktora żadnym ani naymnieyſzym grzechem nie była zmázána. *Winſuięć Mátko Boska tego ſzczęſcia, żeſ wſyſtká záwsze była piękna w oczách Boſkich, i naymnieyſzy zmázy grzechowey w tobie nie było. Wſtydź ſię žem iá tak ſpecny przed Bogiem, dla mlich tak wielu grzechow, Proſzć upros mi ich obrzydzenie, i odpuſzczenie u Syná twego. Oycze náſz, i Zdrowáſ Márya.*

O grzechach powszednich piſze obſzernie P. Nicolaus Lancicius, Tomo 2. Opusć. 16. *ę* Tomo 1. Opusć. 3. c. 1. 2. Buſtus in Panario v. Peccatum veniale. P. Tylkowski Soliloq. 24. Niremberg. de Adorat. l. 2. c. 13. Vincent: Carafa in Peregrino Terra l. 2. c. 8. *ę* ſequ.

D Z I E N III.

O skutkach grzechu, to ieſt o Smierći, Sadzie Bożym, i o Piekł.

JAko drzewo z owocow ſwoich, tak złoſć grzechu z iego ſkutkow poznawáć mamy. Te záſ ſkutki grzechu ſą, Smierć, Sad Boży, i Piekło: záczym po Meditacyách o grzechách, abyſmy więkſze obrzydzenie ich w nas wzbudžili, te grzechu ſkutki dziś uwažáć będziemy:

dziemy; zwłaszcza że pamięć tych rzeczy ostatnich bardo nas od-
raża od grzechow, iako Duch S. mowi Eccl. 7: *Pamiętaj na osta-*
tnie rzeczy, a na wieki nie zgrzeszysz.

Patron na ten dzień może być abo S. Fránciszek Borgiasz, kto-
ry z uważania śmierci Cesarzowej Izabeli, został wielkim Świętym;
abo S. Michał Archanioł, który przyładze naszym szczególnym by-
wa, iako Surrogator Chrystusow. Modlitwy zaś strzeżcie przez
dzień, abo westchnienia te być mogą. *IEZU za mnie umierający,*
day mi szczęśliwą śmierć. Śmierć moję złączam z twoją śmiercią.
Poswięć, i podobną uczyn śmierć moję śmierci twojej. Panie gdy
przyjdiesz na sąd, niechciej mię potępić. *Nie wchodź w sąd z sługami*
twoimi, bo żaden żyjący nie będzie usprawiedliwiony przed obliczem
twoim. Nie odrzucaj mię od twarży twojej, i Ducha twego Świętego
nie odwracaj ode mnie

MEDITACYA I.

O Śmierci.

Modlitwa uprzedzająca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Staw sobie przed oczy siebie, abo kogo innego
konającego, a Chrystusa na sąd przychodzącego.

Przygotowanie 2. Proś z Psalmita: *Notum fac mihi finem meum,*
ut sciam quid desit mihi: Uczyn mi Panie wiadomy koniec życia mego,
abym poznał czego mi nie dostaie, i tak żebym był na śmierć gotowy.

PUNKT 1. Słuchay co o śmierci mowi Duch S. Psal: 48: *Ho-*
mo cum interierit, non sumet omnia secum, neq. descendet cum illo glo-
ria ejus. Człowiek gdy zginie, nie weźmie wszystkiego z sobą, i nie
zstąpi z nim chwala jego. Gdzie uważ, że śmierć nic innego nie
jest, tylko pozbycie życia tego doczesnego, a zátym też jest pozby-
cie wszystkich dobr doczesnych, to jest wszystkich bogactw, wygod,
uciech, czci, sławy, przyjaźni u ludzi. Przeto po śmierci człowiek
tych wszystkich dobr z sobą nie bierze, ale je tu zostawia. Dla te-
go w innym Psalmie 75 mowi Prorok: *Dormierunt somnum suum, &*
nihil invenerunt omnes viri divitiarum in manibus suis: Zasneli snem
swoim, (to jest pomarli,) i nic nie należeli w rękach swoich wszyscy lu-
dzie bogaci. Jest tedy śmierć, pozbycie wszystkich dobr doczesnych,
ale nie jest pozbycie dobr wiecznych, iakie są, łaska Boska, cnoty,
zasługi; bo to wszystko duszą ludzi sprawiedliwych z sobą niesie po
śmierci na inny świat, iako mowi Pan JEZUS Apoc. 14: *Błogosła-*

Śmierć co
nam odbie-
ra.

wieni

wieni ktorzy w Bogu umierają, uczynki bowiem ich idą za nimi. Co że tak jest, toć się nie mamy chęć wie i zbytecznie o te dobrą doczesne starać, które nie długo tu koniecznie zostawimy; ale rączyż się wczasu dobrowolnie, i z naszą zasługą mamy je opuścić, jeżeli nie rzecz sama, przynamniej aśsestem, nie przykładając do nich serca: a przeciwnym sposobem pilnie starać się mamy o dobrą wieczne, które z nami na wieki zostawać w niebie będą: iako nas Pan upomina Mat. 5. Nie skarbcie sobie skarbów na ziemi gdzie rdza i mol psuie, i gdzie złodzieje wykopują, i kradną; ale skarbcie sobie skarb w niebie, gdzie ani rdza, ani mol nie psuie, ani złodzieje nie wykopują, ani kradną. A zwłaszcza, że po śmierci już czasu nie będzie zbierać te skarby. Uczynże na się reflexya, czy tę naukę zachowujesz? o iakie dobrą więcej, i pilniej się starać? O iakie głupstwo moje, że tak bardo kocham, i zbieram te znikome dobrą, które tu w krotce komu in szemu zostawię. Podobno mi nie długo niespodzianie rzeka: Głupcze, tej nocy duszę od ciebie odbiora, a to coś zgromadził, komu się in szemu dostanie. Luc. 12: Oswieć Panie ciemności moje, abym gardził doczesnością, a skarbił sobie dobrą wieczne. Niechcę napotym tak ospale żyć, abym ocknąwszy się, przy śmierci nic w ręku nie znalazł.

P U N K T 2. Sluchay Duchu S. iako opisuie śmierć grzeszników w Psalmie 33. *Mors peccatorum pessima*: Śmierć grzeszników bardo złą. A o śmierci ludzi świętych mówi w Psalmie 115: *Droga przed Bogiem śmierć Świętych jego*. Przypatrz się tedy umierającemu grzesznikowi. Na ciele cierpi choroby, boleść, ale nie cierpliwie, nie myśląc o zbawieniu, nie zgadzając się z wola Bożą. Na duszy zaś cierpi tęsknice dla obecnej choroby. Cierpi bojaźń dla następującej śmierci, sadu Bożego, i piekła. Cierpi smutek z utraty zdrowia, dostatków, przyjaciół, uciech; i narzeka mówiąc: iako mówił Agag Krol 1. Reg. 15: *I takli rozłączasz o gorzka śmierci!* Takli rozłączasz mię od tych miłośności? od tych godności? od tych przyjaciół? a rozłączasz tak piętko, na początku fortuny? a rozłączasz na wieki? Trwoga też trapi serce jego dla grzechów, które mu sumnienie przypomina, i o nie strofuie, że ięrcze za nie pokuty nie uczynił dostatecznej. I tak gdziekolwiek się obroci, wszędzie ma przyczynę trwogi. Nad sobą widzi Sędziego strasznego, który z gniewem na sad przychodzi; a do tego widzi niebo dla siebie zawarte. Pod sobą widzi grob i piekło otwarte. Około siebie widzi wojską czaitów na duszę jego czuwających. *O mors quam amara est memoria tua homini pacem habenti in substantijs suis*. O śmierci iako gorzka

Iako by-
wa śmierć
złych, iako
sprawiedli-
wych.

gorzka jest i sama pamięć, dopieroż przystojność twoją, człowiekowi pokój mającemu w substancjach, albo majątnościach swoich Eccl: 41. Z drugiej strony przypatrz się człowiekowi świętemu umierającemu. Cierpi choroby i bolesti, ale mu są słodkie; bo mu się w zasługę obraceją. Na duszy zaś pełen jest uspokojenia sumnienia, pełen nadziei żywota wiecznego, a za tym pełen uciechy. Nie smuci się że opuszcza życie, przyjaćioły, dostatki, uciechy; bo już to przed tym opuścił, jeżeli nie rzecz sama, przynajmniej affektem. Nie boi się sadu Bożego, ani piekła; bo mu dobiega czyni otuchę świadectwo dobrego sumnienia. I tak widzi nad sobą sądziego, który go do korony wzywa, i niebo mu otwarte pokazuje. Pod sobą widzi piekło zawarte; około siebie Aniołów tak wielu, i SS. Patronów, na obronę swoją obecnych. O jak to droga śmierć! Obierayże sobie z tych śmierci którą chcesz. Patrz na którą zarabiasz. A jeżeli nie chcesz mieć śmierci gorzkiej, staray się naprzód, abyś miał zawsze dobre sumnienie, i od grzechu ciężkiego wolne. Do tego staray się abyś nie miał pokoju w substancjach swoich, to jest, żebyś na dobrach doczesnych nie polegał tak affektem, żebyś bez nich ostać się nie mógł: ale raczy oładzay wszystkie affekty twoje na Pana Boga. On sam niech będzie zyskiem twoim, on chwałą twoją, on twoją pociechą: a tak będzie, że śmierć gdy przyjdzie, nie będzie cię frasowała; bo nie będzie miała co odebrać; boś za wczasu dał wszystkimu Panu Bogu substancją swoją, mówiac: *Substantia mea apud te est.* Psal. 38. *Substancja moja u ciebie jest.* I to to jest przed śmiercią umrzeć duchownie w Panu Bogu, po której śmierci następnie śmierć błogosławiona, iako mówi Jan S. Apoc. 14: *Błogosławieni umarli, którzy w Panu umierają.* Życz sobie takiej śmierci, i proś o nią. *Boże moy, Moriatur anima mea morte iustorum:* Niechże dusza moja umrze śmiercią sprawiedliwych. Num: 23. *ale też niech żyje życiem ich.* Staraj się być abyś zawczasu odciął od siebie affekt do rzeczy doczesnych, aby ie ode mnie śmierć z bolem nie oddzierwała. Będę się też starał, abyś na sumnieniu żadnego nigdy nie cierpiał grzechu ciężkiego, któryby mi trwogę czynił przy sumnieniu. Niechże będę teraz umarłym sobie i światu, a życie moje niech będzie w tobie Boże moy zakryte z Chrystusem. Colos. 3. a tak będzie, że non moriar sed vivam, & narrabo opera Domini. Psal. 117. Nie umrę ale żyć będę, i będę opowiadał dzieła Pańskie.

PUNKT 3. Co z toba po śmierci zaraz będzie: Słuchay Duchą S. o tym tak mówiącego Eccl. 11: *Si ceciderit lignum ad Austrum*

strum, a
półdnie
będzie.
kiera ze
półnie du
Cant: 1,
dnia bl
nysko
zawrze
mniejsz
kieru w
abo zaw
gustyn:
est medi
bo z cz
poprow
prosto
ca na w
raz ucz
półnia?
stronę.
naklon
niebies
klonio
przez z
się star
chu.
potudni
twojej
nie w t
dzie.
boję i
strony
zawrze
dać si
spuszc
bym n
aby m
mi. zje

strum, aut ad Aquilonem: in quocunq; loco ceciderit, ibi erit Jeżeli
pádnie drzewo ná południe, ábo ná pułnoc: gđziekolwiek pádnie, tám
będzie. To drzewo ty jesteś; gdy cię tedy śmierć iáko drzewo sie-
kiera zetnie, jeżeli pádniesz ná południe, gđzie Oblubieniec niebieski
pásie dusze widzeniem siebie błogosławionym, i miłościá ku sobie.
Cant. 1., záfwe po wszystkie wieki będziesz zostawał w tym połu-
dniu błogosławieństwa. Jeżeli zaś upádniesz ná pułnoc, z kad
wszystko złe wychodzi Jeremi 1, tám ná tey nieszczęśliwey pułnocy
záfwe ná wieki zostawać będziesz. Jużysz mieyscá nigdy nie od-
mienisz, ále będziesz ábo záfwe krolem ná thronie, ábo niewolni-
kiem w káydánách: ábo záfwe chwalebny, ábo záfwe niesławny:
ábo záfwe weselacy się, ábo záfwe smutny. Bo iáko nápiśał S. Au-
gustyn: *Aut cum Christo, aut cum diabolo nos esse oportet, nec locus
est medij.* Trzeba żebyśmy záfwe żyli, ábo z Chrystusem w niebie, á-
bo z czarcem w piekle. I iák w tym momencie gdy umrzesz, ábo cię
poprowadza Aniołowie SS. z tryumfem ná uciechy wieczne, lubo
prostó do niebá, lubo przez czysćciec: ábo cię czárci do piekła wrzu-
ca ná wieczne tręki. Wbiy sobie dobrze w głowę tę prawdę. O-
raz uczyn ná się reflexya: gdybys teraz umárł, gđzieby duszá twojá
pádlá? A chcesz wiedzieć gđzie? Jáko drzewo ścięte pada ná tę
stronę, ná która się było náklóniło przedtym: ták i ty, jeżeliś teraz
náklóniony áffektem i zwyczajem ná południe, to jest do rzeczy
niebieskich, to po śmierci upádniesz ná południe. Jeżeliś teraz ná-
klóniony ná pułnoc piekielna przez skłónności nie umartwione, i
przez zwyczaje do grzechu: to upádniesz ná piekielna pułnoc. Więc
się stáray, ábys od siebie oddalił złe skłónności, i zwyczaje do grze-
chu. Ktoż wie, co się ze mną po śmierci dzieć będzie: niewiem czy ná
południe pádnę czy ná pułnoc. Niewiem bowiem czym godzién miłości
twoiey Boże, czy nienawiści. A choć do siebie grzechu nie czuię, ále
nie w tym uprzedliwiony i stem: bo Pan jest, który mię sádzic bę-
dzie. Z iedn y t dy strony, pátrzac ná grzechy moje prześte, i ná słá-
bość i o miennosc w dobrym moię, cale nie dusam sobie: ale z drugiey
strony pátrzac ná dobroć twoię, i ná miłosierdzie nieskończone, które
záfwe, rzewięża, mam nádzieię o zbáwieniu moim. W oślátku pod-
dając się wal. twoiey Panie, która wiem, że mi krzywdy nie uczyni, i
póuszczam się cale ná twoię opátrznosc. Oto się tylko stáráć będę, á-
bym wszystkie złe moje skłónności i zwyczaje do grzechu wykorzeniał,
áby mę do piekła przy śmierci nie pogrążyły. Dopomoż łaska twoja
miłosierny Boże.

Po śmierci
następuje
wieczność
zła ábo do-
bra.

Rozmowa z Pánem Jezusem konájacym. *Wczyniłeś Pánie dekret przed wieki że mam umrzeć. Pochwalam ten dekret twoy, i temu się ciele poddać. Chcę umrzeć iako się tobie podoba i dla tego żeć się tak podoba. A żeś Pánie chciał i ty umrzeć, abyś śmierć moję śmiercią twoią poświęcił. i ośłodził: chcę i ja dla tego umrzeć, abym tobie umierającemu był podobny. Złączam tedy śmierć moję z twoją śmiercią, i tobie ja ofiaruję, ná wypełnienie woli twoiey, i ná wypłacenie grzechow moich. Dajże mi śmierć dobra ISZY dla mnie umierający, przez gorzka i hániebną śmierć twoję.*

Rozmowa 2. do Mátki Boskiej bolesney. *Mátko Święta, któraś przy konájacym Synu twoim stała: nie odstępuy i mnie syná twego przy sposobionego przy śmierci moiey. Weyrzy ná mnie konájacego: przyjmij duszę moję w ten czas ná te ręce, ná któreś przyjęła z krzyża złożonego Syná twego.*

Druga Meditácia o śmierci może być z tego co się powiedziało w Książce o drogiey śmierci Świętych, w Rozdziale 14, uważając one słowá: *Błogosławieni ktorzy w Pánu umieráją.* O śmierci jest cała Książka Vincoo: Canafa ktorey tytuł *linier*; Półce też o niej P. Gaspar Druźbicki *Tomo 1. Exerc. par. 16.*

Tu czytać się może LEKCJA o Wieczności, która po śmierci następuje. Jest w Namowách Duchá S. ná ten dzień pierwsza.

MEDITACJA II.

O Sądzie Bożym.

Przygotowanie 1. Staw się ná Trybunale Bogá Sędziego, iako złoczyńcę w káydánách grzechow twoich.

Przygotowanie 2. Proś abyś uczuł boiaźni sadow Boskich, mówiac z Píalmistą: *Przeraż Pánie boiaźnią twoją ciało moje, abym się bał sadow twoich.* Píal. 118.

PUNKT 1. Co zá máterya sadu tego będzie, słuchay Bogá Sędziego do ciebie mowiącego: *Odday ráchunek włodarstwa twego.* Luc. 16. I uważ że Cię Pan Bog ná tym świecie postawił nád wzystkimi dárámi Boskimi tobie užyczonemi, i nád wzystkimi rzeczami widomemi, iakoby Włodarzem, ábo ráczey Arendarzem we wsi twoiey, abyś tak zmyślowił, i dárow tobie dánych, iako i wzystkich tych rzeczy widomych záżywał według woli Boskiej, to jest ná chwałę Boską, i ná pożytek twoy, który jest zbáwienie twoie.

Będźcież

Z czego nas
Bog iadzić
będzie.

Będziesz się tedy rachował na sędzie Bożym, iakoś tego wszystkiego zażywał. Będziesz się rachował naprzód iakoś zażywał pamięci, rozumu, woli, imaginatywy, siły pożadliwej, i gniewliwej, także piąciu zmysłów. 2. Jakoś zażywał dowcipu, zdrowia, i inszych przyrodzonych przymiotów tobie danych. 3. Jakoś zażywał wszystkich tych rzeczy widomych. 4. Jakoś zażywał czasu i najmniejszego momentu jego. *Vocabis adversum me tempus*: Przyzwie przeciwko mnie czasu. *Thr: 1.* 5. Jakoś zażywał łatek Boskich nadprzyrodzonych tobie danych, pobudzających i pomagających do dobrych uczynków, odwodzących od złych: iako cnot nadprzyrodzonych wlaanych na duszę twoją. 6. Jakoś zażywał Sakramentów Świętych, zasług Chrystusowych, odpustów, kazań, książek duchownych. 7. Jakoś zażywał inszych okazyi i pomocy do dobrego, któreś miał w zakonie. I tak dasz rachunek od rozumu wzięcia, ze wszystkich twoich myśli złych nayłkrytszych, ze wszystkich áffektów naytáiemniejszych, ze wszystkich słów, ze wszystkich uczynków złych popełnionych, á dobrych ożuszczonych. I owszem dasz rachunek ze wszystkich dobrych uczynków odprawionych, które będzie Pan Bog roztrząsał, iako on mowi Psal. 74: *Ego cum accepero tempus, iustitias iudicabo*: Ia gdy czas wezmę, sprawiedliwości sędzie będę. To iest, będzie sędził owe nasze modlitwy, komunie, posty, umartwienia, iá. nużny, iaka intencya, z iákim usiłowaniem, wiá. kich okolicznościách odprawione były. O iako się tam pokaże być grzechem, cośmy sobie za grzech nie mieli. O iako się tam pokaże iá. rálze sprawiedliwości obłudne, wá. rwę tylko cnoty przybrane, różnemi def. ktami zmázane. A zátym iaka tam naszá będzie konfuzya i zátwydzenie! zwłaszcza na wá. lnym sędzie, gdy P. Bog wszystkie grzechy nasze całemu światu obiawi; że każdy z nas w drugim iako w kryształ przy słońcu, widzieć będzie najmniejsze má. kuły, ábo niedokonał. ści. O czym mowi on przez Proroká Nahum 3: *Ecce ego ad te, & revelabo pudenda tua, & ostendam gentibus nuditatem tuam*: Oto ia do ciebie, i odkryję sromotę twoją, i pokażę narodom ná. góść twoją. Tá n bowiem się sprawdzi nie na iedney duszy, co mowi Jeremiasz *Thr: 1.* *Omnes qui glorificabant eam, spreverunt eam, quia viderunt ignominiam eius*: Wszyscy którzy ia chwálili, pogárdzili n. á. bo obaczyli zelżywość iej. Wzbudź w tobie boiaźń tych sá. dów Bożych. O iak wiele się grzechów moich całemu pokaże światu, gdy księgi sumnienia otworzą, Pokażę się w ten czas złym száfárzem, którym rozproszył dobrá twoje Panie: pokażę się onym slugá dlužnikiem,

który Pánu swemu winien był dziesięć tysięcy talentów. Abowiem u-
stawnicznie skąrbie sobie gniew twój ni dźwigniemu i sprawni dla twego
sądu twórego, tak że grzechy moje raz użyły się nade włosy głowy mo-
iej, i nade piasek morski. Coż uczynię? Teraz Pánie z ługa dłużni-
kiem, upadam przed tobą i żebzę miłosierdzia mówiąc: Mój cierpli-
wość nade mną, cierpliwość moję i mękę Syna twórego, chciej mi ra-
skutecznie aplikować; a ja wszystko zapłócę tobie; nie z zasług moich,
ale z zasług Odkupiciela mego.

Tak straszny
Sędzia Bog?

PUNKT 2. Co do samej osoby Sędziego należy, słuchaj co
mowi S. Páweł Hebr: 10: Straszna rzecz jest wpasć w ręce Boga żyją-
cego. Naprzód bowiem ten Sędzia jest wszechmocny, który nie tyl-
ko śmiół, ale i duszę strącić wiecznie może, a temu żaden się nie
może sprzeciwić. Jest najmędrzy, i wszystko wiedzący, którego
żaden oszukać nie może: bo wszystkie rzeczy odkryte i otwarte są o-
czom jego. Hebr. 4. Jest najsprawiedliwszy, który na ten czas żadne-
mu upominkami przedarowany, żadnemu prośbami od prawdy i sprawie-
dliwości nachylony nie będzie: żadnemu też nie da uwiesć respek-
tami. Jest Sędzia w swoich wyrokach nieodmienny; a za tym de-
kret wyda nie odwołany. Należek jest Sędzia najwyższy, od kto-
rego nie poydzie do wyższego sądu apelacyja. Mówi: z Jobem c.
31: Quid faciam cum surrexerit ad iudicandum Deus? Et cum quaesierit,
quid respondebo illi? Co uczynię gdy powstań na sąd Bog i gdy spyta
co mu odpowiem? Verè scio quod ita sit, Et quod non iustificetur homo
compositus Deo, si voluerit contendere cum eo non poterit respondere unū
pro mille; Sapiens corde est et fortis robore: quis restitit ei? Wiem za-
pewnie że tak jest, i że nie będzie usprawiedliwiony człowiek postawiony
przed Bogiem. Jeżeli będzie chciał się z nim sprzeczać, nie będzie
mu mógł dać odpowiedzi i dney na tysiąc pytań. Madry jest w umy-
śle, i męzny w siłach: a kto mu się sprzeciwił. Job 9. Coż tedy u-
czynię? Etiam si habuero quidpiam iustum, non respondebo, sed meum
iudicem deprecabor: Choćbym też miał co słusznego, nie odpowiem,
ale tylko mego Sędziego przepraszać będę. Ibid. Teraz tedy poki
czas jest, uciekam się do tronu miłosierdzia twórego, to jest do
Krzyża twórego JEZU moy, abym dostąpił miłosierdzia. Od ciebie
apeluję do ciebie; od ciebie sprawiedliwego, do ciebie miłosiernego,
od ciebie zagniewanego, do ciebie dla mnie zranionego; i pro-
szę cię przez dobroć twoją nieskonczoną: Dum veneris iudicare, no-
li me condemnare: Gdy przyjdzieś na sąd twój, niechciej mnie potępić.
Job 10. A że teraz jeszcze czas jest ubłagania, tak sobie postąpię z
Bogiem

Bogiem S
zagniew
forſitan p
im nabos
zym go ob
PUN

spráwiedli
goſtawien
nowienia
pracy do
od bitwy
teraz prz
zámna c
dy. Mat:
ſłowem t
mym war
Eph: 1. A
dixit nos
goſtawion
goſtawit
ſkich, w
niego pra
niego: ni
leſtwo; b
rzawę i c
wie, będ
honory,
mi, nade p
ciechę m
A p
da Sędzia
ſtrzaśny
ode mnie
dłem wſz
kiegokol
cie tam,
ogniſty, a
tam i mi
towie og

Bogiem Sędzia moim, iako nieczy Jákob z Ezaem brátem swoim zagniewánym: Gen: 32. *Placabo illum muneribus, & postea videbo illū, forsitan propitiabitur mihi:* Błagac go będą upominkami, to jest moimi nabożenstwem, umartwieniem, miłosternemi uczynkami: a porzym go obaczę, podobno będzie mi miłostiwym.

PUNKT 3. Słuchay iáki dekret ná tym sadzcie uczyni Sędzia spráwiedliwy. Ná ludzcie spráwiedliwe táki dekret uczyni: *Podźcie błogostáwieni Oycá mego: á osiągniecie zgotowane wam krolestwo od postanowienia swiátá.* Mat: 25. Rozstrząsny wszystkie słowá. *Podźcie* od pracy do odpoczynku, od ubóstwa do bogactw, od płáczu do uciech, od bitwy do korony. *Idac szliście i plákaliście, sieiac nasienia swoje, teraz przyschodźcie z weselem niosac snopki wasze.* Psál: 125. *Podźcie zá mna do chwały: boscie szli zá mna niosac krzyż swoy, do wzgárdy.* Mat: 15. *Podźcie błogostáwieni Oycá mego.* Błogostáwieni nie słowem tylko, ále rzeczą łamą: Bo błogostáwiac wam Bog, tym słámy wam właś łáski swoje, dáry, i cnoty, tak że możecie mówić Eph: 1. *Benedictus Deus & Pater Domini nostri IESU Christi qui benedixit nos omni benedictione spiritali in caelestibus, in Christo:* Błogostáwiony Bog i Ociec Páná nášego Jezusa Chrystusa, który nam pobłogostáwił wszelakim błogostáwienstwem duchownym, w dárách niebieskich, w Chrystusie. *Osiadajcie krolestwo;* bo wásze jest, macie do niego práwo, iako krol gdy pánuie w krolestwie swoim, ma práwo do niego: nie jest wam pożyczone, nie náwete, ále włatne wásze to krolestwo; będziecie w nim ná wieki mieć spokoyną, i bezpieczną dzierzawę i osiądkość. Tá chwálá wászá jest krolestwo; bo iáko Krolowie, będziecie ná wieki obfitowáli we wszelákie bogactwá, uciechy, honory, i będziecie pánowáli nád Luciperem, i nád iego członkami, nád przesládowncami i nieprzyaciółami wászymi. O iáka uciechę mieć będą wybráni Bošcy, słucháiac tego dekretu!

iáki dekret
będzie ná
dobrych i
ná zlych.

A przeciwnym sposobem ná ludzcie niebożne táki dekret wyda Sędzia: *Idźcie ode mnie przekłéci ná ogień wieczny.* Mat. 25. Rozstrząsny kázde słowo. *Idźcie ode mnie,* ode mnie Oycá wászego, ode mnie Páná wászego przyrodzonego, ode mnie który jestem zrodłem wszelakiego dobrá. *Idźcie,* nie ná iákie wygnanie, nie do iákiegokolwiek więzienia, ále idźcie w ogień, á w ogień wieczny. *Idźcie* tam, gdzie nie tylko sámá katuszá jest, *Caminus ignis,* jest piec ognisty, ále i wízyllkie instrumenta mak wászych będą ogniste, będą tam i miecze ogniste, i sirzały ogniste, i węże i pádálce ogniste, i kátowie ognisci, náwet i sámó odetchnienie wátze będzie ogniste: *spiritus*

ritus vester, ut ignis vorabit vos: Odetchnienie wasze iako ogień wrzeć was będzie. Jsa. 33. Odwróciście się byli ode mnie przez grzech, i obrociście się byli do stworzenia; za to macie dwojakie karanie; karanie szkody, że mnie naywyższe dobro utracacie na wieki, i karanie zmysłów, to jest męki w ogniu wiecznym. Idźcie przeklęci, nie mowi przeklęci od Oycá moiego; bo nie od Oycá moiego, ale z was jest zgubá waszá. Oseas 13. Káždy z was: Dilexit maledictionem, & venit ei, & noluit benedictionem, & elongabitur ab eo. Pl. 108. Vmítował przeklęctwo, i przyjdzie mu: niechciał błogosławieństwa, i daleko oddali się od niego. O iaki w ten czas żal będzie potępionych, iáka zazdrość, wściekanie się, zgrzytanie zębów, iako mowi Prorok Psal: III: Peccator videbit & irascetur, dentibus suis fremet, & tabescet, desiderium peccatorum peribit: Grzesznik patrząc będzie na uwielbienie wybranych, i gniewać się będzie, zgrzytać zębami będzie, i ścinać; pragnienie grzeszników zginie. Ty który to uważał, wiec za pewne, że ieden z tych dwóch na cię dekret pądnie. Obieraj że którego sobie życzysz. Wszak przy łasce Boskiej w mocy twoiej jest, teraz ná iáki chcesz dekret sobie zarobić.

W Rozmowie, zażyć może owych słów Psal:mu 142: Nie wchodź w sad twój z sluga twoim Pánie, bo nie będzie przed obliczem twoim usprawiedliwiony żaden żyjący. Abo z Psal:mu 6. Pánie w zapalczywości twoiej nie winny mię, ani w gniewie twoim nie karz mię. Abo z Prozy Kościelney mowić możesz:

Krolu thronu strąśliwego
Co z łaski zbawiaśz káżdego,
Z miłosierdzia zbaw mię twego.
Wspomniy o moy JEZU drogi,
Zem przyczyna twoiej drogi,
Nie trać mię w dzień on tak frogi.
Mnie szukałeś sprácowány,
Odkupiłeś krzyżowány;
Niech nie gina twoie rány.
Sędzia pomsty spráwiedliwy,
Uczyni wyrok miłościwy,
Niż nástąpi sad strąśliwy.

Wzdycham iáko obwinony, (ny
Wityd mię za grzech popełnio-
Odpuść Boże nieskończony,
Tys Mágdalenie odpuścił,
Zotraś do łaski przypuścił,
I mnieś utniósł z niebá spuścił.
Znam się w próbách niegodnego,
A toż cię proszę dobrego,
Zbaw mię od ognia wiecznego
Day mi miejsce z owieczkami,
Nie odłączay mię z kozłami,
Ná práwicy staw z slugámi.

O Sadzie Bożym szeroko pisze Vincen: Carafa in Peregr: Ter: lib: 4. c. 6. & sequ: & l. 5. 6. Et in Itinerar: Itin 8. O naboż. nitwie do Bogá Sędziego P. Gaspar Družbicki Tomo 1. Exer: par. 9.

REFLE-

Nie mál
pilneI Cor: 13:
zaś czy: ieTen ród
jest powżp. kaduá,
ści. 1. Poten dzień
ábym poz

Pamię: or

gnać wizi

paw o fi

i p. m. o

Ten i

rachunek

który czę

trzy czasy

pilnie będe

nać sobie

pek, przeł

nii pierwsz

stánowią,

wieczerzy

w ten wył

nii niższej

pilnie wy

ia, ábym w

z tym drug

mam czyni

tygodniem

rachunek o

żyteczna t

táiemna ná

mię pocál

R E F L E X Y A

Ná ráchunek sumnienia dwoiáki.

Nie mášz lepszego sposobu ná ulácnienie sobie řadu Božego, iáko pilne á częste rozbieránie sumnienia. Nápisáł bowiem S. Páweł I Cor. I.: *Gdybysmy się sami řadziili, vždybysmy nie byli řadzeni*; gdy zaś czynimy ráchunek sumnienia, w ten czas nas iámi řadziemy.

Ten ráchunek sumnienia dwoiáki podáie Oátec S. Jgnácy. Pierwszy jest powszechny ná wszystkie defekty náše, który czynimy koło południá, i ná noc gdy spáć idziemy: á má piéc punktów, ábo częścí. 1. Punkt tego jest; podžękować Pánu Bogu zá wzięte przez ten dzień dobrodžystwá. 2. Punkt: prošíć Paná Bogá o światło, ábym poznał, i zgládził grzechy, które tego dnia popełniłem. 3. Punkt: przypomniać sobie grzechy tego dnia popełnione, przebiegájac wszystkie godziny od wřánia, á naprzod uwažájac myřli-moie, potóm słowa, nářetek uczynki. 4. Punkt: řáłować zá grzechy, i potóm o nich odpowídat. 5. Punkt: postanowíć popráwę.

Ten jest ráchunek sumnienia powszechny: Szczegulny zaś ráchunek ná tym náleží. Obráć sobie ieden szczegulny defekt, w który częścíey w padám; i ábym go wyřadził, ná každý dzień trzy czasy obserwowáć. Naprzod ráno wřawízy postanowíć, že się pilnie będę řiřegł tego defektu. Potým koło południá, przypomínáć sobie wiele rázy przez ten čas od wřánia w padłem w ten występpek, przebiegájac wszystkie od wřánia godziny; i tyle křesek ná linii pierwszej w křázeccie ná to zgotowáney, nápisáć, á znowu postanowíć, že się będę pilniey řiřegł tego występku. Znowu po wíeczerzy tož czyníć, to jest przypomnieć sobie, wiele rázy w padłem w ten występpek, poczáwszy od południá, i tyle křesek nápisáć ná linii nižszej; á znowu odnowíć przedřewięćcie, že się nápotým będę pilniey wyřiřegał tego występku. Te zaś křeski ná to się písać má-ia, ábym w wíeczor pierwřzego ráchunku křeski ráchuiac, i řosuiac z tym drugim ráchunkiem, obaczył czy jest iáka popráwá; co też mam czyníć řosuiac dzień z dním přeszlym, tydzeń z přeszlym tygodniem, ráchuiac czy tych křesek ubywa. I rák długo mam ten ráchunek czyníć, až obaczę že iuž w ten występpek nie w padám. Pożyteczna też rzecz jest, ábym gdy w padnę w ten defekt, záraz sobie tájemna náznaczał pokutę, náprzykład uderzyć się w pierři, ábo žię-mię pocáłować, ábo dáć iáłmužné &c. Tá jest náuka S. Jgnácego o tym

Co jest ro-
zbieránie
sumnienia.

o tym dwoiakim sumnieniu rachunku. Taka tedy teraz na ten dwoiaki rachunek, uczynisz Reflexya.

Trzeba ten
rachunek
pilnie co
dzień czy-
nić.

1. Przypomniawszy sobie Boga obecnego, i na cie patrzącego, a wezwawszy jego pomocy: uważ czy co dzień zżywasz pilnie, czy niedbale tego rachunku dwoiakiego; i naznacz sobie czas według zabaw twoich, którego masz czynić tenże rachunek tak potrzebny do poprawy i uchronienia się grzechów. Dla czego masz go wielce sobie poważać, iako skuteczny doskonałości instrument albo frzodek, od Oyców duchownych zalecony. P. Petrus Faber pierwszy towarzyszył S. Jgnacego, rachunek sumnienia zwał spowiedzią duchowną. I Psalmista zdá się że o nim napisał Psalm: 105: *Beati qui faciunt iudicium, et iustitiam omni tempore: Błogosławieni ktorzy czynią sąd i sprawiedliwość każdego czasu.* Jakoby to z ty n, że kto sádzi siebie samego codziennie, chodźło sprawiedliwe i światobliwe życie każdego czasu.

Sposoby te-
go rachun-
ku.

2. Dla uchronienia się teſknicy, uważ, czyby nie pomogło nie zázſze iednym ſpóſobem ten rachunek ſumnienia odprázowáz, ále odmieniać te ſpóſoby. Naprzód tedy przerzeczone pięć punktá tego rachunku moźesz odprázowáz u piáć ran Chryſtuſowych. To ieſt, moźesz dziękowáz zá dobrodzieyſtwá u rány prawey ręki, iako u rzrodła wzyſtych dobrodzieyſtw, ktore z tad wypływá, gdy nam Chryſtus ta ręká błogóſławi. Proſić o ſwiałto ná poznánie grzechów moźesz u rány lewey ręki, iako u ſłońca nas oſwiecá- iacego. Rozbieráz ſumnienie i przypomináz ſobie grzechy moźesz, u rány prawey nogi, iako u zwierciádlá ſumnienia twego. Zázłowáz zá grzechy moźesz u rány boku przebitego, omywáiac w tym zródle dufzę twoię. Stánowić poprawę moźesz u rány lewey nogi, chcąc poſtępowáz w drodze duchowney, idąc zá ſládem nog Chryſtuſowych. Też punktá moźesz odprázowáz przy Boſkach doſko- náłoſciách. To ieſt, Dziękczynienie, pátrzac ná dobroczynnoſć Boſka: Proſzenie o poznánie grzechów, pátrzac ná mądroſć i umięt- noſć Boſka: Rozbieránie ſumnienia, pátrzac ná wola Boſka, ktora ieſt práwidłem obyczáiów náſzych: Zál zá grzechy, pátrzac ná czy- ſtoſć Boſka i pięknoſć: Poſtánowienie mocne poprawy, pátrzac ná Boſka w dobrym nieodmiennóſć. Jeſzcze rozbieránie ſumnienia moźe być takim ſpóſobem, iakobym ſię grzechów moich ſpówiádał Pánu Jezufowi: ábo takim ſpóſobem, iakoby mi ie ná oczy wyrzu- cał, i o nie ſtrofował Chryſtus ukrzyżowány, iako Sędzia moy: ábo takim ſpóſobem, iakobym ſię przegládał w ſercu Náyſwiecejſzey Pán-
ny kto-

ny, kto
tych ſpó-

3. J
czy tylk
minác ſo
iákie ſa:
od ciężk
nie w ſpó-

4.
grzechó
ſpówied
mnienia

5. V
grzechy
tym affe
dobrych
od wſtá
kład, iá
wſza my
tyń czy
żeńſtwe
&c, &c.
ſtaray ſi
ále káz
go, á p

6.
ryi. A
go deſe
ten ſię c
bowiem
ich przy
ſtropno

7. W
grzechó
i iák ſk
też prz
cznego
dnoź to
częſć te

ry, która jest Zwierciadłem sprawiedliwości. Obierz tedy sobie z tych sposobow, któryć cię podoba.

3. Jako w pierwszym punkcie dziękujesz zá dobrodzieystwá? Iáko dziękować zá dobrodziey. stwá.
czy tylko w pospolitości? á zaby nie lepiej w szczegulności przypomináć sobie i wyliczác dobrodzieystwá Boskie, tego dnia odebrane? iákie są: oświecenia rozumu, używanie Sakramentow, záchowanie odciąższych grzechow, pomoc do dobrych uczynkow, powodzenie w sprawách, przepuszczenie iákiego krzyżyká &c.

4. W drugim punkcie podobno niedbale prosisz o poznanie grzechow, z kad ich nie znasz do siebie, i ná tym rozbieraniu, i przy spowiedziách; á potym się pokaża przy śmierci, z gryzieniem sumnienia, i z obligácyá powtarzác przeszłe spowiedzi.

5. W trzecim punkcie którym porządkiem przypominasz sobie grzechy? Niektorzy wprzod sobie przypomináia myśli złe, potym affekty, potym słowa, potym złe uczynki, potym opuszczenia dobrych uczynkow. Drudzy według porzadku spraw, poczáwszy od wstania, postępuia, i uwažia wszystkie swoje sprawy. Náprzyklad, iákom z łóżká wstał, czym się zaraz przeżegnał? czym pierwsza mysl do Pána Boga obrocił? Jákom się przystoyne ubierał? Potym czym się prętko udał do modlitwy? z iáka uczciwością i naboženstwem odpráwił ją? Potym Mszy ś. iákom nabożnie słuchał? &c, &c. Obierz sobie iáki chcesz przypomináia porządek; ále staray się, ábys káždá sprawę twoię nie prętko, spieszac się przebieżał, ále káždá dobrze roztrząsał; bo z tad idzie poznanie siebie samego, á potym doskonała spowiedź.

6. Podobao tylko przypominasz sobie defekty ná kształt historyi. Azaby nie lepiej, żebyś zaraz upátrował, co zá przyczyná tego defektu była, i z iákiey okázyi, i w ktorych okolicznościách ten się defekt trafia, zwłaszcza gdy są defekty znaczniejszye. Tákim bowiem sposobem skutecznie oddalisz od siebie defekty, oddalivszy ich przyczyny i okázye, á oraz powoli nábywás będziesz więcej roztropności w odpráwowywaniu spraw twoich.

7. Wiele czásu dáiesz ná wzbudzenie w sobie żalu i obrzydzenia grzechow, także ná uczynienie przedsięwzięcia chronić się grzechow? Iáki ma być żal i przedsięwzięcie
i iáak skuteczne te akty czynisz? czy tylko z zwyczáiu i słownie, czy też przełożywty sobie rózne do tego pobudki? Bo bez skutecznego tego żalu i przedsięwzięcia czynić ráchunek sumnienia, iednoż to jest, iákomby go też nie czynić; poniewaz ná przedmiesza część tego ráchunku, są przerzeczone akty skuteczne.

8. Pod czas rachunku sumnienia, nie zawádzi pomyśleć o lekárstwach ná ustrzeżenie się defektów. Także náznaczyć sobie pokutę zá defekty, zwłaszcza jeżeli się trąsily cięższe. Tak bowiem karzac się zá nie, prędzey się ich oduczemy.

Jako czynić
rachunek
szczegulny.

9. Co należy do rachunku szczegulnego, czy masz náznaczone czasy, kiedy go masz odprawować? Teraz ie sobie náznacz; á jeżeli nie może być inaczey, złacz ie z czasem rachunku powłzechnego.

10. Czy wszystko zachowujesz co S. Jgnący opisał o tym rachunku szczegulnym? zwłaszcza czy pisał kreski wiele rázy wpadłeś w defekt? i czy te kreski iednego dnia i miesiąca z kreskami drugiego dnia i miesiąca stosujesz?

Nakoniec żałuy zá wszystkie niedbálstwa twoie w odprawowaniu tego dwoiákiego rachunku, i postanow poprawę.

O Rachunku sumnienia pisze Larcicjas *Tomo 1. Opusc. 5. c. 6.*
Gaspar Druzbiecki *Tomo 1. Tribun. Conf. Gaud. par. 5. sc. 5.*

Tu może być LEKCYA o Boiaźni Bożey. Jest w Namowách Duchá S. ná ten dzień wtora.

MEDITACYA III.

O Piekło.

Modlitwa przygotniaca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Staw się przed piekłem, to jest nád iedna strážna studnia ognista, płomień śiarczyłszy z siebie wybuchająca, gdzie wiele tysięcy ludzi gore.

Przygotowanie 2. Proś abyś uczuł boiaźni Boża.

Jakie męki
piekielne.

PUNKT 1. Słuchay wyroku Boskiego, który wydaie ná każdego potępienć. Apoc: 18. *Quantum se glorificavit, & in delicijs fuit, tantum date illi tormentum & lucrum: Iak wiele się uwielbił i w uciechách żył, tak wiele mu dacie męki, i smutku.* Tu uważ, że iako w każdym grzechu sa dwie rzeczy, to jest odwrocenie się od Paná Bogá, i obrocenie się do stworzenia: tak też zá każdy grzech w piekle jest dwoiákie karanie; zá odwrocenie się od Bogá, jest *pána damni*, karanie utraty, to jest utratá Paná Bogá, zkad następne niewypowiedziány smutek: zá obrocenie się do stworzenia, jest *pána sensus*, karanie zmysłu, to jest, cierpienie mak niecznośnych. W tym tedy punkcie uważ, iakie karanie zmysłu, ábo iakie męki cierpią potępieni w piekle, záżywając ná to według náuki S. Ignácego, piaciú

piaciu zmysłow twoiey imaginacyi. A naprzód patrzyć przez imaginacyę iakie to więzienie w którym są potępieni: iako wszystko ogniste, gdzie i pawiłent ogień, i ściány ogień, i przykrycie ogień. Do tego iako to więzienie ciemne; bo tam ogień nie świeci, ale tylko pali: iako to więzienie pełne dymu śarciystego: iako ciśnie, w którym tak wiele milionów ciał potępionych będzie, iako śledzi w bezce. Patrz też iakie tam towarzystwo potępionych, gdzie mści kąc będą z tak brzydkimi poczwarami, iacy są czarci, między smokami, z mami, pādalcami ognistemi. 2. *Sluchay przez imaginacyę one wizalki przerażające potępionych, one ięczenia, one zębow zgrzytania; iako nārzekaa synowie na rodziców, rodzicy na synów, przyaściele na przyaścieły: iako bluźnia i przeklinaa Bogā.* 3. *Kszczy przez imaginacyę, co tam iedza, co pija? iedza ołow rozpalony, smocę wazca pija, Smocza żółć, iad i truciźną żmij, iako mowi pismo: Fel draconum vinum eorum, venenum aspidum insanabile. Deut. 32.* 4. *Wachay przez imaginacyę, jaki tam nieznośny fetor, częścią z dymu śarciystego, częścią z ciał smrodliwych potępiencow, częścią z tego, że poładnym dani do piekła iako do iakiey kloaki wszystkie smrody ze wszystkiego świata zplyna.* 5. *Doznaway przez dotknenie, iakie tam bole będą na ciele nieznośne, gdzie ogień tak iakowi, względem którego ogień nātż iak mało-wány, będzie palił nie tylko oczy, usta, uszy, głowę, i całe z wierzchu ciała, ale i same wnętrzości, iako mowi pismo: In ventre impij ignis ardebit: Eccl. 40: W wnętrzościach niebożnego ogień będzie gorzał; gdzie oprócz tego będą bole, podągry, chitągry, bolemie zębow, głowy, bole od kāmienia, od wrzodow, od skarczenia żył: gdzie czarci ognistemi instrumentami, męczini, hakimi, toporami będą ich kłóc, rabác, szarpác, w koło wplatác, kości od kości odciagać: gdzie ich będą kasić i żrzcć ogniste żaby, iaszczurki, smocy. A za coż te męgi cierpią potępieni? za delicye i uciechy tak krotkie, tak nikczemne: Quantum in delicijs fuerunt, tantum eis datur tormentum. Oprzeklęte uciechy czy się tego stoicie! O iako to bala ni ludzie o których mowi Iob 21: Ducunt in bonis dies suos, se in panem ad inferna descendunt: Prowadzą w dobrach dni swoje, nie laci, ale do krakie, i to ledwo którzy dzień cały przez rok cieszą się, bez przysiaty smutku i utrapienia, a w iednym momencie zępnia do piekła, gdzie za pycbę będą na wieki w kaidanach niewolnikami czartowskimi. Za bogactwa będą cierpieli wieczną ubóstwo, bez żadnego ratunku: Za nieczyste uciechy, będą się ciała ich smażyli i skwadrzyli*

rzyły w ogniu piekielnym, będą drapane, śarpane pazurami diabelskimi, będą kasane od żab, od iaszczurek ognistych: Za obżarłość będą cierpieli głód wieczny i pragnienie, że im i krople wody w onych porach nie dadzą. Biada mi żem był tak szalony, odważając się na takie męki dla momentowej uciechy. Żal mi tego Boże mój: już więcej tego nie będzie. Wyrzuty na sercu moim to: że momentaneum quod delectat, aeternum quod cruciat: momentowa rozkosz, męka po niej wieczna.

Jaka utrata
i szkoda w
piekle.

PUNKT 2. Słuchaj jeszcze tychże słów Pańskich: *Iak wiele się uwielbił i w delicyach opływał, tyle mu daycie smutku; i uważ drugie karanie w piekle, to jest karanie utraty, że potępiency utracili wiecznie Bogą, i wieczne błogosławieństwo, z kad następnie niewypowiedziany smutek.* O iaka to szkoda utracić na wieki Bogą najwyższe dobro, nieskonczone dobro, źródło wszelakiego dobra, a z nim utracić królestwo niebieskie, utracić towarzystwo Aniołów Świętych, utracić stan zgromadzeniem wszystkich dobr doskonały: a utracić to na wieki; bez żadnej nadziei odyskania tego wszystkiego. Kiedy utracisz miłość, albo honor, o iako się śmiesz i trapić! A co będzie w piekle z utraty dobr tak wielkich? O iako się tam wysforują na utrapienie potępienców wszystkie pasywe i namętności, gniew, smutek, tęsknota, zazdrość, bojaźń, desperacja, zawiść, nienawiść, i iako wściekłe bestye zrzec go będą! Do tego pamiętać będzie go trapiła przypominając czas, którego miał śnadość tej szkody. Rozum będzie go trapił zamięiony i pomieszany, bluźniac i upornie rozumieć, że Bog niesprawiedliwy, nie chętny, i zawzięty. Wola w złym zacięta będzie go trapiła nienawidząc Pa na Bogą, i tych którzy go chwala i miłują. *O duszo moją, czemuż teraz tak mało sobie poważasz Bogą i wieczne błogosławieństwo, że to wszystko opuszczasz dla nędznego zysku, dla momentowej uciechy, dla punktu honoru.* Czemu nie pamiętam na to: Co z tego przyjdzie człowiekowi, gdyby cały świat pozyskał, a duszy swojej szkodę popadł: Mat. 16: *Oświeć Panie ciemności moje, i spraw to, abyśmy na tę prawdę pamiętając, na onę nieoszacowaną w piekle szkodę nie przychodzili.*

PUNKT 3. Słuchaj Chrystusa o potępionych mowiącego Mar. 9: *Vermis eorum non moritur, & ignis non extinguitur: Robak ich, to jest gryzienie sumienia i smutek nie umiera, i ogień ich nie gaśnie, to jest męka nie uścisć.* Uwážże wieczność dwoiakiego tego karania piekielnego: i pytaj się Kaimą, albo Judaszą, albo owego Boga-

Wieczność
mak piekiel-
nych i utra-
ta wieczna.

Bogacza
długo
iako
tak wie-
le liście
pel w m-
dobno p-
żyć bę-
Ah cho-
czności
poki Bo-
nie pami-
przez n-
różne ha-
będzie-
iacy, m-
mu tu n-
był usz-
przepu-
potępie-
i ia Viv-
świat by-
marwiat
W F
mine si p-
I słuch-
máto w-
vit infer-
rzyło pi-
stylzac,
szedł m-
pienia b-
szkoły C-
ukochán-
czas czy-
ze Luc-
usilnie,
wisz Ma-
traceni

Bogaczá w piekło, iák długo ćierpia? czy im-co męki ubywa? iák długo ćierpieć będa. To podobno iák długo ćierpieć będa, iák długo stać ten świat będzie? dálej. To podobno przez iák wiele tysięcy lat, iák wiele gwiazd ná niebie, iák wiele liścia ná drzewie, iák wiele proszkow ná ziemi, iák wiele kropel w morzu? Ah dłużej trwać będa męki piekielne. To podobno przez tyle millionow lat w ogniu ony.n palić się i snáżyć będa, wieleby Anioł bezby lat, po wizytkim popisał niebie? Ah choć te lata wszystkie miną, nie nie ubędzie nieszczęśliwey wieczności, i po tych latach nie skoń zy się. A pokiż trwać będzie? poki Bog Bogiem będzie. O wieczności nieskończona, czemuż ná cię nie pamiętam? czemuż zá moment uciechy odważam się ćierpieć męki przez wieki nieskończone? O duszo moia pyta cię Bog Jsa: 33. Poterisne habitare cum igne devorante, cum ardoribus sempiternis? A będzieszże moglá mieszkać w ogniu wiecznym ustawicznie pożaraiacym, á nie trawiaicym, w pożarach nigdy nie ustawiaicych? Czemu tu niechcesz przez krotki czas iák máley poność przykrości, á byś uszła mak wiecznych? O Pánie tu pal, tu rób tylko ná wieki przepuść. Wolę tu ćierpieć niż w piekło. O czego by tu nie ćierpiał potępieniec, gdy by go z piekła ná pokutę tu wyprowadzono: więc i ja Vivam, ut eductus ex inferno, iák będę żył, iákobym ná ten świat był z piekła, krorem nie raz záflużył, wyprowadzony, iákó mawiał ieden Zakonnik: S. I.

W Rozmowie pyta Páná Jezusa, iákó go ktoś pytał Luc: 13. Domine si pauci sunt qui salvantur. Czy málo tych ktorzy zbawieni będa. I słuchay co mówi Pan: Multi vocati pauci electi. Wiele wezwanych málo wybranych: Mat: 20. 22. I przez Proroká mówi Jsa: 5. Dilatavit infernus animam suam, & aperuit os suum absq termino: Rozszerzyło piekło dusę swoię, i otworzyło pászczekę swoię bez końca. Co slyzac, o iákó się bać nie mam, że bym i ja ná wieczne nie przyszedł męki! ponieważ w żadnym stanie nie mátz zupełney od potępienia bezpieczeństwa, gdy i z niebá Aniołowie spádli do piekła, i z łzkoły Chrytuszowey Judaśz Apostoł potępiony, i Saul Krol niegdy ukochány, potym odrzucony. Coż ze mna będzie? com do tych czas czynił, że bym uszedł piekła? Oto mi Pánie dajesz náukę iámże Luc: 13. Contendite intrare per angustam portam: Staraycie się usilnie, á byście przeszli przez fortę ciasną; bo iákó gdzieindziej mówi Mat: 7: Szeroka bramá i wielka droga iest, która prowadzi ná zátrácenie, i wiele iest tych ktorzy idą przez nię. O iák ciasna iest for-

ta, i ścisła droga, która prowadzi do żywota, a mało tych którzy ją znajdują. O Panie niechże ja najdę, niech nie idę szeroka brama na zatracenie. Będę Cię ślalał abym był z liczby tych, których jest mało wybranych; będę Cię strzegł mieć szerokie sumnienie; nie poydę za przykładem i nauka ludzi wolnie żyjących. Dopomóż miłościwa łaska twoja.

O Piekło pisze szeroko Vinc: Carast in Peregr: Terr: lib. 6. c. 8. & sequ.

D Z I E N I V.

O Pokucie za grzechy.

Uważwszy złość i srośność grzechu, a pozym skutki jego złego, ten dzień dany na pokutę za grzechy, starając się o to, abyśmy się szczerze nawrócili do Pana Boga, grzechy nasze oplakując, przyczyny ich precz od siebie oddalili, i myśli i ko za nie do siebie uczynić Panu Bogu, jako myśli pokutujący Dawid, gdy mówi: *Cognabo pro peccato meo: Będę myślał za grzech mój, iako mam Pana Boga ubłagać.* Zaczynamy nawrócenie tego dnia może być S. Młodya Magdaleną, albo S. Piotr pokutujący, aby uprosił prawdziwą skruchę, i odpuszczenie grzechów. Modlitwy zaś przez dzień strzeliste, będą akty żalu za grzechy, też które są wyżej dnia wzięto. *Ojcze zgrzeszyłem przeciwko niebu, i przed tobą, niegodzienem być synem twoim. Zmiłuj się nade mną Boże, a według miłosćni miłostw twoich zmaż nieprawość moją. Zg. ze z łaską Panie, zmiłuj się nad mną. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Więcej omy mię z nieprawości mojej, i z grzechu mego oczyść mię.*

M E D I T A C Y A I.

O Nawroceniu się grzesznika do Pana Boga.

Modlitwa uprzedzająca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Myśl że idziesz do Chrystusa ukrzyżowanego z synem marnotrawnym, z dalekiej krainy, z wielkim wstydem, iako odarty, głodny, oszpecony.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę, abyś uczuł prawdziwą skruchę. *Niech Panie zplynie jedná kroplá z ran twoich, aby wydrożyła kámienné ferte moie.*

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezufa, który z Krzyża wyciągnął

wszy

wszy ręce na obląpienie ciebie, czeka cię, wyglada, i mowi: *Revertere, revertere, ut intueamur te: Wrot się, wrot się, aby cię z Oycem, i z Duchem S. oglądał, i obląpił.* Cant: 6. Abo więc mowi do ciebie Jsaia 44: *Revertere ad me, quoniam redemi te: Wrot się do mnie, bom cię odkupił.* I przypomniawszy sobie przypowieść o synu marnotrawnym, która jest opisana *Luca 15*, rozumiey żeś ty jest ten syn marnotrawny. Dał ci Ociec twoy Bog, substancya swoją przy Chrście, to jest łaskę poświęcającą, która jest uczestnictwem przyrodzenia Boskiego: a ty oddałeś się przez grzech od Oycy twego tak dobrośliwego, odszedłeś od niego w daleką krainę, to jest w krainę różności obyczajów, i w krainę zapomnienia Pána Boga; i tam przemarnowałeś tak drogą substancya żyjąc w nieczystości. Tam cierpiełeś głód, nie mogąc się nasyć młotem, to jest dobrami doczesnymi: odarteś się z cnot świętych: oddałeś się za sługę panu światu tego; czartu któryś kazał paść wieprze, to jest zmżyły twoje nieczyste; i chciałeś napełnić żołądek twoy młotem, słodzinami, które jadły wieprze, a i tego mieć nie mogłeś. Więc obaczywszy się kiedykolwiek, i przychodzący do rozumu, od koregoś był odszedł, zawstydył się głupstwa twego i nędzy, i mow sobie: *O iak wiele naiemników w domu Ojca mego ma się dobrze, i ma z głębi chleba, a ja tu od głodu zdycham.* Wstań i poydę do Ojca mego, i rzekę: *Ojcze zgrzeszyłem przeciwko niebu, i przed tobą, nie jestem godzien być synem twoim, uczyni mnie jednym z naiemników twoich.* I tak idź do Chrystusa ukrzyżowanego, iako do Ojca, z wielkim żalem i wstydem twoim, patrzac na niego, iako cię z krzyża wyglada, i pragnac powrocenia twego, aby cię obląpił, wyciąga na Krzyżu ręce swoje, i aby cię pocałował, gwarz swoją nakłania, iako uważa Augustyn S. *Ne tardes converti ad Dominum, et non differas de die in diem: subitò enim veniet ira ejus, et in tempore vindictæ disperdet te:* Nie emiejskay nawrócić się do Pána, i nie odkładay ode dnia do dnia; bo nagle przydzie gniew jego, i czasu pomysł zgubi cię: Eccl. 5. Bo któż to wie, czy cię Pan Bog do łaski przyjmie, gdy więcej przyczynisz grzechow. Już podobno dobierasz miarki grzechow tobie przed wieki naznaczonych: już podobno te ostatnie twoje Kolleky, i ostatnia wczesność do pokuty. A ktoć obiecał łaskę potym skuteczną do powstania, która teraz gąrdzi? Czemu błąd postrzegły, chcesz dalej błądzić? czemu widzac chorobę niebezpieczną, odkładasz lekarstwo? A choćbyś był pewien że się potym nawrócisz do Boga, czemu drożdże stąrosći dla Boga chowasz, a wino

Chrystus
wzywa.
grzesznika
do pokuty.

a co młodości świata ośmiuiesz? Czemu czas do zaśluzgi i do zysku łuki Boskiej darmo trawić chcesz? Jeżeli chcesz Bogą w wielczności miłować, czemu go teraz miłować nie zaczynasz? czemu zawiardzałeś serce twoje gdy dziś słyszysz głos jego ciebie do pokuty wzywający? Affekt zawstyżenia, skuchy, i odwagi. Znam się być dobrotliwym Ojcem synem twoim marnotrawnym. Wstydę się głupstw mego, żem się od ciebie oddalił, któryś jest źródło wszystkiego dobra. Wstydę się tej nędzy mojej, do której przyszedłem. A długoż będę się karmił tym zwięprzałym młotem? długoż będę tak odarty z cnot? i głodny? Oto już idę do ciebie, i z żalem serdecznym mówię: Ojciec zgrzeszyłem przeciwko niebu i tobie: nie jestem godzien być synem twoim: ale ześ ty Ojciec miłosierdzia, przyimić mię, i przytul do siebie, i jakoś przyjął syna marnotrawnego, etc.

PUNKT 2. Porzuciwszy się z Mągdaleną do nog Chrystusa ukrzyżowanego, iako miłosiernego Ojca, słuchaj iako cię takawie strofuję o grzechy twoje, aby cię za nie rozrzewnił. Mówi tedy naprzód do ciebie iako Ojciec i Stwórca twój Deut. 32: *Az am ja nie Ojciec twój którym cię stworzył? Czemużes opuścić Boga który cię zrodził, i zapomniałeś Pána Stworzyciela twego?* Także Jsaia 1: *Iam ciebie iako syna wychował i wytuczył, a ty mna wzgardził, tam tego czasu, w tych okolicznościach.* 2. Mówi do ciebie iako Pan do slugi Malachi 1: *Syn słuźwie Ojca swego, i słuźwa Pána swego: jeżeli ja jestem Ojcem, gdzie było posłuszenie moje? i jeżeli ja jestem Pánem, gdzie była botażń moia?* Także Jer. 2: *Polamał s iązmo moje, potargales zwiastki moje, i rzekles: nie będę słuźył: A godziło się to?* 3. Mówi do ciebie iako największy twój Dobrodziey Deut 32: *I takżeś mi to oddał głupi i nierozumny, za dobrodziejstwa moje?* Także Jsaia 5: *Com ci miał więcej uczynić winnicy moia, a nie uczynilem? czekałem abyś była wydática iągody, a wydałaś agrest.* 4. Mówi do ciebie iako Odkupiciel Jerem. 12: *Dla ciebie opuściłem dom mojej niebieski, zostawiłem dziedzictwo moje, dalem ukochaną duszę moją w ręce nieprzyjaciół. A ty dziedzictwo moje stałes mi się iako Lew w lesie: wydałes głos przeciwko mnie.* 5. Mówi Po noćnik i Wódz twój do ciebie Prov. 1: *Wolałem cię do siebie, a wzbraniałes się: wyciągałem ręce moje, a nie patrzyłes, wzgardziłes wszelaką radą moją, i nie dbales na strofowanie moje: pożywasz tedy owocow drogi twojej i radami temi nasycić się, to jest zawstyżeniem i żalem.* Na te strofowania obławisz się zalem z wielką konfuzją twoją, odpowiesz coś affektu podobnie Ojcu twemu, Pánu twemu, Dobrodziejowi twemu, Odkupicielowi

Chrystus iagodnie strofuję i awra-
cającego się
grzesznika.

wi, i tw
ie wyle
O ktoby
mi dał
z tego k
gdy wy
wszystkie
osiarnie

P U
skiwie
tue. S
Przebo
ręczę ię
moy um
kna mi
wielkość
ch S. 2
ścien. g
cielcem
iego, i
z nawro
pátrz ab

W
iacym ci
zle bez
poślanaw
mnie ode
czy nago
wienem
rzeczy, a
żadne str
ra jest w
raś w c m
O S
par: 15.
Potym
tuiacym
Abo

wi, i twemu do zbawienia Pomocnikowi. O Boże mój, niech oczy moje wylewają potoki łez, że nie chowały przykazania twego. Psal 118. O koby mi dał on serdeczny żal za grzechy Piotra pokutującego! koby mi dał łzy Magdaleny! żebym oplakiwał złosci moje. Wyprowadź ie z tego kamiennego serca mego miłościwy Boże, któryś z opoki wody niegdy wyprowadził. A że tego mieć nie mogę, przynamniemy przyimiy wszystkie łzy i serca skruszone ludzi pokutujących, które ia tobie teraz ofiaruję za grzechy moje.

PUNKT 3. Tak pokutującego patrzyć iako cię przyimuje łaskawie ten dobrotliwy Ociec, iako pada na szyję twoją, iako cię całuje. Słuchaj co mówi do sług swoich, do Aniołów Świętych: *Prębo przamiecie pierwszą suknią, i obłeczcie go, dajcie pierścion na rękę jego, przwiedźcie i zabijcie cielcá, i bankietujmy się, bo ten syn mój umarł był, i ożył, zginął i znalazł się.* Luc. 15. I tak dać suknią miłości Boskiej przy usprawiedliwieniu twoim, która pokrywa wielkość liczby grzechów, i zágrzewa oziębłość twoją. Dać Duchá S. zádatek i szczęśliwey wieczności, która się znaczy przez pierścion gdzie ani początku nie máłz, ani końca. Częstuić cię nie ciektem, ale Baránkem niepokalanym, Ciałem i Krwią Syná swóiego, i każe weselić się, i śpiewać muzyce niebieskiej, ciesząc się z náwrocenia twego. Obląpże wzajemnie tak miłosnego Oycá, á patrzyć ábyś go już więcej nie opuścił przez grzech śmiertelny.

Przyimuje,
łaskawie i
obląpia.

W Rozmowie. O Boże iakoś dobry szukaćacym, á coż naydućiacym ciebie! O iak mi dobrze być złączonym z toba! o iak mi źle bez ciebie wszelákie dobro moje. Już od tych czas mocno postanawiam, nigdy cię nie odstępować przez grzech żaden. *A kto mnie oderwie od miłości twojej? czy utrapienie? czy ucisk? czy głód? czy nágosć? czy niebezpieczeństwo? czy przesładowanie? czy miecz? Pewniem tego, że ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani niniejsze rzeczy, ani przyszłe, ani moc żadna, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne stworzenie nie będzie mię mogło odłączyć od miłości Boskiej, która jest w Chrystusie Pánu naszym.* Rom. 8. Utwierdź tę wolę, któraś we mnie sprawił miłościwy Boże, Amen.

O Skrusze za grzechy, pisze Gaspar Drużbicki *Tomo 1. Exercy par: 15. Thomas à Kempis l. 3. r. 52.*

Potym czytać się może LEKCYA o łaskawości Boskiej ku pokutującym. Jest w Namowách Duchá S. na ten dzień pierwszy.

Abo więc może się czytać LEKCYA o prawdziwey Pokucie.

Jest także na ten dzień druga.

MEDITACJA II.

O Przyczynach grzechow, aby ie oddalić.

Modlitwa zwyczajna uprzedzająca.

Przygotowanie 1. Pátrrz ná serce twoie, iáko ná rola gnuśnego człowieka pełna chwastu, pokrzyw, ciernia, iáko o tym mówi Duch S. Prov. 24: i słuchay do ciebie mówiącego Paná Bogá Jerem. 1: O-
tom cię postánowił, ábyś wyrwał, wykorzeniał, pśował, rozrucił, i
szczepił.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę do tego pomagáiąca.

PUNKT 1. Uważ że pierwsza przyczyna powierzchowna grzechow są okázyc grzechow. O tey tak do ciebie mówi Duch S. Eccl. 21: *Quasi à facie colubri fuge peccata. Et si accesseris ad illa, succipiet te: Iako od postáci węża uciekaj przed grzechami: i jeżeli do nich przystąpisz, przyma cię.* Ten waż iest grzech, który duszę naszą kasa i zabija, a postać tego węża są okázyc grzechow, które nam pokazują iáko znaki, grzech przysły, iáko też postać węża iest znakiem pokazującym węża. Takie okázyc są, przyiáźni z niedoskonálemi, wolne okiem szafowanie, mowy nie Anielskie, czytánie ksiáżek názybt dwornych &c. Tych tedy okázyc pilnie się chronić trzebá, bo iáko mówi tenże Duch S. Eccl. 3: *Kto miłuje niebezpieczeństwo, w nim zginie: I nie trzebá dufać siłom swoim i światobliwości.* Bo stoiemy ná lodzie słiskim, nogi márac bárzo słabe, gdzie nas wiatry pokus popycháia, a różne ponęty grzechowe, serce ná zgubę naszą do siebie ciągná. A kto się nie będzie bał upadku, gdy weyrzy ná upadek Sámsoná, Dawidá, Salomoná, Piotrá, Mártyniáná, Jáklubá pustelniká, i inszych tak wielu Świętych. Zwłaszcza że Pan Bog karzac zbyteczne w sobie dufanie, zwykł przepuszczać ciężkie grzechy, aby sobie żaden nie dukał, i uznał że z niego sámá tylko zgubá iest. Pátrrz tedy które masz okázyc do grzechow, i staray się, ábyś ie mężnie odciął od siebie. *Vznawam to Boże moje, że ze mnie nie iestem nic, tylko przewodnikiem sobie ná przepáść.* Dla tego nie dufam siłom moim, ale w nich cale desperuję. Przeto będę się napotym dla miłości twoiey chronił okázyci grzechowych, zwłaszcza tey N, i tey N. Bo co mi po tym choćbym świat wś, stek pozyskał, a sko-
dę duszy moiey odniosł. Więc i ty sam Pánie strzeż się mnie, bo in-
szego gorszy ja ná ciebie będę, niż był Iudas.

PUNKT 2. Uważ że druga grzechow przyczyna wewnętrzna, są owe

Przyczyna
grzechow są
ich okázyc
powierz-
chowne.

są owe
osob,
poszan
Bog;
dzie á
wiem
á one
z táko
to iest
zrzd
czy st
że te
chem;
go iák
chy z
są do
chodz
rzucić
ności
żeli ni
go i d
czyni
rych g
nił.
Servi
Thr. s
máia
O iák
iستم
7. D
go, se
go cho
piat t
bie san
Tak ch
ności
poddan
P
bywa

sa owe nasze skłonności przyrodzone, lubo do nas samych, lubo do
osob, lubo do dobr iakich, iako náprzykład do wygod, do sławy, do
poszánowania, do dobrego mienia. W czym tak cię nápomina Pan
Bog: *Sub te erit appetitus tuus, & tu dominaberis illius: Pod toba bę-
dzie appetyt twój, i ty będziesz mu pánował.* Gen: 4. Nád tym bo-
wiem appetytem naszym, i nád chuciami iego, ma pánować rozum,
á one máia bydź podległe rozumowi, iako słudzy Pánu. Ináczey
z takowych chuci nie pomiarkowanych pochodza wszystkie grzechy,
to jest złość, gniewy, nienawisć, zazdrość, pychá, swáry &c: bo
zrzodło wszystkich grzechow jest miłość nas samych, abo iakiey rze-
czy stworzoney, nie umartwiona. I nie mamy sobie z tad póbłażać
że te skłonności nasze sa przyrodzone, á że same z siebie nie sa grze-
chem; bo lubo tak jest, sa przecię przyczyna grzechow. A do te-
go iako same przez się nam się podobáia, tak spráwuia to, że grze-
chy z nich pochodzace tym bárdziej się nam podobáia, i bárdziej nam
sa dobrowolne, niżeli grzechy ktore z ułomności, ábo z boiáźni po-
chodza. Z tad i to idzie, że takie grzechy trudniey nam bywa po-
rzucić. A z kad się zgubá zaczęła Judaszá, iezeli nie z owey skłon-
ności do pieniędzy? Z kad miał początek grzech pierworodny, ie-
żeli nie z owey skłonności do iábłká, i do nabyćia umięgtności zle-
go i dobrego? Toż i o inszych grzechách rozumieć mamy. U-
czyni tedy reflexya, ktore w tobie skłonności więcey pánuia, i do kto-
rych grzechow ciebie prowádza; á stáray się pilnie abyś ie wykorze-
nił. *Widzę Pánie, i skárz, ć się przed toba z Prorokiem muszę, że
Servi nostri dominati sunt mihi: Słuzy moi pánuia nade mná.
Thr. 5. Te bowiem chuci moje i skłonności do rzeczy stworzonych ktore
máia służyć mojemu rozumowi, oto pánuia nád nim, i iemu roskázuia,
O iaki to nie porządek! O iako się tobie to nie podoba! Biáda mi, że
jestem człowiek cielesny, zárzędány w niewola grzechowa. Rom: 7.
Dla tych bowiem moich skłonności non quod volo bonum hoc a-
go, sed quod odi malum illud facio, nie czynię tego dobrego cze-
go chcę, ále czynię to złe, czego nienáwidzę. A długoż będę cier-
piał tę niewola! Nonne Deo subjecta erit anima mea? A czy nie to-
bie samemu będźe ráczey podległa duszá moia z rozumem i z wola?
Tak chcę Boże moy. Chcę od tych czas tłumić we mnie wszystkie skłon-
ności do stworzenia, á zástąpić tę N, i tę N, i chcę one rozumowi
poddawać. Doday Pánie sił i męžności do tego.*

PUNKT 3. Uważ, że trzecia pospolicie przyczyna grzechow
bywa boiáźń respektow ludzkich; kiedy boiáć się utrácić u ludzi do-

Druga przy-
czyną skłon-
ności do
rzeczy stwo-
rzonych.

Przecia
przyczyna
bojaźń re-
spektow.

brego rozumienia, sławy, przyjaźni, bojąc się języków ludzkich i nagány, opuszczamy dobre uczynki, i Boskie przykazania przestępujemy. O tym słuchaj mówiącego Chrystusa Łuca 9: *Qui me erubescit & meos sermones, hunc Filius hominis erubescet, cum venerit in maiestate sua, & Patris, & Sanctorum Angelorum: Kto się mnie zawstydzę i mów moich, tego się wstydzicie będzie Syn człowieczy, gdy przyjdzie w maiestacie swoim, i Ojca i Aniołów Świętych.* Taki bowiem nie jest sługa Chrystusowym, ale jest niewolnikiem ludzkiego rozumienia. Dla czego powiedział Apostoł Gal. 1: *Czy szukam jeszcze podobać się ludziom?* Gdybym się ludziom podobał, nie byłbym sługą Chrystusowym. Dawid zaś Psal: 52 o takich mówi: *Rozprosz, i P. Bog kości tych, którzy się ludziom podobają, to jest, odiał im moc i siłę, która się przez kości znaczy, na zwyciężenie pokus, że są w nich słabi: Zawstydzeni są, bo niemi Bog wzgardził: to jest, są i u Bogą i u ludzi wzgardzonemi, iako ludzie podłego serca.* Dopieroż na sądzie Bożym, o iako się wstydzicie będą, gdy ich Chrystus nie uzna za sługi swoje. Patrzcie tedy na co bardziej małz respektować w sprawach twoich, czy na sławę, przyjaźń, i dobre rozumienie u ludzi, czy na Páná Bogá? A coć pomoga ábo zaśzkodza rozumienia ludzkie? Co pomaga glinie, że iá kto ma zá złoto? co szkodzi perle, że iá kto zá szkło poczyta. Taki jesteś iako o tobie Bog sądzi, nie iako ludzie o tobie rozumieją: bo ich rozumienia są omylne, podłe, nieistateczne; á Boskie są nieomylne, wieczne, nieskończenie godne. Więc o te się stáray, nie o ludzkie o tobie rozumienia, uczyniwszy na się reflexyá, w których okazyách uwodziłz się respektami ludzkiemi.

Rozmowa. O Boże moy, iakom ci nie raz krzywdę uczynił, że nie będąc kontent twoim o mnie rozumieniem, ani łaska twoja, starałem się o dobre u ludzi rozumienie, o sławę, i przyjaźń, á dla ludzi ciebie obrażając, traciłem twoją łaskę, i dobre o mnie rozumienie. Iakie to głupstwo moje, że m wolal sławę, i przyjaźń ludzka tak omylna, odmienna, á nizeli wieczna u ciebie i prawdziwa. Ból mi tego Pánie. Przepraszam cię. Od tych czas: *Apud te laus mea Deus: Psal. 21.* U ciebie chwała moia Boże będzie zostawała gdzie jest pewna, i nieśmiertelna. Day mi tę łaskę, ábym gardził być wzgárazonym u ludzi, á tobie się samemu záwsze prágnał podobać, który jest Bog moy, i wstydkie dobrá moje.

REFLE-

PONIE
spow
wywyż
Pot
mocy ie
sem szk
Pśalmist
tiones
im prze

I.
tości, n
żem m
naruszy
czy niez
mowi S
medico
wstydzi
leczy.
confiteri
boris al
num tab
wstydzi
zeli ná

2:
zdziebli
my wię
pewnyc
wisk, n
pod kor
sprześciw

3.
dzi grze
po. proft
nie. mo
kápłaná

R E F L E X Y A.

Ná Spowiedź Sakramentalna.

POnieważ ná zniehlenie grzechow lepszego nie mász sposobu, iáko spowiedź grzechow, od Chrystusa Pána do godności Sakramentu wywyższona, tá máterya byé może džísejszey Reflexyi.

Postáwiwszy się tedy przed obecnością Boska, i wezwawszy pomocy iego, uważay iáka spowiedź bywa zlá, i niepożyteczna, á czásem szkodząca, tak že się prawdzi o tym który się zle spowiada, co Psálmista mowi do Pána Bogá Psal. 88: *Destruxisti eum ab emundatione: Zepsowałeś go od oczyszczenia*, to iest gorszym się stał po swoim przez spowiedź oczyszczeniu. Táka spowiedź bywa.

1. *Luterska*, to iest gdy kto wyznawa grzechy tylko w pospolitości, nie wczegulności. Naprzykád gdy kto się tak spowiada: *žem miał zle mysli, žem zle słowá mowił, á nie powiáda iákie: žem náruszył miłość braterská, á nie powiáda iezli słowy zelżył kogo, czy niezgodę miedzy bráćia uczynił.* Przeciwno tákiey spowiedzi mowi S. Hieronim in cap: 10. Ecclesiastæ: *Si erubescat agrotus vulnus medico confiteri, quod ignorat medicina, non curat: leżeli się chory wstydzí wrzodu pokázác lekarzowi, o czym nie wie lekárstwo, tego nie leczy.* I S. Augustyn de visit: infirm. lib. 2. c. 5. *Heu cur erubescis confiteri, quod facere nequaquam erubuisti? Melius est coram uno reboris aliquantum tollere, quam in die iudicii coram tot millibus hominum tabescere: Czemu się wstydzisz spowiadać, czegoś się czynić nie wstydzisz? Lepiej się trochę przed iednym człowiekiem zámstydzíć, niżeli ná dniu sadnym przed tak wiela tysięcy ludzi usychać.*

2. *Spowiedź Faryzájska* ábo obludna, gdy widzac ná sumnieniu zdziebłká, á bálki nie widzac, mále grzeszki powiádamy, á opuszczamy większe i niebespieczne: náprzykád spowiadáiac się opuszczenia pewnych nabożeństw, á nie spowiadáiac się dopuszczenia się obmowisk, nienawisći &c: ábo też spowiadáiac się grzechow warpliwych, pod kordycya, tak: *Spowiadám się iezelim się niedbale tey pokusie sprzeciwił, á nie spowiadáiac się grzechow pewnych, i rzetelnych.*

3. *Spowiedź polityczna, dworska, i szuczna*; gdy kto ná spowiedzi grzechy obwiiá słowami dwoiákie rozumienie máiacemi, nie po proflu je wyznawáiac. Táki siebie samego oszukiwa; bo Bogá nie może oszukać Sędzięgo, lubo iego namiestniká oszukać á ože kápłaná. I o takim mowi S. Bernard ser: 16 in Cant: *Veniam sibi ab iudice.*

Zlá spowiedź grzechow tylko w pospolitości.

Spowiedź obludna!

Spowiedź chytra.

judicat, qui restum suum verbis alleviare conatur: Odsadza się odpuszczenia grzechów, kto winę swoją słowy chce wytęńczyć. Tu też należy spowiedź ciemna, nie iąśna; gdy kto tak grzechy powiada, że kapłan nie może rozumieć, czy grzech był ciężki, czy powłóczy, czy pewny, czy wątpliwy. Jako gdy kto powiada że drugiego obmowił, a nie powiada czy to było z znaczną bliźniego niesławą: albo gdy powiada, że się niedbale sprzeciwił myślom nieczystym, a nie powiada, że to niedbalstwo było dobro wolne, i z dobrym rozmysłem. Także tu należy spowiedź nieszczera; gdy kto grzechy pewne za wątpliwe udaje, albo wątpliwe za pewne.

Spowiedź
zawsze ie-
dną.

4. *Spowiedź szkolna*, kiedy kto nauczył się na pamięć pewnych grzechów, wszystko iedne na spowiedzi powiada, tak właśnie jako żak pensja w szkole. Znać że to pochodzi z złego przygotowania na spowiedź, i że taki mało ma światła na poznanie siebie samego, a że tylko ze zwyczaju, i bez żalu się spowiada. Zaczynamy takie spowiedzi pospolicie bywać nie pożyteczne. Azaby nie lepiej odmieniać porządek w spowiadaniu się grzechów, tak żeby na iednej spowiedzi wyznawać grzechy, które były od ostatniej spowiedzi, naprzód przeciwko Panu Bogu, potym grzechy przeciwko bliźniemu, a naostatnie grzechy przeciwko tobie. Na drugiej spowiedzi wyznawać naprzód myśli złe i żądze, potym słowa, potym uczynki złe, naostatnie opuszczenie dobrych uczynków. Na trzeciej spowiedzi powiadać grzechy tym porządkiem, jakimś je popełnił od przeszłej spowiedzi, przebiegając tygodnie, dni, i godziny.

Spowiedź
z niepotrze-
bnymi histo-
ryami.

5. *Zła jeszcze spowiedź jest historyczna*, gdy kto długo się spowiada, niepotrzebne historye powiadać, albo też niepotrzebne okoliczności. Trzeba tedy krótko sam grzech, i jego liczbę, albo okoliczności potrzebne, wyznać; naprzykład, obmowiłem drugiego z znaczną uymawą sławy jego, tyle razy: Przyśledzałem się fałszywie, albo w niepewnej rzeczy, tyle razy. A osobliwie strzedz się potrzeba, abyś nikogo nie wymieniał, który z tobą zgrzeszył; bobyś tym samym zgrzeszył osławiając drugiego przed Spowiednikiem.

Spowiedź
nagła.

6. *Zła też spowiedź nagła albo porywczą*, gdy kto się spowiada nie przypominając sobie przód grzechów. W czym ma być pilność taka, jakiej pospolicie używają ludzie podobnej kondycji, bojący się Boga. Ci bowiem którzy się często spowiadają, nie powinni tak pilny rachunek sumnienia czynić, jako ci co się nie często spowiadają; ani ci którzy nie mają tak zawitych zabaw, i spraw. Ludzie też prości nie powinni tak pilny rachunek czynić, jako ucze-

ni; bo

ni; bo tego nie umieia prosić, i Spowiednik pytaíc ich, może tego powetować. Wszakże iednak ktoby opuścił grzech ciężski ná spowiedzi, dla tego że nie uczynił przedtym pilnego ráchunku sumnienia, tenby grzeszył, i spowiedźby ważna nie była.

7. Spowiedź ośbta, bez żalu i skruchy iest nieważna. O tym żalu ieku ná być przy spowiedzi, nápiśał Tertulian de Poenit: *Exomologesis mandat animum aetioribus deprecere, ingemiscere, lacrymari, emugire dies noctesq. ad Dominum Deum tuum*. Spowiedź nákazuje duszę w żal ponurzać, wzd, chać, plákać, ryczeć we dnie i w noc do Paná Bogá twego. Prawda że nie trzebá takiego żalu żebyś go czuł ná sercu, ábo ż. byś plákał; bo dość że żal będzie ná woli, tak że wola twojá będzie miała mienawść grzechow, i że się iej nie podobá żeś zgrzeszył, mówiac: *O gdybym był nie zgrzeszył*. Przecież ten żal má być nádprzyrodzony, i skuteczny: dla czego żáłować zá grzechy trzebá, nie dla tego że Cię urząd karać będzie, że masz niesławę u ludzi, że roznm pokazuje szpetność grzechu, ále dla tego; że Bog grzechy kárze, że grzech iest przeciwno woli Božey, że iest krzywda i obraza Boska &c. Do tego żal zá grzechy przy spowiedzi má być tak powszechny, áby się rościagał ná wszystkie grzechy śmiertelne nie odpuszczone; bo Pan Bog nie może odpuścić iednego grzechu śmiertelnego bez drugiego; ponieważ tak byłby i przyiácielem twoim, i oraz nieprzyiácielem; á żadnego grzechu nie może odpuścić bez żalu twego, i bez odwołánia. Záczyrn ponieważ może być iáki grzech śmiertelny tájenny ná sumnieniu twoim, pożyteczna rzecz iest, ná spowiedzi czynić żal z przyczyny powszechney, która iest przeciwna wszystkim grzechom śmiertelnym: ná przykład żáłuiac zá grzechy, dla tego że sa nieuszánowaniem máieřtatu Boskiego; ábo że sa nieposłuszeństwem przykazánia Boskiego; ábo że sa niewdzięcznością zá dobrodźieystwá Boskie; á osobliwie że sa obraza Boska, że się Bogu tak dobremu nie podobáia; co wszystkim grzechom póspólnie náleży. Gdy zaś má kto tylko grzechy powźednie, choćby nie zá wszystkie żáłował, byłaby spowiedź ważna, áleby mu Pan Bog te tylko grzechy powźednie odpuścił, zá ktoreby żáłował; ponieważ może Bog odpuścić ieden grzech powźedni bez drugiego; gdyż grzech powźedni nie rozrywa przyiázi z Bogiem, iáko ia rozrywa grzech śmiertelny. Przecież to wiedzieć potrzebá, że gdy kto się sánym tylko grzechow powźednich spowiada, powinien przynamniey ná ieden ábo ná drugi grzech powźedni mieć żal skuteczny, i przedsięwzięcie skuteczne,

Spowiedź
bez żalu.

czne, strzec go się: bo inaczey spowiedźby nie była ważna; gdyżby była bez żadnego żalu i przedsięwzięcia; i ktoby się tak spowiadał, grzeszyłoby śmiertelnie, czyniąc Sakrament nie ważny. Zaczynam gdy się spowiadał grzechów tylko małych przeciwko którym nie czuieł skutecznego żalu i przedsięwzięcia, przyłoż do nich iaki grzech z przeszłego życia lubo się go już spowiadał, i na ten grzech wzbudź w sobie ośobliwie żal skuteczny i przedsięwzięcie. Na co miała pilnie pamiętać ci co się często małych tylko grzechów spowiadała.

Spowiedź
pyśna.

8. *Zła spowiedź jest pyśna*, gdy kto grzechy wyznawa bez wstydu, bez uczciwości tak wewnętrzney iako i powietrzowney tego Sakramentu. Także gdy kto co przydaje na pochwałę swoją, albo wymawiać się, umniejsza grzechy. Także gdy nieć epiwie przyimne pytania, albo upomnienia kapłanckie. O tym tak mowi S. Ambroży lib. 2. de Cain c. 7. *Erubescere debemus peccatum, non defendere, quoniam pudore culpa minuitur, defensione cumulat*. Wstydzicie się mamy grzechu, nie wymawiać: bo przez wstyd ubywa winy, przez wymówkę przybywa.

Spowiedź
nie mężna.

9. *Spowiedź nie mężna, i nie słateczna w poprawie*. Każdy bowiem powinien mieć mocne i skuteczne przedsięwzięcie na spowiedzi, wystrzegać się każdego grzechu śmiertelnego: bez którego przedsięwzięcia spowiedź jest nieważna. Dla tego Spowiednik ty i którzy mają zwyczaj w iaki pewny grzech śmiertelny często wpadać, gdy się nie poprawia po spowiedziach, nie może dać rozgrzeszenia, poki nie ma nadzieie że się poprawi, iako deklárował Innocencius XI. Także i tego rozgrzeszyć nie może, który miał okazy bliska do grzechu, nie chce iey opuścić, choć może; albo iey się nie chroni, dla przyczyny choć pożyteczney, i przyłtoyney, iako tenże Papież deklárował. Gdy zaś kto samie tylko ma grzechy powszednie, żeby było ważne od nich rozgrzeszenie, przynamniemy na niektóre grzechy takowe, których się spowiada, ma mieć skuteczne przedsięwzięcie, aby się ich wystrzegał; a przynamniemy aby ie umniejszał. I ta jest nauka zgodna Theologów.

Spowiedź
nie zupełna.

10. *Spowiedź ma być zupełna*, tak, że każdego grzechu śmiertelnego koniecznie trzeba powiedzieć te okoliczności, które czynią różną złość grzechu; a wedle wielu Theologów, i te też okoliczności, które znacznie większą złość grzechu czynią. Jako náprzykład, różna złość jest grzechu ukrąść w Kościele kielich, i ukrąść w stajni konia: uderzyć Xiędzą, i uderzyć Chłopą: także większą zna-

cznie

cznie złość jest ukrásć sto złotych, á ukrásć dzieśięć złotych. Do tego trzebá koniecznie wyznáć grzechow śmiertelnych liczbę, ile się może pámietać, przydátiac: *mnicy ábo więcey*, gdy liczby pewney nie pámietašz; ábo gdy ten grzech trwał długo, przydawátiac że po- spoliéie się trafiał tyle rázy ná tydzień, ábo ná miešiac. Tak deklá- rowáło Concilium Tridentškie; i bez tego wyrázenia liczby grze- chow śmiertelnych, ábo okolicznošci, które roźnia grzechow złość, spowiedźby wazna nie była. W máteryi záš grzechow powšzednich, lubo tego koniecznie nie trzebá; przeciěž jest rzecz pożyteczna, z wlášczá gdy są grzechy powšzednie niebespieczne, ábo znacznie- ſze i zupełne dobrowolne; iáko bywáti grzechy przeciwko ślu- bom, ábo przeciwko spráwiedliwošci, i miłošci bráterskiej: bo w tákich máteryách może być w oczách Boškich grzech śmiertelny, który ty sobie máš zá powšzedni. Táko o zupełnošci spowiedzi oprócz Concilium Tridentškiego náuczáli Šwięci Doktorowie. S. Chryzostom hom: 42 in Mat: *Largos lacrymarum effunde fluvios, peccata tua per singulas species recole: Szerokie teź rzeki mylenay, grzechow twoich káždego z osobná roźnošci wšpominay.* S. Hieronim in Mat. c. 16 mowi: że iáko w stárym zakonie káptan trędownátogo czy- nił ábo czystym, ábo nieczystym: tak teraz Biskup ábo káptan wiąže, ábo rozwięzuje grzesznych z urzędu šwego, *cum peccatorum audierit varietates, gdy grzechow wysłucha roźnošci.* S. Augustyn in Psal. 66: *Agnosce medici manum, confitere, exeat in confessione et defluat omnis sanies: Vznay lekarzá rękę, špowiáday się, niech wynidzie i wy- płynie wšzystká ropá.* Ješcze do zupełnošci tego Sákrámentu nale- ży, pokutę od Špowiedniká náznáczoną, prętko odpráwić; bo gdy kto iá náznáczoną zá grzech śmiertelny, długo bez wielkiej przy- czyny odwłacza, ten grzeszy śmiertelnie, oddzielátiac częšć tego Sá- krámentu do zupełnošci iego náležáca, od inšzych częšci, przeciwko uczéiwošci Sákrámentu.

Ná te tedy punktá reflektuy się przed Bogiem, uwažítiac czy się podobne w twoich spowiedziách nie trafiaá defekty, ábyś ie nápo- tym popráwił. O Spowiedzi obszernie Gaud: par. 5. sećb. 11.

Potym czytáć się może LEKCJA o sposobách, iáko się mo- żemy Pánu Bogu zá grzechy wypłácić. Jest w Namowách Duchá Š. ná ten dzień trzeciá.

MEDITACJA III.

O dosyćuczynieniu za grzechy.

Przygotowanie 1. Staw się na puszczy; i tam słuchaj S. Janá, upominającego wszystkich do pokuty za grzechy, onemi słowy: *Czyńcie godne owoce pokuty.*

Przygotowanie 2. Proś o łaskę Boską do tego pobudzaiaca:

Pierwszy
sposób do-
syćuczynie-
nia przez u-
smartwienie

PUNKT 1. Słuchaj Páná Bogá, który podáie nam pierwszy sposób pokuty ábo dosyćuczynienia za grzechy, przez S. Páwła mowiacego Rom. 6: *Sicut exhibuisti membra vestra servire iniquitati ad iniquitatem: ita exhibete membra vestra servire iustitie ad sanctificationem.* Iákoście wydali członki wasze, ábyście służyli nieprawości ná nieprawość: tak ie wydawaycie, ábyście służyli sprawiedliwości ná poświęcenie. Gdzie S. Apostoł sposób dosyćuczynienia za grzechy podáie, umartwienia ciała przez posty, przez nieśpánia, przez włożenie, biczowania się &c. Do czego zachęć się różnemi pobudkami. Pierwsza jest. Ciało twoie jest to nieprzyjaciel Boski, oraz i twoy nieprzyjaciel, który się z czártem zprzysiągł ná zgubę duszy twoiey. Toć tedy tego nieprzyjaciela Boskiego i twego, masz nie-nawidzieć, i iego trapić. Druga pobudka do tego: i w sprawách ludzkich, kto nie może długu zapłacić złotem, płacić musi ciałem, cierpiac więzienie. ábo karanie insze: Toć i ty tak się masz wypłacać Pánu Bogu za grzechy. Trzecia pobudka: przypomni sobie przykłády Świętych tak surowie trapiacych ciało swoje za grzechy, iáko S. Máryi Mágdáleny, S. Dominiká Páncerniká, i inszych: Czemu oni mogli czynić taka pokutę, á ty nie możesz dáleko mnieyszej? Wíec náznácz sobie pewne umartwienia ná tydzień, ná każdy dzień; á proś o łaskę Boską, pomagáiacą do tego. *Vznawam Pánie, że to ciało moje jest twoim i moim demonym głównym nieprzyjacielem, które mię nie raz: do wzgárdy máieřtatu twego, i do utráty łáski twoiey przywiodło. A czemuż się z nim tak pieřzczę? czemu me wszystkim mu dogadzam? Od tych czas nie będę mu pobařzał, ále tak sobie z nim pořępować będę, iáko z nieprzyjacielem moim, á oraz i moim, osobliwie w tey okázy, i w tey cřcie. Day łáskę skuteczną do tego Boże moy, bez ktorey nic dobrego nie mogę.*

PUNKT 2. Słuchaj Chryřtusa, który podáie drugi sposób w Ewángelii dosyćuczynienia za grzechy, mowiac Luc. 21: *W cierpliwości waszey osiągniecie dusze wasze, to jest odyřczenie strácone, i do pie-*

do pie-
roźne
włoży,
Bożeg
zamyř
mowit
trapien
my się
myśl s
ten św
wszyst
cierpi
cáta w
dáleko
czemu
wář si
byř ná
domem
prowá
Tereta
de Paz
P
sposób
ciebie
mář t
chy, i
gi i d
gi. T
SS. iá
nym,
tak ro
otwárt
wszy z
cy SS.
stáie, z
my cz
częřto
Chryř
re nam

do piekła albo do czyśćca, za grzechy skazane dusze nasze, cierpiac różne przeciwności, i utrapienia, które na was albo Pan Bog sam włoży, albo ludzie wam je, albo żywioły, albo czarci z dopuszczenia Bożego ządadza. Jakie utrapienia są choroby, niepowodzenia w zamyślach, melancholie, nienawiści ludzkie, prześladowania, obmowiska, potwárzy, zimna, goraca, niepogody, pokusy &c. Te utrapienia mężnie, wesoło, ochotnie przyjmować, i ponosząc, możemy się wyplacić za grzechy nasze. Do czego abyś się zachęcił, pomyśl sobie: gdyby się ow Bogacz z piekła, albo iaka duszą z czyśćca na ten świat wrocił na pokutę: o iakoby tu rączy wołała cierpieć wszystkie dolegliwości, niż męki na tamtym świecie. Czego nie cierpiała S. Krystyna, widziawszy męki czyścowe! iako się wrzucała w ciernie, w ogień, pod koła młyńskie, mówiąc: *Widziałam daleko groźsze męki.* I tyś na nie zasłużył w piekle, albo w czyśćcu; a czemuż mniejszych cierpliwie znosić nie chcesz? Zawszdyż się, i odważ się na nie, mówiąc z S. Augustynem: *O Panie tu pal, tu siecz, abyś na wieki przepuścił.* Mów z S. Francyzkiem Borgiaszem: *Piektło domem moim jest: więc będę tak żył, iakobym był z piekła na pokutę wyprowadzony,* co mawiał P. Joan: Suarez Zakonu naszego. Mów z S. Teresą: *Albo cierpieć tu trzeba albo umrzeć:* albo mów z S. Magdaleną de Pazzis: *Cierpieć, nie umrzeć.*

Drugi sposób przez cierpliwosć w przypadkach przeciwnych.

PUNKT 3. Słuchay tegoż Chrystusa, któryć podać trzeci sposób dosyćuczynienia za grzechy, przez S. Augustyną, mówiąc do ciebie: *Accipe me, & redde pro te: Weź mię, a oddaj za siebie.* Nie masz bowiem lepszego sposobu wyplacenia się Panu Bogu za grzechy, iako gdy za grzechy nasze iemu ofiarujemy Chrystusa, i zasługi i dosyćuczynienia Chrystusowe, ponieważ są nieskończoney wag. Te zaś zasługi on nam zostawił na to, częścią w Sakramentach SS. iako w Skarbniach zawsze otwartych, częścią w Skarbie kościelnym, z którego nam Namieśnik jego nadać odpusty. Mamy tedy tak rozumieć, że Chrystus na Krzyżu zraniony, jest to Skarb nasz otwarty, gdzie często przystępować mamy, i z tego skarbu nabrawszy zasług jego i dosyćuczynienia; mamy je za grzechy nasze Trojcy SS. ofiarować, iako czynił S. Augustyn, mówiąc: *Czego mi nie dostacie, zabieram i przywłaszczam sobie z ran Zbawiciela mego.* Toż i my czynić osobliwie mamy przy słuchaniu Mszy S. Mamy też często zażywać Sakramentów Świętych, gdzie są złożone zasługi Chrystusowe. Także mamy nie zaniedbywać odpustów, przez które nam Namieśnik Chrystusów aplikuje zasługi i dosyćuczynienia

Trzeci sposób przez ofiarowanie zasług Chrystusowych.

nia Chrystusowe. Uczyn reflexyę iako tego sposobu, i kiedy masz zażywać. Bądź pochwalon na wieki Zbawicielu mój, żeś mi w rękach twoich zostawił tak wielki skarb na wypłacenie długów moich. O iakie lenistwo moje, że do tego skarbu nie często przystępuję, i z niego nie biorę tak drogiego okupu za grzechy moje! Chcę napotym być pilniejszym. Oto i teraz ofiaruję Trojco Przenajświętsza za grzechy moje tegoż Zbawiciela mego, i z jego zasługami. Ofiaruję jego pokorę za moją pychę; jego posłuszeństwo za moje nieposłuszeństwo; jego łaskawość za moje gniewy; jego cierpliwość za moje niecierpliwości. Weyrzy na twarz Chrystusa twoiego, a odpuść złości moje dla jego dobroci nie- skończoney.

W Rozmowie uznay się być owym drzewem niepożytecznym, opisanym Luc: 15. *Iam jest to drzewo Panie w winnicy twojej, w Kosćciele twoim szczepione, ale nieurodzajne. Już to nie trzy lata, ale tak wiele lat przechodził z tego drzewa, osobliwie przy świętych Komuniach, szukając na nim owocu pokuty, a nie tylko nie znajduję go, któryby do smaku twego przypadł, oprócz listia pozorney pobożności; ale znajduję owoce spraw moich cierpkie, zgnile, robaczyste. Już podobno każesz mię wyciąć z tej winnicy twojej, abym darmo miejsca w niej nie zastępował, i na ogień wrzucić: i godzienem tego, abyś mię iako figowe drzewo nieurodzajne przeklął: ale poczekaj Panie przy- namniej tego roku. Chciej sam około tego drzewa łaska twoja chodzić: chciej je okopać, oddalając ode mnie ziemskie affekty; chciej gnoiem ob- tożyć, stawiając mi przed oczy często sprostność grzechów moich, abym za nie żałował. A naybárziej chciej pobłogosławić tej ziemi serca mego; & terra nostra dabit fructum suum, a ta ziemia wyda owoc swój, tobie przyjemny, pokuty świętej.*

D Z I E Ń V.

O naśladowaniu Pana JEZUSA.

GDy się już duszą we łzach pokutnych oczyściła z grzechów swoich, trzebá aby się ozdobiła światobliwością, i cnotami. Czego nie może ora lepiej dostąpić iako uważając naukę Chrystusową i przypatrując się przykładom życia jego: ponieważ on jest nam dany od Bogá Oycá, nie tylko iako Nauczyciel, ale też iako i wizerunek wszelakiej światobliwości. Dla tego końcá S. Ignácy w drugim tygodniu dać Rozmyślenia o życiu Chrystusowym aż do męki jego, a

w trzećci
zás rozm
iaca; bo
nabywa
drugim
wym, ná
cyi wyft
którym p
przez trz
będa Me
był S. Jo
strzeliste
43. O P.

Przy
Krola, p
Przy
nie ogłu
P U
poftanow
daiacym
cego o
tor: O
się poká
wickiem
fonálne
władzy,
sobie m
ley rego
wie, z d
by krol
twoię, i
by tak z
łane o
ná Bog

w trzecim tygodniu dać Rozmyślania o jego męce i śmierci. Te zaś rozmyślania należą do drogi doskonałości, która zowią oświecającą; bo w tych Meditacyach duszą z nauki i z cnot Chrystusowych nabywa światła, iako ma żyć światobliwie. Więc pierwszą w tym drugim tygodniu Meditacyą dać Ociec S. o królestwie Chrystusowym, na zachęcenie do naśladowania Pána Jezusa; bo w tej Meditacyi wystawia Chrystusa iako Krola wybierającego się na wojnę, za którym poddani iść powinni. Zaczynam koniec tej Meditacyi i inszych przez trzy dni następujących jest naśladowanie Chrystusa. A że dziś będą Meditacye o narodzeniu jego, i o życiu tajemnym przy którym był S. Jozef, dla tego dziś może być on Pátronem. Modlitwy zaś strzeliście być te mogą: *Tyś sam jest Bogiem moim i Królem moim.* Ps. 43. *O Pánie ja służę twój.* Ps. 115. *Dobrze mi stać przy Bogu.* Ps. 72.

MEDITACYA I.

O Królestwie Chrystusowym.

Modlitwa uprzedzająca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Pátrzyj na Chrystusa na gorze s. Sion, iako na Krola, pod chorągiew swoją ludzi zaciągającego.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę wspomagającą, abyś na głos jego nie ogłuszał.

PUNKT 1. Słuchaj Chrystusa mówiącego w Ps. 115: *Ja postanowiony jestem Królem od Boga na gorze świętej jego, przepowiadającym przykazanie jego.* Słuchaj i Oycá przedwiecznego mówiącego o Chrystusie Zach. 9: *Ecce Rex tuus veniet tibi iustus et Salvator: Oto Krol twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i Zbawiciel.* Z kąd się pokazuje, że Chrystus nie tylko nie Bogiem jest, ale też nie Człowiekiem, jest Królem światá wszytkiego, a to dla złączenia się personalnego z Bóstwem; a zatem ma prawdziwe państwo nie tylko władzy, ale też i własności, nad wszytkim stworzeniem, iako sam o sobie mówi: *Dana mi jest moc na niebie i na ziemi.* Pytajże się dalek tego Krola, ná co zjecha na ten świat przyzedł? Ná to, odpowie, z daleká przyzedł, *accipere sibi regnum, et reverti* Luc. 19: Zeby królestwo swoje zawiązane od czarta odebrał, to jest duszę twoją, i dusze inszych ludzi, wyrzućwszy Książę światá tego, a żeby tak z tryumfem wroćwizy się do niebá, to królestwo swoje oddał Bogu Oycu, przyprowadzićwizy ludzi do znáomości Pána Boga, do miłosci jego, i posłuszeństwa. Dla tego tedy kończ, ten.

Chrystus jest Królem naszym, któremu służymy.

ten Krol wzywa z soba, i zaciaga na wojnę przeciwko Książęciu światu tego, wszystkich ludzi, iako poddanych swoich. Zaciaga i ciebie. Uważże, czy nie słuszną rzecz jest, abyś temu Krolowi służył; kto bowiem nad niego godniejszy? kto mędrszy, aby cię lepiej rządził? kto mocniejszy, aby cię bronił? kto bogatszy, i hojniejszy, aby cię ubogacił? kto łaskawszy. Uważ i to, że ten Krol ma słuszną przyczynę tej wojny. Uważ i obligacye twoie, dla których powinienes temu Panu służyć; boś od niego stworzony, boś odkupiony, boś go nie raz obrał sobie za Pana. Zaczynam i teraz z nim uczynić kontrakt i umowę, że mu chcesz wiernie służyć aż do śmierci, mówiac: *O Panie oto ja służebnik twój, i syn niewolnicy twojej, to jest Mátki twojej.* Psal. 115. *Tys sam jest Krolem moim i Bogiem moim.* Psal. 43. Przeto wypowiadam służbę wszystkim innym Panom. Nie będzie mi Panował świat, ani ciało, ani czart: *ale tobie Jamemu będzie poddana dusza moja.* Psal. 61. *Bo mi stać przy tobie Bogu moim, náder dobrze.* Psal. 72.

W czym
mamy tego
Krola náslá-
dować.

PUNKT 2. Tak zaciagnawszy się pod Chorągiew Chrystusową, pyta się czego od ciebie na służbie swojej ten Krol potrzebuje; i słuchaj że toż do ciebie mówi, co mówił do Máttheusza, i innych Apostołów: *Sequere me: Podź za mną, abo násláduj mię.* To jest, jeżeli ze mną wyprawisz się na wojnę, trzeba żebyś był gotów nie inšzey strawy, nie inšzego záżywać odzienia, tylko iako mię záżywającego obaczysz. Do tego trzeba w tychże pracach, w nieśpaniu, w niewczásach ze mną zoltawać, abyś był uczestnikiem zwycięstwa i szczęścia, według tego iako będziesz towarzyszem prac i niewczásów. *Bo dałem wam przykład, aby iakom ja czynił, i wy czynili.* Joan. 13. Jednym słowem, ten Krol potrzebuje tego po tobie, abyś go násladował, w wzgardzie, w ubóstwie, w boleści, które były trzy przymioty życia jego śmiertelnego. Bo co za strawą jego była? żołą i ocet: co za odzieniem? szata sztyrcka u Herodá. Uważ tedy iako od ciebie słusznęj rzeczy ten Pan wyciąga. *Ponieważ nie ma być lepszy slugá nad Pana swego.* Joan. 15. A do tego, że za taką małą pracę i niewczasy, o iak wielką ten Pan zapłatę obiecuje. Więc iako wierni poddani powinni się Krolowi swemu ich miłuiacemu, i na nich hojnemu, ofiarować na wszystkie prace i niewczasy z nim pospolite: i koby się niechciał ofiarować, u wszystkich byłby godzien nagány, iako gnuśny żołnierz: tak i ty na toż ofiaruj się Krolowi twojemu, i mow z S. Ignácym do niego: *Oto ja Krolu naywyższy, i Panie wszystkich rzeczy, lubo niegodny, wšpárty iednak twoją łaską i pomocą*

i pomocą, to
oświadcza
becnością
jest umysł
násladował
boświe, ie
iemu.

PUN
tak upomi
słis Pracu
żołnierz do
wac przeć
go Hetmá
i pokusom
a zwłaszcza
tu i miłość
przyaciela
nie uderzy
ani prozno
trzeba szab
gdy násta
xya na żyć
nieprzyjac

Rozm
im żył do
wygod; a
z światem
ciół moich
moy. O
ko ty náu
nie moich
broć twoją

Tu słu
jest w Nan
Może
pospolitost

i pomoc, tobie się całe ofiaruję, i wszystko co mam oddać twojej woli: oświadczać się z tym przed nieskończoną dobrocią twoją, i przed obecnością chwalebnej Mátki twojej, i całego dworu niebieskiego, że ten jest umysł mój, to pragnienie i postanowienie, abym cię iak najbliżej náśladował w ponoszeniu wszelákich krzywd i przeciwností, także w ubóstwie, jeżeli się tak będzie podobáło najświętszemu máiestatowi twojemu.

PUNKT 3. Słuchay Krolá twego, który cię w swoim obozie iak upomina przez Páwla S. 2. Tim. 2. *Labora sicut bonus miles Christi.* Pracuj iako dobry żołnierz Chrystusow. Gdzie uważ, że iako żołnierz dobry nie ma w obozie odpoczywać, ále pracować, i wojować przeciwko nieprzyacielom, idac za direkcyą i przykładem swego Hetmána: iak i ty masz pracować, i wojować przeciwko czártu i pokusom jego, iakże przeciwko ciáłu zmysłom, i námiętnościom, á zwlászczá przeciwko miłości wlástnej; á náostátek przeciwko swiátu i miłości jego. A lubo nie záwsze jest okázya bić się z temi nieprzyacielámi, gdyż oni czásem dáiac pokoy, áby ná cię niespodzianie uderzyli; przecię iednák i w ten czás nie trzebá porzucić oręża, áni próżnować, ále trzebá pracować záwsze; trzebá stać ná straży; trzebá szablę ostrzyć, strzelbę polerować, trzebá się ćwiczyć, iako, gdy nástąpi nieprzyaciel, z nim się masz potykáć. Uczynże reflexyá ná życie twoje przeszłe, i przyszłe, iako masz wojować z temi nieprzyacielámi twemi, i Chrystusowemi.

jako mamy
wojować
pod Chorąg-
wizą jego.

Rozmowa. Uznawam Pánie gnuśność moję, žem w obozie twoim żył do tych czas iako pieszczony żołnierz, szukáiac wczásow i wygod; á do tego nie mężnie się potykáiac z czártem, ciálem, i z swiátem: dla tego nie raz zwyciężony ieślem od tych nieprzyaciół moich. Wstydę się tego niedbálstwa mego przed tobá Krolu moy. Od tych czas chcę pracować iako dobry żołnierz twoy: tyłko ty náuczay ręce moje do wojny; day męstwo i siły ná zwyciężenie moich i twoich nieprzyaciół: day oraz zwycięstwo przez dobroc twoję. Amen.

Tu służy **LEKCYA** o Żołnierstwie Chrystusowym, Która jest w Namowách Duchá S. ná ten dzień pierwszy.

Może się też czytać **LEKCYA** o náśladowaniu Pána Jezusa w pospolitosti. Która táżże jest ná ten dzień wtóra.

MEDITACYA II.

○ *Expedicyi na wojnę Krola naszego. Abo o Narodzeniu Chrystusowym.*

Jako on przy Narodzeniu swoim wojnie z światem.

Przygotowanie 1. Przypomnij sobie krotko historyę o Narodzeniu Pańskim.

Przygotowanie 2. Staw się w śtańce Bethleemskiej przed Narodzonym Pánem Jezusem, w żłobie leżącym, i słuchaj iakoby mówił: *Teraz Książę światá wyrzucony precz będzie.* Joan 12.

Przygotowanie 3. Proś o łaskę pouczającą do naśladowania Chrystusa narodzonego w zwyciężeniu światá.

Zá fundáment tego Rozmysłania to záłożyć trzeba. co nápiśał o świecie S. Jan 1. Joan. 2: *Omne quod est in mundo concupiscentia carnis est, et concupiscentia oculorum, et superbia vitae.* Cokolwiek jest ná świecie, jest požadliwość ciáta, požadliwość oczu, i pychá życia. I tak krolestwo tego światá, wktorym przed przysięciem Chrystusa pánował czárt, iako książę tego światá, dzieli się ná trzy Prowincye. Pierwsza Prowincya ábo kráina światá, jest požadliwość ciáta, gdzie są uciechy zmysłow. Druga Prowincya jest, požadliwość oczu, gdzie są, złoto, srebro, mągtności, insze dóstatki widome. Trzecia Prowincya światá, jest pychá życia, gdzie są honory, sławá, gódnosci. W tych tedy trzech Prowincyách światá, iako Chrystus Hetman nasz przy narodzeniu swoim, z Książęciem światá tego wojnie, obaczmy w tej Meditácii.

PUNKT 1. Słuchaj Chrystusa Narodzonego, Krolá twego mowiacego Joan. 18: *Regnum meum non est de hoc mundo.* Krolestwo moje nie jest z tego światá. A to dla tego, że Krolowie tego światá záżywali delicyi i uciech wszelákich, iako o sobie mówi Krol Sálomon: Eccl. 2. *Czegokolwiek chcieli oczy moje, nie bronilem im, i nie zabronilem sercu memu, aby było wszelkiey uciechy záżywać.* Chrystus zaś przyszedłszy ná ten świat, przy narodzeniu swoim, á iakich uciech záżywa? Oto leży we żłobie twardym ná śianie: ściśniony pieluszkami, cierpi zimno, głód, fetor stáyni, i ciémności nocne. A cierpi to w cieie delikáckim, ze krwi Pánienkiej uformowanym; w cieie ktore grzechom nie podlegało. J tak Chrystus iako przy narodzeniu swoim, tak i przez całe życie swoje wojnie z požadliwością ciáta, i zwycięża Książę światá tego, w tej jego pierwszey Prowin-

Chrystus
przy náro-
dzeniu swo-
im wojnie
z požadli-
wością ciá-
ta.

Prowin-
za grze-
O iako
ko stró-
dząc się
O iad
ciata me-
narodze-
PU
Chrystu-
tibi iust-
sprawie-
przy na-
drugiey
czu. S-
ie dżeni-
Roczi t-
było m-
als. tenc-
szku. b-
mi, Pa-
boga. c-
nos ege-
bogáym
iego ubo-
im ubo-
i ubostw-
dż. i z-
czy nie-
dżeniu,
swego?
Krolowi
PU
an. 14:
Przyszed-
iako Ch-
ko w ty-
jest Rex
psychy Jo-

Prowincyi. A ty tego Hetmána żołnierzu, któryś tak wiele mak za grzechy swoje zaśluszył, iako wojujesz z pożadliwością ciała? O iako pobłażasz temu domowemu twejmu nieprzyjacielowi! O iako stronisz od umartwienia! o iako szukasz uciech zmysłow! Wstydzę się tego Panie, że będąc sługą twoim, chcę być lepszym nad Páná. O i nad będę chciał ciebie Hermaná mego naśladować w umartwieniu ciała mego. Za moje uciechy tobie ofiaruję te przykrości, które ty przy narodzeniu twoim cierpisz ná niewinnym ciele twoim.

PUNKT 2. Słuchay Cyca przedwiecznego mowiącego o Chrystusie narodziłym przez Proroká Zach. 9: *Ecce Rex tuus venit tibi iustus & Salvator, ipse pauper: Oto Krol twój przychodzi tobie, sprawiedliwy i Zbawiciel, a on ubogi.* Uważając tedy ubóstwo jego przy narodzeniu, patrz iako wchodzi z Książęciem światá tego w drugiey światá kráinie, i iako zwycięża światowá požadliwość oczu. Świat szuka i stara się o dostátki w mieszkaniu, w odzieniu, w iedzeniu. A Chrystusa przy narodzeniu jego o iak wielkie ubóstwo! Rodzi się w cudzym mieście; nie w domu, ále w stáyni; bo mu nie było miejsca w gospodarstwie. Rodzicy jego ubodzy. Nie ma żadney asystencyi, tylko wołu i osła. Łóżko jego żłób: odzienie pieluszki; bierze iámużnę od pasterzow. A przecię był Krol ná Krolmi, Pan wszytkiego stworzenia, i iako Psálmista mówi: *Chwała i bogactwá w domu jego.* Więc tedy mówi Apostól 2 Cor. 8: *Propter nos egenus factus est cum esset dives: Dla nas stał się ubogim, będąc bogatym.* A czemuż? *ut illius inopia nos divites effemus: abyśmy z jego ubóstwá my stáli się bogatymi.* Chciał bowiem przykładem swoim ubóstwo nam drogic uczynić, i przyawszy ie nieiako poświęcić i ubóstwić. A u ciebie w iakiey cenie ubóstwo? czy się go nie wstydzisz? czy od niego nie stronisz? czy się ná nie, często nie skarzyś? czy nie pragniesz rzeczy drogich i niepotrzebnych w iedzeniu, w mieszkaniu? A także to ma być sługá lepszy nad Páná swego? Zawładz się tego. Zálny żeś przeciwny w obyczajách Krolowi swemu. Postánów w szczegulności poprawę.

PUNKT 3. Słuchay Chrystusa narodziłego mowiącego Joán. 14: *Venit Princeps huius mundi, & in me non habet quidquam: Przyszedł Książę światá tego, a we mnie nic swego nie ma.* I uważ iako Chrystus przy narodzeniu swoim wojuje z pychą światowá, i iako w tym trzecim światá kráiu zwycięża Książę światá tego, który jest *Rex super universos filios superbiae: Krol ná wszytkimi synámi pychy* Job 41. Tak wlasnie iako máły Dawid zwyciężył Goliatá, i

Jako wojuje z pożadliwością oczu.

Jako woju-
je z pycha
syciara.

iako mały kámién z gory spadszy, wyfoki i wspaniały posag obálił. Abowiem w Chrystusie narodzonym świat pyszny nic nie ma swego. Pyszny pragnie być wielkim w rozumieniu ludzkim: á Chrystus będąc niezmiernym, stał się máluczkim. Pyszny popisuie się z swoia potęgą, mądrosćią, z swoim szláhectwem: á Chrystus to wszystko pokrył swoim niemowlęctwem, słabością ciała, i podłością. Pyszny chce się pokázować: á Chrystus leży w ciémnościách. Pyszny pnie się ná wyfokie urzędy: á Chrystus Mądrosć przedwieczna, miásto thronu, żłob sobie obrał. I więc ieszcze pysznić się będzie śmiał proch i popiół? O iák to nie znośna rzecz iest, (mowi S. Bernard w Kazaniu ná Narodzenie Pánkie,) że gdy się wyniszczył naywyższy máiestat, ieden robak nádyma się, i pyżni! A ty iako w pokorze náśládujesz Krolá twego? Závłtydzenie, Zał, Postánowie- nie ćwiczyc się w pokorze.

Rozmowa. Bądź pochwalon Pánie moy, który mię przykładem twoim uczysz, iako mam z swiátem woiovác. Biadá mi, że nie raz dał zwyciężyć požadliwości ciała, požadliwości oczu, i pysze. Od tych czas, chcę mężnie z nimi potykác się. Dayże mi miłość ubóstwa twoiego, umartwienia, i pokory. A oraz przymiy zá moje delicje, twoie ktore przy národzeniu twoim ćierpił przykrości; zá moje dostátki, twoie ubóstwo; zá moię pychę, twoię pokorę.

R E F L E X Y A

Ná námiętności nášze.

POnieważ w żołnierstwie Chrystusowym osobiwie woiovác mamy z námiętnościami nášzemi, przez ktore nas czárt, świat, i ciało wojuje; dla tego dziś Reflexya być może ná te námiętności nášze, ktore są poczatkiem wszystkich grzechow, i przeszkoda do wszystkich cnót; ábyśmy ie tak umiárkowáli, żeby ich nie zażywác ryko według rozumu, i według woli Bożey. Tych námiętności iest iedenáście, to iest sześć ná niższej duszy części požadliwej, á pięć ná gniewliwej. Ná części požadliwej są te passje: miłość rzeczy pod zmyśły podpadáiącey, i nienawiść; żadza, i chronienie się od niey przyzły: radość i smutek o niey przytomney. Ná części zágniewliwej, iest, o rzeczy pod zmyśły podpadáiącey á do nabycia trudney, gniew, nádzieia, rozpácz, śmiałość, i boiaźń.

Naprzód tedy postawiłszy się przed obecnością Boską, á pro- sząc go o pomoc, ábyś tę Reflexya dobrze uczynił, reflektuy się ná

pierwsz
stkich i
I pátr
czy nie
bo pien
iákic s
sobie: C
dobro m
Dru
pod zm
prágnie
dy, i go
przytlu
nia Bog
niech b

Tr
mney.
dzenia
bem ia
stkich z
Hábaku
Cz
i omier
nia. C
chowni
znosi?
biony; n
czy te
należy c
Pia
się zda
o tobie
ciebie p
Szo
miárku
smutek
ktore é
Oycow
ranie, n

pierwsza pássya áppetytu požadliwego, która iest żródłem wszystkich inszych, to iest ná *Miłość* rzeczy pod zmysł podpadáiaczych. I patrząc do iakiego stworzenia nie masz zbytney miłości? czy nie do iakiego przyjaciela? czy nie do sławy? do honoru? ábo pieniędzy? Uważ, kiedy się, i gdzie tá pássya odzywa bárziej? iakie szkody przynosi? iakim ia przygaszać masz sposobem? Mów sobie: *Czego ia Boże moy chcę krom ciebie: dość mi ná tobie wszystko dobro moje. A co miłuię ábym Bogá nie miłował?*

Reflexya ná miłość.

Druga pássya iest, żadza ábo prágnienie iakiey rzeczy przyszley, pod zmysł podpadáiaczy. Czy w tobie nie iest zbytne iakie prágnienie przeciwko rozumowi i woli Boskiej powstáiacze? Kiedy, i gdzie bárziej się zapala tá pássya? iakim sposobem ia masz przytłumić? Obroć to niepotrzebne prágnienie, w prágnienie widzenia Bogá, w żadza doskonałości, w prágnienie chwały Boskiej. To niech będzie celem prágnienia twego.

Ná żadza.

Trzecia pássya iest Rádóść z iakiey rzeczy stworzoney przytomney. Czy nie rádujesz się zbytne z chwały u ludzi? z powodzenia wrzeczách doczesnych? kiedy powstáie tá pássya? iakim sposobem ia miarkować masz? Niech się ráczey w Bogu i wrzeczách Boskich z Nayswiętszą Pánną rádnie duch twoy. Mów z Prorokiem Habákukiem: *A ia rádować się będę w Pánu, i w Iezusie Bogu moim.*

Ná rádóść.

Czwarta pássya iest, Nienawisć iakiey rzeczy niepomiarkowana, i omierzenie iey sobie, ábo osoby iakiey, ábo urzędu, ábo mieszkánia. Czy się w tobie znajduje ná sercu? czy pokázuiesz to powierchośnie? Czemu nie znosisz ciężaru drugiego, który twoy ciężar złota? Pát. z w drugim ráczey ná obraz Boski, którym iest ozdobiony; ná Krew Chrystusowa, która iest poświęcony. Odmień ráczey tę nienawisć drugiego, w nienawisć siebie samego, która tobie należy dla większych defektów twoich.

Ná nienawisć.

Piąta pássya iest, Chronienie się iakiey rzeczy przyszley, która się zdá być złą. Czy chronisz się konfuzyi, wzdárdy u ludzi, złego o tobie rozumienia? Czemu uciekasz przed tym, co Chrystus dla siebie przyjąć raczył? czy ty sługo masz lepij być ná Pána twego?

Ná chronienie się czego

Szosta pássya iest, smutek o rzeczy zley przytomney. Czy go miarkujesz z zgadzaniem się z wolą Bożą? ná co się smućisz? gdyż smutek nie uśmierza złego, ále przyczynia; ponieważ i złe cię trapi, które cierpisz, i smutek. Myśl ráczey, że to złe które cierpisz, zrak Oycowskich Pána Bogá przychodzi, który o tobie ma większe stáranie, niżeli ty o sobie. Myśl żeś godzien tego utrapienia zá grzechy

Ná smutek.

chy twoje. Myśl żeś z tego utrapienia, gdy go cierpliwie znosisz, wiele dobrego przyjdzie. Myśl żeś dość na Bogu, który jest najwyższym, i wszelkim dobrem naszym; z niego tedy cieszyć się mamy.

Ná gniwv

Siodma paślyá ná áppetýcie gniewliwym; jest Gniew. Czy dñiesz mu mieysce ná sercu, w usłách, ná czele, w oczách, i w inszych iestách powierzchownych? O co nayprędzey, i w iákich okázyách burzy się tá námiętność w tobie? iáko iá w ten czas mał z przygaźać?

Ná smiałość

Ośma paślyá jest Smiałość. Czy się nie wydáie w tobie, kiedy się sprzećiwiałz swoim Przełożonym? Kiedy nierozmysłnie i porywczó odważasz się ná trudne spráwy, ktore są nád sáy twoie? Miarkuy tę námiętność, nie duffiac sióm swoim, i uznawáiac siebie sámego, i nieudolności twoie.

Ná boiaźn

Dziewiata paślyá jest Boiaźn. W których okázyách ná cię nástepnie? Czy z boiaźni nie opuszczasz dobrych uczynkow, ábo tego coś powinien czynić? czy mężnie zwyciężasz tę paślyá, przykłádem Chrystusa lekáiaczego się w Ogroycu? Boy się Bogá, á nikogo się bać nie będniesz. Miei w nim nádzieię, i mow z Psálmistá: *Pan zbawienie moje, á kogo się będę bał? Nie będę się bał złych przypadkow, bo ty Boże ze mna ieśtes.*

Ná nádzieię
i ná rozpácz

Dziewiata i iedenasta paślyá jest, Nádzieię i Desperácyá, ábo rozpácz w rzeczách trudnych. Uważ, czy się w tobie z naydurne paślye? kiedy, i gdzie powstáia? iákim sposobem ie miarkowác potrzebá.

Náostátek záwstydz się przed Pánem Bogiem, żeś do tych czas tak máło w umartwieniu námiętności postąpił. Postánów mężnie się z niemi potykáć, ábys się tak grzechow uchronił, i w cnotách ćwiczył bez przeszkody.

O námiętnościách pisze obszernie P. Lancicius *Tomo 1. Opusc. 4* I nászá Theologia Duchowna w Części wtorey.

Nástepnie LEKCYA o náśládowníu w szczegulności ubóstwá Chrystusowego. *Która iest w Namowách Ducha S. ná ten dzień trzeciá.*

MEDITACYA III.

O Konsistencyi Hetmaná nášzego. *Abo o życiu Chrystusowym až do lat 30, zátdáionym w Názáreth.*

Przygotowánie 1. Staw się w Domku Názáretáńskim, gdzie Pan JEZUS posłuszny Nayświętszey Páninie i Jozefowi, podlé zabawy odpráwue,

Przygo-

Przygotowanie 2. Proś o łaskę naśladowania.

PUNKT 1. Słuchay Bogá Oycá mówiącego w ten czas do Chrystusa przez Proroká Jsaí. 45: *Verè tu es Deus absconditus, Deus Israel, & Salvator: Prawdziwie ty jest Bog zátáony, Bog Izraelski, i Zbáwiciel.* Abowiem ośobliwie od roku dwuná tego, iżnówszy z Kościoła do Nazáreth, i tám przez lat 18 aż do roku 30 mieszkałac, cále zátáł wśzystkę chwałę swoię; zátáł wśzechmocność, żadnych nie czyniac cudów: zátáł mądrość, nie uczac ludzi; zátáł światobliwość, nie wydáac iey przed ludźmi: ále żył tak iáko prosty człowiek, iáko náuki nie máiac, iáko syn Cieśielski. I tak w ten czas żadney u ludzi nie miał sławy, i żadnego pośzanowania, chyba u samey Najswiętšzey Pánny, i Jozefa. Tym przykładem swoim uczy nas, iáko nie mamy dbać o sławę i honor u ludzi; iáko nie mamy się popisować, áni pokázować przed ludźmi nášzey mądrości, światobliwości, możności; ále to pokrywać mamy, kiedy ináczey nie rośkázue posłuszeństwo, i miłość bliźniego. A ty iáko się w tey mierze zachowujesz? O iáko się mam słusnie wśtydzić pychy moiey Pánie. Tobie iáko Bogu powinna bylá w ten czas chwałá i cześć od wśzystkiego swiátá. á przecięs iey niechciał: á mnie dla podłości moiey, i dla grzechów, náleży wśzeláká wzgárda, á przecię tak chciwie śakam chwały, i pośzanowania u ludzi; i gdy ia mam, z niey się cieśię, á gdy iey nie mam, tak się smucę i frásuię. Coż to spráwuic tylko pychá moia? Záluię zá nię, i brzydzę się nią. Domine non veniat mihi pes superbiæ, nec ambulem in magnis & mirabilibus super me. Niechże Pánie nie chodzę ná nogách pychy, niech się nie wynoszę w rzeczach wielkich i dziwnych náde mnie. Psal. 35.

Jáko w ten czas Chry-
stus zátáł
chwałę
swoię.

PUNKT 2. Słuchay Chrystusa mówiącego Mat. 20: *Non veni ministrari, sed ministrare: Nie przyszedłem áby mi służono, ále żeby m służyl.* I przypatrz się mu w ten czas, iáko podłe usługi odpráwował; iáko ten ktory niebo, słońce, i gwiazdy stworzył, w ten czas z Jozefem cieśielskie rzemieślo robił: iáko ten ktoremu służa Aniołowie, w ten czas Mátcie swóney i Jozefowi posługował; iáko zámiatał izbę, iáko diewká do kuchni nośil: á potym nie wśtydził się ná ośtátniey wieczerzy i nogi rybakom, sługom swoim umy-
wáć. Więc mówi do nas przez S. Augustyná term. 10. de Verb. Domini: *Vczécie się ode mnie, nie swiát, i nśzystkie widome i niewidome rzeczy czynić, nie umártych wśkrzeszáć, ále zem pokorny.* I dla tego przy umywaniu nog powiedział: *Dalem wam przykład, áby iákom ia uczynil, i wy takéście czynili.* A ty iáko tego przykładu Chrystusowego

Jáko podłe
usługi od-
práwował.

wego naśladowiesz? czy nie pnieś się na wysokie urzędy? czy rąd podle posługi przyjmiesz? *Dziwnie się Pánie tak wielkicy pokorze twoicy. Ojako ona moie pychę i ambicya potępia! A czemuż nie mam się mieć do podłych i wzgardzonych usług kiedyś ty ie, będąc Pánem chwaty, przyjąć raczył, i przykładem twoim usłachcić. Od tad Pánie elegi abjectus esse in domo Dei mei, magis quā n habitare in tabernaculis peccatorum: Obieram sobie być wzgardzo- y n w Domu Bogá mego, rączy niż być chwałebnym w przybytkách gizełników. Ps. 81.*

PUNKT 3. Słuchay ielżce Pána Jezusa w tym życiu swoim mowiacego do Bogá Oycá przez Piálmitę Ps. 72: *Vi jumentum factus sum apud te, et ego semper tecum: Iako bydlę stałem się u ciebie; a ja zawsze z toba.* Wyraża tu i in JEZUS posłuszeństwo swoje w ten czas gdzie iako mowi Łukasz 8. *był poddany Rodzicom*, oáiać się im rzadzić, i kierować we wśzytkich sprawach, iako bydlętko. Uważ kto był posłuszny? komuś w iákich sprawách iák doskonałe w wykonaniu? iák ochotnie? A z tad, *disce terra subijci, disce pulvis obtemperare: Vcz się ziemio być poddaana przeł zonym twoim, ucz się prochu być posłusznym*, mowi Bernard S. A iakoż doskonale zachowujesz posłuszeństwo?

Rozmowa. Badź pochwalon Syon Boży, żeś z niebá stapiwszy, naród ludzki przez nieposłuszeństwo pierwszych Rodziców nášzych zepsówany, tyś posłuszeństwem twoim náprawić raczył, i nam dałeś przykład posłuszeństwa. O iákos nam chciał tę cnotę perswadować, kiedyś nas tey cnoty przykładem twoim przez całe trzydziści lat uczył, i owszem przez całe życie twoie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, nie tylko Rodzicom twoim, ale i Piátowi, i oprawcom, aż do śmierci krzyżowej. O mądrości nieśkonczona, iezeliś ty dała się rzadzić rozumowi ludzkiemu; a czemuż ja rozum mój omylny nie poddam pod rząd rozumowi tego, który jest ná miejscu twoim. Jezeli wola twoia, która nie złego obróć nie mogła, była podległa woli cudzey; a ja czemu woli moiey do złego skłonney, nie będę zgadzał z wola tego, który ná miejscu twoim zostaie. Ták się nápotym chcę sprawować Pánie, dla ciebie, i poddawać tym, którzy ná posłuszeństwo moc sobie udzielona máia od ciebie, do ktoryches rzekł: *Kto was słucha, mnie słucha.* Użycz Pánie JEZU iákki do zachowania doskonałego posłuszeństwa, a za moie nieposłuszeństwa, ofiaruy Trojcy Świętey, wśzytkie ákty posłuszeństwa twoiego,

DZIEN

Medita-
wcy
być może
nauki Ch-
ciemności
moim jest
naucz mi

Przyg-
dzie Pa-

Przyg-
nauki Ch-

P U M

rze Tabo-

ieś Syn m-

przedwie-

wdę swoi-

nie Mo- y

swoiego.

czego ra-

tnością?

prawda n-

ktora na-

o Bogu,

wieństwa

zacnego

Chrystus

gelii, i z

Chrystus

tajemnic

lą twoię

D Z I E N VI.

O Náuce Chrystusowey.

Meditacyi dżisieyszych koniec ten iest, żeby z náuki Chrystusowey nábyć swiátłá, do naśladowania iego. Pátron tego dnia być może S. Jan Ewángeliśtá, ábo który z Apostołów, słuchojących náuki Chrystusowey. Modlitwy strzeliste moga te być: *Boże oświeć ciemności moje.* Psal. 17. *Naučz mię czynić wolá tvoię, bo Bogiem moim iesteś.* Psal. 142. *Pokaż mi drogi tvoie, i o ścieżkách twoich naučz mię.* Psal. 24.

MEDITACYA I.

O Náuce Chrystusowey w pospolitości.

Przygotowanie 1. Staw się ná pustyniách i gorách Pálestyny, gdzie Pan JEZUS Ewángelia przepowiadał.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę pobudzaiącą do poważania sobie náuki Chrystusowey.

PUNKT 1. Słuchay świádectwá Oycá przedwiecznego ná gorze Tabor zalecáiacego nam náukę Chrystusowá, i mowiacego: *Ten iest Syn moy ukoch. ny, iego słuchaycie.* Mat. 17. Gdzie nam Ociec przedwieczny Syná swego społstotnego sobie, sámę mądrość i prawdę swoię istotná wcielóná dáłé zá Doktorá i náuczyciela nášzego; nie Moyseszá, nie Proroká iákiego, nie Aniołá, ále sámego Syná swoiego. A co może być mędrszego nád tego Náuczycielá? A czego nas nie náuczy ten, który iest sámá istotná wszeláká umiętnościá? A czy nas może oszukać ten Náuczyciel, który iest prawda nieomylná? O iáko tedy mamy sobie wielce poważać náukę ktorá nam podał w Ewángeliu, tak tę która nam obiawił tájemnice o Bogu, iáko tę która nam opisał frzodki do otrzymánia błogosłáwienstwá wiecznego. Dzięknuy tedy Oycu przedwiecznemu, zá tak zacnego Náuczycielá nam dánego. Poważay sobie wielce náukę Chrystusowá. Przyimiy iego przykazánia i rády podáne w Ewángeliu, i zlož ie w posrzedku sercá twonego. Rządź według náuki Chrystusowey rozum twoy, wierzac mocno wśzystkie wiary nášzey tájemnice, sadzac o obyczájach według Ewángeliu: rządź také wolá tvoię náuká Chrystusowá, obieráiác to co oná rádźi, i stroniác od tego

Chrystus iák
zacny Náuc-
zyciel náš

od tego co oná gani. Náosłátek rzadz wszystkie síly twoie taż náuka Chrystusowa, czyniac wszystko i cierpiac według náuki Chrystusowej. Do czego pros o łáskę skuteczna. *Radz pochwalon Oycze przedwieczny, że nam dał zá Náuczyciela sámę istotná madrość twoię wcielona.* Powużam go sobie nádwysisko, i temu się zá ucznia oddaję. *Zal mi żem się nie rzadził iego náuka.* Chcę nápotym nie inşo się rzadzić, tylko náuka Ewángeli.

PUNKT 2. Sluchay sámego Chrystusa o náuce swojej mowiacego Joan. 7: *Mea doctrina non est mea, sed ejus qui misit me.* *Moiá náuka nie iest moiá, ále tego który mię posłał.* To iest moiá náuka nie iest ludzka, nie ziemská ále niebieská, i Bośka, *Sapientia de sursum descendens;* *Madrość z gory stępuiáca, iáko iá zowie S. Jakub Jac.*

Náuka Chrystusová iest przeciwná madrości światowej. Troiáka bowiem iest madrość ná świecie, iáko náucza tám S. Jakub Apóstól. Pierwizá madrość iest ziemská, która się rzadzi poządliwósc oczu, ábo miłosć dobr ziemskich: i tá madrość uczy zuieráć bogáctwá, według tego co mowi Psálmista Psal. 143: *Błogosławionym nazn ali tego który ma dostátki.* Drugá madrość iest bydie a, która się rzadzi poządliwósc ciáła; á tá madrość uczy szukać dóbr bydiecych, według tego co rospuślni mowia Sap. 2: *Podście zażwymy dobr, ktoruemy się rozámi, niech nie będzie za nę łaci, p z z ktoraby nie prześlá lubieźnoś nászá.* Trzecia madrość est diabelská, która się rzadzi pychá diabelská; á tá madrość uczy szukać czci i sławy ludzkiey, iáko Lucifer Rex super omnes filios superbie, *Król nad wszystkimi pysznemi, mowi Jsa. 14: Wstápię ná wysokość obłokow, będc podobny naywyższemu.* Tey troiákcy madrości przeciwná iest náuka Chrystusová. Jest przeciwná madrości ziemskéy; bo uczy ubóstwá, mowiac: *Błogosławieni ubodzy, lo ich iest królestwo niebieskie.* Mat. 5. I gdzie indziey: *leżeli chcesz być doskonałym, idź przeday wszystko, á rozday ubogim.* Mat. 19. Jest przeciwná madrości bydiecey, bo uczy umartwienia, mowiac: *Błogosławieni ktorzy się smuca.* Mat. 5. *Kto chce iść zá mná, niech się záprze siebie samego i niech nie się krzyż swey.* Mat. 16. Jest przeciwná madrości diabelskéy; bo uczy pokory, mowiac: *Wsiáđ ná miejscu ostatnim.* Luc. 14. *Kto się upokorzy ten wynwyżson będzie.* Mat. 18. Luc. 14. I tak iáko P. Bóg gdy ludzie budowáli wieżá Bábilonńská, pomieszał ich języki i mowę: tak Chrystus náuka swojá pomieszał języki i mowę ludzi światowych, buduiacych wieżá próżności: bo co przed tym świat bogáctwá, uciechy, honory zwał błogosławienstwem, to teraz Chrystus ubóstwo

Náuka Chrystusová iest przeciwná madrości światowej.

ubóstw
Uważ
szkoły
w náuc
ich rz
rzadza
drość i
ie uczy
szrodk
nie sa
kiem r
Domu
Kłama
przez
lepsza
uczni
zaczn
trwale
że mig
od stan
gostan
i miło
cam te
náukę
błapia
skie t
bie Pr
P
wiace
ga go.
Naprz
wnyc
cego
Drug
i ch
wách
ste ro
Król
absc

ubóstwo, umartwienia, wżgárdę u ludzi zowie błogosławieństwem. Uważę ty który się zowieś uczniem Chrystusowym, do której szkoły należysz? czy do Chrystusowej? czy do światowej? iakoś w nauce Chrystusowej postąpił? iaka cię mądrością w sprawach twoich rzadził? Zawszdyż cię, i żałuy. O iakom bładził Panie, nie rzadzać się nauka twoja, ale mądrością światową. Widzę że ta mądrość światowa jest fałszywa. Klama mądrość ziemską, kiedy obiecuje uczynić człowieka błogosławionym przez bogactwa; bo te są tylko przódkiem na usmierzenie potrzeb naszych przyrodzonych; a za tym one nie są koncem z ciał naszego; onsem są to iako ciernie, które sąsunkiem ranią serce ludzkie; a do tego często conservantur divitiæ in malû Domui tui. Zachowują cię bogactwa na złe Pána swego. Ecc. 5. Klama też mądrość bydlęca; bo obiecuje cię uczynić błogosławionym przez uciechy, które tylko kontentują ciało, a nie duszę, która jest częścią lepszą człowieka. Klama naóstátek mądrość diabelska: bo cię obiecuje uczynić błogosławionym sławą u ludzi, i honorami, które cię nie czynią zadowolonym, ale mogą być tylko znakami zadości, i to niepewnymi, i nie-trwałymi, często niesłusznymi. Samá tylko twoja Iezu moy, nauka może cię uczynić błogosławionym; bo oddalać cię od bogactw, od uciech, od sławy i cześci ludzkiej, oddala cię od tego co ci przeszkadza do błogosławieństwa, to jest do złączenia się z Panem Bogiem przez widzenie i miłość jego, na czym należy prawdziwe błogosławieństwo. Porzucam tedy i potępiam mądrość światową, a twoją Iezu moy, Ewangelii naukę o ubóstwie, o wżgárdzie u ludzi, o umartwieniu przyjmuję, i obłapiam, i tak mocno wierzę, iako wierzę tajemnicę Trojcy S. bo wszystkie twoje nauki równie są prawdziwe: ponieważ wszystkie są od Ciebie Prawda przedwieczna obianione.

PUNKT 3. Słuchay jeszcze Pána Jezusa o nauce swojej mowiącego Luca II. Błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego, i strzegą go. Zrad cię ucz, iako masz cię z nauką Chrystusową obchodzić. Naprzód słuchać iey na kazaniach, i czytać w książkach duchownych z pilnością, i z nabożeństwem; tak, iakbyś Chrystusa każącego słuchał, albo iakbyś czytał list od niego do ciebie napisany. Druga: trzeba chować tę naukę w sercu iako skarb nieoszacowany; to jest chować ją w pamięci, pamiętać na nią przy wszystkich sprawach twoich; chować ją w rozumie przez mocną wiarę, i przez częste rozmyślanie: naóstátek chować ją na woli przez miłość iey. Tak Krol Dawid chował słowo Boskie, gdy mówił Psal. 118: *In corde meo abscondi eloquia tua, ut non peccem tibi:* W sercu moim skryłem mowy

Iako mamy naukę Chrystusową szanować.

twoie, ábym ci nie zgrzeşył. Ták i Najswiętsza Pánná: *Conser-
bat omnia verba hac conferens in corde suo: Chowała wşystkie te sło-
wá, stosuiac ie w sercu swoim.* Náostaték trzeba náukę Chrystusowa
chowác w wykonaniu, i w uczynkach: bo iáko mówi S. Jákub: *Non
auditores legis, sed factores justificabuntur: Nie słucháiacy przykazá-
nia, ále czyniacy będą usprawnieni.* Ták chowác náukę Chry-
stusowa, będzietz błogosławionym: bo iáko mówi Pan Joan. 6: *Ver-
ba quae ego locutus sum vobis, spiritus & vita sunt: Słowá ktorem ia
wam powiedział, duchem są i żywotem; á zátem ożywiác cię będą i
życiem láski Boskiej, i życiem chwały wieczney.* Jákó i ná drugim
mieyscu mówi Joan. 9: *Amen amen dico vobis, si quis sermonem me-
um servaverit, mortem non videbit in aeternum: Zaprawię záprawdę
mówię wam, kto moię mowę chowa, śmierci nie oglada ná wieki.* A
ty iáko chowasz náukę Chrystusowa? czy nie jesteś podobny owe-
mu u Jákubá S, który przegladawşy się w zwierciadle náuki Chry-
stusowej, poszedł, i zapomniał. Popraw w tej mierze co poprawić
trzeba.

Rozmowá. Pánie, ktorego słowá są duchem i życiem, day mi
láskę ábym słowá twoie ták kochał iáko duszę duszy moiej, i iáko
życie iey: Niech miuię náukę twoę z Psálmista S. *Super aurum
& topazion. Nád złoto i drogie kámenie.* Niech mi słowá twoie
będą *dulcia faucibus meis super mel ori meo, Słodkie nád miod ustom
moim.* Psál. 39. Niechże mię tá náuka twoia ożywia, i życiem
láski twoiej, i życiem chwały wieczney. Może się czytać tu
Thom. à Kemp. w Książce 3. Rozdział 43.

Czytać się może LEKCJA o Wierze, która jest pierwsza broń
nászą przeciwko nieprzyjacielom. Jest w Namowách ná ten dzień pier-
wsza.

MEDITACJA II.

O przedniejszey náuce Chrystusowej, to jest, o Záprze-
niu siebie samego.

Przygotowanie 1. Staw się pokornie u nog Pána Jezusa przepo-
wiádaiącego Ewángelia, iáko uczeń przed Náuczycielem.

Przygotowanie 2. Proś ábys zrozumiał náukę iego o záprzeniu
siebie samego, i do niej się záchęcił.

PUNKT 1. Słuchay mowiacego Chrystusa Luc. 9: *Si quis
vult venire post me, abneget semetipsum: Kto chce iść zá mną, niech
się záprze samego siebie.* Tu uważ naprzód, co to jest záprzec się sie-
bie

bie same-
stom, g-
i nieszcz-
go przyi-
nim nie-
ustáwicz-
złego d-
pi, że g-
nie ma z-
ráć się o-
niższa c-
do grze-
czynieć,
i iey się-
wczym,
wygody
flawę.
może is-
i iego r-
czego o-
Zakonn-
iść zá m-
przysię-
rę Tabo-
cznie, i-
ził S. Pá-
xerunt e-
ktorzy
swoie z-
xya, czy-
wzbudź-
być się-
ności m-
nie poia-
niu sieb-
gorzka
sčia ku-
ziarnem
práwon-
przypa-

bie samego: á to poznasz z tego przykładu, który daie S. Chryzostom, gdy kto maiać iákiego przyaciela, á poznawszy iego zdrady, i nieszczerosć, zápiera się go: ten bowiem iuż owego nie zna zá swego przyaciela, iuż mu nie pobraża i nie pokázuie przyiáźni, iuż o nim nie myśli, iuż mu nie dobrego nie życzy, ále od niego stroni, i ustáwicznie się mu sprzeciwia; i gdy slyszy ábo widzi że mu się co złego dzieie, náprzyklad że go poimano do więzienia, że nędzę cierpi, że go przesáduia, ábo znieważia, ciety się z tego: bo iuż go nie ma zá swego przyaciela, ále zá nieprzyaciela. Tak i my zápierać się mamy nas samych, mowi S. Chryzostom: to iest widzac że niższa część duszy názey, požadliwosć násza nas oszukiwa, że nas do grzechu, i ná zgubę wieczną prowadzi, mamy z nią rozbrát uczynić, i nieznáć iey zá przyaciela, ále się z nią ustáwicznie wádzić i iey się sprzeciwiać; nie pieścić się z nią, áni iey pobrażać w niweczym, ále iey uymováć tego czego ona chce, á ráczey zádawać niewygody i przykrości, i cietyć się gdy cierpi ubóstwo, bolesći, nieślawę. I toto iest záprzenie samego siebie, bez ktorego żaden nie moze isć zá Chrystusem, to iest nie moze trwáć stáecznie przy nim, i iego náś adováć; zgoła nie moze być uczniem i sluga iego: dla czego on powszechnie mowił nie tylko do Apostołów, nie tylko do Zakonników, ále dicebat ad omnes, mowił do wszystkich: Kto chce isć zá mná, niech się záprze siebie samego; bo bez tego mozeć kto przyisć do Chrytuła, moze isć zá nim do Kány ná gody, ábo ná gorę Tabor, szukáiac swejy poćiechy; ále isć zá Chrystusem skutecznie, i z nim się zláczyć nierozdzielnie nie moze. Co też wyráził S. Páwel Gal. 5. gły mowi: *Qui sunt Christi, carnem suam crucifixerunt cum vitijs & concupiscentijs:* Ktorzy sa Chrystusowi, to iest, ktorzy sa iego przyaciela, sludzy, uczniowie, ci ukrzyżowáli ciáło swoje z występkami, i požadliwosćiami. Uczynże tedy ná się refleksya, czy iest w tobie takie záprzenie siebie samego; i przyzwolte wzbudź w sobie áffekty. Vznawam Panie moy, że się dármo szczycę być sluga twoim i náśladowcą, kiedy we wszystkim dogadzam zmyślności mojej. Widzę że w škole twojej iestem nieukiem, który ieszczem nie poiat, ábo ráczey poiać niehcę tego obiecábla nauki twojej o zaprzeniu siebie samego. Ta náuka twoia iest w prawdzie nie pozorna i goraka iáko ziarno gorczyczne, ále iest zdrowa, dzielna, i serce miłosca ku tobie grzetáca. Dáwże Panie áby mi smákovála: ábym tym ziárnem gorczycznym, ta náuka twoja wś. skie spráwy moje sobie záprawováł, i smaczne sobie czynit wśyskie niestrawne w życiu moim przypadki.

Co iest záprzenie siebie samego

Pobudki do
nienawvści
dobrej sie-
bie samego.

PUNKT 2. Słuchay iezcze o záprzeniu siebie samego, mo-
wiacego Chrystusa Joan. 12: *Kto miłuje duszę swoją, stráci ją: to jest,*
kto źle miłuje duszę, pozwalając iey tego czego ona chce przeciw-
ko rozumowi, i woli Bożey, ten ją wtraci na zgubę wieczną do pie-
kła: *á kto nienáwidzi duszę swoją, ten ją chowa na żywot wieczny:* to
jest, kto ją nienáwidzi dobrze, nie pozwalając iey wygod, uciech, i
inśzych dobr zákazanych od Bogá, ten zbawi duszę swoją. Dwoiá-
ka bowiem jest miłość i nienawisć: jedná dobra, druga zła: iáko gdy
kto choremu pozwala winá, ábo potraw słodkich szkodzących, kto-
rych on prágnie, ten go źle miłuje, a rączej prawdziwie nienáwidzi;
bo go tak zábina: gdy zaś chorego Cyrulik ráni, gdy ogniem pali,
gdy nogę ućina, zda się, że go nienáwidzi; ále rá nienawisć jest do-
bra, á rączej jest prawdziwą miłością; bo go chce uzdrowić. Tak
i my nienáwidzieć mamy duszę naszą, gdy ona będąc chora, chce
dobr doczesnych sobie szkodliwych, nie pozwalając ich, ále rączej
rózne iey niewczasý i przykrości zádáć. I ráka nienawisć duszy
swoiey należy do záprzenia siebie samego: do ktorey pobudzay się
róznemi przyczynami. Pierwsza jest, że, im w tobie mney będzie
miłości ku sobie, tym będzie więcej miłości ku Bogu; i tym się bár-
żiey miłością zbliżyśz do Bogá, im się bárżiey oddalisz od siebie,
przez nienawisć siebie samego; iáko kurśor tym bliższy jest do kresu,
im dálej odstápi od domu swego. Druga przyczyna jest, że nie
masz więkzszego nieprzyaciela nád siebie samego; bo nikt ci więcej
nie szkodzi, iáko ty sam sobie: ábowiem ty któryś miał być sobie
nawiernieyszým i nazywczliwszym przyacielem, otwierasz czártu
drzwi do serca twego, i iego wpuszczasz, áby cię zabił na duszy: Ty
przeszkadzasz Pánu Bogu, ábyć dobrze nie czynił; i gdyć iáki dar z
niebá posýła, ty go ptuiesz i w truźiznę sobie obracasz: Ty się sam w
przepaść piekielną wpychasz; ponieważ bez twego pozwolenia áni
czárt, áni świát, áni ciało, twoi nieprzyjaciele, szkodź. aby tobie nie
mogli. Toć masz się nienáwidzieć, iáko zdraycę twego i nazyw-
wniejszego nieprzyaciela. Trzecia przyczyna jest, dla ktorey masz
się nienáwidzieć, że nie miłujesz Bogá, ále go obrażasz, i iestes tego
nieprzyacielem; dla tego bowiem masz się gniewać na siebie, i na
sobie masz się mścić krzywdy Boskiey, iezeli masz żarliwość o chwa-
łę Boską. Bo iezeli się gniewasz na zdraycę Judaszá, ábo na niespra-
wiedliwego Káiphaszá, á czemu sobie pobłażasz, który iestes gorśzym
ná Chrystusa niż Judasz i Káifasz? Gdybyć Pan Bog zlecił, ábyś
karał tych, którzy plwáli na twarz Pána Jezusa, ábo żebyś karał gize-
chy

chy An-
ba pieś-
tylko
przeć-
nie stał
i krew
żni, cz-
Boże m-
biem su-
dzi, kto
foba, i
zelżył
wdę tn-
porząd-
sposobe-
tylko ci-
żnię; á-
moie, i-
ich tak
ktora i-
P
mego,
rapiun-
dżierá-
go troi-
nie ápi-
ktore
spizeć-
tego c-
nieiáko
cy swo-
szturm-
iákim
skutki
go, to
przez
śnego.
teru
Jáko

chy Antychrysta, i Lucypera, czybyś im folgował? á czemu się z soba pieścisz, który gorszy jesteś nad Lucypera? Ponieważ on iedna tylko myśla obraził Bogá, á ty niezliczoneś popełnił złe uczynki: á przeciw on nie tak był obligowany Bogu iako ty; bo dla niego Bog nie stał się Aniołem, i nie cierpiał; á dla ciebie stał się człowiekiem, i krew swoją przelał. Jeżeli tedy z czartem niechcesz mieć przyiaźni, czemu z soba masz tak wielką przyiaźń? O Prawdo nieomylna Boże mój, mam się brzydzić sobą, bom się nie raz zuriódł, nie raz siebie samego obraził, i więcej sobiem zaszkodził, niżeli czart mi szkodzi, który bezemnie nic, mi nie szkodził: dopiero mam się brzydzić sobą, i siebie nienawidzieć dla tego, że cię nie raz ukrzywdził, nie raz zelżył i chwałę twoją ukradł. Znać że cię nie miłuję, kiedy się o krzywdę twoją nie uymuję nad sobą. Ale i sam się nie miłuję, gdy się nieporządnie miłuję; bo nie miłuję duszy mojej, na której przedniejszym sposobem istota moja zawisła, ale miłuję ciało, iakoby nic nie był, tylko ciało; i tak abym miłował część istoty mojej, całego siebie nie miłuję; á co mię barzciej boli, nie miłuję tego, w czym jest wszystko dobro moje, to jest ciebie Bogá moiego. Wyporz Pánie ze wszystkich żył moich taką miłość nieporządną, á wleć świętą nienawiść siebie samego, która jest prawdziwa i mnie i ciebie miłością.

PUNKT 3. Słuchaj ieszcze Chrystusa, o zaprzeniu siebie samego, mówiącego Mat. 11: *Regnum caelorum vim patitur, & violenti rapiunt illud: Królestwo niebieskie gwałt cierpi, i gwałtownicy wydzierają je.* Przez ten gwałt rozumie się umartwienie siebie samego troiakié, to jest umartwienie ciała i zmysłów naszych, umartwienie áperytu chciwego, i pozadliwego, umartwienie rozumu i woli: które troiakié umartwienie gdy czynimy, gwałt sobie czynimy, sprzeciwiając się skłonności naszej przyrodzonej, która mamy do tego co się podoba ciału naszemu, zmysłności i woli; á tym samym nieiako gwałt czynimy Pánu Bogu, że nam musi nieiako z obciernicy swojej za to dać królestwo niebieskie, i tak je gwałtem i iakoby szturmem od Pána Bogá odbieramy. Więc na tym umartwieniu troiakiem należy zaprzenie siebie samego; które umartwienie te w nas skutki sprawia. 1. Przez umartwienie nábywamy zdrowia dusznego, to jest światobliwości; iako chory przez gorzkie lekarstwa, przez zacięćcie żyły, przez krwi upuszczenie, nábywa zdrowia cieleśnego. 2. Iako roża w ogrodzie zachowuje ciernie, tak cnotę w sercu i łaskę Boską zachowuje przykrości, które sobie zádáemy. 3. Iako krzemień uderzony wypuszcza z siebie światło i ogień, tak gdy

Pożytki z
umartwie-
nia.

ciało

ciało trapiemy, nabywamy światła na rozumie, a na woli miłości Boskiej. 4. Przez to umartwienie utracamy wiele cieśzkiego karania za grzechy nasze w czyśćcu, i wiele sobie zasługujemy: bo w czyśćcu męki są cieśzkie, dośćuczynienie małe, a żadney zasługi nie mają; tu zaś na tym świecie przez umartwienie mało cierpieć, wiele zasługujemy sobie na chwałę wieczną, i wiele wypłacamy się sprawiedliwości Boskiej za grzechy: a czemuż tak głupimi kupcami jesteśmy, że w ten czas, to jest w czyśćcu chcemy kupować towar, kiedy jest drogi, gdy drożey go płacić trzeba. 5. Przez umartwienie stać się nam podobnymi Chrystusowi cierpiącemu, i jego wyrażać na sobie obraz Jezusowy: co jest znak przeznaczenia, iako naucza Páweł S. Rómu: 8. Temi tedy pożytkami umartwienia, zachęć się do niego, i uczyniwszy reflexya tak na przeszłe, iako i na przyszłe życie, postanow okazywać, i sposoby umartwienia sobie samego.

Rozmowa. Dziękuję dobrothwy Boże, żeś mi dał sposobność dostąpić tak wiele pożytków z małego umartwienia siebie samego. Ubogaciłeś mnie więkzemi instytucjami zasług, niżeli Aniołowie: bo ile mam instytucyj w ciebie, ile sił tak wewnętrznych iako i powierzchownych, tyle mam instytucyj do zasługi, przez umartwienie siebie; czego nie mają Aniołowie. I takim sposobem mogę nie jako zrownać, jeżeli nie zwyciężyć godność Aniołowie: gdyż oni tego tylko okazali, że zachowali cały i zupełny duch swój w niebie: a ja i ducha mego zachować mogę, i ten gnój, to jest ciało moje cieśzkie wynieść mogę do nieba przez umartwienie. Ale co więkza, mogę takim sposobem stać się podobnym synowi Bożemu, tak wiele dla mnie cierpiącemu. Chcę obraz jego na sobie wyrażać przez umartwienie, tylko ty łaska twoja Panie rącz mi je imakować.

Prze o tey cności Roderici: *par. 2. Trac. 1. c. 4. 8.* Niremb. de *Ador. l. 4. c. 10.* Carafa *Itin. Par. 1. Exerc. 7.* Tho. à Kemp. *l. 3. c. 53.*

REFLEXYA.

Ná Duchowne nauki.

TE nauki bierzemy przez kazania, przez czytanie ksiąg duchownych, przez rozmowy z Oycem duchownym. Ná to tedy tá będącie Reflexya.

Naprzód tedy podnioszy myśl do Páná Bogá obecnego, i wezwawszy jego pomocy, uważ iak wielkie pożytki pochodzą z pilnego słuchania, albo z czytania słów Bożego, abyś się do tego zachęcił.

2. Jáka

2. Jáka intencya zwykłeś słuchać kazania, ábo czytać książeczki duchowne? czy nie z dworności ábo z próżności? czy dla tego ábyś poznał i wykonał wola Boża? Czy wprzód zapraszaś Bogá, áby mówił do serca twego, iáko czynił Samuel. 1. Reg. 3: *Mow Pánie, bo słucha slugá twoy.* Ábo iáko Dawid Piał: 17. *Boże moy oświeć ciemności moje.*

iáko słuchać słowa Bożego ábo ie czytać.

3. Dálej pod czas kazania, ábo czytania, czy masz tę imáginacya, że Bog do ciebie mówi przez póstá swego, ábo przez list do ciebie nápisany? Czy te ly i owedy słuchájac kazania, wzywasz Pá. ná Bogá, áby ciebie, i innych słucháčow z toba oświecał, i miłósćia swojá zapalał?

Co czynić pod czas kazania ábo czytania.

4. Czy pod czas kazania i czytania, tedy i owedy czynisz áffekty, i przedsięwzięcia z okazji kazania, ábo czytania?

5. Po kazaniu ábo po czytaniu, czy dziękujesz Pánu Bogu zá náukę? czy zachowu esz sobie iáki pożytek z słowá Bożego, ábo náukę, ná popráwę obyczáiw, w biáiac ia sobie w pámieć, i zachęcaiac wola do wykonania?

Co po kazaniu i po czytaniu.

6. Czy masz co dzień czas pewny náznáczony ná czytanie książeczki duchowney? Tá zaś książka ma być nabożna, ktoraby więcej zapalała wola, á niżeli pásła rozum náuka. Z takiego bowiem czytania iest tak wielki pożytek, iáko z rozmyślania: ponieważ gdy czytamy książkę nabożną, Bog z námi rozmawia; á gdy się modlimy, z Bogiem rozmawiamy: z kad iest rowny nam pożytek.

iákie książki duchowne czytać.

7. Czy masz iákiego Oycá duchownego, ktoremubys wiernie i szczerze sumnienie twoie otwierał, i iego rády i náuki wrzeczách duchownych záżywał? Zkad bywa uspokojenie i bezpiecnosć sumnienia: bo powiedział o Káplánách Chrystus Luc. 16: *Kto was słucha, mnie słucha.*

Záżywać rády i náuki Oycá duchownego.

8. Przepros Páná Bogá zá niedbálistwá w słuchaniu, i w czytaniu słowá Bożego. Proś o łaskę popráwy.

O słuchaniu Náuk duchownych pisze Gaud: p. s. seet: 2. Jul. Ni. gron: Tract 2. O czytaniu. *Idem Tract: 5.*

Nástępnie LEKCYA o drugiey broni nászey, ktora iest Ufność w Pánu Bogu. *Iest w Namowách Duchá S. ná ten dzień wtora,*

MEDITACJA III:

O Nauce miłości bliźniego.

Przygotowanie 1. Porzuć się u nog Pána Jezufa, iáko uczeń u Náuczyciela, uczącego miłości bliźniego.

Przygotowanie 2. Proś ábyś poiał tę naukę.

PUNKT 1. Słuchay Pána Jezufa przykazującego Joan: 15:

To wam przykazuję, ábyście się wzajemnie miłowáli. I wyżej Joan:

Pobudki do
miłości bli-
źniego.

13. *Przykazanie nowe dąę wam, ábyście się wzajemnie miłowáli. Do zachowania tego przykazania, ktore Pan zchodząc z tego swiátá, w testamencie nam wyraził, ábyś się zióhęcił, sław Tobie rozne pobudki. Pierwszą jest: że to jest ołobliwe przykazanie Chrystusowe: bo lubo i w stárym testamencie było przykazanie o miłości bliźniego, co do istoty miłości, Chrystus iednak przykazał nam tę miłość doskonáliżá, iáko się: iż y powie. Druga pobudka jest: że miłość bliźniego jest to bárwa, po ktorej poznać mamy prawdziwego ucznia Chrystusowego, ábo Chrześcíanina: bo tak mowi Pan Joan. 13: *In hoc cognoscent omnes quia discipuli mei estis: si dilectionem habueritis adinvicem: W tym wszyscy poznają, żeście moimi uczniami, ieżeli będziecie mieli miłość zobopólną.* Trzecia: że tá miłość jest Pánu Bogu wdzięczniejsza niżeli ofiary; iáko wyraźnie tenże Pan mowi Mar. 12. *Diligere proximum tanquam seipsum maius est omnibus holocaustis et sacrificijs:* Milować bliźniego iáko siebie samego, więksha jest náđ wszystkie całopalenia, i náđ ofiary. Czwarta pobudka jest z trony bliźniego, ktoremu należy miłość: bo jest na duży obraz Boski, to ten obraz ná niey masz miłowác. Jest Krwia Chrystusowa odkupiony: to dla tey Krwi kochać go trzeba. Jest stworzony z toba do iednegoż błogosławieństwa wiecznego náđprzyrodzonego w niebie, gdzie się ná wieki w sobie wszyscy kochać będziemy: á czemuż tu się teraz nienawidzimy? Náskátek ten bl zól twoy, iednegoż ma z toba Oycá Bogá; w iednymże domu, to jest w iednymże Kościele Chrystusowym żyjemy: u iednegoż stołu Pánkiego, iednegoż chlebá Anielskiego pożywamy: á iákoż się w sobie kochać nie mamy. O iák wielkie mam przyczyny do miłości bliźniego! á czemuż mię do niey nie pobudzają? Biada mi Pánie, że m twe go o miłości przykazania często nie chował; że m ná bliżnim moim obrazu Trojcy S. i Krwi Zbawiciela mego nie upátrował. Chcę nápotym pilnie tę miłość zachowác, przy łasce twoiej, ktorej u ciebie Pánie moję żebrzę.*

PUNKT

PUNKT 2. Słuchay znowu Pana Jezusa podawającego nam sposób miłowania bliźniego, Joan: 13. *Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, iákom was umiował. Gdzie lubo nie przylázuie Pan, áby miłosć nászá ku bliźnim była tak wielka, iák wielka była miłosć Chrystusowá ku nam; bo to rzecz niepodobná; przykázanie iedná, i tę wola swoię ośtátniá oznáymuie, áby tá miłosć nászá była podobná miłosći Chrystusowey ku nam. A iákáż była tá miłosć iego ku nam? Była naprzod tak obšerna, że ogárnęła i o-
błepiała wszystkich ludzi bez bráku, tak zacnych iáko i podłych; tak bogátych, iáko i ubogich; tak mądrych iáko i głupich; náwet i sárne nieprzynáciele. Do tego była miłosć bárzo skuteczna i dzielna, nie tylko w sercu, i wustách zostáwca, ále wydawáca ię w uczynkách: bo tak wiele robił i cierpiał dla zbawienia nášzego. Jeszcze tá miłosć Chrystusowá ku nam była szczera, nie szukáwca własnego pożytku, i nagrody; bo nas miłował cierpiąc od nas krzywdy i zniewagi, i od wielu za mę nie spodziewájąc ię wdzięczności, ále tylko w tey miłosći respektował ná i chwale i upodobanie Boskie, á ná zbawienie náre. Ná itatek tá miłosć Chrystusa była itateczna bo iáko mówi Jan 3. *Umiłowawszy swoich aż do końca ich umiował.* To iáká być ma i nászá ku bliźnim miłosć. A ielże iáká w tobie? reflektuy li ná siebie, i opláknuy wszystkie bráterskiey miłosći defekty. *O iáko mię záuślydza dobry lezu tá twoiá tak wielka ku nam miłosć! Cożesmy wzgłędem ciebie żes nas tak umiował? Co zá pożytek odniosł z tey ku nam miłosći? A ia czemu nie mam miłować bliźniego, który mnie iest równy, á podobno w oczách Boskich daleko náde mnie lepszy. Czemu go nie mam miłować? gdyż z tey miłosći wiele sobie zyskać é mogę? Kaześz mi Pánie miłować bliźniego; day co rośká-zuieśz, á rośkasz co chceśz.**

Sposób miłosći bliźniego pierwszy.

PUNKT 3. Słuchay ieszcze Chrystusa Pána o miłosći bliźniego tak mowiącego do Boga Oycá Joan. 17: *Rogo Pater pro eis, qui in me credituri sunt ut omnes sint unum sicut tu Pater in me et ego in te, ut et ipsi in nobis unum sint: Proszę Oycze za tymi, którzy we mnie uwierzyć mają aby wszyscy byli iedno, iáko ty Oycze we mnie, á ia w tobie aby też oni byli iedno. Gdzie nam wiernym opisać Pan ieszcze doskonałszy sposób zobopólney miłosći, chcąc tego, abyłmy byli przez miłosć coś iednego wszyscy z sobą, iáko przez istotę Boską iest coś iednego Troycá S. Ošiec, Syn, i Duch S. Nie może być między námi iedność, równa iednosći Troycy S, ale ma być podobna. Naprzod w tym, że iáko trzy Osoby Boskie, lubo są między*

Drugi sposób.

soba różne, przecię jednak ich jest jedno rozumienie, i jedną wolą: tak i my, lubo jesteśmy od siebie różni, nie mamy mieć różnego zdania o rzeczach, i różnego chęcia: tak iako o pierwszych Chrześcianach mówi Łukasz S. Aēt. 4: *Ze wiernych było jedno serce, i jedna dusza, jednegoż chcąc, i jednoż rozumiejąc.* Do tego iako Osoby Boskie są od siebie nierozdzielne, że się od siebie rozdzielić nie mogą: tak i miłość nasza ma być ścączna, i nierozdzielna. Na ostatek iako osoby Boskie, tak się z sobą iednoczą, że wszystko swoją wszechmocnością, mądrością, i dobrocią starają się o dobro tak pospolite, iako i szczegulne stworzenia: tak i my na to się wszyscy między sobą łączyć mamy, abyśmy wszystko naszą możnością, umiejętnością, i dobrocią wspierali, i pomnażali dobro pospolite, i szczegulne bliźnich naszych. Taka miłość bliźnich jestże w tobie? *Nie jest taka Boże mój, bo ja prętko i o lada co rozrywam: bo często i bez potrzeby zdanie moje, i wola pokazać bliźnim przeciwnie: bo nie staram się o dobro ich, ale tylko o własne swoje. Nie ma tedy we mnie skutku ta twoja. JEZU mój, modlitwa do Ojca. Przyczyni się i teraz do Ojca przedwiecznego, aby według woli twojej, kwitnęła ta miłość w Kościele twoim między wiernymi, aby kwitnęła w tym królestwie, w tym zgromadzeniu. Daj ja O, cze przedwieczny na prośbę Syna twoiego, którego zwyciężę, wysłuchać dla jego ucińności, i poszanowania.*

O tej miłości między innymi obszernie pisze Roderic. p. 1. Tra: 4. Gaudier. par. 4. de perf. c. 13. Vinc: Carafa *Itiner: caeli*. p. 3. Exer. 5. cap. 6.

D Z I E N VII.

O naśladowaniu Cnot Chrystusowych, i o obieraniu sobie życia doskonałego.

DNia tego Medytacyi tenże koniec jest naśladowanie Chrystusa! Patron być może S. Kązimirz, albo inszy z SS. Wyznawcow, naśladowcow Chrystusowych. Modlitwy strzeliste: *JEZU mój chcę cię naśladować w ubóstwie, w pokorze, w cierpliwości. Chwała wielka iść za Panem. Eccl. 23. Pociągnij mię za sobą, pobieże za zapachem wonności twojej. Cant. 1.*

MEDITACYA I.

O łaskawości albo łagodności Pana naszego:

Modlitwa uprzedzająca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Patrzyć na S. Janá, który nam pokázuiac Chry-
stusa, mowi o nim: *Oto Bárańek Boży*, dla iego łaskawości.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę, abyś się z przykładu Chrystusa
wego zachęcił do tej cnoty.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusa o sobie mowiacego Mat. 11:
Wzcie się ode mnie bom iest łaskawy, i pokornego sercá. Więc żebyś
się od niego nauczył łaskawości, patrzyć naprzód ná serce iego, iáko
było zázłwe spokojne, nie pomiešzáne od gniewu, áni od smutku,
i iáko słodkie. Czy było tam co żółci? ábo kwásu? Pocałuy ie
nabożnym áffektem, mowiac: *O iak łagodny iest Duch twoy Panie!*
Potym patrzyć ná twarz iego, iáko pogodna bez záchmurzenia się, iak
przyjemna, i zázłwe wesółá, o ktorey nápiłá Prorok Jsa. 42: *Non*
erit tristis neq; turbulentus. Nie będzie smutny áni burzliwy. Patrzyć ná
usta iego, o ktorych mowi Duszá pobożná w Pienách Sálomono-
wych: *Favus distillans labia ejus: Plastr miodu wydáiacz wargi iego:*
Mel & lac sub lingua ejus: Miod i mleko pod językiem iego. Tak
były łagodne i słodkie słowa iego, nie gniewliwe, nie uszczypliwe,
ále wšlyskich cieszace: co pokazał kiedy owo mowił Mágdalenia:
Odpuszczone sa grzechy twoie: Kiedy mowił cudzołożnicy: *Niewiá-*
sto ia ciebie nie potępiam: Kiedy mowił uzdrowionym od siebie: *Idź*
w pokój. Od tych ust iego tak wdzięcznych nie mogli się oderwać
Apostołowie, kiedy mowili: *Gdzie poydziemy od ciebie? Słowa masz*
wiecznego żywotá? Joan. 6. Uczynź reflexyá ná twoię łago-
dność ktora nielzkáć má w sercu, á wydawáć się má w słowách, i ná
czele, ná twarzy. Czy tak łaskawe serce twoie? czy postáć ná twá-
rzy, i ná czele iest taka? czy takie słowa? Zázłwáź się trogości i
dzikości twoiey. Proś aby iedną kroplę swoiey łagodności wpuscił
Pan JEZUS ná serce twoie. *O serce Zbawiciela mego, iáko łaská-*
we! O twarz iáko przyjemná! O usta iakosćie miodopłynne! O
iáko zázłwáźcie się srogość meą. Wyrzucám słodki IEZU wšzeláká
żółć z serca mego, rozpędzám wšyilkie burzliwe chmury z twarzy
moiey, abym tobie b. ł podobny Zbawicielu moy. Spuść ná serce moie
iedną kroplę łaskawości i cichości twoiey.

Jáka była łá-
skawość
Chrystusa-
vva.

PUNKT 2. Słuchay znówu Chrystusa mowiacego o sobie

M 2

przez

Osobliwie
vv przesła-
dowaniu.

przez Jeremiasz cap. II: *Ego quasi agnus mansuetus, qui portatur ad victimam: Ia iako Baránek cichy, kierego prowadzi na ofiarę.* I uważ że Páná nášego naywiększą cichosć i łaskawosć się wydała, gdy był od nieprzyjaciół swoich przesładowany, a osobliwie przy męce jego: gdzie iako mówi inſzy Protok Isai. 53: *Prowadzony był na zabicie iako owieczka, i iako baranek gdy go strzyżono zámilkł, i nie o-
tworzył ust swoich.* Gdy bowiem u u Zydzi żądawali: *Demonium habes, Masz w sobie diabelstwo.* Joan. 8 o iak skromnie im odpowiedź ał: *Ia diab. Isiwá nie mam ale czezę Oycá m go, á wysię mię nie uczeili.* W Ogroycu, o iak miłe przyiał znaycę Judasza, podając mu twar' swoię do pocałowania, i mowiac: *Przyiacielu po cóś przyszedł.* Malchusowi, według niektórych zdania, goy mu u Analzá ciężki wyćiał policzek, po iak niecznośney zelź, wo ci o iak łagodnie rzekł: *Iezelim źle mówił, day świadećtwo: á iezeli dobrze, czemu mię biecś?* Dziwny się iakiey cichosći i łaskawosći Pána twego. Sirofuu swoię siogosć, gdy cię naymnieysza od kogo urázá, puka. O iako Pánie zámśtydzasz moię popędlivosć łaskawosćia twoia. Ty będąc iak okrutn e zelź ny i zbity, á mogac się pomścić, nie rzucasz piurunow, nie każ s' się ziemi rozstąpić na pożarcie nieprzyjaciół twoich, ale się z nimi modlisz do Oycá, i grzech ich iak ciężki wymawiasz; á ia naymnieyszego słowká, naymnieyszego áffrontu znieść nie mogę. ul. się zaráz mieszam zápalam, záchmurzam, i o pomście myślę. A także to stáram się być podobnym tobie nayczystszy Baránku? Także to zástługuię, ábys mi się pokazał łaskawym na sádzie twoim? Chcę być policzony w poczet cichych owieczek twoich; á przeto chcę od tych czas náśladować twoiey łaskawosći. Odpuszczam z serca wszystkim ktorzy mię kiedykolwiek obraźili, ábo obrazić máia, ábys mi też wśzystkie grzechy moje odpuścić raczył.

Pożytki z
łaskawosći
nášzey.

PUNKT 3. Sluchay ieszcze Páná o tey cnoście mowiacego Mat. 5. *Błogosławieni cisy, bo oni osiągną ziemię:* Przez ziemię rozumie się tu naprzód nie tá ziemiá na ktorey umieramy; bo tę ziemię dziedziczą, i źli ludzie i okrutni tyránnowie, ale się rozumie ziemiá żyjacych wiecznie, to iest niebo, które się ziemią zowie dla tego, że iest iak stałe, iako ziemiá iest stała. Obiecuie tedy Pan niebo cichym, i tę cichosć kładzie za znak przeznaczenia do niebá. Znowu przez ziemię rozumieć się tu mogą ludzie ziemscy, i grzeszni, ktorych ludzie cisy łaskawosćia twoia pożytkują, i náwracają bárzieszy do Páná Boga niż sirowasćia. Náostatek przez ziemię rozumieć się też może ciáło nášze z ziemi

uczynio.

uczyni
sa ciłz
ktore
tus est
sa po
im mł

Panny,
wa, m
stał na
nášych
cichosć
sa iże
twego
nayı

Tu
mowac

Prz
ode mn
F
czył po
PU
an: 8.
uważ, z
wi, nie
niego r
nie doś
chwały
rodzico
dnego
áie i ow
ktorow
nie czy
li Oycá
szczał a

uczynione: bo nad tą ziemią miał spokojne panowanie, ci którzy są ciżzy, nie dopuszczając na ciebie twoim poburzenia, i niepokoiu, które gniew sprawuje, według tego co Dawid mówi Psal. 6: *Turbatus est à furore oculus meus: Zamięszalo się od gniewu oko moje.* Te są pożytki cichości i łaskawości, które niech wzbudza w sercu twoim miłość tej cnoty.

W Rozmowie prosz o nią Páná Jezusa cichego, i Najswiętszey Panny, która jest *Virgo singularis, inter omnes mitis: Panną osobliwą, między wszystkimi najczystsza.* JEZU najłaskawszy, któryś się stał nam i Nauczycielem, i przykładem cichości, usmierz w sercach naszych wszelkie gniewy i pomsty; a daj nam cnotę łaskawości i cichosć; abyśmy Ciebie w tej cnotie nasładować, zaśluzili Ciebie naśladując twoim doznac łaskawego. Przyczyn się za nami do Syna twego, Panno i Marko Bożka, między wszystkimi po Chrystusie najłaskawsza.

Tu służy LEKCJA o Cichości albo Łaskawości. Jest w Namowach Duchá S. na ten dzień pierwsza.

MEDITACYA II.

O pokorze Syná Bożego.

Przygotowanie 1. Staw sobie Chrystusa mowiącego: *Wzście się ode mnie, bom cichy, i pokornego sercá.*

Przygotowanie 2. Prosz o światło, abyś się od Chrystusa nauczył pokory.

PUNKT 1. Słuchaj tegoż Chrystusa mowiącego o sobie Joana 8. *Ego non quero gloriam meam: Ja nie szukam chwały mojej.* I uważ, że nikomu bárzciej nie była powinna chwała jako Chrystusowi, nie tylko ile był Bogiem, ale też ile był człowiekiem; bo nie nad niego nie było możniejszy, nie mędrszego, nie światobliwzego, nie doskonalszego, nie piękniejszego: a przecież jednak nie szukał chwały swojej, ale przed nią uciekał. Naprzód bowiem obrał sobie rodziców u swiatá wzgárdzonych, tak że go ludzie zwáli synem iednego Ciesli. 2. Przez 30 lat zataił madrosć swoję nie ucząc ludzi, ale i owżem we dwunastym roku jako nieumiejętny, pytałac się Doktorow; także zataił wszechmocność swoję przez ten czas, żadnych nie czyniac cudow. 3. Po trzydziestym życia swego roku, gdy z woli Oycá przedwiecznego poczał nauczać, i cuda czynić, nie dopuszczał aby go chwalono. Tak gdy ieden kłęczac przed nim, nazwał

Chrystus z pokory nie szuka chwały swojej.

go Nauczycielem dobrym, on rzekł: *Czemu mię zowieś dobrym, żaden nie jest dobry, tylko Bog jeden.* Mar. 10. Tak znowu Łuc. 4. gdy czarci w opętanych zwali go Synem Bożym, *increpans non sinebat demonia loqui: Łaiac im, niedopuszczat im mówić: iako tamże* gdy czart przez opętanego mówił: *Scio te quis sis, Sanctus Dei: Wiem że jesteś Świętym Bożym: Increpavit illū Iesus dicens: Obmutesce: Łaiat go IEZVS mówiac: milcz.* 4. Gdy przyszło iakie dzieła chwalebne dla chwały Bożej czynić, nie odprawował ich przy wielu ludziach, i umniejszał ich zacność. I tak gdy miał na gorze Thabor roziaśnić iak flonice, trzech tylko wziął na ten widok uczniów, i to im zakazał, aby nikomu tego widzenia nie powiádali przed iego zmartwychwstaniem. Także gdy miał cerkę umarta Książęcia wskrzesić, wyrzucił gmin ludzi z domu, mówiac: *Ułapcie, bo nie umarta, ale spi.* Uczyniże reflexya na się, ieżeli nie szukasz chwały, która tobie nie należy, tak dla podłości, i nieumiejętności twojej, iako i dla grzechow twoich. O iako mię zawstydza, iako potępia pychę moję, pokorą twoią Synu Boży, gdy się tak barzo staram o chwałę próżną u ludzi, gdy się nią cieszę, gdy się o iey utratę frąsuje, gdy się szczycę, gdy się popisuję. A co ja mam, czego bym od ciebie nie wziął? Sam z siebie iestem iedno nic: a zatym sam z siebie nic nie mam, nic dobrego czynić nie mogę, nic dobrego sam z siebie nie czynię: ale od ciebie wszystko możność i dostateczność moia. Tyś mi dał nie tylko że iestem, ale, że mogę co uczynić dobrego: nawet i to co czynię dobrego, więcej to ty czynisz ze mną niżli ja. A czemuż się cudzą rzeczą popisuję? Czemu się szczycę iakoby to nie wziął od ciebie? A co to inszego czynię, tylko krádnę chwałę tobie należytą? Już więcej niechcę być Boże moy takim złodziejem: Nie mnie Panie, ale tobie niech będzie chwała, a mnie zawstydzenie twarzy mojej.

PUNKT 2. Słuchay tegoż Chrystusa, Ciebie i wszystkich uponi-
nającego Luc. 14: *Recumbe in novissimo loco: Vriadz na ostatnim*
miejscu. To iest nie piay się na honory i godności, ale obieray so-
bie urzędy i zabawy podlejsze; rozumiey się być nayspodleyszym, i za-
takiego chćiey być od wszystkich miány; na czym należy pokorá.
Dał nam tego sam Syn Boży przykład przez całe życie swoje, iako te-
go dowodzi S. Bazyli *hom. 22. de humil.* Bo naprzod przy wćieleniu
swoim na ostatnim miejscu między stworzeniem rozumnym usiadł,
gdy nie naturę Anielską ale ludzką, która iest ostatnia między natu-
rami rozumnymi, przyał. Przy národzeniu usiadł na ostatnim miej-
scu; bo wstáyni w żłobie położony był między wołem i osłem. *Dein-*
de in

Obiera sobie
zawisze o-
statnie miej-
sca.

de in don
w ubogiz
dány.
miedzy
będac m
anni, &
chrzest
iacemi.
na. D
Pilará,
szcza się
cierpiac.
Krzyżu
tak ostá
być więk
pragnę
mi Zbáu
perbiar
dzie lek
wi S. Au
P U
ditus est
nárd: T
stra Div
tym nale
śnie S.
brze uw
ábym się
krolestw
ga nie
śmiertel
nalszy, á
boistwa;
ko i do
nia meg
skicy, z
ważył, c
żyćia.
tak nie f

de in domicilio fabri & Matris paupercula enutritur subditus illis: Potym w ubogim domku Cieśli, i ubożuchney Miski był wychowany, i był im poddany. We dwunastym roku docetur audiens & interrogans: Siedząc między Doktorami, nie uczy ich, ale się ich pyta, iakoby dając się uczyć, będąc mądrością nieskonczona. W trzydziestym roku Subditur Iohanni, & baptismum suscipit à servo Dominus: Poddając się Ianonowi, i chrzest przymiucie Pan od slugi, i stawa między grzesznikami pokutującymi. Gdy go ludzie chcieli obrać za Króla, ucieka przed koroną. Dopieroż przy mecie swojej poddając się pod władzę Káisarszą, Płatara, niezbożnych sędziów, i oprawców, dając na się plwać, dopuszcza się znieważać, nasmiewać, wszystko skromnie z milczeniem ścierpiac: aż náostaték przy śmierci siadł ná ostatnim miejscu, bo ná Krzyżu między dwiema Łotrąmi. A twoią czy taka pokora? czy tak ostatnie miejsce sobie zawsze obierał? Biada mi, że chcę być większy slugą nád Pana mego. Biada ambicyi mojej, że tak bázwo pragnę czci i honorow, ktoremiś ty wzgárażił Panie moy. Niechże mi Zbawicielu moy humilitas tua sit summum medicamentum, quo superbia nostra sanetur tumor: twoią pokorą niech największym będzie leką swem, którymby leczona była násza nádętość, iako mówi S. Augustyn lib. 8. de Trinit. c. 5.

PUNKT 3. Shchay Duchá S. upominájacego Psal. 36: *Subditus esto Domino: Bądź poddany Panu. I uważ to co mówi S. Bernard: Totius humilitatis summa in eo videtur consistere, si voluntas nostra Divina subiecta sit voluntati: Wszystkie pokory doskonałość ná tym należy, aby wola násza była poddana woli Bożej. Łączym słusznie S. Ociec nasz Ignacy, trzy stopnie pokory náznacza, ktore do brze uważ. Pierwszy stopień pokory jest do zbawienia potrzebny, abym się tak zupełnie poddał przykazaniom Boskim, żebym ani dla królestwa całego świata, ani dla záhowania życia, żadnego z uwaga nie przestąpił przykazania Boskiego, ktoreby pod grzechem śmiertelnym czego zakázowało. Drugi stopień jest pokory doskonałszy, abym będąc iednakowo skłonny tak do bogactw, iako i do ubóstwa; tak do czci u ludzi, iako i do niesławy: tak do długiego, iako i do krótkiego życia; gdzie jest równa chwały Boskiej, i zbawienia mego okaza, przecię iednak aby takbym był poddany woli Boskiej, żebym się ná żaden grzech dobrowolny i powzedni nie odważył, choćby z utratą wszystkich dobr doczesnych, nawet i samego życia. Trzeci náostaték stopień pokory jest naydoskonalszy abym tak się stosował do tego co sobie Syn Boży obieł, że choćby równa*

Trzy stopnie pokory.

chwał;

chwala Boska była, lubobym był bogaty, albo ubogi; lubobym był we czci albo wzgardzie u ludzi; przecie jednak dla większego naśladowania Chrystusa, wolalbym obrac z nim ubogim, wzgardzonym, i wysnianym, uboſtwa, wzgardę, i za głupiego być poczytanym, a niżeli Logóſtwa, honory, i tytuł mądrości. I to to jest prawdziwie ucieś na ostatnim mieſcie, co nam Pan zaleca. Perſwadyżę i ſobie rożnemu dowodami, iako ſa rozumowi przyzwolite, iako Panu Bogu ſię podobające te trzy ſtopnie pokory; i uczyn na nie reflexya, na którym ſtopniu pokory zoſtanieſz. Proſ Pana Boga abyſ witał na trzeci.

Rozmowa. JEZU nayspokorniejszy, któryſ nam ſtał ſię i Nauczycielem, i wzierunkiem pokory, wyrzuć z serca moiego wſe ſeja pychę, która Aniołom z nieba zrzuciła, i w czarty od rzezi. *Non veniat mihi pes ſuperbia, non ambulem in magnis & mirabilibus super me.* Niech nie idę na zgubę nogami pychy: niech ſię nie wynoſzę w wielkim rozumieniu na dę mnie. *Et ego abjectus sicut Domo, et magis quam habitare in tabernaculis peccatorum.* Obieram sobie być wzgardzonym w domu twoim, raczy niżli mieſzkać w przybytkach grzeſzników. Day Panie, któryſ jest pokornym wyſz, że cnota ſkuteczna łaskę, abyſ naśladować pokory twojej, obiecany pokornym doſtał zapłaty. Nayspokorniejsza Miko Boska, na który Pan weyrzał pokorę, ſpraw to przyczyca twój. Day Bog, kory, iakoſ ty powiedziała: *Reſproſyſt pyſnych w mi, ſi ſerca ſwego a podwyższył pokornych,* aby mi dał tę cnotę, dla której bytyſ godny, aby Bog na mnie też łaskawie weyrzał, i mnie podwyższył do chwały wieczney. Amen.

R E F L E X Y A I.

Na konverſacya z ludźmi.

Ponieważ dłuſiejsze ſa Medytacye o cnotach, które Pan JEZUS pokazał przy twojej konwertacyi, dla tego poſtawiaſy ſię przed Bogiem obecnym, i ofiarowawſzy mu tę zabawę na większą jego chwałę, reflektuy ſię, czy w twojej z ludźmi konwertacyi wydaia ſię teiey kondicye.

Konverſacya ma być nie częſta.

I. Konverſacya z ludźmi ma być nie częſta, i krotka, tylko według potrzeby. Bo iako mowi przyſłowie, zbyteczne towarzystwo czyni wzgardę; ponieważ w częſtey i w dłuſiey konwertacyi, wydaia ſię nálne rożne niedoſkonałoſci, dla których traciſy u ludzi dobre

o nas

o nas
z ludźmi
bá częſt
werſow

2.
wki, ni
poſtufa
będzie

3.
drugim
pnoſci
ſnie, á
dy, pr
rzyć d
o rzecz
maja b
wieniu
czu i z
bá.

4.
godna
choſć
pilnie
w patr
ciała.
werſacy
Franci
czyni
do cno

5.
Bo ná
gadali.
wi S. A
gdzie p
Boska

6.
byſ o
częſto
nawiać

o nas rozumienie. Dla tego S. Ociec Jgnacy radził naszym, aby tak z ludźmi konwersowali, iako z zapowietrzonymi, z ktoremi nie trzeba często, ani długo, ale tylko według potrzeby, i to z daleką konwersować.

2. Na konwersacya iść potrzebą dobrą intencyą, nie dla rozrywki, nie dla uciechy, albo dla dworności, ale z miłości bliźniego, i z posłuszeństwa, iezeliś Zakonnik. Inaczej konwersacya twoja nie będzie z zasługą przed Bogiem.

Z dobra intencyą.

3. Konwersacya ma być rostopna i ostrożna, żebyśmy z niey drugim nie dali zgorzenia, ani go od drugich wzięli. Do rostopności należy, nie mówić i nie czynić skwapiwie, i nierozmyslnie, albo bez uwagi: zawsze być przy sobie, i mieć reflexya, co, kiedy, przy kim, i iako mówię, albo czynię: nie zaraz, i prętko, wierzyć dla lekkich dowodów: nie prętko i iacno wydawać zdanie swoje o rzeczach. Dla tego ludzie pobożni przy konwersacyach swoich mają być iako oni Serafinowie, ktorych Jzaiasz, i Jan S. w obławieniu zowie *Animalia plena oculis ante et retro*, Zwierzęta pełne oczu i z przodu i z tyłu; bo się na każdą okoliczność obeyrzeć trzeba.

Ma być rostopna i ostrożna.

4. Konwersacya nie ma być nie wesoła i melancholiczna, ale iagodna, a oraz stateczna, i poważna, aby się żadna lekkość i płochość nie wydawała po tobie. Do czego pomaga bärzo, chować pilnie w ten czas reguły o skromności, ktore napisał S. Jgnacy, tak w patrzeniu, iako i w ułożeniu czoła, twarzy, rąk, i wszystkich gestów ciała. To bowiem wielce pomaga do zbudowania, i z takiej konwersacyi może się bliźni tak zbudować iako z kazania. Dla tego S. Franciszek, gdy posyłał bracia na miasto, mawiał im: Bracia idźcie, czyncie ludziom kazanie, to jest skromnością wászą pobudzać ich do cnoty.

Przyjemna ale stateczna.

5. Konwersacya ma być pobożnemi rozmowami poświęcona. Bo na to nam P. Bog dał uistą, żebyśmy o nim, i o rzeczach Boskich gadali. Inaczej: *Ve tacentibus de te: Biada milczącym o tobie*, mówi S. Augustyn. Do czego upominać swoich S. Jgnacy, gdy ich gdzie posyłał, zwykł był mawiać: *Idźcie, a świat zapalajcie miłością Boską*.

Pobożna:

6. Przy konwersacyi nie masz się tak wylewać na rozmowy, żebyś o Panu Bogu obecnym zapominał. I owszem masz do niego często myśl podnosić przez krotkie modlitwy strzelute, i często odnawiać intencya, wszystko czyniac i mówiac dla chwały, i dla ślaku

Złączone z pamięcią na Pana Boga, obecnego.

iego Boskiego. Ztad będzie przy konwersacyi boiaźń Boża, owo-
ziele, które kto ma przy sobie, nie mu konwersacya nie szkodzi, i-
ako o naszych powiedział Krolowi Hitzpánskiemu P. Araozius Pro-
wincyał. Ztad też będzie od Pána Boga pomoc, abys i ty w kon-
wersacyi nie potknął się, i drugich Panu Bogu pozyskał. W czym
mamy naśladować Aniołow Stróżow, iako naszych nauczał S. Jgná-
cy, którzy strzegac nas, i przy nas się bawiac, *Semper vident faciem*
Patrú, przecie *zawsze patrza na twarz Boska*.

Także z
wolności
ducha.

7. Przy konwersacyi trzeba zachować wolność i wspaniałość
umysłu, strzegac się pochlebtwa, wolnie prawdę mówiac, i ganiac
co ganieć, i kiedy, i iako, i komu potrzeba; także sprzeciwiać się
obnowiskom: w czym jednak roztropności potrzeba.

Ani siebie,
chwalić a-
ni ganić dru-
gich.

8. Osobliwie tego się strzec potrzeba, abys nie na pochwałę swo-
ię, nie na drugich naganeć nie mówił.

Po reflexyi, jeżeli uznasz iakie twoie w konwersacyach defekty,
żaluy za nie, obiecuy poprawę: pros o łaskę do poprawy potrzebna.

Ponieważ zaś ta inaterya Reflexyi o konwersacyi pożyteczney
nie wszystkim służy: dla tego miało tej Reflexyi, może być

R E F L E X Y A II.

Ná Akty miłości bliźniego.

Postawiwszy się przed obecnością Boga wszystko widzacego, i ie-
mu ofiarowawczy na chwałę, tę zabawę, refleksuy się na te Akty
miłości bliźniego, iako je zachowujesz.

Akt 1. nie
posadzać
bliźniego.

Akt 1. miłości bliźniego, który do rozumu naszego należy, jest,
nie rozumieć źle o bliźnim, ani go sądzić, i potępić w jego defe-
ktach, gdy to do nas nie należy; ale raczej jego niedoskonałości u
siebie wymawiać. Tak nas upomina Chrystus Mat. 7. *Nie sądźcie,*
abyście nie byli sądzeni; bo iakim sądem będziecie sądzeni, i wy będzie-
cie sądzeni. Czemu widzisz źdźbłko w oku brata twego, a białki w
oku swoim nie widzisz. I S. Paweł Rom. 14: *A kto ty jest, który są-*
dziś cudzego sługę: Pánu swojemu stoi, albo upada.

2. Nie gar-
dzić.

2. Akt do woli naszej należący jest, nie gardzić bliźnim dla iá-
kiey jego niedoskonałości, ale go sobie wielce poważać, upatrując
w nim obraz Boski, i samego osobę Chrystusa, którego jest człon-
kiem. Powiedział bowiem Pan Luc. 10: *Kto wami gardzi, mna gar-*
dzi; a kto mna gardzi, gardzi tym, który mię posłał. Patrz na twoie
piękłe defekty.

Reflexya 2. na Akty miłości i bliźniego.

99

3. Nie zazdrościć mu, ani się smuć, gdy go chwala, albo gdy mu się powodzi; ale rączyć cieszyć się z tego, dobro jego dobrem własnym czyniac, i chwalać dyspozycya Boską, że tak chwałę swoją w bliźnich rozszerza: żeby nam Pan Bóg nie mówił, iako mówił zazdrośnemu w winnicy swojej robotnikowi Mat. 20. *Czy oko twoje złosliwe, żem ja dobry? czy mi się nie godzi czynić co chcę?*

3. Nie zazdrościć,

4. Mieć politowanie nad nędzą jego, tak do ciała iako, i do duszy należac: iako upomina Apostoł Rom. 12: *Gaudere cum gaudentibus, flere cum flentibus: Weselić się z weselącymi, płakać z płaczącymi.*

4. Mieć nad nim politowanie.

5. Akt już powierzchowny jest, nie obmawiać, ani wyiawiać, i ganić niedoskonałości bliźniego; ale rączyć chwalić jego cnoty, i talenta. Bo iako mówi Duch S. Prov. 24: *Abominatio hominum detractor: Obrzydzenie ludzi obmowca. I niżej: Cum detractoribus ne commiscaris, quoniam repente consurget perditio eorum: Z obmowcami nie mieszaj się, bo nagle powstanie zguba ich. Co też i Páwel S. mówi Rom. 1: Detractores Deo odibiles: Obmowcy Bogu obmierzli.*

5. Nie obmawiać.

6. Strzeć się pilnie aby nie słać niezgód, powiadać drugiemu, co kto przeciwko niemu mówił, albo uczynił; ale rączyć godzić nieprzyjazne, i od siebie odwrócone. O zaufnikach mówi Duch S. Eccl. 21: *Susurro conquinabit animam suam. Et in omnibus odietur: Podszczuwacz zmaży duszę swoją i we wszystkim będzie nienawidzony. I znowu Eccl. 28: Susurro et bilinguis maledictus, multos enim turbavit pacem habentes. Podszczuwacz albo zaufnik, i nieszczerzy, przeklęty; bo wielu pomieszał, którzy pokoy mieli.*

6. Nie słać niezgód.

7. Ani słowem zelżywym, albo uszczypliwym ani nasmiewaniem, ani żadnym znakiem powierzchownym nie pokázować bliźniemu żadney wzgardy; ale rączyć każdemu należyte oddawać poszanowanie, iako upomina S. Páwel Rom. 12: *Honore invicem praevenientes: Czciać i poszanowaniem wzajem się uprzedzając.*

7. Szanować znakiem powierzchownym każdego.

8. Łagodnie z bliźnimi konwersować, nie sprzeczać się z nimi, nie zaślinuciać ich słowem, albo postaćią surową, twarzą zachmurzoną, okiem gniewliwym. Tak upomina Duch S. *Fili in mansuetudine opera tua perfice, et super hominum gloriam diligere. Synu w łagodności uczynki twoje sprawuj, a nad ludzką chwałę bądźiesz miłujący.*

8. Łagodnie konwersować.

9. Wspomagać i ratować bliźniego w nędżach i niedostatkach jego, tak doczesnych iako i duchownych, czyniac uczynki miłośierdzia. Do ciała należące te uczynki miłośierdzia są. Nakarmić łaknącego,

9. Czynić uczynki miłośierne.

cego, nápoić prágnacego, odziać nagiego, przyiać podroźnego, náwiedzić choruiacego, ábo w więzieniu będącego. Duchowne zaś uczynki miłosierdzia są: Náuczyć nieumieiacego, cieszyć smutnego, náprawić bładzacego, Nie z inšzych cnot ále z uczynków miłolier-nych Bog nas sadzić będzie.

Strzec się
przyiaźni
szczegulney

10. Ale strzec się trzebá zbytniey i nieporzadney miłości bliźnie-
go, która bywa w ten czas, gdy kto więcey się kocha w przyiacielu ni-
zeli w Pánu Bogu, nie czyniac woli Božey, dla zachován a łaski, á-
bo dla upodobánia przyiaciela: ábo kocháiac przyiaciela nie w Pá-
nu Bogu, i nie dla Bogá, to iest. nie dla tego że iest obrazem Boskim,
i Krwia Chrystusowa odkupiony, ále dla urody, dla bogactw, dla ma-
drości: ábo węc brákuiac między osobami, i przekládáac w miło-
ści tych, którzy są dośtátnieyszi, i słáchetnieyszi, urodziwsi. Ná-
statek, tu też należa przyiaźni szczegulne, więkŝe znaki miłości ie-
dnemu pokázuiac niż drugim w zgromádzieniu; co bywa przyczyna
zazdrości, podeyżrzenia, i niezgod roźnych.

Nástępnie LEKCYA o Pokorze. *Iest w Namowách Duchá S.
ná ten dzień wtora.*

MEDITACYA III.

*O trzech szeregách ludzi, i o obieraniu sobie
życia doskonałego.*

Święty Jgnácý w drugim tygodniu, podáie do uwagi trzy sze-
regi ludzi, i dáie reguły o dobrym obieraniu iákiey rzeczy, á osobli-
wie stanu życia; który stan gdy iuż kto obrał, nie ma tu czynić obie-
ránia stanu, ále trwáiac w obránym iuż stanie, może według tych
reguł obráć sobie doskonálszy w tym stanie stopień życia. O tych
tedy dwóch punktách będzie tá Meditacya.

Przygotowanie 1. Imáginuy sobie stan doskonáłości nákształt
woyská, ná roźne szeregi, ábo pułki rozłożonego.

Przygotowanie 2. Proś Pána Bogá áby rozum twoy oświecić ra-
czył, i wola náklonił, ábyś według woli Božey obrał sobie stopień
doskonáłego życia.

Pierwsza część Meditacyi.

Słuchay Duchá S. mowiacego Prov. 13: *Vult & non vult piger:*
Chce i niechce gnuśny. I uważ że trzy są szeregi ludzi w stanie do-
skonáłości, W pierwszym szeregu są ci, którzy porzućwsi w áró-
ści swiá-
ści swiá-

ści światá tego, miłua cnoty, i doskonałość, ále niechca skutecznie zżywać szkodkow do nábycia doskonałości. Bo chca być ubogimi, ále tak żeby im nic nie schodziło ná wygodzie: Chca być pokorni, ále bez ich wżárdy: chca być ćierpliwymi, ále bez przykrosć: chca być Zakonníkami, ále bez záchowania reguł. Ci záiste są głupi; bo chca i niechca iáko ten gnuśny: i sami się sprzećiwiają woli swoiey, podobni owemu choremu, który chce być zdrowym, á żadnego nie chce záżyć lekárstwa.

Pierwszy szereg ludzi prágnaących doskonałości.

W drugim szeregu są ci, którzy prágna dostąpić doskonałości, i do tego końca záżywają szkodkow niektórych, ále według swoiey woli, nie według woli Boskiej. Bo chca ćierpieć, ále to, i od tego, co, i od kogo im się podoba: chca być upokorzeni, ále w tych okázyách, w których się im podoba: chca robić, ále tylko to, i tam, i tego czasu, iáko się im podoba: chca być posłuszni, ále tym Przełożonym którym się im podoba. Ci także są podobni do tego gnuśnego, który chce i niechce: á do tego są skapi przećiwko Bogu, nie całych siebie iemu dáwać, ále co lepszego, sobie záchowuiac, to jest własna wola.

Drugi szereg.

W trzecim szeregu są, nie leniwi, ále ochotni i wierni słudzy Boscy, którzy dla dostapienia doskonałości, gotowi są wszystko opuścić, czynić, i ćierpieć, według woli Bożey, to jest, cokolwiek obacz, że się bárzciej Pánu Bogu podoba; á to ná każdym mieyscu, każdego czasu, w każdej zabawie i urzędzie, choćby co było zmyślności, i woli wlatney przećiwnego: i ówsem prágna, i szukają niewygody, prac, bólów, wżárdy, áby byli podobni Chrystusowi, który nam się stał wizerunkiem wszelákiey doskonałości.

Trzeci szereg.

Część wtóra Meditacyi.

Słuchay Chrystusa o Mágdálenie mowiacego Luc. 10, które słowá Kościół S. przypisuje Nayświętszey Pánnie: *Márya najlepsza część siebie obróć, która nie będzie od niej oddalona.* Więc i ty, á bys obróć sobie najlepszy stopień życia, w którymbyś żył i umarł, uważ który z tych szeregów trzech ludzi, jest doskonałszy, Pánu Bogu miłszy, i tobie pożyteczniejszy. Co żebyś poznał, záży reguł o dobrym obieraniu, które podaje S. Ignacy.

Reguła 1. jest, Myśl, gdyby Cię kto radził, kogo ty w Pánu Bogu kochasz, i wszelakiego dobrego mu życzyś, co byś mu w tym obieraniu porádził: więc też i samemu tobie radź.

Reguły do obierania czego słusznego.

Druga reguła jest, Myśl, gdyby teraz śmierć ná Cię przypádkła, w kogo

w którym z tych trzech Izeregu, radbyś się na ten czas widział zostającego. Więc teraz go sobie obierz, abyś wesoło umierał.

Trzecia Reguła. Myśl, na ładzie Bożym, gdy ślamięsz, z jakiego obierania koment na ten czas będziesz. Więc teraz to sobie obierz, abyś był na ładzie Bożym bezpieczny.

Niosłatek obaczywszy to co widzisz tobie lepszego, udaj się na modlitwę, i oddaj Panu Bogu to obranie twoje, prosić aby je przyjął, i potwierdził.

Rozmowa z Psalmistą Psal. 83: *Elegi abiectione esse in domo Dei mei, magis quam habitare in tabernaculis peccatorum: Obratem sobie Boże mój być wzgardzonym w domu twoim, rączy niż mieszkać w przybytkach grzeszników: a to dla tego, że ten iporob życia obrał tobie Zbawiciel mój, który jest mądrością nieskonczoną, i nieomylnym spraw naszym wizerunkiem: dla tego że ta jest Boże mój godność woli twojej, i ta jest wola godności twojej. A czego ja chcę i chcieć mam krom Ciebie Boże mój, wszystko dobro moje. Dosć mi na samym tobie. Tys jest jedyn, potrzebny, najlepszy dobro. Ciebie tedy sobie samego obieram, i tobie samemu chcę służyć, wszystko opuszczając, czyniąc, cierpiąc, według najsłodszej woli twojej; choć z niewygoda moja, z boleścią, z waga ja, a to w każdej okazyi; każdego czasu, na każdym miejscu, w każdej zabawie i urzędzie, dla tego tylko żeś się tak podoba i żebym ci się podobał. *Confirma hoc Deus quod operatus es: Psal. 135: Potwierd. Boże to coś we mnie sprawił łaska twoja skuteczna. Przenaydosłowniejsza Márko Boska, któraś najlepszą cząstkę tobie obrała, wspomóż przyczyna twoja.**

Jeżeli czas pozwoli, może się czytać LEKCJA o Wzgárdzie świętą, która jest w Namowach Duchá S. na ten dzień trzeci.

D Z I E Ń VIII.

O Męce Páńskiey.

O Męce Páńskiey dacie Meditacye S. Jgnácy w trzecim tygodniu: my krotkie zebranie Męki Páńskiey w tym jednym dniu uczynimy. Koniec zaś tych Meditacyi ma być dwójaki; to jest uzależnianie serdeczne nad Pánem Jezusem cierpiącym, i naśladowanie cnot jego, ośobliwie pokory, ścisłości, cierpliwości; Pátron może być albo S. Fránciszek nabożny do Męki Páńskiey, albo który z Świętych

tych
kład
dzien
cierpia
lwy się
moim,
Panie n
angulu
Krzyż
vivere
go, zyc

Jak

Pr
zranion
Pr
nim.

P U
mowiac
cordare
ie, na p
ce iego,
nie miał
wino go
wym un
dżiny, n
kiedy po
snego ni
ko był p
ciok, i o
go: Boże
niu, w z
o nie ślár
dować Pa
O Boże n
mę zbog

tych Męczennikow, náśládujących Chrystusa cierpiącego náprzy-
kład S. Szczepan, ábo S. Wawrzyniec. Modlitwy strzeliſte przez
dzeń te być mogą. *Miłość moją ukrzyżowany ieſt. IEZU dla mnie*
cierpiący tobie ſię klániam, ciebie wielbię i miłuję nádenſzyſtko, zmi-
łuj ſię nádemną. IEZU ukrzyżowany wyraż ſię iako pieczęć ná ſercu
moim, w myſłách moich, w áffektách moich, w ſprávách moich. Niech
Pánie męka twoja nie będzie dla mnie dáremnie podięta. *Serva mihi*
angulum in Cruce tua IEZU pro me crucifixe. Zachoway mi kącik w
Krzyżu twoim IEZU dla mnie ukrzyżowany. *Inter brachia Dei mei,*
vivere & mori volo. Miedzy rękami ná Krzyżu rozpiętemi Bogá me-
go, żyć i umierać prágne.

MEDITACYA I.

Jáké Pan IEZUS przy Męce ſwoiey cierpiat uboſtvo,
boleſci ná Ciele, i ſmutki ná Duſzy.

Przygotowanie 1. Staw ſobie przed oczy Chrystusa ſmutnego,
zranionego przy biczowaniu, cierniem ukoronowanego.

Przygotowanie 2. Proś o áffekt ſerdecznego politowania nad
nim.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusa przy Męce ſwoiey, do ciebie
mowiacego przez Jeremiaſzá Thren. 3, o niewygódách ſwoich: *Re-*
cordare paupertatis mee, abſinthii, & felis: Pamiętay ná uboſtvo mo-
ie, ná piołun, i żółć. I uważ oſtátanie uboſtvo Chryſtuſowe przy Mę-
ce iego, i niewczáſy, kiedy był i z ſzat wſpólnych obnáżony; kiedy
nie miał i krople wody w tak ciężkim prágnieniu, tylko żółć i
wino gorzka mirra zápráwne, kiedy ná twárdym łózku krzyżo-
wym umierać nie miał gdzieby głowę ſkłonić: kiedy przez trzy go-
dżiny, ná wietrze, ná opale ſłonecznym, w południe, nági umierał;
kiedy po śmierci ani przeſcieradła ná pokrycie ciała, ani grobu wła-
ſnego nie miał, aż mu to z miłoiſierdzia dárowano. Uważ daley iá-
ko był przy Męce ſwoiey opuſzczony od wſzyſtkich niemal przyja-
ciół, i od wſzyſtkich poćiech; tak że mowił do Oycá przedwieczne-
go: *Boże moy czemuś mię opuſcił.* Stoſuyże twoje wygody w odzie-
niu, w żywnoſci, w ſpaniu, w poćiechách, w przyjaćiołách, iako ſię
o nie ſtarał, i w nich ſię kochał; á záwſty áżwiſzy ſię, chćiey náſlá-
dować Páná twego nágiego, i ze wſzyſtkich wygod ogołoconego.
O Boże nieſkończoného máieſtatu, do iákregoś ub ſtwa przyſzedł, ábys
mię zbogacił. Chćiałeś być z ſat obnáżony, ábys mi złotą ſatę chwa-
ły wie-

Wielkie u-
boſtvo i
niewczáſy
przy męce
Chryſtuſo-
wey.

ły wieczney nagością twoją wyszluzyl: Chciałeś być żółcią i gorzka mirra zaprawnym winem napoiony, abym ja potokiem uciech w niebie był urączony: Chciałeś na twárdym Krzyżu odpoczywać, abym ja w delicjach niebieskich wiecznie odpoczywał. Niech będzie na wieki pochwalona ta dobroć twoja i miłość ku mnie. A iakoż ci ja odwdzięczam, gdy najmnieyszy niewygody ścierpieć niechcę? Oslodź mi dobry IEZU żółcią twoją wszystkie gorzkości moje; twoją nagością, moje uczyn mi ubóstwo miłe; twoiego Krzyża twarłością, uczyn mi miękkie wszystkie przykrości moje. Chcę cię w cierpliwym ich znoszeniu nasładować, tylko dopomóż łaska twoja.

Wielkie na
ciebie boleści

PUNKT 2. Sluchay Chrystusa mowiacego do nas o boleściach Ciąta swego przez tegoż Proroká Thien: i. *Attendite & videte, si est dolor, sicut dolor meus: Wważaycie i patrzyćcie iezeli jest boleść, iako boleść moja.* Patrzyć tedy duży moja, na tego Męza boleści, iako od stopy nogi, aż do wierzchu głowy, nie masz w nim mieyscá wolnego od rany. Patrzą na głowę cierniem skłota, na oczy podbite, śmnością i krwią zalane; na uszy zranione, na twarz od policzkow posiniąta, i napuchła; na język od prągnięcia spalony; na ręce i nogi gwoździem przebite; na całe ciało polizarpane, i w jedną ranę obrocone. A temu się przypatrując zawołał. *To wszystko dla mnie, dla mnie, nie dla siebie, ale dla mnie Bog cierpi, aby doszczętnie sprawiedliwości Boskiej za grzechy moje.* A czym ja był godzien tego? O Pánie moy coż jest człowiek, żeś go tak umiłował? O duszo moja iako się nie wzruszysz do serdecznego politowania nad Synem Bozym, tak wielkie bole za ciebie cierpiącym. Gdy by to byłę iedno cierpiąco, wzburzyłoby w tobie uzalenie: a czemuż oschłym okiem patrzasz na Syna Bożego tak zranionego? Czemuć cięsko za grzechy twoje cierpieć najmnieysze ciata boleści, gdy tak okrutne Bog cierpi za ciebie. O Domine, nolo sine vulnere vivere, dum te video vulneratum: Niechcę Pánie żyć bez rany, gdy cię tak zranionego widzę.

Wielkie na
Duszy smutki.

PUNKT 3. Sluchay Chrystusa o twoich smutkach i boleściach Dusze swojej mowiacego Mat. 26. *Smutna jest Dusza moja aż do śmierci.* I uważ, że pod czas męki swojej, Syn Boży, dla nas, wielki cud uczynił, gdy mając zawsze rzetelne iłoty Boskiej widzenie, i z niego idąca równa miłość, przecię iednak oddał cudownie od siebie wesele, które z widzenia iłoty Boskiej, i z miłości błogosławionej koniecznie wypływa, tak iako ciepło wypływa z ognia: a bo więc iezeli miał to wesele ubłogosławiające, złączył cudownie tak wielkie wesele, z wielkim smutkiem. Tego zaś smutku była przyczy-

przy
iłoty
szczę
Dru
prze
przy
duch
Mę
czne
smut
przy
łoty.
iako
Qua
Krole
soror
czyna
ludzi
bi tu
twoje
wese
Dobr
cam.
ktory
O Pá
więce
szczę
tey a
R
us, &
i weyr
męki
czy p
tę Mę
mne;
teczne
za mo
T
na ten

przyczyną, naprzód złość grzechow nátych, które on wszystkie w istocie Boskiey widział ze wszystkiemi ich okolicznościami, á zwłaszcza że miały być niewdzięcznością zá tak drogie odkupienie. Druga przyczyna była, wielka żarliwość chwały Boskiey, ktorey przeszkody iakie miały być od ludzi, widział doskonałe. Trzecia przyczyna była, politowanie nád nędza ludzka, tak doczesna, iako i duchowna; gdy widział zburzenie Jerozolimy, kátownie przyszłe Męczenników, utrapienia różne swoich wybranych, potępienie wieczne odrzuconych. Z tych tedy przyczyn tak się bázro smucił, że smutek ten był aż do śmierci, to jest tak wielki, żeby go był o śmierć przyprawił, gdyby go była wszechmocność Bosstwa iego nie ratowała. Co uważać, wzbudzał w sobie taki affekt, pytał Chrystusa, iako pytał Jonadab smucącego się Krolewicá Ammoná 2. Reg. 13. *Quare sic attenuaris macie fili regis?* Czemu tak usychasz od smutku Krolewicu niebieski? Ale wiem że mi to odpowieś, co Ammon: *Tamar sororem fratris mei amo: Tamarę siostrę brata mego kocham.* Przyczyna bowiem smutku twego tak wielkiego jest, miłość náturey nászey ludzkiey. Dla niej się to smucisz. *Suscipisti tristitiam meam, ut mihi tuam latitiam largireris:* Przyjąłeś smutek moy, ábyś mi weselność twoię darował. *Smucisz się ábyś mię od smutku wiecznego uwolnił, á wesele mi niebieskie ziednał.* Ale biada, mi żem ja ciebie Oycze moy i Dobrodzieiu. grzechami memi zły syn zasmucił, i do tych czas zasmucam. Bo iżeli *maledictus qui exasperat matrem Prov. 3.* Przeklęty który drażni matkę: toć też przeklęty kto zasmuca Oycá swego. O Pánie, niechże ná to przeklęctwo nie zarábiam sobie. Niechę cię więcej grzechami memi smucić, ale chcę ciebie smutnego dla mnie, cieszyć, wszystkie sprawy moje czyniąc do smáku woli twoiey, osobliwie w tej á w tej okazyi.

Rozmowa do Oycá przedwiecznego. *Protektor noster aspice Deus, et respice in faciem Christi tui. Psal. 83.* Obrońco náš pátraj Boże, i weyrzy ná twarz Chrystusa twoiego, á odpuść grzechy moje, dla męki iego. Weyrzy ná tę twarz iego blada, smutna, pośiniała; ná oczy podbite, i krwią zawrzące; ná uszy cierniem zranione; á przyimiij tę Mękę iego zá moje uszá niepowsiąghwe, zá oczy moje nieskromne, zá uszy dworne. Przyimiij iego nágosć, zá moje wygody zbyteczne; iego boleści i rany, zá moje złe nćiechy; iego zelżywości, zá moię wyniosłość, &c.

Tu służy LEKCYA o Cierpliwości. Jest w Namowách Duchá S. ná ten dzień pierwsza.

MEDITACYA II.

O tym co Pan JEZVS cierpiat przy Męce swoiey
ná Honorze, i ná sławie.

Przygotowanie 1. Pátrrz ná Páná Jezusa zwiázanego, oflawionego i zelżonego przed różnemi sędziámi.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę náśladowania w pokorze Chrystusa.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusa opowiadácego swoie zniewagi w Psálmie 21: *Ego autem vermis & non homo, opprobrium hominũ, & abjectio plebis: Ia robak nie człowiek, zelż. w. sc. ludzi, i odrzucenie pospolstwa.* Gdzie zniewagi Chrystusowe ná trzy części dzéla się. Naprzód: że się z nim obchodzono nie iáko z człowiekiem, *ale iáko z robakiem;* gdy był w Ogroycu zdeptány iáko robak: gdy był u Káifaszá, á potym przy cierniowym koronowaniu zeplwány iáko rzecz naypodlejsza. Druga: *że był zelżywoscia ludzi;* gdy był wyśmiany i wzgárdzony iáko głupi u Herodá i znowu przy cierniowym koronowaniu od żołnierzow był wyszydzony, náostátek ná Krzyżu od Łotrá, i Arcykáplánow był naygrawany. Trzecia: *że był odrzuceniem pospolstwa,* gdy był od Zydow odrzucony, i wydány ná sad Piłatowi sędziemu obcemu; gdy był od pospolstwa w obieraniu Łotra Bárabbaszá, odrzucony: gdy był zá miásto ná ukrzyżowanie wyrzucony. Te wszystkie zelżywości pátrrz iáko ponosi Zbáwiciel twoy, stosniac wolá swoię, do woli Oycá przedwiecznego, i cieszac się że przez honor swoy zruinowány, chwálá Boska miáła być wywyższona. A ty iáko się spráwuiesz w máłych okázyách, umnieyszonego honoru swego, lubo ieszcześ nie zdeptány, nie zeplwány, z Łotrámi nie zrownány? A przecież godzieneś wzgárdy dla niedoskonałości twoich; á Syn Boży godzien był czci wszelákiey. Wzbudź tedy te w sobie affekty: *Vpadam z ukłonom przed toba Synu Boży dla mnie zdeptány zeplwány, wyśmiany, zelżywościami násycony.* Tyméś u mnie droższy, iméś dla mnie stał się podlejszy. *Vznawam żeś godzien zá te twoie Panie kontempty, wziáć wszeláká cześć i chwálę.* Niechżeć będzie Krolu wiekow niesmiertelny, chwálá i cześć ná wieki. *Wstydząc się pychy moiey, że tak uciekam przed naymniejsza wzgárdá u ludzi: Zá tę pychę moię, abym iá nágrodził, oddáć cię niewymowná w ponoszeniu kontemptow pokorę.* Chcę cię Krolu moy w tey, i w tey okázy náśladowáć. *Doday tylko łáski twoiey skuteczney.*

Jákie kontempty cierpiat Chrystus przy męce swoiey.

PUNKT

PUNKT 2. Słuchay Chrystusa o swoim ná sadách oflawieniu, i o potwarzách, mowiacego w Psálmie 25: *Insurrexerunt in me testes iniqui, & mentita est iniquitas sibi: Powstali ná mnie świadkowie nie-sprawiedliwi, i skłamała nieprawość sobie.* Uwáž tedy iák ciężkie zbrodne i potwarzy zádano Synowi Bożemu, który był bezgrzeszny, i sama niewinnością. U Káisfalszá bowiem naywyższego Káplána ofadzony jest zá bluźniercę. U Pisatá oskárzony zá złoczyńcę, zá zwodźciela, zá buntowniká ná Cetarzá, zá prágnałego części krolewskiey. Też potwarzy zádano mu u Krola Herodá, i całego dworu jego. Te zaś obelgi i potwarzy były zádane od záiadłych nieprzyjaciół, á nie tylko od pospolitych ludzi, ále też i od Arcykáplanów, ktorzy mieli wielką powagę. Do tego były zádane ná trybunałach u sędziów naywyższych, to jest u Krolá Herodá, u naywyższego Biskupa Káisfalszá, u namiestniká Cesarzkiego Starosty Pisatá. A przecież te potwarzy i nieślawę, o iáko cierpliwie znošíł Pan twoy, bez żadnego rankoru, i prágnienia pomsty, bez skutku, ále z wetelem, gárdząc sławą u ludzi, á z wolą Oycá przedwiecznego zgadzaiac się. A to dla przykłądu i pociechy slug swoich, gdy ich zowiá zwodzicielimi, mowi S. Augustyn. A ty iáko znosisz ięzyki ludzkie, oskarżenia niewinne, ob nowilká; á przecież pochodzące nie od tak zawiśłych ludzi, i nie tak ciężkie. Podziękuy zá przykłąd cierpliwosći Zbáwicielowi twojemu. Gardź dźwiękiem i świstem sławy ludzkiey. Wzbudź w tobie prágienie być odzianym wtę bawę Pána tworego, to jest w nieślawę u ludzi, dla náśladowania jego, gdyby to bez g zechu bliźniego było. Affekt. O! Krolu chwaly iákoś ciężko oflawiony, i potwarzony! Nágradzam ile mogę te bluźnierstwa i potwarzy tobie zádane, i przed całym światem wznawam żeś bezgrzeszny, żeś jest sama niewinnością. Wieleś poniosł bluźnierstw i potwarzy tyle rázy cię wielbię, wywyżsam, i z Aniolámi Świętymi ciebie chwale mówiac: Święty, Święty Święty Pan Zastępow. Błogosławieństwo, jasność i cześć niech ci będzie ná wieki. Dziękując oraz Synu Boży, żeś mię przykłądem twoim náuczył nie dbać o sławę u ludzi, która tak jest omylna, i odmienna. Od tych czas, apud te laus mea Deus, Psal. 21. Wziytká chwałá moia u ciebie zostawác będzie; bo tam jest prawdziwa, tam nieodmienna.

Jáké oflawienie i potwarzy.

PUNKT 3. Słuchay ietazce Chrystusa opisuiacego w Psálmie 37, iáko się spráwował w tych swoich kontemptách, i w oflawieniu: *Ego autem sicut surdus non audiebam, & sicut mutus non aperiens os suum: A ja iáko głuchy nie słuchałem, i iáko niemy nie otwieraiac ust swoich,*

Jáko to wszystko znosił.

swoich. Abowiem te tak ciężkie zniewagi tak wzruszały Chrystusa iako głuchego, albo iako kámién; tak w sercu iego nie było żadnego gniewu, ani smutku. Pokazał się też w ten czas niemym, bo o nim mowi Ewángelia: *IESVS autem tacebat: A IEZVS milczał, ani się uskarżał, ani wymawiał, ani odpowiadał, tylko w ten czas gdy był poprzyjęzony od Arcybiskupa, albo ná sadzie od Stárosty wyraźnie spytany. Ządziwuy się takiey pokorze i cierpliwości: oraz reflektuy się ná twoie uskarżania się, wynawiania się, słowami odcięcia; á náucz się iako się masz sprawować w kontemptách, w potwárzách, i w złym udaniu; á w tych okáyach postánów náśladować Chrystusa Hetmána twoiego.*

Rozmowa. O niewinny i najciszzy Báránku, któryś, gdy Cię tak okrutnie strzyżono, i owszem z sławy, i z pocztowości odzierano, takżeś milczał, dziwuię się tak wielkiey twoiey pokorze i cierpliwości. Záluię zá moję pychę i mecierliwość w mniejszych daleko okáyach. Zá nię ofiánuję tobie pokorę twoję i cierpliwość. Day mi Pánie, ábym gárdzac wzgáda moją, i nieślawą u ludzi, Ciebie náśladował.

REFLEXA.

Ná Akty Cierpliwości, i ná pomocy do niej.

Postáwiwszy się u nog Chrystusa ukrzyżowanego, á odnowiwszy intencya, reflektuy się iako czynisz Akty Cierpliwości, gdy się co przykrego tráfi. **Te zaś są Akty.**

Nie uważać
tego co się
tráfi cier-
pieć.

1. Nie ápprehendować, ani uważać tych przykrości, które się nam tráfi cierpieć; ále ráczey nie przypuszczać myśli melánocholicznych, i w utrapieniu myśl gdzie indziej obrocić, myśleć o iákiey pilney zabáwie: albo więc uważać, że i jedná zła rzecz w tym życiu śmiertelnym tráfić się nam nie może, oprócz sámego grzechu; bo w inszych przeciwnych przypadkach záwsze może się co dobrego nam i pożytecznego náleść. Co się też już stáło, róztáć się nie może.

2. Nie przypuszczać do
serca zámieszánia.

2. W utrapieniu zachować pilnie pokoy serdeczny, nie przypuszczać do serca smutku, gniewu, ani żadnego pomieszánia: bo się przez to i zdrowie psuie, i zasługá: i tak dwójáká szkodę cierpiemy; i utrapienie, i grzech. Do tego pomoże pámietać ná to, że wlystkie przykrości opátrność Boska tajemná madrości swojej ráda ná nas przepuszcza, upátruiać w utrapieniu naszym większą chwałę swoją, i pożytek náš; według tego co mowi Prorok Amos 3: Nie

mąsz

máš w mieście żadnego złego, (opócz grzechu,) ktoregoby Pan nie uczynił. Zaczym fratunek náš składać mamy ná łono máci czyn-
skie opátrności Boskiej, według tego iáko nápomina S. Piotr 1.
Petr. 5: *Omni sollicitudinem proicientes in eum, quoniam ipsi cura est
de vobis: Wszystek frásunek wász rzuciáć ná niego, bo on ma stárání
o was.*

3. Strzec pilnie w ten czas trzebá ust, żeby z nich nie wybuchnę-
ło słowo niecierpli- e; iákie są przekłétwá, obmowiská, słowa zel-
żywe ná tych którzy nam przyrosć czynią; i ówsem w ten czas
milczeć, i słowem nie oddáć, áni się przed drugimi utkarzáć. Tak
czytił Dawid Krol, który o sobie mówi Psal. 38: *Posui ori meo cu-
stodiam, cum consisteret peccator adversum me: obmutui, & humiliatus
sum, & siliui: Potożytem straż ustem moim gdy stánał grzesznik prze-
ciwko mnie: zánie mialem, i upokorzytem się, i milczalem. I niżej:
Opprobrium insipienti dedisti me: obmutui & non aperui os meum, quo-
niam tu fecisti: Podales mié nierozumnemu ná zniewagę: zánie mia-
łem, i nie otworz. tem ust moich, bo ty to uczynił. Do czego po-
może zágrzesć utrapienie pod nogámi Chrystusa ukrzyżowánego, i
wszystkiego zapomnieć.*

4. Żadnego nie pokazać po wierzchu znáku niecierpliwości; iá-
kie są zachmurzenie twárzy, zmarszczenie ná czele, wzrok strážny,
wołánie, rzucánie rak.

5. W sercu cieszyć się wola Boża, tak o nas rozporządzájąca; iá-
ko się cieszył Páweł S. gdy mówił 2. Cor. 12. *Placeo mihi in infirmita-
tibus meis, in angustis: Mam upodobánie w niemocách moich. w uci-
skách. I ták. 7. cap. 7. Repletus sum consolatione, superabundo gau-
dio in omni tribulatione nostra: Napelniony iestem pociechą, obfituję
weselem we wszelakim utrapieniu nášym.*

6. Przypomnieć sobie w ten czas Chrystusa, więcey dáleko nie-
winnie cierpiacego, i cieszyć się że on nas podobnymi sobie czyni,
że nam kroplę gorzkości z kielichá swego, że cząstkę reliqwy z
Krzyża swego, przyslić raczył. Tak upomina S. Páweł Hebr 12: *Per patientiam curramus ad propositum nobis certamen, aspicientes in
authorem fidei & consummatorem Iesum, qui proposito sibi gaudio susti-
nuit crucem. Przez cierpliwość bieżmy do záłożoney nam bitwy, pá-
trząc ná Sprawcę wiary i dokonýwájacego Iezusa, który záłożyn sýł so-
bie wesele, cierpiál krzyż. I S. Piotr náucza 1. Petr. 4: *Christo in
carne passó, & vos eadem cogitatione armamini: Gdy Chrystus w cie-
le uciérpiál, i wy się ták myslá uzbrajajcie. Zaczym gdy się co tráfi
cier-**

3. Milcze-
nie chováć
w ten czas.

4. Nie poka-
zác po sobie
znaku nie-
cierplivo-
ści.

5. Cieszyć
się w wola
Boża.

6. Wspo-
mnieć ná ka-
ránie zá-
grzechy.

Pustyni Bogomyślney Dzień 8.

NO

cierpieć, mowmy: A co to względem tego, co dla mnie Chrystus cierpiał?

7. Wspo-
mnąć na ka-
ranie za
grzechy.

7. Uznay w ten czas, żeś za grzechy twoie przeszłe, większego karania godzien; zacząłm mów z prorokiem Mich. 7: *iram Dominus portabo, quia peccavi ei: Gniw iński ponosi będę, bom mu zgrzeszył.* Abo z Dánielem cap. 3. *Omnia quae fecisti nobis Domine, in te ro iudicio fecisti: Vszelko coś nam Panie uczynił, słusnym sadem uczyniłeś.* Abo z S. Augustynem: *Panie tu pał, tu rab, żebyś na wielki przepuścił.* Wolę tu cierpieć niżeli w piekle, abo w czyściu. Abo z S. Franciszkiem Borgiazem: *Infernus domus mea est: Piekło domem moim jest.* A czemuż tak małe przykrości zniesć niechę?

8. Dzięko-
wać P. Bo-
gu za utra-
pienie.

8. W utrapieniu błogosławić Pana Boga, i dziękować mu za utrapienie, mowiac z Jobem: *Pan dał Pan wziął sławę, zdrowie &c. niech będzie imię jego błogosławione.* Panie bądź błogosławiony za to utrapienie.

9. Prosić o
cierpliwosc

9. Prosić Pana Boga o łaskę cierpliwości, która od niego pochodzi. Tak mowi Dawid Psal. 61: *Deo subiecta esto anima mea, quoniam ab ipso patientia mea: Bogu bądź posleżta duszo moia, bo od niego cierpliwosc moia.* I w Psalmie to do Boga mowi: *Quoniam tu es patientia mea: Bo ty jest Boże cierpliwosc moia.*

10. Pragnąć
więcej
cierpieć.

10. Pragnij więcej cierpieć, iżeś wola Boża; iako się w Lekcyi powiedziało o Jobie. Tak też mawiał S. Franciszek Xawier: *Domine non auferas hanc crucem, nisi des maiorem: Amplius amplius cruciari: Panie nie bierz tego krzyża, aż daś większy.* Więcej a więcej cierpieć.

11. Nie szu-
kać poćie-
chy od stwo-
żenia.

11. Nie szukay w ten czas poćiech od stworzenia, udawaiac się na próżne rozmowy, na konwersacya niepotrzebna, z utrata czasu; ale tylko uciekay się do rozmowy z Panem Bogiem, do rozmyslania o Męce Pánkskiej, do nawiędzenia Najswiętszego Sakramentu. Czego dał nam przykład Pan JEZUS w Ogroycu, gdzie gdy na niego nastąpił smutek, on *dlużej się modlił.*

12. Nie u-
stawać w
cnoście.

12. Strzec się trzebá, żebyś dla smutku, który przychodzi, dla prześladowania, abo dla niepowodzenia się w urządzie, i w sprawach twoich, sercá nie tracił, i z gnusności rąk nie opuśczał, zaniechuiac tego co byś mógł uczynić na chwałę Boską, i na zbawienie bliźnich. Tak mowił w utrapieniach swoich Job c. 27: *Iustificationem meam, quam capere tenere, non deferam. Wsprawiedliwienia mego, quod rem zaciał, nie opuszczę.*

13. Naostatek, Tym ktorzy nam przykrość zádali nie pokazy-

wać

wać gni-
zować
za złe,
Akt
ci w Ro

Pon-
zbytecz-
czci, i s-
łości do-
Augusty-
kub Abo
peżadlin-
tku zatk-
pliwym.

Dru-
iako syn-
Peto nate-
też czyn-
co mowi-
vis ad fut-
wnania
nas obian-
iako mo-
monerę
stwo, cho-
właśnie i-
lud pienia-
bráli:
chwały wi-
stwa: bo t-
ska będzie-
dnák z wo-
sobie kup-
dze same
swoię má-
mowi ren-
senti est mo-

wać gniewu, ale się w nich szczerze kochać, twarz im łagodną poká-
zować, usługi przyiázne czynić, za nich się modlić, oddając dobre
za złe, iáko upomina S. Páweł.

Akty Cierpliwości są opisane w Książce naszey o Drogiey Smier-
ci w Rozdz. 16. § 9.

Pomocy do Cierpliwości.

Pomoże do Cierpliwości w utrapieniu to. Naprzód nie mieć
zbytecznego affektu do żadney rzeczy stworzoney, mianowicie do
czci, i sławy u ludzi. Każdy bowiem smutek i goiew pochodzi z mi-
łości do iákiej rzeczy, która nam kto odbiera. Bo iáko mówi S.
Augustyn: *Bez boleści się nie trąci, co się trzymało z miłością.* I S. Já-
kub Arostoł ná iáko: *Zład wojny i swáry między wámi, uczełi nie z
pożadliwości, które są w ciebie trąsły?* Trzeba tedy to zrodło smu-
tku zatkąć, to iest miłość rzeczy stworzonych, kto chce być Cier-
pliwym.

Pierwsza
pomoc, nie
mieć affe-
ktu do stwo-
rzenia.

Druga: Pomoże do Cierpliwości w utrapieniu, w niebo pátrząc,
iáko synowi w mękách rádziłá mátká Máchábeyczykow. 2. Mach 7:
Peto nate, ut aspicias in calum: Prośę cię synu, wejrzyj w niebo. Co
też czynił S. Szczepan przy kámielowaniu swoim: á oraz uważać
co mówi S. Páweł Rom. 8: *Non sunt condigne passionis huius tempo-
ris ad futuram gloriam que revelatur in nobis: Nie ma godnego poro-
wnania co cierpiemy tego czasu, do przyszley chwały, która będzie w
nas obciáwniona.* Gdzie Apostoł imáguie sobie te utrapienia nasze,
iáko monetę, za która kupiemy sobie chwałę niebieską. Tę zaś
monetę rzuca Pan Bog między nas, kiedy przepuszcza ná nas ubo-
stwo, choroby, zelżywości, prześladowania, i inżé dolegliwości, tak
właśnie iáko Krol pod czas iákiego triumfu swóiego, rzuca między
lud pieniądze: toć się mamy chciwie ubiegąć, żebyśmy tę monetę
bráli. Prawdá, że tá monetá sámá przez się nie waży ná kupienie
chwały wieczney, iáko kilká szelagów nie waży ná kupienie krole-
stwa: bo te utrapienia są *huius temporis, są w czasie,* á Chwałá niebie-
ska będzie po wśzystkim czasie, á zátym będzie wieczna: przecież ie-
dnák z woli Boskiej i z láski ma cenę tá monetá taka, że możemy
sobie kupić za nią królestwo niebieskie: tak iáko skorżane pienią-
dze są z siebie nie wiele waży, ale z woli i z láski królewskiej,
swóie mają cenę do kupienia iákiej drogiey rzeczy. Toż wyráźney
mowi tenże Apostoł ná drugim mieyscu 2. Cor. 7: *Id quod in prae-
senti est momentaneum & leve tribulationis nostra, supra modum in su-
blimi.*

Druga po-
moc, zapá-
trować się
ná chwałę
wieczną.

blimitate aeternum gloria pondus operatur in nobis: To co teraz, jest na moment krotko trwające i lekkie utrapienie nasze, zbytnie nad zamiar, na wysokość wieczna chwaly wielkość, iako wagę iaka sprawnie w nas. Uważ tedy, że co teraz cierpisz, iest utrapienie momentowe względem wieczności, a oraz iest małe i lekkie względem grzechów, za które masz się wyplacać; małe względem tego co Chrystus za ciebie raczył cierpieć: małe względem tego co dla Chrystusa cierpieli Męczennicy Święci: a osobliwie małe względem zapłaty nieskonieczney, która Pan Bog cierpliwość płaci. Ta bowiem zapłata będzie *Supra modum et in sublimitate, będzie zbyteczna, nad zamiar, a do tego będzie na wysokość.* Będzie zbyteczna, bo niezmierna i nad zasługi twoje; będzie też na wysokość, bo nie będzie taka, iakie są dobra ziemskie, które są podległe różney odniamie, ale będzie położona na prawdziwey gorze Ołimpie, gdzie żadne złe przytłapić nie może. A naostatek ta zapłata będzie *aeternum gloria pondus, wieczna chwaly waga,* nie dla tego żeby miała ućmkać iako waga ućmka; bo chwala wieczna po milionach wieków, zawsze będzie się zdawała nowa, i zawsze będzie miła; ale dla tego zowie się waga bo ma w sobie tak wielką uciechę, że siły nasze nie mogłyby jej znieść ale byłyby od niej przystłumione, gdyby ich *lumen glorie, światło chwały* nie ratowało, i nie wspomagało. Tę tedy chwałę wieczną wagę, nie tylko przynosi nam tak małe utrapienie, ale też *operatur in nobis, sprawnie w nas,* tak iako oracz gdy ziemię orze, gdy rądlę, gdy bronami żelaznemi zawłoczy, tym samym i sprawnie w niey urodzay zboża.

Trzecia po-
moc, pamię-
tać na mękę
Pąską.

Naostatek gdy nas w utrapieniu odwołuje od cierpliwości albo cząrt, albo zmyslności naszej, albo próżna chwala, pomoże tak mówić, iako Pan JEZUS mówił do Piotra, gdy go odwołuje od cęki jego: *Calicem quem dedit mihi Pater non bibam illum? Kielich który mi dał Ociec nie będę pił?* Joan. 18. W których słowach zamykają się wszystkie przyczyny, które nas zachęcić mają do znoszenia cierpliwego wszelakich przykrości. Pierwsza przyczyna iest, że ta choroba, ten ból, ta zniewaga, to osławienie, nie masz porzytać sobie za morze, w którymby się zgromadziły wszystkie rzeki przykrości; iaka była Męka Chrystusowa, o ktorej mówi Dawid w ośobie Chrystusowej: *Veni in altitudinem maris, et tempestas demersit me: Przyszedłem na głębokość morską, i nawałność zatopila mię:* Psal. 58: ale masz rozumieć, iako rozumiał Chrystus o inncy twoicy, że iest tylko kielich mały, trochę przykrości w sobie mający, stosować to u-

trapię-

trapię
gloria
szcza,
wosc
rozrze
mniey
wylam
żem
nie P
patrz
na p
nie; i
prac p
aby z
Ni mi
Joan.
rozua
go a
JEZUS
calicem
ale mo
ślemy,
ia prze
czac n
git Dor
m i e,
się pok
rze; b
gá, bez
śnemu
iako ch
Kielich
wne iest
ce Chry
Bog pr
szodek
gdy str
czenia
do tego

trapienie *ad culpam que dimittitur, ad gratiam que immittitur, ad gloriam que promittitur*: do grzechu który Bog za cierpliwość odpuszcza, do łaski która do cierpliwości daje, do chwały która za cierpliwość obcuje, iako mówi S. Bernard. Tak bowiem bądźcie, że nie rozszerzać sobie, i nie rościć się, ale w apprehensyi twojej utracić sobie utrapienie, *inundationem maris, quasi lac suges, wylanie morza iako mleko ssać będziesz*, Deut. 33. Potym mówi Pan, że Pół tego była kielichem który mu dał, nie Judasz, nie Kaifasz, nie Piłat, ale Ociec; aby nas nauczył, że w utrapieniu nie mamy patrzeć na tego nieprzyjaciela naszego; który nam je zadaje, albo na przypadek taki, ale na Pana Bogą, który przepuszcza to utrapienie; iako mówi Dawid, gdy mu ślaniał poddany jego Semei: *Dominus prope est, ut malediceret David* 2. Reg. 16: Pan Bog mu przykazał aby przepuścił Dawidowi: albo iako mówił Pan JEZUS Piłatowi: *Nemalibys* żadney mocy nademną, gdybyc nie była dana z wierzchu, Joan. 19. Kto inaczej się sprawnie w utrapieniu, ten tak czyni nie rozumie iako i pies, który, gdy kto na niego cisnie kamięń, gryzie go, a nie upatruie, kto go cisnął z gory. Do tego nie mówi Pan JEZUS, że mi kielich męki dał Bog, iako mówił Jeremiasz: *Accepi calicem de manu Domini: Wzięłem kielich z ręki Pańskiej*, Jerem. 25: ale mówi: *Kielich który mi dał Ociec*: aby nas nauczył, że kiedy myślimy, że na nas Bog przepuścił iaką przykrość, mamy rozumieć, że na przepuścił iako Ociec dobroćliwy, że wewnątrzności Ojcowskich życząc nam dobrego, iako o nim mówi Mędziec Prov. 3: *Quem diligit Dominus, corripiu, & quasi Pater in Filio complacet sibi*: Kogo Pan miłuje, karze, i iako Ociec w synu kocha się. Wszak i Ociec nie tylko się pokazuje Ojcem, kiedy syna gwałtce, ale też i kiedy go sam karze; bo to do Ojca samego należy, gdyż syna karać nie może służący, bez pozwolenia Ojcowskiego. A jeżeli ten Ociec samemu własnemu pierworodnemu Synowi swemu niewinnemu nie przepuścił, iako chcemy aby nam ten Ociec przepuścił? Jeszcze nie mówi Pan: *Kielich który mi dał Ociec, ale który mi dał*; dając znać, że to było dawne jeszcze przed wieki postanowienie Ojca przedwiecznego o Męce Chrystusowej: abyśmy, gdy się trafi co cierpieć, myśleli, że Pan Bog przed wieki gdy nas przeznaczał do chwały wieczney, iako strzodek tego przeznaczenia, ordynował nam to utrapienie; które gdy strząśniemy z siebie, przerwiemy sznur i porządek przeznaczenia naszego, z niebezpieczeństwem zguby wieczney; bo podobno do tego utrapienia Pan Bog przywiał zbawienie nasze, ktoregoby

nie dał bez tego utrapienia; ponieważ tak bywa pospolicie, że *omnes qui placuerunt Deo, per multas tribulationes transferunt fideles*. Wszyscy którzy się podobali Panu Bogu, przez wiele utrapienia przeszli, wierze nie się pokazując. Judit 8. Naostrzątek mówi Pan: *Niechceś abyś pił ten kielich?* dając znać na pociechę naszą, że to utrapienie które cierpisz, prętko przejdzie, iako napój, gdy kto go pije, prętko przechodzi. Więc jeżeli dla zdrowia przyjmiesz mle kubek lekarski choć gorzki, i obmierzył, dla tego że po tej nie długiej gorzkości, następuje pożądane zdrowie: czemuż dla wiecznego zbawienia, nie przyjmiesz z rak Boskich kielichą gorzkiego, ale zbawionego, i nie inowisz: *Calicem salutaris accipiam*: Kielich zbawienia wezmę. Psal. 115? Czemu go sobie nie śmiesz mówić: *Et calix meus inebrians, quam praeclarus est*: Kielich mój o tak zacny? Tak te słowa Pánkie uważa P. Segneri in Manna 22. Apr.

Tu należy LEKCYA o Wdzięczności naszej za Mękę Chrystusowi. Jest wtóra na ten dzień w Namowách Duchá S.

MEDITACJA III.

O Chrystusie ukrzyżowanym.

Przygotowanie 1. Staw się na gorze Káwaryi pod nogami Chrystusa ukrzyżowanego.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę, abyś poznał, iako masz być wdzięcznym za dobrodziejstwa odkupienia.

PUNKT 1. Słuchaj Pána Jezusa z Krzyża do ludzi ziemskich, to jest kochających się w dobrach ziemskich. mówiącego przez Jobá cap. 16: *Terra ne operias sanguinem meum, nec inveniat in te locum latendi clamor meus*: Ziemia nie zakrywa krwi mojej, i niech w ciebie nie najdzie miejsca skrycia, głos mój. Gdzie uwaga, że ten zakrywa ziemią Krew Chrystusową, który iej nie dopuszcza sprawować pożytków w duszy swojej, dla miłości ciała, i dobr ziemskich: i tak nie znać na duszy jego Krwi Chrystusowej, iakoby iej tam nie było. Ten zaś przytłumia głos Chrystusa ukrzyżowanego, i Krwi jego, kto nie dopuszcza, aby ta Krew wołała na niego do Bogá o miłosierdzie, i o sprawowanie swoich pożytków na duszy jego: ponieważ iako mówi S. Páweł Hebr. 12: *Krew Chrystusowa lepiej woła do Bogá, niż krew Ablowá*; bo ta wołała o pomstę, a Krew Chrystusowa wołała o miłosierdzie. A któreż pożytki sprawuje na duszy naszej Krew

Ktore pożytki na duszy sprawuje Krew Chrystusová, i dla czego ich nie sprawuje.

Chry:

Chry
Bogá
Chry
Apoc.
lili. Ap
krapia
pożyte
żadliw
biny, z
Sangw
ieści, w
duży
nima k
wna, i
dy Chry
żytek m
krew m
aża nie
miłości
skutecz
flekty
wieki Z
rzył pot
iey, na
zności m
mi affek
moiej o
per nos
Zbawicie
pragnien
zne w cn
krople k
Zbawicie
do Bogá
duszy m
za ciebie
PUNKT
z Krzyż
culum su

Chrystusowá, kiedy nie iest ziemia pokryta, i o ktore pożytki do Boga woła? Pierwszy pożytek Krwi Chrystusowey iest, że nas Chrystus Krwią swoią omywa z grzechow nászych. iáko mowi Jan S. Apoc. 1: i dla tego Święci omyli sáty swoje we krwi báránka, i wybielili. Apoc. 7. Drugi pożytek, że tá Krew iáko rosa niebieska pokrapiaiac serce násze, czyni ie żyzne, i rodzace zaslugi. Trzeci pożytek, że tá Krew słuźnie áplikowána, gási ná duszy ogień požadliwosci. Czwarty pożytek, że krople tey Krwi, iáko drogie rubiny, zdobia duszę naszą cnotami: Co o sobie mowiła S. Agnizka: *Sanguis ejus ornavit genas meas: Krewiego ozdobiła iágoty moje, to iest, wstydliwoscia.* Náostátek, pożytek Krwi Chrystusowey iest, że duszy naszej życie duchowne i żywosc dáie; i może się mowić: *Anima hominis in sanguine est: Duszá ludzka, to iest duszá duchowna, i duszá boska ktora Bogu żyjemy, w tey krwi iest.* Pytá się tedy Chrystus ukazyżowany: *Qua utilitas in sanguine meo? Co zá pożytek w tobie ze krwi moiey wylaney? Czy spráwuie w duszy twoiey krew moia te j ożytki? á rzeci nie spráwuie, czemu nie spráwuie? á za nie dla tego, że ziemia pokrywał te krew, to iest, tłumisz iá miłoscia ciáła i dobr ziemskich, i głos icy także tłumisz, że nie woła skutecznie do Boga, ábyć ziednáła ná duszy twoiey te pożytki? Reflektuy się ná to, i wzbudź w sobie te áffekty. Bądź pochwalon ná wieki Zbáwicielu moy, żeś mi w ránach twoich iáko w zrzodlách otworzył potoki drogiey krwi twoiey, ná omycie duszy moiey, ná ozdobienie icy, ná ugáśenie požadliwosci moiey, ná spráwienie w sercu moim żyzności w cnotách. Dziáda mi, że iá te krew miłoscia ciáła, i ziemskimi áffektami tłumię, i pokrywam, dla czego tych požadánych w duszy moiey oná nie spráwuie skutkow. O dobry IEZU: Sanguis tuus sit super nos: Niechże krew twoia będzie nád námi. O droga Krwi Zbáwiciela moiego tyś iest wodá żywa, omyi duszę moię, i zagás w niej prágnienie požadliwosci: tyś iest rosa niebieska, uczynź serce moje żyzne w cnoty: tyś iest drogi oleiek balsamowy, ulecz rány duszy moiey. O krople krwi lezusowey drogie rubiny, ozdóbcie duszę moię! O krwi Zbáwiciela moiego lepiej woláiąca niżeli krew Ablowá, wotay zá mna do Boga o miłosierdzie. Wotay i do serca moiego, ábym cię śánował ná duszy moiey, i ciebie grzechami nie spēcił: wotay ábym był wdzięczny zá ciebie, dla mnie przelana.*

PUNKT 2. Słuchay ieszcze mowiacego do ciebie Chrystusa z Krzyżá, Cant. 8: *Pone me ut signaculum super cor tuum, ut signaculum super brachium tuum: Połoz mię iáko pieczęć ná sercu twoim, iáko*

Jako wyraża
ś się u Ciebie
namy Chrystusa
ukrzyżowanego.

iako pieczęć na ramięniu twoim. Dwuch rzeczy od Ciebie żada Zbawiciel twój, dla Ciebie ukrzyżowany: naprzód żada, abyś go na ferce twoim wyraził, to jest na pamięci, na rozumie, i na woli twojej, (to bowiem znaczy serce w piśmie świętym,) które wyrażenie Chrystusa ukrzyżowanego ma być przez pamięć i myśl o nim częsta i nabożna, a oraz przez miłość gorącą ku niemu. A potym żada, abyś go wyraził na ramięniu twoim, to jest na wszystkich powierzchownych siłach twoich, dla iego tylko chwały, wszystkie sprawy powierzchowne czyniac, a oraz w nich przez naśladowanie wyrażając iego pokorę, ścisłość, cierpliwość, posłuszeństwo. A czy nie słuszney rzeczy żada? czy nie godzien tego ten Zbawiciel, który dla Ciebie na Krzyżu tak sromotnie i okrutnie dał się zabić. Więc wyraż go na ferce twoim, i z nim te słowa: *Amor meus crucifixus est: Miłość moją ukrzyżowany jest.* A oraz żebyś go i na całym tobie wyraził, przybij się do Krzyża iego, mowiac z Apostołem: *Christo confixus sum cruci: Z Chrystusem jestem przybity do Krzyża.* Gał 2. Niech ręce twoje będą przybite do Krzyża Chrystusowego, żeby krzywdy nie czyniły, żeby się nie mściły &c: niech nogi będą przybite do Krzyża Chrystusowego, żeby nie chodziły tam gdzie są okazy grzechu: niech oczy twoje, iako oczy Chrystusowe, będą zafalonione, żeby nie patrzały na próżność: niech uszy będą cierniem ogrodzone, żeby język złego nie słuchały: niech usta będą żółcią i ociem zaprawione &c. To tak będziesz wyrażał na sobie Chrystusa ukrzyżowanego, i będziesz podobny obrazowi Syna Bożego ukrzyżowanego. Co jest pewny znak przeznaczenia do chwały wieczney, iako mowi S. Paweł Rom. 8. *O Panie któryś powiedział Joan. 12: Ja gdy podwyższony będę, wszystko pociągnę do siebie: inuż na Krzyżu podwyższony, pociągnijże mnie do siebie.* *Day mi kacić na Krzyżu twoim: niech tam z toba będę ukrzyżowany.* *Przybijam te ręce moje do Krzyża twoiego, przybijam serce, przybijam nogi &c.* *Miedzy ramięniami Boga mego na Krzyżu rozpiętego, żyć i umierać chcę.*

Jako mamy
odwdzię-
czać miłość
Pąską.

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. iako Cię pobudza do odwdzięczenia Synowi Bożemu, za dobrodzieystwo odkupienia Eccł. 29. *Gratiam Fideiussoris ne obliviscaris, posuit enim pro te animam suam. Łaski rękoiymi nie zapominay, bo za Ciebie położył duszę swoję.* Ten Rękoiymia jest Syn Boży ukrzyżowany, iako mowi S. Paweł Hebr. 7: *Novi testamenti sponsor factus est IESVS: Nowego testamentu Rękoiymia stał się IESVS.* Widzac bowiem Syn Boży ubóstwo twoje, że nie mogłeś dostatecznie wypłacić się sprawiedliwości Boskiej, za

długi

długi grzechow twoich, a że i wszyscy Aniołowie, choćby byli z niebá zstąpili, i największe inگی i smierć zá ciebie cierpieli, nie mogliby tych twoich długow zapłacić; on ręczył zá cie, i ofiarował się placić, lubo pewnie wiedział, żeś ty nie mogli tych długow placić, ále on miał ie placić, przecię ręczył zá cie: czego pożyłicie rękoyńia nie czyni. A nie tylko ręczył zá cie, ále też zapłacił wszystkie długi twoie, iáko przepowiedział Dawid Psal. 71: *Omnis gentes servient ei: quia liberabit pauperem a potente, pauperem cui non erat adiutor: Wszystkie narody będą mu służyły; bo wybawi ubogiego od możnego, ubogiego który nie miał pomocnika.* A iákoż placił długi twoe ten Rękoyńia? wypłacił nie pieniadzmi, ále potem krwawym, łzami, boleściami, ránami, krwia swoia. Wypłacił więcej dła, niż tię długi twoie stały, iáko mowi S. Páweł Rom. 5: *Vbi abundavit delictum, superabundavit et gratia: Gdzie obfitował grzech, tam nad to obfitowała łaska.* Náostaték wypłacił długi twoe, kładąc duszę swoię zá cie; wypłacił łóżyć siebie samego, iáko mowi tenże Apostoł Gal. 2: *Vmitował mię, i wydał siebie samego zá mnie.* Uwážże tedy, iákoś powinien to dobrodziejstwo temu Rękoyńi twemu odwdzięczać. Miałbyś duszę twoię dla niego położyć, i zá niego umrzeć, iáko on Duszę swoię miało ciebie położyć; miałbyś i to cierpieć dla niego, co on miało ciebie cierpieć: ponieważ tobie należały owe bicze; owe ciernia, owe gwoździe, owe rany, owe plwociny, które on miało ciebie zniósł. Więć przynamniey, tę łaskę stáray się mu odwdzięczyć takim sposobem. Naprzód: *Gratiam fidei iussoris ne obliviscaris,* Łáski Rękoyńi twego nie zapominay, uznawajac to dobrodziejstwo, często o nim myslac, o nim mowiac, zá nie dziękuiac. Druga: temu samemu żyjac, który dla ciebie i dla miłości twoey umarł, to jest żyjac, pracuiac, i wsz átko czyniac dla chwały i upodobania iego. A náostatek wzáiecznie dla niego cokolwiek cierpiac: tak że gdy on zá ciebie wylał morze łez, potu, krwi, ty dla niego wyley jednę kroplę: gdy on zá ciebie cierpił takie krzywdy, ty dla niego znies máła szkodę: gdy on zá ciebie cierpił takie zniewagi, podeptania, zeplwania, ty dla niego znies flwo uszczypliwę, i násmiewanie: gdy on zá ciebie umarł ná szub enicy krzyżowey, ty dla niego znies tę máła boleść. A przynamniey nie bądź owym niewdzięcznikiem, o którym mowi Mędrzec Eccl. 29: *Repromissorem fugit peccator, et immundus: Przed rękoyńia ucieka grzesznik, i nieczysty.* Nie uciekay przez grzech od tego Rękoyńi twego, ále stoy przy nim do śmierci.

Rozmowa. O Synu Boży, Rękoymio mój najdroższy, iakoś mię umiłował! coż ci się we mnie poachato żes dla mnie mizernego robaka, najdroższa Duszę twoję żęzył, abyś był długi moie zapłacił! I onszem widziatęś Pánie przyszła niewdzięczność moię wielką, a prze-
cię i ta cię me odrąziła odemnie. Coż oddam Pánu za to co mi uczynił.
O Synu Boży! Quis nudi det ut ego monar pro te: Ktoby mi to dał, abyin ja za ciebie umarł. 2. Reg. 18. iakoś ty za mnie umrzeć raczył. Ale żem tego niegodzien, więc przynamniczy tobie samemu od tych czas żyć będę: Et anima mea tibi vivet. Psal. 21. Tobie będzie żyła pámieć moia, o tobie pámiećtniac: tobie będzie żył rozum mój, o tobie rozmyślaiaci: tobie będzie żyła wola moia, ciebie młuiac náde-
wszystko: tobie będą żyły wszystkie siły moie, ná chwaleć twię. i dla sa-
mego twego upodobania wszystko czyniac. Confirma hoc Deus quod operatus es in me: Vtwierdź Pánie łaska twoja to przedsięwzięcie, któreś we mnie spráwić raczył.

D Z I E Ń IX.

O Miłości Boskiej.

TE ktore nástępuią, przez te dwa dni, Rozmyślania, należą do czwartego tygodnia ćwiczenia duchownych, ktore S. Ignacy dá-
ie. Należą zaś do ludzi doskonałych, zostáiaczych w drodze dosko-
nałości ziednoczenia się z Pánem Bogiem przez miłość, przez zga-
dzanie się z wolą jego, przez nabożenstwo; ktore ziednoczenie ma
być koncem, do ktorego zmierzać mamy w tych Meditacyách. Pá-
tron dżitniejszy może być S. Augustyn, ábo B. Stánisław Kostka, ábo
S. Teresła, ábo infzy Święty miłością ku Pánu Bogu znákonuty.
Modlitwy strzelište przez dzień te być mogą: O ogniu który zámwsze
gorieisz, á nigdy nie gáśnieisz, Boże mój zápal mię. Nie rychłom cię po-
znał, nierychłom się w tobie zákochar o piękności tak dawna Boże mój:
biada temu czasowi, ktoregom cię nie miłował S. Augustyn in Solit:
Będę cię miłował Pánie możności moia, Pan umocnieniem moim, i u-
cieczka moia, i wybawca mój. Psal. 17. A co mi ná niebie, i krom ciebie
czego chcę ná ziemi, Boże sercá mego, i czaśtko moia ná wieki. Psal. 72.

M E D I T A C Y A I.

Ná wzbudzenie miłości ku Bogu.

Przygotowanie 1. Patrzą ná ognište sercá Świętych Bożych, S. Au-
gustyná

guścinną, Jgnácego, Teresy, i innych wzbiłaiące się do Bogá w górę, iáko do centrum swego.

Przygotowanie 2. Proś áby Bog zápalil ogień miłości ku sobie w sercu twoim.

PUNKT 1. Zebyś w sobie wzbudził ku Bogu, ile w sobie dobrego jest, miłość przyjaźni, i poważenia tego sobie náde wszystko, słuchaj Bogá Oycá do duszy twojej to mowiacego, co niegdy mówił Helica do Anny 1. Reg. 1: *Nunquid non ego sum melior tibi?* *Aczy ja tobie nie jestem lepszy*, to jest nád wszystkie stworzenia? I uważ, że taka jest Paná Bogá dobroć, godność, i piękność, że nieskończonym sposobem jest lepszy nád wszystkie, które się mogą pomyslić stworzone dobroci, piękności, słodkości, i zácnosci. Abowiem on jest naywyższy i nieskończony dobro; á zátym godzien naywiękšzey, i ówšem nieskończoney miłości. Jest szczerym dobrem bez przymieszania żadney niedokonałości, á zátym godzien jest, nie tylko dobrowolney, ále też i poniewolney, ábo gwałtowney miłości. Jest takim dobrem, które ma w sobie wszystkie dobroci, piękności, słodkości, zácnosci: iáko bezdenne morze ma w sobie wszystkie krople wody; á zátym godzien jest wszelákíej miłości. Przeto cokolwiek pomyslić możesz dobroci stworzoney, tá stworzona mać, á tá piękność, tá słodkość, tá zácnosć, którakołwiek być może stworzona, w ktorej się kochasz, wszystko to sąpro-
wodzić od Boga, iáko od źródła wychodzące, są krople z tego morza przepadłego wypływające, są cienie zácnosci, Boškiey. Więć tedy wszystkie te dobra stworzone pokázanieć Bogu, i mowi: *Azam ja nie lepszy tobie?* *Azam ja nie piękniejszy?* *nie przystępniejszy?* *nie zacniejszy?* *Quid amas. ut Deum non amas?* mowi S. Augustyn. A czemuż kochasz te dobra stworzone, które są w sobie podzielone, szczupłe, odmienne, pomieszane z niedokonałością, upływające? Czemuć nie dosć ná samym Bogu, w którym te wszystkie dobra są iedyne dobro, szczeré dobro, dobro nieodmienne, dobro naywyższe. Odpowiedzże Bogu ná to pytanie, wzbudzáiac w sobie miłość przyjaźni ku Bogu, i szacowania jego náde wszystko, i mowi: *A kto jest iáko Bóg nasz?* *A kto tobie podobny Pánie?* *O naywyższe i nieskończone dobro porażam cię sobie, i miłuję nád wszystkie stworzone dobroci, zácnosci, piękności, słodkości, ná záronie moje, ná życie moje, á to dla te, samey nieskończoney dobroci i godności twojej. A czego ja mam pragnąć ná ziemi i ná niebie krom ciebie? Dosc mi ná tobie o szczeré, o wszelákíe dobro. Więć do ciebie samego przylepiam*

miłość przy-
jaźni ku
Bogu dla ie-
go naywyż-
szej dobroci

nurządźcie serce moje o Centrum i kresie wszelakiej miłości! w tobie to serce moje zanurzam o morze wszelakiej siodkości! aby w tobie jako pszczołka w miedrze zasłaniać, ciebie szło, ciebie żążywało na wieki.

PUNKT 2. Zebyś w sobie wzbudził ku Panu Bogu ile tobie dobry jest, miłość, która się zowie *Amor concupiscentiae*: Miłość chciwości. Słuchaj do ciebie mówiącego Syna Boga Jerem. 31: In

charitate perpetua dilexi te, idcirco attraxi te miserans: W miłości wiecznej umiłowalem cię, dla tego potrażliłem cię zmiłować się nad toba. Patrz tedy iaka, i iak jest wielka miłość Pana Boga ku tobie, abyś się nauczył, iaka i iak wielka ma być miłość twoja ku niemu. Naprzód miłość Boga ku tobie jest wieczna, i tak dawna, iak dawny jest Bog; bo iak Bog dawno jest, tak dawno o tobie myślił, i w tobie się kochał, gdyś ty jeszcze na świecie nie był, gdyś o Boga nie myślał: a nie tylko w pospolitosci o tobie myślił i ciebie kochał, ale ciebie samego, iakby kogo innego nie było: co znacza te słowa *Charitate perpetua dilexi te: W miłości wiecznej umiłowalem cię.* A ty o iako nietylko poczałeś miłować Boga samego: więc przyznajemy i teraz pocznij go szczerze miłować. Powtóre *miłość Boga ku tobie jest nieskazitelna, charitas perpetua*: iako Bog sam nigdy nie był, i nigdy nie będzie, i nie będzie, żeby o tobie nie myślał, i w tobie się nie kochał. A twoja miłość ku Bogu czy iaka? a przyznajemy czy często iak w sobie wzbudzałeś? Pouważcie: miłość Boga ku tobie jest dobroliwa, i darmo, to jest bez godności i zasług twoich wzajemna: bo cię Bog przed wieki kochał, gdyś jeszcze był niczym i ztym gdyś żadnych zasług i godności do tego nie miał, i owczem gdy na ten czas Bog widział przyszła twoją niegodność: a do tego w tym kochaniu ciebie, nie upatrował Bog żadnego swego pożytku, ale tylko dla twego pożytku ciebie miłował: i dla tego nie mówi: *miłością umiłowalem cię*, ale mówi: *w miłości umiłowalem cię*: bo ta miłość jego nie osadzała się na dobroci twojej, na piękności twojej, na zasługach twoich, ale osadzała się na samej miłości Boskiej ku tobie. Więc i ty masz miłować Pana Boga dobrowolnie i darmo, choćbyś nic dobrego uczynić nie miał: iak żeby przyczyna miłować Boga była sama miłość. Jeszcze miłość Boga ku tobie jest nieskończona: bo ta miłość jego jest sam Bog: i tak Bog cię miłuje całym samym sobą, wszystka swoją wszechmocnością, wszystka mądrością, wszystka swoją nieograniczonością. A twoja miłość o iak szczerpła ku Bogu! Nad to, miłość Boga ku tobie o iak hojna! bo w porządku przyrodzonym, przez stworzenie, ciebie samego, tobie i cokol-

Miłość chci-
wości ku
Bogu dla ie-
go ku nam,
niezmierzony
miłoci.

i cokol-
i jest
rodz
się cz
a pot
bie.
ko ska
skute
cznie
diag
ludzki
stwą
łania,
dzie
miłosc
zmił
łuiac
łuiac
dziel
bie mi
coz ci
kochał
mortu
swoie
wilą,
Snici
tość tw
piat d
Dom
ust: N
uścieczk
miłowa
skazy
P L
23: Pra
uważ
stkiey
niego g
nie i na

i cokolwiek masz, cokolwiek możesz dobrego uczynić, cokolwiek jesteś; nawet i wszystko stworzenie dał ci: á w porządku nádprzyrodzonym przez odkupienie dał ci siebie samego Syn Boży, stawszy się człowiekiem dla ciebie: dał zaśluga swoje, dał Ciało i Krew swoją, á potym dać krolestwo niebieskie, i wieczne osiągnięcie samego siebie. Coż ci mógł dać Bog więcej? A twoią miłość ku Bogu, o iáko skapa! Náostátek, miłość Pána Bogá ku tobie, o iáko dzielna i skuteczna! on bowiem tak rozlicznymi dobrodziejstwami ustawicznie ciągnął do siebie, zmiłuiąc się nad tobą, ciągnął, *attraxit te miserans*; ciągnął cię, tak wiele dla ciebie czyniac, i dla ciebie cierpiac w ciecie ludzkim, z miłostierdźia ku tobie. Przypomniy sobie dobrodziejstwa stworzenia, záchowánia, odkupienia, usprawiedliwienia, powołánia, i iníze tak pospolite, iáko i szczegulne; wszystkie te dobrodziejstwa są złote sznury, kteremi cię Bog pociągnął do siebie, i do miłości swojej, luboś mu się opierał: A ciągnął cię *miserans tui*, zmiłuiąc się nad tobą: zmiłuiąc się nad twoją nieumiejętnością: zmiłuiąc się nad twoją ułomnością: zmiłuiąc się nad twoją złością: zmiłuiąc się nad twoją krnąbrnością. A twoią miłość ku Bogu iáko dzielna, iáko skuteczna? Závstydz się, żeś takiego Dobrodzieia ciebie miłuiącego nie miłował. *O niepoięta Bogá moiego ku mnie miłości, coż ci się nie mnie podobało, żeś o mnie przed wieki myślił, i we mnie się kochał?* Quis ego sum servus tuus, quoniam respexisti super canem mortuum inilem mei: A cożem ja sługá twoy, żeś obrocił oczy swoje ná mnie ptá zgnilego. 2. Reg. 9. *Dobroć to szczera twoja spráwita, nie zaśluga moje: która niech zá mnie chwala wszyscy Aniółowie Śnięci. A ia iákom odwdzięczał tobie miłością, tak niezmierna miłość twoię?* Cożem do tych czas dla miłości twoiey uczynił? com ucierpiał dla ciebie? Wzięc od tych czas: *Diligam te Domine virtus mea, Dominus firmamentum meum, & refugium meum, & liberator meus: Niech cię miłuię Pánie męstwo moje: Pan umocnienie moje, ucieczka moia, wybawca moy. Psal. 17. Każeś mi Pánie ábym cię miłował: da quod jubes, & jube quod vis: day co rozkázujesz, á rozkazuy co chcesz. August.*

PUNKT 3. Słuchay Duchá S. do ciebie mowiacego Prov. 23: *Prábe fili mi cor tuum mihi: Day mi synu moy serce twoie.* I uważ że nie możesz komu iníszemu lepiej sercá twego, i z nim wszyśkiey miłości twoiey oddać, iáko Pánu Bogu. Kto bowiem nád niego godzien miłości? kto oprócz niego może serce twoie nápełnić i nasycić? Kto cię więcej umiłował iáko Bog, któryć i serce

Oddanie
sercá P. Bo-
gu.

swoje, to jest Ducha S, który jest iama miłości Boska, darował? Ale patrz że to serce twoje, jeżeli chcesz Bogu poświęcić, nie ma być utknione w błocie ziemskich dobr, ale ma być wzgórze ku Bogu wysłanione: nie ma też być rozdzielone, ale całe i zupełne Bogu oddać trzeba. A do tego ma być przestronne, i hojne ku Bogu. A czy takie serce twoje? Wtedy oderwij się od stworzenia, oczyszć się we Krwi Chrystusowej, i poświęć tę Krew: a przez ręce Naidroźnicy Marki Boskiej, która jest *Matką piękney miłości* całe i zupełne ofiaruj Panu Bogu, abyś żadnego stworzenia nie kochał, tylko dla Bogá, i w Bogu, a Boga w każdym stworzeniu; abyś był *Columba non habens cor*: *Jako gołębicą nie mającą serca*. Ośca 7: abyś każdej rzeczy stworzonej siebie do miłości ku sobie wabiacej, wśledźcie, i zawsze mogli mówić: Serce moje nie jest moje, bo jest w rękach mego Jezusa i Maryi.

Rozmowa S. Jgnácego. Przyimiy Pánie *wszystkę moję wolność*. Weź pamięć, rozum, i wola *cała* Cokolwiek mam, tys *wszystko* to raczył mi dać: to też *wszystko* tobie oddać, i twojej woli do rządzenia *całe* poddać. Tylko *miłość* twoją z *łaską* twoją *chcę* darować, a dośb *bogaty* jestem, i *nie* więcej *nie* pragnę.

Tu należy LEKCJA o Miłości naszey ku Panu Bogu. Jest pierwsza na ten dzień w Namowách Duchá S.

MEDITACJA II.

O zgadżaniu się z wola Boską, który jest przedni Akt miłości.

Modlitwá uprzedzająca zwyczajna.

Przygotowanie 1. Postaw się przed obecnością P. Bogá, który do Ciebie mówi: *Synu daj mi serce twoje*. Prov. 23. to jest wola twoją.

Przygotowanie 2. Proś o łaskę wspomagającą, abyś na ten głos Boski nie ogluszał.

PUNKT 1. Słuchay Bogá Oycá mowiacego Jsaí. 26: *Ego sum Deus: consilium meum stabit: Et omnis voluntas mea fiet: Iam Bog: rada moja stać będzie, i każda wola moja stanie się*. Z których słów poznać możesz, iak jest doskonała wola Boska. a iak niedoskonała wola twoją, abyś zawsze wola twoją pod Boską poddawał. Wola Boska jest wszechmocna, ktorej się nikt sprzeciwić nie może: a wola twoją jest słabá, i nieskuteczna. Wola Boska jest nieskończenie mądra i opatrna: bo nią kieruje mądrość która doskonale wie, co

w iakiey-

w iakiey
twoją i
jest nie
Boskiej
na do zł
tedy nie
wzdech
mędz
ska Oyc
czyć mo
concupis
nima tua
nie idź z
pozwoły
twoim.
rzecz jest
i chwale
twoją sta
enিয়ে
wel I. C
iac się z
nim, to
przyczyn
wola Bos
kolewkie
opuszcza
godność
nádewsz
Pani mo
nicę dusz
ia, cokoln
tego, że
mnie, i o
życiu mo
PU
sibus est,
Moy pok
cz, t dzie
wieczne

w jakiegokolwiek okoliczności może być, i co kiedy będzie: a wola twoja jest głupia i ślepa, i nie wie co zacząć poydźcie. Wola Boska jest nieskończenie dobra, i nie obierać nie może, tylko to co chwale Boskiej, i twemu pożytkowi bierzniej służy: a wola twoja jest skłonna do złego, i często obiera to co tobie jest szkodliwego. Czemuż tedy nie masz się zgadzać we wszystkich przypadkach, z wola Boską włącznioną, której się sprzeciwić nie możesz; z wola Boską najmądrszą, która tobie lepiej radzić może, niż ty sobie; z wola Boską Ojcowi i dobroci, która lepiej tobie życzy, niż ty sobie żyć możesz. Różny słuchaj tedy Duchą Świętego Eccl. 18: *Fili post concupiscentias tuas non eas, et à voluntate tua averteret: si prestes animae tuae concupiscentias ejus faciet te in gaudium inimicis tuis: Synu, nie zaś za chciwościami twojemi, i odwróć się od woli twojej: bo jeżeli pozwołisz duszy twojej chciwości, poda cię na uciechę nieprzyjaciółom twym.* O jak nam szkodzi wola nasza. Uważ i to, że nie tylko rzecz jest tobie pożyteczna zgadzać się z wola Boską, ale też i chwalebna: ponieważ zgadzać się we wszystkim z wola Boską, wola twoja stać się cos jednego z tak zacząć wola Boską, nad co nic zaeniewolonego stworzeniu być nie może: według tego co mówi S. Paweł 1. Cor. 6: *Qui adheret Deo: Kto przylepia się do Boga, zgadzając się z wola jego, unus spiritus sit cum eo, stać się jednym duchem z nim, to jest, tegoż chcącym, i tegoż niechcącym.* Dla tych tedy przyczyn, zwłocz z siebie własną wola, a przyjmij i przyoblecz się wola Boską, i do niej we wszystkich twoich sprawach stosuj się, cokolwiek czynisz, cierpisz, opuszczasz, wszystko czyniac, cierpiac, i opuszczając dla tego, że ta jest wola godności Boskiej, i że ta jest godność woli Boskiej. O nadośrogię wola Boska, Ciebie ja sobie nadewszystko poważam; tobie się poddać jako niewolnik najwyższej Pani mojej: Ciebie miłuję serdecznie i obłapiam jako najmiłszą oblubienicę duszy mojej. Ty sama rządź mnie i kieruj, iakoć się podoba. A ja cokolwiek ty chcesz, kiedy, i gdzie, i iakoć chcesz, tego tylko chcę, dla tego, że ty tak chcesz. Niechże we mnie, przeze mnie, o mnie, około mnie, i około wszystkich dobr moich, pełni się wola twoja Boże mój, w życiu moim, przy śmierci, i przez całą wieczność.

PUNKT 2. Słuchaj Syna Bożego nowego Joa. 4: *Meus sibi est, ut faciam voluntatem ejus, qui misit me, ut perficiam opus ejus: Mój pokarm jest, abym czynił wola tego, który mię posłał, abym dokończył dzieła jego:* Mówi tu P. JEZUS o wykonaniu woli Ojca przedwiecznego, to jest, o tych środkach przez które miał zbawić na-

Pobudka
pierwotna, że
wola Boska
jest najza-
cięższą; a
zatem sta-
czyć się z
nią jest nam
rzecz poży-
teczna, i
chwalebna.

Druga po-
budka przy-
kład Syna
Bożego.

rod ludzki, według postanowienia Boskiego, przez prace swoje, przez przepowiadanie Ewangelii, przez mękę i śmierć swoją: ponieważ wola Boska zowie się to wszystko, czego Bog chce: iako gdy mówi Dawid Psal. 142: *Doce me facere voluntatem tuam: Náucz mię czy- nić wola twoię*, to jest, to czego chcesz. To tedy wypełnienie woli Boskiej, lubo tak twarde, gorzkie i niestrawne, zowie Chrystus pokarmem swoim: nie dla tego, żeby to wykonanie woli Boskiej miało sustentować albo zachować życie duchowne Chrystusowe, przez łaskę Boską, iako pokarm zachowuje życie ciała naszego: bo Chrystus miał łaskę Boską prawie nieskończoną, nie zawisła od zasług swoich, ale od złączenia się personalnego z Słowem przedwiecznym. Ani też dla tego, iakoby to wypełnienie woli Boskiej miało duszę Chrystusową pościć, i żywoci iey dodawać w słabości, iako pościła pokarm ciała nasze: bo Chrystus od poczęcia swego był mocny, i nigdy nie był osłabiony, ani mu sił duchownych nie przybywało. Ani też dla tego, iakoby przez wykonanie woli Boskiej miał rość w doskonałości, iako przez pokarm ciała nasze rośnie w naturze: bo Chrystus od poczęcia swego był iako Olbrzym w światłości, ktorey mu nie przybywało w rzeczy samey, chyba w rozumieniu tylko ludzkim. Ale dla tego wykonanie woli Boskiej zowie Chrystus pokarmem swoim, że tego wykonania ustawicznie łaknął, iako łaknie głodny pokarmu, i to wykonanie tak sobie smakował, i nim się nasycał, iako głodny pokarmem. Toć i my też wykonanie woli Bożej choć też ciężkie, trudne, i twarde, mamy sobie smakować, i nim się nasycać, i iego zawsze łaknąć iako pokarmu; a zwłaszcza dla tego, że ono w duszy naszej zachowuje życie duchowne przez łaskę Boską, lepiej niż pokarm cielesny, ktorego gdy kto zbyt-ecznie żączywa, psuje życie iego cielesne: także i dla tego, że toż wykonanie woli Bożej, lepiej pościła duchownie, i umacnia duszę naszą niż pokarm cielesny, który czasem w ciełe sprawnie słabość i chorobę: Náostatek i dla tego, że toż wypełnienie woli Bożej, przynosi zawsze w duszy naszej wzrostu duchownego, ro jest światłości; czego nie zawsze czyni pokarm cielesny; bo nie czyni tego w wieku dojrzałym. Ale żeby nam to wykonanie woli Bożej smakowało, mamy je sobie zaprawiać i cukrować wola Boską naj-śłodszą, iako je sobie cukrował Chrystus; co będzie, gdy upatrować w tych pracach i przykrościach naszych będziemy samej woli Boskiej; że ta jest wola godności Boskiej, i że ta jest godność woli Boskiej. A ty czy tak sobie smakuiesz wykonanie woli Boskiej, iako zdrowy,

zdrowy i smaczny pokarm? O najśłodszą wola Bogá moiego, iákoś słodka! á co może być nád ciebie smaczniejszego, która samá smakujesz Pánu Bogu która bylas potrawa Synon i Bożemu? Czemuż mnie nie smakujesz? czemu mi nie siodziś wszystkich gorzkości moich? Chcę od tych czas toba cukronić sobie wszystkie moje przykrości. Ty będziesz mi pokármem: taknę ciebie samey, toba sama chcę się nasyć w życiu moim, przy śmierci, i przez całą wieczność moję.

PUNKT 3. *Sluchay rády Duchá S. Job 22: Acquisce ei, & habeto pacem, & per hac habebis fructus optimos: Pręstaj ná woli Boskiej, i miej pokoy, i przez to będziesz miał pożytki najlepsze.* Gdzie uważ, że z stosowania się z wola Bożą, wielkie pochodzą pożytki, á osobliwie wielki pokoy serdeczny. Bo z kad pochodzą owe smutki, bólaźni, pomieszania sercá, ieżeli nie ztąd, że nie přestáemy ná woli Boskiej? Abowiem iáko mówi tenże Job cap. 9: *Quis resistit ei, & pacem habuit? Kto się sprzetimil Bogu, á pokoy miał? Preto o niezbożnych którzy się wola Boska nie kontentują, mówi P. Bog Jsa. 48: Non est pax impijs, dicit Dominus: Nie máia pokoiu niezbożni, mówi Pan: I znowu Jsa. 57: Impij quasi mare fervens, quod quiescere non potest: Niezbożni iáko morze burzliwe, które uspokoić się nie może.* A przeciwnym sposobem o ludziách spráwiedliwych, którzy się z wola Boska zgadzają mówi Psálmista Psal. 118: *Pax multa diligentibus legē tuam Domine: Wielki pokoy kochájącym práwo twoie Panie.* I Aniołowie przy Narodzeniu Páńskim spiewáli: *Ná ziemi pokoy ludziom dobrey woli,* to jest májącym wola poddaną woli Boskiej. Przyczyna tego jest, bo kto zázwe tego tylko chce, czego Bog chce, ten zázwe to ma, czego chce. Ponieważ tego tylko chce czego Bog chce, á to czego Bog chce, zázwe się stáie: záczyń ráki zázwe máiac to czego chce, ma zázwe pokoy i wesele. I tak jest błogosławionym, i owszem jest nieiáko wszechmocnym; bo iáko mówi S. Augustyn: ten jest błogosławiony, który ma zázwe wszystko czego chce, á nie złego niechce; iáko i wszechmocny ten jest, któremu wszystko się stáie, czego on chce. Takim zás jest, kto się we wszystkim zgadza z wola Bożą. Reflektuy się ná twoie turbácy, i niepokoje wnętrzne, zkad bywáli; á stáray się, ábys ie usmierzał, zgadzając się z wola Boska.

Rozmowá. Uznawam to Pánie że duszá mojá jest iáko błędna owieczka, która nie idac zá wola i dyrekcyá Pasterzá swego, ále blákáiac się po lesie, boi się wulká, i turbuie się zázwe. Niechże nie będę tak nierozumna owca, ále niech będę podobnym owemu, który o sobie mówi: *Ego autem non sum turbatus, te Pastorem sequens,* Jerem.

Tęcza podobná, że ztąd idzie pokoy i serce.

Jerem. 17: *Aia nie turbowalem się, idąc za tobą Pasterzem moim. Pochwalam, i miłe obłapiam wszystkie przedwieczne woli twoiey o nade wyrok: i chcę ie doskonałe wykonać w życiu, w śmierci, i w całej wieczności moiey. Dominus regit me, & nihil mihi deerit. Pan mna rzadzi, a na niczym mi schodzić nie będzie. Psal. 22.*

Pisze o tej chodzie szeroko Rodenic. p. 1. Tract. 8. Drexel. in H. lotr. Niremb. de Adar. l. 4. c. 12. 13. Thomas à Kemp. de Imit. l. 3. cap. 15. & 17. 50. Gasp. Drużbicki Tomo 1. de brevif. ad perf. via toto Tractatu. Idem Tomo 2. in Exerc. Mensis 12. Et ibidem de Solid. Virt. die 6. con. 18. Vinc. Carafa Itm. Exerc. 3. p. 1.

R E F L E X Y A.

Ná Pamięć, Rozum, i Wola.

POnieważ tych trzech sił duszy naszej używamy miłuiąc Pána Bogá, dla tego ná nie dziś może być Reflexya.

Postaw się tedy przed obecnością Pána Bogá ná cie pátrzącego, z toba wszystko czyniącego, i teraz żądającego od ciebie, abys tę zabawę ná chwałę, i do ślaku iego odprawił. Osiaruy się ná to, i pros o pomoc.

Trzeba zapomnieć rzeczy świeżych.

1. Do pamięci naszej należy, zapomnieć tego wszystkiego, co za nami jest, iako mówi S. Páweł, to jest zapomnieć swiata, któryś dla Bogá opuścił, zapomnieć Rodziców, krewnych, paziaciot, matętności, przeszłych także zabaw, wczatów, uciech, urzędów, nawet i siebie samego. Ták upomina duszę Pan Bog Psal. 44: *Sluchay cor-ko, a pátrż: zapomniy ludu twego, i domu Oycá twego, a będzie požadał Krol ozdoby twoiey.* A ty czyś tego wszystkiego zapomniat? Węc teraz zágrzeb to wszystko ná gorze Kalwaryi, pod nogámi Chrystusa ukrzyżowanego, żebyś o tym nie pamiętał, a żebyć to nie przeszkadzało do złączenia się śśśiego z Bogiem.

2. Do pamięci też należy, przypominać sobie często grzechy przeszłe, i one opłakiwać, iako czynił Dawid, który o sobie mówi Psal. 50: *Peccatum meum contra me est semper: Grzech moy zawsze jest przeciwko mnie, to jest w pamięci moiey.* Do tej zaś pokuty za grzechy przeszłe, i do ustrzeżenia się przyszłych pomaga pamiętać ná rzeczy ostatnie, to jest ná śmierć, ná sad Boski, i ná pekło, iako upomina Duch S: *Pamiętaj ná ostatnie rzeczy twoie, a nigdy nie zgrzeszysz.* Eccl. 7. Naznacz sobie czas codzienny, abo który raz w tydzień, ná tę zabawę.

3. Ma też pánięć nam przypominać często Páná Bogá obecne-
go, ná nas wšedzie pátrającego, z ná ni wšytko správuiacego, i od
nas dobrych uczynków žáda a ego; ná ktorego záwšze pánięć
Dawid mowiąc Psal 15: *Providebam Dominum in conspectu meo sem-*
per, quoniam à dextris est mihi ne commovear. *Vpátroválem Páná*
przed oczymá memi záwšze; bo po práwey ręce mi jest, žebym nie był
wzruszony. Takže pánięć ma przypominać Chrystusa ukrzyžo-
wánego pewnych časów ná dzień. náprzyklad przy Mšay, o połu-
dniu, kiedy był ukrzyžováný, o godžine trzeciey z południá, kiedy
skonáł. Do czego upomina Duch S. Eccl 19: *Gratiam Fideiussoris*
ne obliviscaris, posuit enim pro te animam suam. *Łáski Rękojmi nie*
zapominaj, bo položyl zá cię duszę swoję. A ty czy tego nie zápo-
minasz?

Pánięć ná
Bogá i ná
Chrystusa.

4. Co do Rozumu náleży, strzedz się trzebá ná rozumie pro-
žnych ápprehensji, žeby bez flusznego dowodu nie sadzić o rze-
czách, žkad ná woli bywáia niepotrzebne pomieszánia, smutki, bo-
iážni. Przeto górdzić trzebá takimi próžnemi, i bez dowodu flus-
znego ápprehensyám. Jáko się wtey mierze správuięsz?

Ná rozumie
nie máia
być próžne
ápprehensye

5. Rozum ma fluszną mieć cenę, ábo roz ádek o rzeczách, tak
žeby więcej sobie považel koniec, niżeli trzódki do konca: więcej
dobrá wieczne, niżeli doczesne: więcej duchowne, niżeli čielešne;
więcej Bogá, niżeli stworzenie. W tobie czy taka jest estinacya
rzeczy?

Ma być flus-
sna o rze-
czách stymá

6. Rozum ma być ošwiecony i ozdóbiiony umiętnošcia Swię-
tych, to jest náuka o rzeczách B.žkich i Duchownych, ktorey na-
bywamy z rozmysłania, z czytania ksiąg duchownych, z fluchánia
šlowá Božego, z rozmow z Oycámi Duchownymi. Jáko wtey ná-
uce postępuješ?

Rozum ma
być ošwie-
cony náuká
duchowná

7. Do rozumu też náleży, áby dobrze rzadził wola i kierował,
jáko kierunie przewodnik ślepego; co rozum czyni, pokázuiac woli
pięknosć cnoty, á szpetnosć grzechu; takže rzadzac, i przykázuiac
woli to, co ma czynić, zakázuiac tego, od czego ma się wštrzymáć.
á to wšytko ma czynić rozum, według náuki wiáry swiętey i Ewan-
gelii, nie według madošci šwiatowey, bydlecey, diabelskiey; ktora to
madošć prowadzi do zysku, do ućiech, do šlawy, i do honorow, i
jest przeciwna náuce Chrystusowey; bo tá prowadzi do uboštwa, do
umartwienia, do wšgárdy siebie šamego. Reflektuy się, jáka náuka
rozum rzadzi wola twoję?

Ma rzadzić
wola wve-
dług Ewán-
gelii.

8. Mowiąc o woli: tá nie ma nic obieráć áni štánović u siebie
micro;

Wola nie ma
nie czynić
merozmysł-
nie.

merozmysłnie, z porywczosci, skwapliwie, nieporządnie, ale tylko według rady rozumu; uważnie, i według tego porządku, który się postanowił przed tym uważnie. Czy tak się wola twoja sprawuje?

9. Wola ma mieć we wszystkich sprawach swoich dobra intencya; nie upatrując w nich zysku swego, ani smaku własnego, ani chwały prozney u ludzi, ale tylko samey chwały Pána Boga, i smaku jego; aby wypełnić wola jego, aby mu się podobać; która intencya ma wola często odnawiać przez dzień. Twoie iakie w sprawach intencye?

Ma być wola
bra w spra-
wa i inten-
cya.

10. Jeszcze wola ma być obnażona z miłości nieporządney rzeczy stworzonych, i samego siebie, ale tylko siebie i stworzenie ma miłować w Pánu Bogu, i dla Boga; a Bóg ma miłować nade wszystko, dla ktorego chwały i upodobania ma wszystkim gardzić, i wiele chcieć czynić, i cierpieć dla niego. Czy taka jest wola twoja?

Ma być obo-
stronna na-
wszystkie
przypadki.

11. Do tego wola nasza ma się we wszystkim spuszczać na wola i opatrność Boska, będąc oprocz samego grzechu obostronna, nie tylko do dobr doczesnych i przyrodzonych, to jest tak do zdrowia iako i do choroby; tak do wygod, iako i do niewczasu; tak do sławy i czci, iako do niesławy i wygod; tak do życia dłuższego, iako i do prętkiey śmierci; ale też ma być obostronna i do niektórych dobr duchownych i nadprzyrodzonych. iako to, tak do pościech duchownych, iako do oichłosci; tak do cierpienia pokus, iako do uwolnienia od nich; nawet ma być obostronna do tego albo owego wymiaru łask Boskich i cnót, żadney nie mając przelaskody Pánu Bogu: jego wszystko rozporządzeniu zostawiać, który wszystko sprawuje według rady woli swojej, iako mowi S. Páweł Eph. 1. Zaczynamy ze wszystkich przypadków, oprocz samego grzechu, ktore się w nas albo w rzeczach stworzonych dzieją, mamy się cieszyć dla wypełnienia woli Boskiej, bez żadney naszey turbacy i strasunku. Jako w tey mierze jest postanowiona wola twoja?

Ma być sta-
teczna w
dobrym.

12. Náostatek, do woli należy stateczność w dobrym záczerzym, która statecznością násládniemy nieodmiennosci Boskiej w twornych wyrokách, i nienágiętości Amieskiej: szpetna bowiem rzecz jest, być trzecina od wiatru chwytana się. Stáray się o tę doskonałość woli. Záluy za defekty tych trzech sił swoich, i postanów strzedz się ich nápotym.

Potym może się czytać LEKCJA o doskonałości spraw nászych. Jest w Namowách Ducha S. na ten dzień wtora. Abo więc LEKCJA o pamięci ná obecność Boska, która táżże jest trzecia.

MEDI:

MEDITACYA III.

O Żarliwości zbawienia ludzkiego, który jest Akt miłości Boskiej przedni.

Przygotowanie 1. Staw sobie przed oczy S. Pawła, Francyzka Xawiera, i innych Świętych Apostołów, i ludzi Apostolskich, biegających po całym świecie, i do umoru pracujących około zbawienia ludzkiego.

Przygotowanie 2. Proś Páná Bogá aby w sercu twoim podobna zapalił żarliwość.

PUNKT 1. Słuchay Chrystusa o sobie mowiącego Joan. 4: *Mój pokarm jest abym dokonywał dzieła, tego który mię posłał.* Ktoreż to dzieło? nie inne, tylko zbawienie naje. To to był pokarm Chrystusów! tego zbawienia on łaknął, iako głodny łaknie pokarmu; tym się najeł i cieszył, iako łaknacy pokarmem; o tym wzyśko myślał, iako myśli głodny o pokarmie, albo pragnacy o napoju. Tak mowi S. Ambroży o nim ser. 36, kiedy na puszczy po swoim poście łaknął: *Esurit non cibum hominum, sed salutem: cibus enim Christi, redemptio populorum.* Łaknął nie pokarmu ludzkiego, ale zbawienia: bo pokarm Chrystusów odkupienie ludzkie. Toż zbawienie nasze było napojem Chrystusowym, którego napoju zebrał od Samarytanek; i znowu pragnął na Kżyżu, wołając: *Pragnę;* bo iako mowi S. Chryzolog: *Sitit lacrymas peccatorum.* Pragnie też grzeszników, Dla tego mowi Luc. 12: *Baptismo habeo baptizari, & quomodo coarctor donec perficiatur.* Chrztem mam być ochrzczone, to jest chrztem krwi moiej, o iako mi śniło, aż będzie wykonany. Tak mu było duszno, że się odwróciła inęka jego, która nas miał zbawić. Dla tego iako głodny i pragnacy dłuż ludzkich, do zmordowania biegał po pustyniach, po wsiach, po gorach, po morzach, nauczając ludzkie. Dla tego po wszystkim świecie rozesłał Apostołów, aby mu tego pokarmu szukali, iako łowczych, iako rybaków, iako kupców na szukanie zwierząt, ryb, perel, dla smaku Chrystusowego. Ktorzy o iako wielkie prace, trudy, ziewagi, inęki cierpieli w pozyskaniu dusz ludzkich. A ty czy czujesz taki głód i pragnienie zbawienia duszy twoiej i bliźnich? Czy się strasz, abyś tym pokarmem uraczył smak Chrystusów? Ojnu Boży, coż ci tak barzo zaśmąkowało w duszach naszych; że ich tak barzo taknieś iako głodny pokarmu, iako pragnacy napoju! I mowisz to do mnie, co kiedy mowił Krol iakis do Abrahama Gen. 14: *Da mihi animas,*

Ma być
wielkie pragnienie zbawienia z przykładu Chrystusowego.

animas, cætera tolle tibi: Day mi dusze, a co innego weź sobie. A iam tak niemilosierzny, żeć żałuję dać tego pokarmu twoiego, to jest duszy moiej. Otoż ci ja teraz zupełnie ofiaruję, i stając się będę usilnie o zbawienie iey, i bliźnich moich, abym cię tym pokarmem twoim uraczył.

PUNKT 2. Słuchay ieszcze Chrytusa mowiacego do Bogá Oycá o swoiey żarliwości zbawienia nászego w Psalmie 68: iáko te słowá rozumie o Chrytusie Ewángelia Joan. 2: *Zelus domus tua comedit me: Żarliwość domu twego pożarła mię.* I znowu w Psalmie 118: *Tabescere me fecit zelus tuus, quia oblitus sunt verba tua inimici mei: Sprawiła to żarliwość twoja, żeś schnął, dla tego że zapomnieli słow twoich nieprzyjaciele moi.* Zkad więc pokazuje, że tá żarliwość

Ma być do
zepszczenia
sił i zdro-
wia nászego
z tegoż przy-
kładu.

Chrytusa o zbawienie násze, była w nim ná kształt ognia, który go uśtawicznie palił, suszył, i trawił; ponieważ te skutki ogień sprawia. I tak tá żarliwość, strawiła w Chrytusie siły iego; kiedy owo szukając Samarytanki, zmordowany z drogi tiedział. Strawiła sławę iego i poczeiwość, kiedy tak wiele przymówek i kontemptów cierpiał od Faryzeuszów o to, że nawracał do Bogá grzeszników. Strawiła zdrowie iego i życie, kiedy dla zbawienia nászego tak okrutne męki i śmierć cierpieć raczył. Tak strawiła tá żarliwość Apostołów Świętych pracuiacych dla zbawienia ludzkiego, także i ludzi Apostolskich, których sobie przypomniał pracuiacych w Indyách, w Brásylii, w Jáponii, w Anglii. A ja iáko pracuję o zbawienie moie, i bliźnich? Wiele we mnie strawiła tá żarliwość? czy nie więcej we mnie strawiła sił i zdrowia próżna chwałá, dworność, ábo własny interes doczesny? O iák się słusznie zawstydzicie muszę, że tak máto sobie *poważam* duszę moię i bliźnich! gdy tak máto czynię o zbawienie ich i moie. A com do tych czas dla niego robił, i cierpiał? Biedny oracz dla stuki chleba do potu pracuię; a ja dla tego pokarmu Chrytusowego i moiego, o którym mówi Pan: *Operamini cibum, qui non perit: Pracuyćie ná pokarm który nie gnie, to jest ná zbawienie ludzkie, czym pracował do zmordowania?* Czart sam tak sobie duszę nászą waży, że za nie dałby cały świat, i mówi, co mówił do Chrystusa pokazuiąc mu krolestwá wszytkiego świata: *Toc wszystko dam, tylk o mi się pokłón:* a ja biednego wczasu i wygody łóżyć niechoę dla duszy moiej, i bliźnich zbawienia. Zapál Pánie w nas ten ogień żarliwości, któryby nas uśtawicznie palił, i żarł, i trawił, iáko ciebie strawił.

PUNKT 3. Słuchay ieszcze, iáko cię Duch S. upomina do tey żarliwości przez Mędrca Eccl: 29: *Recupera proximum secundum virtutem tuam: Szatendź tibi ne incidās:* Od, skuy bliźniego twego,

według

według
czy tu
ktoreg
powin
práva
leko b
óń łask
go ma
kow iá
ści ku
nienaw
muż m
Chrytu
niebá z
potu k
re frat
aby brá
niewol
ieśtes p
w. ł: D
tá; nád
masz się
bliźnieg
iej, we
śles Ká
przez c
mentow
nych.
mikách
wykorz
ty, czy
go; á p
heretyk
cyi czyn
cenie g
dobrem
skrey.
strzeż
zgubił,

według możności twojej: a strzeż się abyś sam nie wpadł. Dwierze-
czy tu przykazuje Duch S. Naprzód mowi: Odyskuj bliźniego twego,
ktoregoś powinien miłować iako siebie samego; ktoregoś szkody
powinien tak czuć iako swoje. A jeżeli go powinienes ratować z
prawa miłości, gdy jest ubogi, gdy choruje, gdy jest w więzieniu; dą-
leko bárzciey powinienes go ratować, gdy jest w grzechu, gdy utrá-
cił iáskę Boga, gdy umiera Bogu, gdy do piekła leci. A zkadże
go masz odyksać? z rak czartowskich, w których on ma grzeszni-
ków iako niewolników, rozbojnik piekielny; a to częścią z nienawi-
ści ku Bogu, ktoremu chce spuścić niebo, częścią z zazdrości i
nienawiści ku nam, którym zazdrości szczęścia wiecznego. A ko-
muż masz odyksać z tey niewoli bliźniego twego? masz go odyksać
Chrystusowi, który sam ma prawo ná dusze ludzkie: bo dla nich z
niebá zstąpił, tak wiele dla nábycia ich pracował aż do umoru, aż do
potu krwawego, aż duszę swoją ná okup ich położył. Ey *Noli perde-
re fratrem, pro quo Christus mortuus est*, Rom. 14: Nie dopuszczay
aby brát zginął, zá ktorego Chrystus umarł. Tak odyksuiac ludzi z
niewoli czartowskiej społ robisz z Chrytusem ná zbawienie ludzkie;
jestes pomocnikiem Chrystusowym do zbawienia, iako mowi S. Pá-
wł: *Dei sumus adjuutores* 1. Cor. 2: jestes nieiako zbawicielem swiá-
tá; nád który urząd i sprawę, żadney zacnieyszey nie masz. I nie
masz się z tego wynawiać nieudolnością twoią; bo odyksować masz
bliźniego twego Bogu, *secundum virtutem tuam*, według siły two-
iej, według urzędu, według kondycyi, według możności twoiej. Je-
stes Kápiánem? odyksay Bogu bliźniego przez żarliwe kazania,
przez częste kátechizmy, przez niespracowane íprawowanie Sákrá-
mentow, przez ustáwiczne náwiedzenia chorych, więźniow, utrapio-
nych. Jesteś w stanie Szlacheckim, zástáwiaj się odważnie ná Sey-
mikách i ná Seynie zá Kościół Chrystusow, zá prawdziwą wiarę, zá
wykorzenienie heretykow, zá niebudowanie Zborow. Jesteś bogá-
ty, czynń fundácy ná tych którzy pracują koło zbawienia ludzkie-
go; á przynamniey ich nie prześládny: Nie ćierp w dobrách twych
heretykow, którzyby tám bluźnili Bogá twego. Nie możesz fundá-
cyi czynić? przyna náiey modł się zá pomnożenie wiary, zá náwro-
cenie grzeszników i niewiernych, czynń ná tę intencya u nartwienia;
dobrem przykładá ni podobay drugich do cnoty, i do miłości Bo-
skiej. *Recupera proximum secundum propriam virtutem*. Ale oraz
strz. ż się pónie, żebyś dłużej pozyskiwać Boga, dłużej swojej nie
zgubił, (który jest drugi punkt tu zálecony:) *ne incidat*, żebyś w doł
nie

Ma być we-
dług mo-
żności ná-
szej: i bez
szkody du-
żey nászej.

nie wpadł sam piekielny, gdy drugich z niego windujesz. Bo iako mówi Pan w Ewangelii Mat. 16: *Co po wszystkich człowiekowi, choćby świat wszystek pozyskał, kiedy szkodę duszy swojej odniesie.* Zaczynam trzebá wiekier ostrożności w konwersacyi z ludźmi, trzebá pilney zmyślow straży, trzebá częstego złączenia się z Bogiem przez modlitwę, trzebá umartwienia ciała; iako zażywał S. Páweł, który o sobie mówi I. Cor. 9: *Karzę ciało moje, i w niewola podaję, żeby śnać, gdy drugich nauczam, sam nie stałem się odrzuconym.* Reflektuy się na te dwie kondycye żarliwości, i czyn przyzwoite postanowienia.

W Rozmowie pros o nawrocenie do Bogá niewiernych i grzesznych: á oraz o to, áby im Pan Bog dał żarliwych robotników, koło zbawienia ich pracujących. Ná co służyć może owá modlitwa S. Fránciszka Xáwierá: *Pamiętaj najłaskawszy wszystkich rzeczy Stworco Boże, żeś dusze niewiernych Heretyków i grzesznych, ná obraz i podobieństwo twoie stworzył: Oto Pánie ná zelżywość twoię niemi co dzień piekło się napelnia. Pamiętaj ná droga Krew i gorzka śmierć, która dla nich dobrowolnie przysłać raczył Jedn. rodzony Syn twój. Wspomnij ná jego łzy, wzdychania, i rany. Nie dopuszczay dálej Pánie, áby tenże ukochány Syn twój znowu był od Pogan i grzeszników ukrzyżowany i zelżony; ále modlitwami w branych twoich ubtągány. Spraw, áby cie niewierni, Heretycy, i grzeszni poználi, miłowáli, i ná wieki chwalili, á oraz tego ktoregoś zesłał Iezusa Chrystusa Paná naszego. A ia za ich wszystkich zbawienie, mnie całego, i wszystkie moje dobra tobie ofiaruję. Day też im Pánie dobrych Nauczycielow, i robotników, ktorzyby kolo zbawienia ich skutecznie pracowáli.*

Pisze o tey cności szeroko Roderic. par. 3. Trać. 1. à cap. 2. Gaudier: p. 2. seć. 3. c. 17. § 18.

Jeżeli komu nie będzie służyła Meditacya o żarliwości zbawienia ludzkiego, może zażyć tey, która następuje Meditacyi,

MEDITACYA IV.

O Chwale Niebieskiej.

Przygotowanie 1. Wystaw sobie chwałę niebieską ná kształt miastá opisanego w objawieniu S. Janá, gdzie mur i bramy z drogich pereł zbudowane, á bruk złoty i kryształowy. Tán zaś Święci bez przestanku śpiewają Troycy S. onę pieśń: *Święty, Święty, Święty Pan Zastępow.*

Przygotowanie 2. Pros áby P. Bog wzbudził w sercu twoim pragnienie chwały niebieskiej.

PUNKT

PUNKT 1. Słuchaj mowiącego do ciebie Páni Bogá o chwałę niebieskiej, przez Proroká Jsa. 50: *Tunc videbū, & afflues, mirabitur, & dilatabitur cor tuum: W ten czas będziesz widział, to jest Bogá twoiego, i będziesz opływał, to jest niewymowną uciechą; będzie się dziwowało i rozszerzało serce twoje.* Uważ że chwała niebieska, i błogosławieństwo nasze wieczne, co do istoty iego, ná tym należy, że po wszystkie wieki, nieodmiennie, będziemy pátrzáli rzetelnie ná niezmierną piękność Pána Bogá nášzego, iáko jest sam w sobie, widzac w nim trzy osoby Troycy S, i wszystkie iego doskonałości, to jest iego wszechmocność, mądrość, dobroć, wieczność, niezmierność, i insze: á do tego widzac w nim pewnie, że się w nas ten Bog kocha, i kochać będzie nieodmiennie ná wieki, i że ná wieki całego siebie nam užyczác będzie. Ztąd poydzie w nas niewypowiedziána miłość tak wielkiej dobroci Boskiej: á zátym nástąpi niewymowny smák słodkości Boskiej, i z niey niezmierne wesele, i násylenie woli nášzey, i pokoy serca. O tym weselu i násyleniu mowi Prorok Psal. 16: *Satiabor, cum apparuerit gloria tua: Násyć się, gdy się pokaże chwała twoja.* I ná inszym mieyscu mowi do Pána Boga o błogosławionych Psal. 35: *Inebriabuntur ab ubertate Domūt tua, & torrente voluptatis potabis eos: Vpiąia się obfitością domu twego, i potokiem uciechy náprawác ich będziesz.* A Chrystus w Ewángelii mowi do błogosławionego: *Intra in gaudium Domini: Wnidź do wesela Pána twego:* Nie wesele w ciebie wnidzie, (iáko tłumaczy S. Augustyn,) ále ty wnidziesz w to wesele; bo to wesele będzie większe niż obiętość twoá przyrodzona. I záprawdę, ieżeli szczęście nasze jest teraz i wielka uciechá, gdy pátrzámy ná iáką piękność rzeczy stworzoney, gdy miłuiemy przyaciela dobrego, w nas się pewnie kocha iacego, gdy kosztuiemy rzeczy słodkich: coź będzie? gdy będziemy pátrzáli ná niezmierną piękność Boską? gdy będziemy kocháli nieskończoną iego dobroć, w nas się nieomylnie ná wieki kochać iace? gdy będziemy kosztowali niezmierney słodkości iego? To uważy, wśzy, wzbudź w sobie naprzód wżgárdę wszelákiej stworzoney piękności, dobroci, słodkości, która względem Boskiej jest iáko promień względem słońca, iáko kroplá miodu względem morza słodkości, iáko iskra względem pożaru ognia, iáko obraz i cień względem rzeczy ozdobney. Potym wzbudź w sobie wielkie prágnienie widzieć piękność Pána Bogá, i kosztować słodkości iego. I owśzem iáko pszczołká iuż teraz wrzuć się i utop się w tey niezmierney słodkości, i iáko upomina S. Augustyn *de subst. dilect. Suge, suges, & bibe*

Istotą błogosławieństwa naszego ná czym należy.

Et bibe Dominica dulcedinis inenarrabilem suavitatem: immergere et replere: adhære, et inhære: sume. Et fructuere: Sisy, sisy, i piy Boskiej słodkości niewymowna przyjemność: utop się, i napełnij się: przylep się, i ulgnij: pożywaj, i żażymaj. O piękności niepojęta kiedy cię oglądam! o nieskończona dobroci, kiedy cię zupełnie miłować będę! o słodkości niewymowna, kiedy cię będę kosztował. Ah niestetyż że mieszkanie moje przedłużone jest, na tym świecie. Psal 119. Wyprowadź Panie z tego więzienia duszę moją, aby imię twoje chwaliła w niebie. Psal. 141. Tam się nasycę gdy się pokaze chwała twoja. Psal. 16.

PUNKT 2. Słuchaj mowiącego do ciebie P. Bogá, o przypadkowej chwale niebieskiej, to co mówił do Moyżelzá Exod. 33: który gdy prosił Páná Bogá: *Ostende mihi gloriam tuam: Pokaż mi chwałę twoją:* Powiedział mu Pan Bog: *Ego ostendam omne bonum tibi: Ja pokażę wszystko dobro tobie.* Toż i do ciebie mowi. To zaś wszystko dobro ma w sobie chwała niebieska: bo oprócz tego że błogosławiony w niebie przez wzięcie ożegnania Bogá, w którym są wszystkie pomyslnie dobra, *vel formaliter, vel eminenter*, albo właściwie, albo wyższym sposobem, (na czym należy istotą błogosławieństwa, iako się powiedziało,) oprócz tego mowie, tenże błogosławiony przez przypadkową chwałę będzie miał wszystkie dobra, które do duszy i do ciała należą. Bo iako mowi S. Auguſtyn: *Ibi erit quidquid voles: Et ibi non erit, quidquid noles: Tam będzie cze- gokolwiek będziesz chciał: a tam nie będzie cze- gokolwiek nie będziesz chciał.* Nie będzie tam tego czego nie będziesz chciał: bo iako mowi S. Jan w objawieniu: *tam otwre Bog łzy z oczu naszych, i nie będzie tam więcej ani smutku, ani boleści; nie będzie głodu, ani pragnienia; nie będzie gorąca ani zimna; nie będzie choroby, nie- przyjaciół, prześladowania, nieślawy, niezgody, nieuszanowania. Ale będzie tam cze- gokolwiek będziesz chciał, tak co do duszy, iako i do ciała należy. Co należy do duszy, będziesz na rozumie miał wszelakie umiejętności, których się tu uczymy; będziesz wistość Boskiej widział wszystkie tajemnice wiary, będziesz widział Boskie tajemnice, rady, i wyroki, któremi się Bog do nieba prowadzi; będziesz widział co się na świecie dzieje, ile do stanu twego to należyć będzie: iako na przykład widzieć będziesz, co się na ziemi dzieje z twoimi synami, przyjaciółmi. Na woli twojej zanieśiesz z sobą, i będziesz miał w niebie cnoty wszystkie które nie są przeciwne stanowi błogosławionemu, tak od Bogá tu wlane na duszę twoją, iako od ciebie tu nabyte przez częste akty: to jest, będziesz miał miłość Boską,*

Przypadko-
wa w nie-
bie iako
chwała.

Boska,
opro-
wienie
ia jest
będzie
iako by
chybki
przeys
zmysł
cha na
nád flo
tá odno
słuchá
że słuc
Będzie
budyn
nia. l
kworu,
iako na
Carafa
mieszka
fundam
drogiem
dwanas
gdzie z
A towá
stusem,
wie?
ie Pánie
Serce m
wielka l
ciebie bo
bie w K
więzién
Mo
cap. 25.
P U
się i rad
waz, że

Boska, roztropność, sprawiedliwość, posłuszeństwo; i insze cnoty, oprócz wiary, nadziei, i pokuty; bo te cnoty nie przystoia błogosławienstwu; ponieważ wiara jest o tym czego nie widzimy, a nadzieja jest o tym czego nie mamy. Co do ciała uwielbionego należy, to będzie jasne iako słońce, będzie niecierpiętlive, będzie tak subtelne i iakoby Anielskie, że mury przenikać będzie; náosztatek będzie tak chybkie, że w jednym momencie kilkadziesiąt tysięcy milionów mil prześć będzie mogło. Toż ciało chwalne we wszystkich swoich zmysłach, będzie miało swoję uciechę. Oko będzie patrzało z uciechą na ciała Pána Jezusa, Najswiętżey Panny, i inszych Świętych, nad słońce iá nieczyże: także będzie patrzało na niebá, i na Elementá odnowione, choć rák daleko odległe. Ucho będzie się cieszyło słuchając wdzięczney muzyki Świętych chwalących Pána Boga; także słuchając słodkiej hármonii głosu Chrystusowego, i Mátki iego. Będzie też tam niewymowny zapách, który wydawać będzie tak sam budynek niebieski, iako i ciała Świętych uwielbione, i ich wzdychania. Do tego będzie w ustach iakis słodki smák, z wdzięcznego likworu, wszystkie smáki w sobie mającego, i w ustach zostającego, iako naucza z S. Thomaszem Henric. disp. de ult. fine, i z nim Vinc. Carafa in Cive celi lib. 2. num. 70. Do tego, o iák zacne tam będzie mieszkanie, które opisuie Jan S. w obravieniu. Apoc. 21. gdzie są fundamenta civitatis omni lapide pretioso ornata: fundamentá miásta drogimi kamienmi ozdobione: gdzie mur z drogiego Jáspiszu, gdzie dwanasćie bram, dwanasćie perel: gdzie ulice samo złoto, i kryształ: gdzie żadney nie będzie nocy: gdzie ustawicznie śpiewają Alleluia. A towarzystwo tam o iák zacne, o iák miłe! konwersować z Chrystusem, z Marką iego, z Aniołami, i z Świętymi Bożymi, á kto wypowie? To uważając, zawołay z Psálmistá: O iák miłe przybytki twoie Pánie! prágne do nich przyść, i od prágnienia mgleie dusza moia. Serce moje, i ciało moje wyskakuie ku Bogu mojemu. Psal. 83. O iák wielka liczba słodkości twoiey Pánie, ktorá zakryt dla tych, którzy się ciebie boia. Psal. 30. O kiedy wnidę do domu twego, i pokłonię się tobie w Kościele świętym twoim. Psal. 5. Wyprowadź Pánie z tego więziennia, z ciała, duszę moję, na wystawienie imienia twego. Ps. 141. Możesz tu záżywać weitchnienia S. Augustyná, które ma Medit. cap. 25. Patrz w Drogiey Smierci Rozdz. 16. § II.

PUNKT 3. Słuchay mowacego Chrystusa Mat. 5: Wesełcie się i rádujcie się, oto bowiem zaplata wásá wielka jest w niebie. Uważ, że tá chwala niebieska opulana, lubo się dostaje niemowłom, którzy

Jako chwały
w wieczny
dostąpić.

ktorzy po chrzcie umierali, iako szczerze dziedzictwo synom Boskim, bez ich prace, i zasługi: iednakże ludziom dorosłym nie dostate się iako szczerze dziedzictwo, ale iako zapłata robotnikom, i iako koroną sprawiedliwość wojuiącym. Dla tego trzebá nam ná nię robić, i iey się dobić. Bo iako mowi S. Páwel 2. Tim. 2: *Zaden nie będzie koronowany, tylko ten, kto porzadnie wojuje.* I owżem według nierowności zasług nátych nie równa w niebie chwałę mieć będziemy, tak, że w którym stopniu miłości Boskiej i zasług śmierć kogo zasłanie, w tak wysokim stopniu chwałę niebieska mieć będzie po wszystkie wicki. Dla czego powiedział Pan JEZUS Joan. 14: *W domu Oycá mego wiele jest mieszkania, to jest, nierowne jest błogosławieństwo.* Patrzże tedy iako ochotnie, iako usilnie pracuj rzemieślnicy dla doczesney zapłaty: czego nie cierpia żołnierze dla chwały przemiałacey: a ty iakoś do tych czas robił? Coś ućierpiał dla krolestwa niebieskiego? za co go dostąpić spodziewał się? Bez wątpienia ná wieczne to błogosławieństwo trzebáby przez całą wieczność robić. Czart powiedział kiedyś o tobie, że gdyby mu tego dozwolono, tedy przysławszy ciałó ná się ludzkie, przez ślup, któryby brzytwami ostrzeżni był nabity, i przesławałby od ziemi do niebá, dąłby się i piał, raniąc się i krwawiac, przez wiele tysięcy lat, żeby się do niebá wrócił: a od nas mniejszy rzeczy Bog wyćiąga, żebyśmy w niebie byli: bo iako mowi Prorok do niego Psal. 55: *Pro nihilo salvos facies eos.* *Práwie za nic zbawisz ich:* ponieważ Bog tylko od nas wyćiąga, a byśmy z łaska iego uprzedzająca, i pomagająca przykładali się; ktora aplikacya práwie nic względem nas nie jest, bo więcej ia Bog w nas spráwuje niżeli my. A czemuż tak gnuśnie, tak máło dla tak wielkiej zapłaty robimy. *Quomodo effugiemus, si tantam neglexerimus salutem.* Hebr. 2: *Iako ujdziemy wielkiego karania, iezli tak tácnego zániedbamy zbawienia?* A zwłaszcza że potym w krotce po śmierci, *Venit nox in qua nemo potest operari* Joan. 9: *Przyjdzie noc w ktorej najmniejszego stopniá tey chwały zasłużyć sobie nie będziemy mogli.* Więc teraz gdy czas jest, nieustannie ná nię pracujmy. Niechże będzie ná wieki pochwalona dobroć twojá Boże moy, żeś mi tak tácnę uczynił dostąpienie błogosławieństwa mego wiecznego. O iako mię zastydziáa owi, ktorzy wzawod bieža do zakładu im zámierzonego: o iako oni się morduiá, iako ab omnibus abstinent, wstrzymywała się od wygod; ut coronam corruptibilem accipiant, żeby dostáli korony skáżitelney 1. Cor. 9. a ia dla korony nieskáżitelney cóżem do tych czas czynił? com ćierpiał? Kiedyż koniec będzie tey gnuśności moiey?

Dixi

Dixi
dobi
dzini

mi S.
gicy
żywy
bezd
twoi
gnę P
Bogá
ia.
abyf
znáia
chwał
ná tw
ućieci
gdzie
wie bę
zawie
skie w
żebym
nie á
ius: p
toba w
požad
dziem
więzie
slyn S
cap. 3.
C
fzce kt

TRO
to i

Dixi nunc coepi: Teraz pocznę szczerze robić ná niebo: *bo już podobno oślatnia godziná czasu roboty.* Wszak i ci którzy o iedenastej godzinie w winnicy twoiej robić poczęli, równą z drugimi wzięli zapłatę.

Rozmowa być może wzdychając do chwały niebieskiej áffektami S. Augustyná *in Meditat. & Soliloq.* które są w książce o Drogię Śmierci w Rozdź. 16. § 11. O zródło żywota, strumieniu wod żywych, kiedy przyjdę do wod słodkości twojej z ziemi pustey, bezdrożey, bezwodney? żebyś oglądał możność twoją, i chwałę twoją, i nasycił z wod miłosierdzia twego, práganie moje. Prágne Pánie, zródło żywota nasyć mię. Prágne Pánie, prágne ciębie Bogá żywego. O kiedy Pánie przyjdę, i pokażę się przed twarz twoją. Czy też obaczę on dzień uciechy i roskoszy który uczynił Pan, ábyśmy się wen cieszyli, i radowali? O dniu przeacny i piękny, nieznanacy wieczoru, i niemający zachodu, w którymbyś usłyszał głos chwały, i wysławienia, w którymbyś usłyszał: Wnidź do wesela Pánie twego. Wnidź do wesela bez smutku, które ma w sobie wieczną uciechę: gdzie będzie wszelakie dobro, á nie będzie żadnego złego: gdzie będzie czegokolwiek będziesz chciał, á nie będzie czegokolwiek będziesz niechciał: gdzie będzie żywot żywy, słodki, i miły, i zawsze pámiętny. O wesela nad wesela, wesela zwyciężające wszystkie wesela, oprócz którego nie masz wesela, kiedy wnidę do ciębie, żebyś widział Bogá mego, który mieszka w tobie - - - Przyjdź Pánie á nie omieszkiway: przyjdź Pánie JEZU, á nawiedź nas w pokoju: przyjdź á wyprowadź związanych z więzienia, ábyśmy się przed tobą weselili sercem doskonałym. Przyjdź Zbawicielu nasz: przyjdź požądany wszystkim narodom, pokaż twarz twoją, á zbawieni będziemy. Przyjdź światłości moją, Odkupicielu moy, wyprowadź z więzienia duszę moją ná wysławienie imienia twego. To S. Augustyn *Solil. c. 26.* Podobne ma áffekty *Medit. c. 41. Solil. c. 21. Manual. cap. 3. & c. 36.*

Chwałę niebieską obszernie opisuie P. Vincent. Carafa, w Książce której tytuł *Civis cali.*

D Z I E N X.

O różnych Nabożeństwach.

TRożakie dziś wzbudziemy ábo odnowiemy w sobie nabożeństwo, to jest do Duchá S. do Najswiętszego Sakramentu, do Przeczy-
 S
 stey

stej Matki Boskiej. Pátron może być w tych nabożeństwach znakomity B. Aloyzyus Gonzágá, ábo S. Tereffa. Modlitwy strzeż się, położe się po kázdey Meditacyi.

MEDITACYA I.

O Nabożeństwie do Duchá S.

Modlitwa uprzedzająca zawsze iedną.

Przygotowanie 1. Staw się w Wieczerniku, leżac u nog Apostołów przyjmujących Duchá S. w dzień Świąteczny.

Przygotowanie 2. Proś Duchá S. aby w sercu twoim rozlał miłość ku sobie.

PUNKT 1. Abyś poznał iák potrzebne iest do Duchá S. nabożeństwo, słuchay Chrystusa mowiącego Joan. 6: *Spiritus est qui vivificat, caro non prodest quidquam: Duch iest który ożywia, ciało ná nic nie pożyteczne.* Gdzie uważ, że (co powiedział S. Augustyn,) iáko duszá ciało twoie ożywia, tak też Duch S. iest duszą duszy twoiej, która on ożywia, i sprawuje to, że ona Bogu żyje w łasce iego, ábo światobliwie.. A iáko duszá ciało czyni piękne i wdzięczne, tak Duch S. duszę z która się złącza, czyni piękna i wdzięczna Bogu. Jáko duszá w cieie sprawuje wszystkie uczynki, tak, że bez duszy ciało nie może ani widzieć, ani słyszeć, ani smakować, ani postępować, ani rozumieć, ani mówić: tak Duch S. w duszy sprawuje wszystkie sprawy nádprzyrodzone, i zbawienne, tak że duszá bez niego nie może ani poznawać rzeczy Boskich iáko potrzebá, ani ich sobie smakować, ani słuchać Boskiego upominania, ani postępować w światobliwości. Ztąd iáko Chrystus iest głowa Kościoła, á Nayświętsza Pánná iest szyja, przez która z tey głowy na ciało spływaia wszystkie łaski ábo influxy: tak według S. Thomaszá Duch S. iest serce Kościoła Chrystusowego; bo iáko serce iest początkiem życia, szafując przez wszystko ciało z ciepłem siły ożywiającej: tak Duch S. po wszystkim Kościele Chrystusowym rozlewa miłość Boską, i siły nádprzyrodzone, pomagające do zbawiennych spraw. Pátrrze tedy iáko masz sobie poważać łaskę Duchá S, i z nim złączenie; ponieważ on iest początkiem życia twego światobliwego, i Duszą duszę twoię ożywiająca. O iáko masz się starać, ábys przez grzech nie utracił ná duszy twoiej Duchá S, bez ktorego ona stáie się trupem izpernym, omierzłym w oczách Boskich, i niemogącym zbawiennego czynić. *Vznawam tu Duchu S, i miłuję cię więcej niż duszę moję, i z nią wolę rozłą-*

Ják potrzebne złączenie się z Duchem S.

lę roz-
wzię-
brego.
głowe,
tegoz
twine,
samym
ney sp-
P U
spofob
cego C
homine
ciałom
piscit a
vicem
cin ko
Duchá
zimną,
martwi
cha S.
iell, m
skłonn
sobie i
to: In
chodzą
spofob
venund
chu: á
ego ho
szczęs
Duchu
ilu i sk
P U
żeństwą
Nie zaś
Spiritu
gasi w
S, ktore
wodzi;

lę rozłączyć się, niżeli z toba. Ojciec przedwieczny iakoś tchnął w pierwszego człowieka duszę, iak tchniemy we mnie, i day mi ducha twego do bregu. Synu Boży, iakoś umierając na Krzyżu, náklonivszy ku ziemi głowę, wypuścił Ducha twoiego, nákłoń się ku sercu moiemu, i day mi tegoz Ducha twego. Duchu S, który mówiś do mnie: Rozszerz ułtá twoje, á ja nápełnię ie. Psal. 8. Oto otwieram serce moje, nápełnij ie samym sobą, o żywocie duszy moiej. Ty ja ożywiaj, ty ja rządz, ty w niey spráwuy dzieła zbáwienne.

PUNKT 2. Żebyś poznał iakiey w tobie dyspozycyi ábo przy sposobie ma trzebá áby w tobie przebywał Duch S. Słuchay mówiącego Oycá przedwiecznego Gen. 6: *Non permanebit spiritus meus in homine, quia caro est: Nie będzie mieszkał Duch mój w człowieku, bo ciałem jest.* Przyczynę tego dáie Páweł S. Gal. 5: *Caro enim concupiscit adversus spiritum, & spiritus adversus carnem: hac enim sibi invicem adversantur: Ciałó pożąda przeciwko duchowi, á duch przeciwko ciału: bo te rzeczy są sobie przeciwne.* Zaczyn kto chce mieć Duchá S, trzebá áby ciałó swoje martwił: bo ile náprzykład ubywa zimná, tyle też przybywa ciepłá. To też, ile ubędzie przez umartwienie żadz i chuci cielesnych, tyle w nas przybędzie łáski Duchá S. A iak kto chce żyć Duchem S. nie ma żyć wedle ciałá, to iest, nie ma gadáć, pátrzáć, smákováć, myśleć, prágnać, wedlug skłonności ciałá, ále tylko wedlug rozumu, i woli Bożey: iako o sobie i o ludzích i sprawiedliwych powiedział tenże Apostól 2. Cor. 10: *In carne ambulantes non secundum carnem militamus: W ciele chodząc nie wedle ciałá żołdujemy.* Reflektuy się tedy, czy iestes sposobny, áby w tobie mieszkał Duch S. *Biada mi, quia carnalis sum venundatus sub peccato, żem cielesny, záprzedány pod władzą grzechu: á zátym nie iestem godzien przytomności twoiej Duchu S.* Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis huius? *Rom. 7: Niešťczęśny ja człowiek, kto mię wybáwi z ciałá tey śmierci? Ty sam Duchu S. wybaw mię: ty sam Boski ogniu wypal we mnie wśyśkie myśli i skłonności cielesne, ábym był godnym dla ciebie mieszkaniem.*

PUNKT 3. Słuchay Páwła S, który nas uczy sposobu nabożeństwa do Duchá S, Eph. 4: *Nolite contristare Spiritum Dei in vobis: Nie zasmucaycie Duchá Boskiego w sobie.* I gdzieindziey 1. Thess. 5: *Spiritum nolite extinguere: Duchá nie gáście.* A któż zasmuca i gasi w sobie Duchá S,? Ten, kto się sprzeciwia oświeccenom Duchá S, ktoremi on prowadzi nas do dobrych uczynków, á od złych odwodzi; co bywa ábo nie przyimuąc iego náchnienia wnetrznego,

Jakiey trzebá dyspozycyi, áby w nas mieszkał Duch S.

Osobliwie
nabożeń-
stwo do
Duchá S.

ábo tłumiac ie w sobie, i niewykonywáac. A przeciwnym sposobem nie miłszego nie iest Duchowi S. (i to iest gruntowne do niego nabożeństwo,) iáko gdy się mu cále dáiemy rządzić i kierować wszędy, i zázwe przez iego oświecenia ná rozumie, i przez náchnienia ná woli; á ieszcze baržiey, gdy się mu dáiemy gwałtownie popychać do dzieł odważnych, trudnych, wysokich, i heroiczych, z wielkim nászym niewczátem, z kóntuzyá, z niebezpieczeństwem. O takich mówi S. Páweł Rom. 8: *Qui Spiritu Dei aguntur, hi sunt filij Dei: Kto- rzy Duchem Boskim pędzeni bywają, ci są synami Bożymi.* Tacy też byli oni Seráfinowie Ezechela, o których on mówi w Rozdziale 1. *Ubi erat impetus spiritus illuc gradiebantur: Gdzie był pad, ábo pory- wczóść ducha, tam szli.* Reflektuy się iákos posłuszny náchnie- niom Duchá S. Przeproś go. Naznacz sobie nabożeństwą, iákie masz mieć do niego. Niektore tu rámmieniam przykłády ludzi świa- tobliwych. S. Fránciszek Xáwier przed kázda gođzinka Kápłáńtka mawiał klęczac hymn: *Veni creator Spiritus.* P. Petrus Faber, pier- wszy towarzysz S. Jgnácego, przed kázdym Psálmem mawiał: *Pater dá mihi spiritum bonum: Oycze dáj mi ducha dobrego.* Tenze przez Najswiętszą Pánnę prosił Oycá áby był iego synem: Syná, áby był iego sługá: Duchá S. áby był iego uczniem. Oycu ofiarował pá- mięć, Synowi rozum, Duchowi S. wolá swoię. Carolus Casarius S. J. tak się był zákochał w owey słodkiey Proźe o Duchu S, *Veni Sancte Spiritus & emitte calitus*, że ia i umieráiac mówił. P. Leo- nardus Lessius S. J. wprzód niż komu dáł ráde, mawiał modlitwę o Duchu S, *Deus qui corda fidelium.* Ale osobliwie znáć że kochał się w Duchu S, P. Alphonsus Esquerre S. J, który gdy rozmyśláiac po- mienioná Prozę *Veni Sancte Spiritus, & emitte calitus*, gdy przyszedł do onych słów: *Veni lumen cordium: Przyjdź światło serc,* Duch S. spuścił się w postaci gołębicy ná serce iego, i kłwał ie, iáko by się nim páłac, o czym pisze Nádasy: *in Anno dier. mem.* O gdyby mu tak ná- sze serca smákowály.

Rozmowá. Bądź pochwalon Boże Duchu S. zá wszystkie twoie oświecenia i náchnienia. O iákom ia niewdzięczny nie raz Cię zá- smucił, gáśzac ie w sercu moim. Przepraszam Cię teraz; á od tad cá- le się poddám ditekcyi twoiey we wszystkich spráwach moich: Ty mié rządz, i kieruy, i prowadź do niebá. Spiritus tuus deducat me in terram rectam. *Psal. 142.* Przyday Prozę, *Veni Sancte Spiritus, & emitte calitus &c.*

Duchu

Duchu świętey miłości,
Spuść z niebá z wysokości,
Promień twej iasności.
Przyjdź Oycze sierot twoich,
Przyjdź dawco dárow swoich,
Światłości wnętrzości moich.
Naylepszy pocieszycielu,
Dusz ludzkich nawiedźcielu,
Wdzięczny ochłodzycielu.
W pracy odpoczymienie.
W goracu ochłodzenie,
A w płáczu utulenie.
Nayczęśliwsza światłości
Nápełń z twej łaskowości
Wiernych twoich wnętrzości.

Bo bez twoiey iasności,
Nie sporo mey krewkości,
Nie sporo niewinności.
Oczyść co plugawego,
Pokrop co jest suchego,
Uzdrow co jest rannego.
Zmiękcź co jest twardego,
Zagrzej co jest zimnego,
Rządź co jest występnego.
Opátrź w ciebie wierzącego,
I w tobie ufającego,
Dáry siedmiorákami:
Zasługę pobożności,
Day więniec doskonałości,
Zapłatę day wieczności.

Modlitwy Strzeliste.

Oycze przedwieczny day mi ducha dobrego. Serce czyste stworz we mnie Boże, i ducha dobrego odnow we wnętrzościach moich. Nie odrzucay mię od twarzy twoiey, a Ducha S. twoiego nie odbieray ode mnie. Psal. 50. Synu Boży poślij we mnie obiecánego Ducha prawdy. Przyjdź Duchu S. wypuść z niebá promień światłości twoiey.

Służy tu LEKCYA o Skutkach ktore w nas spráwuje Duch S. Jest pierwsza ná ten dzień w Namowách Ducha S. Abo więc LEKCYA o pokoju wewnętrznym, który jest pożytek Ducha S. Jest tamże wtóra.

MEDITACYA II.

Wzbudzająca nabożeństwo do Najsw: Sakramentu.

Przygotowanie 1. Staw się przed wystáwionym ná ołtarzu tym Sakramentem, ktoremu wiele tysięcy Aniołów ássystencyą czynią, iáko mowi S. Chryzostom.

Przygotowanie 2. Proś o wzbudzenie nabożeństwa do tego Sakramentu.

PUNKT 1. Słuchay Páná Jezusa mówiącego o tym Sakramencie Joan. 6: Ciało moje jest prawdziwy pokarm, i Krew moia jest prawdziwy napoy. Gáźcie uważ, że insze pokármy i napoje cielesne nie są prawdziwe pokármy i napoje. Abowiem do pokármu należy naprzód záchować życie ludzkie; potym pośilác człowieka słabego, i

Ten Sakrament
jest
prawdżiwym
pokarmem.

go, i sił mu dodawać; nąd to do pokarmu i napoju należy, sprawować to, aby człowiek w wzrost rosi; a náostátek sprawować smak i uciechę w tym, kto używa pokarmu i napoju. Tych zaś skutków nie sprawuje w nas często, ábo niedostátecznie sprawuje, pokarm i napoy cielsny, iáko sprawuje Ciało i Krew Panika w tym Sakramencie zstánuje. Bo naprzód nie zachowanie w nas wieczne życia pokarm i napoy cielsny, gdyż samo używanie iego psuje powoli życie násze doczelne, pluiac ciepło przyrodzone, że umierać postáremu musimy: Ten zaś pokarm i napoy duchowny, zachowanie w nas poki sámi chcemy láskę Boską, która żyjemy światobliwie, i Bogu mili; nąd to, dáje nam żywot wieczny w niebie, iáko obiecał Pan JEZUS, mowiac: *Kto pożywa tego chleba żyć będzie ná wieki.* Jeżeli pokarm i napoy cielsny często nie posila człowieka, ále słabym czyni, gdy go kto wiele záżywa. Ten zaś pokarm i napoy Boski dáje nam záwsze posiłki duchowne, że postępujemy w drodze duchowney z cnoty w cnotę, i mężnie zwyciężamy pokusy. Nąd to pokarm i napoy cielsny, nie záwsze sprawuje żebyśmy rośli, iáko gdy iuż przydziemy do lat męskich; tego zaś pokarmu i napoju Boskiego, któkolwiek i kiedykolwiek záżywa, záwsze w duchu i w lásce Boskiej rośnie. Náostátek pokarm i napoy cielsny częśm nie smakuje, ále czyni obrzydzenie, gdy go kto wiele záżywa: ten zaś pokarm i napoy Boski, ma w sobie lepiey niż máńrá Zydowska wszeláka uciechę, ktorey doznawa káždy, tym więcey, im go częściey, i z większą cięćwostí záżywa. O iáko tedy z większym głodem i prágnieniem masz do niego przystępować, niż do pokarmu i napoju cielsnego. A z iákimże głodem i prágnieniem przystępuiesz? Czy w tobie ten pokarm Boski te skutki sprawuje? Czemu nie sprawuje? Podobno cierpisz w sobie iáka gorączkę, to jest miłosć nieporządna rzeczy stworzoney. Abo więc podobno obiadłá się i náłyćilá duszá twojá dobr ziemskich. Ponieważ iáko mowi Duch S. Prov. 27: *Anima saturata calcabit favum: Dusá násycona, i plástrem miodu gárázi; á kto też w goracze pokarmu pożywa, choć zdrowego, więcey mu szkodzi niż pomaga.* O drogi pokarmie, Ciátá i Krwi Zbáwicielá moiego! cóż może być nąd ciebie słodszego? w którym jest samo Bosstwo, wszystkie słodkości, i dobroći w sobie máiace! Czemuż mi nie smakuiesz? czemu do ciebie z tak máłym głodem i prágnieniem przystępuię? Sprawuje to wielka mojá indispoz, cya, i choroba áuszy moiej, że to serce moje pełne jest złych humorow, to jest ziemskich áff. krow. Wyrzuc ie Pánie z serca mego, á spraw ábym ciebie sámey o nieprzebrána słodkości,

ci w
skutki
P
Kto po
O iáka
złaczy
mi zie
dzenia
bna :
przez
stusie:
coż uc
mi chl
námi t
ktore
dzi do
swoja
łem i
też w
w tym
slesmy
sámy
záżywa
iac wo
wey, c
się uto
slac, i
miedzi
ktoreg
nu Boż
człowie
zostawa
mniej
nam ná
też z ná
wiele i
nam, á
blapiąc
Chciąc

ci w tym Sakramencie zataiona łaknął, ciebie samey pragnął, a tak skutki z tego pokarmu i napoju Boskiego odbierał.

PUNKT 2. Słuchay daley mowiacego Páná Jezufa támbż: *Kto pożywa Ciała mego i pije Krew moję, we mnie mieszka, a ja w nim.* O iáka tá miłość Chrystufa ku nam! każdy kocháacy chce się ściśle złączyć i ziednoczyć z tym kogo kocha. Włęc nie mógł się z námi ziednoczyć Syn Boży przez istotę swoję, i przez iedność przyrodzenia tak iáko się iednoczy z Bogiem Oycem, bo to rzecz niepodobna: nie przysłało też, aby ze wślytkimi ludźmi tak się zwiázał przez zwiázek personálny, iáko się złączył z naturą ludzką w Chrystusie: nie było mu dosć łączyć się z námi przez łaskę poświęcájącą: coż uczynił? wynalazł inszy sposób cudowny; zátął się pod osobámi chlebá i winá, i tak wchodźi w náłze wnętrznosci, i łączy się z námi tak, iáko pokarm i napoy łączy się z tym kto go pożywa, nád ktore złączenie więkšze być nie może. Bo tym sposobem przychođzi do nas Syn Boży, i w nas mieszka rzetelnie z Bosstwem swoim, z swojá wszechmocnošcią, mądrošcią, dobrošcią, z Duszą swojá, z Ciałem i ze Krwią, a w nim i z nim mieszka Troycá S. A oraz i my też w nim mieszkamy, gdy tego pokarmu pożywamy; ponieważ on w tym pokarmie zostáacy, iest nieporównanie więkšzy niżli my iestemy: kiedy zaś pokarm iest więkšzy niż ten kto go záżywa, tym samym ráki záżywájac pokarmu, w pokarmie zostáie, iáko pszczołká záżywájac miodu, w nim zostáie utopiona, i ryba w stawie zázywájac wody, w niej zostáie. A ty záżywájac Ciała i Krwi Chrystusowej, czy w nim mieszkaš, iáko on w tobie rzetelnie mieszka? Czy się utopił w Chrystusie? i pamięćá, i rozumem, o nim samym myšláć, i wola, iego łanego miłujac i kóšztujac, tak iáko pszczołká w miedzie zostájac nie nie widzi, nie nie smákuje sobie, tylko miod ktorego záżywa? O niezmierna dobroci i miłosci twojá ku nam Synu Boży! Aza nie dosć było, żeš dla nas z niebá zštapil, i stawšzy się człowiekiem, raczyłes z námi do czasu mieszkać? ále chciales z námi zostáwac w tym Sakramencie až do škończenia šwiátá. Włęc przynamniey dšć było, ábyš był zostájac ná iednym šwiátá tego miyescu, dał nam ná się patrzáć: ále i to nie dosć było twoiey ku nam miłosci: chciałes z námi zostáwac ná tak wielu miyescách w tym Sakramencie, iák wiele iest po wšlytkim šwiecie Košciółow. To było przynamniey dosć nam, ábyšmy ciebie w nich mogli łacno náwiedzác dla pociechy nášey, o- blápiác, i cátowác. Ale i na tym nie dosć było miłosci twoiey ku nam: Chciałes ná tak wielu miyescách być zázwsze kiedy chcemy pokarmem nášzym

Jáko przez Sakrament ten mieszka w nas Chrystus, a my w Chrystusie.

naszym, i tak w nas zostawiać, i z nami się wewnętrzzać, iako zostacie pokarm i łączy się z tym kto go pożywa. I tak nie kontentowałeś się raz wnieść w żywot Pánieński Młki twojej, i tam przez dzień w mę-
słency zostawiać, ale wchodzisz w te brzydkie wnętrzności moje, i tam już tak wiele razy raczyłeś mieszkać. Coż cię do tego przywiodło? nie-
godność, nie zasługi moje żadne, nie twój pożytek taki, ale szczerą mi-
łość twoją ku mnie, i pożytek mój. O Panie niechże i ja w tobie mie-
skam, iako ty we mnie mieszkając raczysz: bo gdzież mi lepiej zostawiać
iako w tobie o morze słodkości wszelakiej, o centrum miłości mojej.
W tobie tedy się zanurzam i zatapiam, w tobie wiecznie niech zostają
wszystkie moje myśli, wszystkie żądze i affekty moje.

Czemu jest
chlebem nie-
bieskim.

PUNKT 3. Stuchaj Pána tamże mowiącego: *Ten jest chleb
który z nieba zstąpił.* Manna zwiała się chlebem Anyelskim, że z
góry spadała od nieba, i rękami Anielskimi wyrobiona była: ale ten
pokarm zowie się chlebem Anielskim, nie tylko że tu jest Syn Boży,
który z nieba zstąpił na ziemię, ale też dla tego, że ta potrawa w
niebie żyją Aniołowie i Święci Boży, których pokarm i napój jest,
patrzeć rzetelnie na tego Bogá, który w tym Sakramencie jest zata-
iony. I tak chciał Chrystus, abyśmy już tu na ziemi zżywali ie-
dnoży z Aniołami i świętymi Bożymi potrawy, lubo inakszym spo-
sobem. Więc i dla tego ten chleb zowie się chlebem Anielskim, że
ci którzy go zżywają ludzie, mają być niebieskimi, nie ziemskie-
mi: tak żeby ich zamysły i żądze były o dobrach nie ziemskich, ale
niebieskich. Abowiem potrawa ma mieć proporcya i przyzwyczajenie
z tym, kto jej zżywa, i w nim sprawuje swoje podobne przymioty.
I tak kto zżywa potraw melancholicznych staje się melancholikiem;
kto zżywa potraw wodnistych, staje się slegmatykiem; kto zżywa
potraw delikackich, krwi dobrej nabywa. Toć kto tego chleba nie-
bieskiego zżywa, ma być niebieskim, zwłaszcza że ten chleb nie
ma się w nas obracać, ale my w niego obracać się mamy, iako mo-
wił Pan JEZUS do S. Augustyna: *Rosnij, a pożywaj mię; a nie mnie
przemienisz w substancja twoją, ale ty się przemienisz we mnie.* U-
ważże iezeli jesteś człowiekiem niebieskim, który tego chleba nie-
bieskiego zżywał? i jakie twoje są myśli, skłonności, żądze? czy
niebieskie? Nie znam tego do siebie Boże mój. Raczey muszę o sobie
mówić z Psalmistą Psal. 68: *Infixus sum in limo profundis, & non
est substantia.* Uwiązłem w błocie, to jest, uwiązłem sercem i myślą
w rzeczach ziemskich, i nie masz we mnie nic substancji niebieskiej.
Może się o mnie mówić, co mówił Ieremiasz o Izraelczykach Thren. 4.

Qui

Qui nutriebantur in croceis, amplexari sunt stercora: Ktorzy karmili się potrawami szafrańnemi, rozmiłowali się błotą. I tak Panie tę drogą perłę Ciała twoiego przed wieprzą rzucasz: tak chleb Anielski mnie iako psu iakiemu podajesz. Niechże więcęcy nie będzie tej zelżywości twoiej. O chlebie niebieski przemień mię w ciebie, aby myśli moje, affekty moje, sprawy moje były niebieskie.

Rozmowa. O iak dziwne są wynalazki twoiej ku nam miłości Synu Boży! Ktoraż to matka dziecię swoje karmi krwią swoją? Wiele było takich matek, które w głodzie ciałem synów swoich karmiły się: iako mowi Jeremiaśz Thr. 4: *Manus mulierum misericordium coxerunt filios suos: Ręce niewiast miłosierdnych uwarzyły synów swoich.* Dosć kiedy matka mlekiem swoim karmi syna: a ty nas karmisz Ciałem i Krwią swoją. Ledwo mogli tego żądać słudzy Jobowi: *Quis det de carnibus ejus ut saturemur. Ktoby nam to dał, żebyśmy się ciałem jego nasytili.* Job 31. A my rzeczą samą tego żądamy. Jakoż ci Panie tę niepojętą ku mnie miłość odwdzięczam? Podobno się prawi na tobie to co Mędrzec o tobie przepowiedział Eccl. 29: *Hipitabitur, & pascet, & potabit ingratos, & ad haec, amara audit: Będzie gościł i karmił, i będzie napawał niewdzięcznych, a za to gorzkie jemu wstąpi.* Gościłz tak wiele razy w sercu moim w tym Sakramencie, i karmiłz mię Ciałem twoim, napawał Krwią twoją, nie tak iako inzi goście, ktorzy nie na to przychodzą aby częstowali gości odarzą, ale ich musi gospodarz częstować. Ale o iak wielkiego karmisz i napawałz niewdzięcznika, który cię przyjąwszy, w kotłec z ferą wyrzucam, abym tam dał miejsce czartu; i podobny jestem do Judasz, w którego pośt buccellam panis introivit satanas, po przyjęciu chleba niebieskim, czart wstąpił. A ty przecię widzieć tę moję przelizną niewdzięczność, codziennie niemal u stołu twego mię karmisz. O iak cię to boli! o iak na to utyskuiesz i mówisz: *Qui edebat panes meos magnificavit super me supplantationem: Ten który pożywał chlebá mego, rozszerzył przeciwko mnie oszukanie.* Ptal. 40. I owszem mówiłz Isai. 13: *Qui manducat meum panem, levabit contra me calcaneum suum: Ten który pożywa chlebá mego, podniesie przeciwko mnie pięte swoje, aby mię podeptał, i przykazania moie: nie tylko podniósł na to nogę swoją już nie raz, ale jeszcze i po tej, i po tej Komunii podniesie: a przecię z tym wszystkim karmisz mię i napawałz Ciałem i Krwią twoją. Ale nie tu stała niewdzięczność moją, przychodzi i do tego, że gdy mię Panie tak wiele razy hojnie częstujesz, nasłuchasz się ode mnie słów gorzkich:*

Et ad has amara audiet: kiedy ja nie pamiętając na taką wielką miłość twoją, która mi pokazujeś w tym Sakramencie, nie dufam tej miłości, ale frątki do serca przypuszczam, i nie spuszczałem się na opatrność twoją, iakobys mi miał żałować czego mniejszego, gdy cię samego dajesz mi. O iak ci gorzka ta moja dyfka łecya! A kiedy koniec będzie tej mojej niewdzięczności? Chcę od tych czas, wiernie tobie odslugować tak wielkie dobrodziejstwo twoje: chcę być całe wszystko twoim, iakoś ty chciałeś być moim w tym Sakramencie. Bo jeżeli kiedy mówił Jakób Patriarcha Gen. 28: *Si fuerit Deus mecum, & dederit mihi panem ad vescendum, & vestimentum ad induendum, erit mihi Dominus in Deum:* jeżeli Bóg będzie ze mną i da mi chleba do jedzenia, i sukna do odzienia, będzie mi Panem i Bogiem; iakoż ja nie mam ciębie znać za Pana Bożego mojego, i wiernie tobie służyć, kiedy ze mną jesteś w tym Sakramencie, i żywisz mię tym chlebem niebieskim, a oraz przy używaniu jego, odziewasz mię sukna miłości twojej, która okrywa wielkość grzechów moich. Niechże tak będzie Panie mojego: niech się na mnie sprawdzi obietnica twoja: *Qui manducat me, vivet propter me:* Kto mię pożywa, żyć będzie dla mnie Joan. 6: Niech żyję nie dla mnie, nie dla mego pożytku, nie dla chwały i smaku mojego, ale dla chwały i upodobania twojego, który mię ta potrawa Boska żywisz.

Modlitwy strzeliście do Nysw: Sakramentu.

Niech będzie pochwalon Najświętszy Sakrament. O zbawienny ludzkom chlebie: ty otwierasz wrotą w niebie. Tu nas wojny uciskaia: twoje posiłki niech bywają. Na którego teraz skrytego poglądam, daj miłości twojej IEZU. czego żądam, abym twarz twoją iasnie widział w niebie, otrzymał wiecznej chwały szczęście w tobie.

Nabożeństwa do tego Sakramentu ma P. Gaspar Drużbicki Tomo 1. Exerc: par. 8. Vincent: Carafa Itin: cali p. 4. Exerc. 2.

REFLEXA.

Na Nabożeństwa do tego Sakramentu.

TE nabożeństwa pospolicie są, częste Komunii Sakramentalne, nabożne Mszy S. słuchanie, nawiedzenia częste tego Sakramentu, i Komunii Duchowne. Na te tedy nabożeństwa dziś może być Reflexa, aby się w nich defekty poprawiły, i ozdoby przydały. Postawimy się tedy przed Bogiem obecnym, i wezwawszy jego pomocy naprzód

REFLEXA
czy
dalsze
i dusz
łączeni
trzeba
szych.
ba się
iac iez
żeli go
mentu
homo,
chleba
sobie b
S. Paw
necessar
contritu
ristiam
kto czu
do tego
skonaly
lib. 2. c
probatu
swiadcz
doświadc
chow p
wprzod
zał za
ten, kto
go affek
szanow
całe ser
iaki nie
ści potr
pop. A
quo sola
os quod
rubescit

Ná Kommunie Sakramentalne

Reflektuy się, iakie czynisz do nich przygotowania, i po nich dziekczynienia. Przygotowanie do tego Sakramentu jest dwojakie, dalsze i bliższe. Dalsze naprzód potrzebuie wielkiej czystości ciała i duszy, ponieważ w tym Sakramencie, jest Chrystus, z którym się łączemy, zrzućto wszelkiej czystości. Dla tego przed Komunią trzebá się strzec pilnie, nie tylko grzechow ciężkich, ale też i mniejszych. Idac zaś do Kommunii, według przykazania S. Pawła, trzebá się doswiadczać, i sadzić przez rachunek pilny sumnienia, upatrując ieżli iakiego grzechu ná sumnieniu ciężkiego nie czuiesz, á ieżeli go czuiesz, trzebá się go wprzód spowiadać, niż do tego Sakramentu przystąpić. Tak naucza S. Paweł 1. Cor. 11: *Probet seipsum homo, et sic de pane illo edat: Neeh się doznawa człowiek, i tak tego chlebá pożywa: i przydaje, że kto niegodnie tego chlebá pożywa, sad sobie bierze, i będzie winien Ciała i Krwie Páńskiej. Ktore słowá S. Pawła tak wyklada Concilium Trydentskie sess. 13. c. 7: *Probatione necessariam esse, ut nullus sibi conscius peccati mortalis, quantumvis sibi contritus videatur, absq; premissa Sacramentali confessione ad S. Eucharistiam accedere debeat: Takiego doświadczenia potrzebá, żeby żaden kto czuie do siebie grzech śmiertelny, nie uczynivszy wprzód spowiedzi, do tego Sakramentu nie przystępował, choćby też rozumiał że ma doskonały żal zá grzechy. Czego też i S. Giegorz uczy in 1. lib. Reg. lib. 2. c. 1: *Quid est se probare, nisi evacuata peccatorum nequitia, se probatum ad Dominicam mensam, et purum exhibere? Co to jest doświadczać się, tylko wyprożnivszy duszę od złości grzechow, czystym i doświadczoneym stáwić się do stołu Páńskiego? Co się zaś tycze grzechow powzednich, lubo może przystępować każdy do Kommunii, wprzód się ich nie wyspowiadałszy, iednakże trzebá przynamniey żal zá nie w sobie wzbudzić: bo niektorzy Theologowie ucza, że ten, kto z iakim grzechem powzednim przystępuje, máiac do niego áffekt, ten przez taką Komunię powzednie grzeszy, dla nieuszánowania tego Sakramentu. To pewna, że Pan Bog nie nápełnia całego serca nášego swojá łaska, gdy mu tam zastępuje miejsce áffekt iakí nieporządny, choć tylko powzednie zły. Ze zaś takiey czystości potrzebuie ten Sakrament, dacie znać S. Chryzostom hom. 60 ad pop. Antioch. *Quo non oportet esse puriorem tali fruente sacrificio? quo solari radio non splendidiorem manum, carnem hanc dividentem? os quod igni spirituali replatur? linguam qua tremendo nimis sanguine rubescit?* Nad ca nie ma być czystszy ten, który tej ofiary záżywał nád,***

Jakie ma
być przy-
gotowanie
nasze do
Kommunii.

który promień słoneczny nie ma być tak najczystsza ta ręka, która to ciało rozdać? usta, które się ogniem duchownym napelniają? język, który straszna krew Pańska czernieni się? A nie tylko przed Kommu-
nia trzebá się strzec grzechów i matych, ale się trzeba strzec troskli-
wego starania, wylewania się na sprawy powierzeniowne próżnych ga-
dek, śmiełzków; bo to wszystko przekadza do nabożnego ziedno-
czenia się w tym Sakramencie z Chrystusem i rozciągania czyni.

Potrzebne też przygotowanie dla u martwienia, przez post,
przez dyscypliny, iako wyraźnie radzi post przed Kommu-
nia S. Chryzostom in epist. 1. ad Cor. hom. 27. A mianowicie przed Kommu-
nia martwić trzebá te zmysły, które się bawią koło tego Sakramen-
tu; iakie są oczy, które nań patrzą, język który go przyjmuje, ręce
które go piastują, smák który go kosztuje. Jako bowiem Żydzi
pożywali baránką Wielkonocnego który był figurą tego Sakramen-
tu, z łafatą leśną, i gorzka, tak i my tego Baránka pożywać mamy
z gorzkim umartwieniem.

Jeszcze trzebá się zachować od wszelkiego pokarmu i napoju
przed Kommu-
nia od pułnocy przeszłej. Dać znać o tym zwyczá-
iu po wszystkim świećcie S. Augustyn ep. 118. ad Januar: *Placuit Spiri-
tui Sancto, ut in honorem tanti Sacramenti, in os Christiani prius Do-
minicum Corpus intraret, quam ceteri cibi. Nam ideo per universum
orbem mos iste servatur: Podobáło się Duchowi S. áby dla części tak
wielkiego Sakramentu, wprzód w usta Chrześcijańskie Ciało Pańskie wcho-
dziło, niż inśe pokarmy: dla czego po wszystkim świećcie, ten się zwyczaj
zachowuje.*

Co się tyczy przygotowania bliższego przed Kommu-
nia, to na-
leży na różnych Aktách cnot, które mają uprzedzić. A naprzód
trzebá w sobie wzbudzić mocną wiarę o rzetelney obecności Chry-
stusa w tym Sakramencie. Bo S. Páweł na pomienionym mieyscu
mowi: że ten niegodnie pożywa tego Sakramentu, który *non diju-
dicat Corpus Domini: Nie rozoznawa przez wiarę Ciála Pańskiego. I
tak upomina S. Chryzostom in Epist. ad Eph. hom. 3. Quotquot Cor-
pori Christi communicamus, quotquot sanguinem ejus degustamus, cogi-
temus quod illius corpus et sanguinem gustamus, qui in caelstibus sedet,
qui ab Angelis adoratur: Wszyscy ktorzy Ciało Chrystusowe przyjm-
ujemy, i krwi jego kosztujemy myślimy że tego Ciála i Krwi kosztujemy,
który w niebie siedzi, któremu się Aniolowie klámia. Do tego trze-
bá z wieka pokora przystępować, uznawając troiaka niegodność ná-
szą, to jest niegodność dla podłości przyrodzenia nászego, niego-
dność*

Jakie przy-
gotowanie
bliższe.

dnosć dla izpetności grzechow ktoromusmy dużę zmázali, niegodnosć dla niewdzięczności naszey. Z tey pokory S. Fránciszek Borgiasz idac do stołu Páńskiego kładł się pod nogi Judaszá, na wieczery ostatniey pożywającego tego Sakramentu. I sam Pan JEZUS dał nam przykład tey pokory, kiedy na ostatniey wieczery wprzod nim sam wziął wustá swoje ten Sakrament, i nim go dał Apostołom, nogi im umył, náwet i samemu Judaszowi.

Trzebá ieszcze wzbudzać w sobie boiaźń wielką i uczciwość. Bo kto się bać nie będzie idac do tego stołu, kiedy S. Páweł mowi: ze ten kto niegodnie przystępuje, będzie winien Ciała i Krwi Páńskiej, tak iáko Judasz? Kto będzie smiał przystępować bez uczciwości do tego stołu, który iáko mowi S. Chryzostom, tak wiele tysięcy Anyołow z wielką uczciwością otaczá? Jednakże z drugiey strony mamy w sobie nádzieię wzbudzać, że nas przyjmie ten Pan tu obecny, który przyjmował Migdalenę, syná márnotrawnego, i grzesznikow: ten który nas wzywa mowiac: *Podcie do mnie ktorzy obciążeni iesłesćcie, á ja was nákarmię* ten który gózi śmierć wieczną, ieżeli go pożywać nie będziemy.

Ale osobliwie trzebá przystępować z wielkim łáknieniem, do tego Sakramentu, gózie iest Chrystus, który się zowie Cant. 5: *Totus desiderabilis*, ábo iáko inſza verſia czyta: *Totus desiderium*, *Wszystek iest požądany, wſt, stek iest iednym požądaniem*. Czego nam dał on też na sobie przykład, kiedy o sobie mowi Luc. 22: *Desiderio desideravi hoc Pascha manducare vobiscum: Wielkim prágnieniem żadałem tego pokármu z wámi pożywać; á to mowił o ostatniey wieczery, na ktorey tego Sakramentu pożywał*. Przeto upomina S. Chryzostom Hom. 60. ad pop. Ant. *Nonne videtis quantá promptituaíne parvuli papillas capiunt, & quanto impetu labia uberibus infigunt: accedamus cum tanta nos quoq; alacritate ad hanc mensam & ad ubera potuli spiritalis: quin immo longè cum maiori trahamus, tanquam infantes lactentes, spiritus gratiam, & unus sit dolor, hac mensa privari: Aza nie nádzieicie z iáką ochotą dziećci piersi pożywáia, z iáką chciwością do nich ustá przysadzáia? z taka ochotą i my przystępujemy do tego stołu, i do piersi napoiu duchownego, i owſem z więkſzą staraymy się ábysmy ſſli łaskę ducha, i iedyny záł nam niech będzie pozbáwić się tego stołu.*

Z temi áffektámi przyiáwſzy naboźnie i z wielką uczciwością ten Sakrament, trzebá się przynatnniey z kwáterę godziny zabáwić z taką wielkim gościem, który do nas przytzedł; (bo przez kwáterę

Iákie ma być
dzięk czy-
nienie po
Kommunii

pospolicie w nas trwáia osoby chlebá i winá, pod ktoremi Chrystus w nas rzetelnie zostáie,) czyniac rózne ákty cnót, ktore sa. Naprzod urzóny pokłon w sercu naszym oddáiac temu Pánu. 2. goraco go miłuiac, i oblapiáiac áffektem Nayswiętšzey Mátki, i wšyŝkich ŝług iego komunikuiących. 3. Dziękuiac mu za náwiedzenie, i tákie nas uraczenie. 4. Ofiaruiac mu z Zácheutzem, nie tylko połowicę dobr naszych, ále i nas cále łámych ze wšyŝtka możnošcia náŝa iemu ofiaruiac ná uŝługę i chwałę iego, i poddáiac cię ná wola iego. 5. Zebrzac od niego ŝátek potrzebuych, i prowadzac go po wšyŝtych siłach naszych, á pokázuiac náŝe niedoŝátki, to ieŝt ná rozumie ciemnošć, ná woli oŝiębnošć, ná áppetýcie gniewliwym, w zwyciężeniu trudnošci ŝlábošć, ná poŝadliwym do złego ŝkłonnošć &c. W tym wšyŝtykím gdy upátrzyŝ twoie przy Kommuniách defekty, ŝáluuy zá nie. A dáley reflektuy ŝię.

Ná ŝluchánie Mŝzy Świętey.

O ŝluchániu
Mŝzy S. iá-
ko iá ofiaro-
wáé.

Do ŝluchánia naboŝnego Mŝzy S. trzech rzeczy potrzebá. Naprzod trzebá ábyŝmy ŝlucháiac iey, oraz z Káplánem, i przez ręce iego ofiarowáli Troycy S. Chrystuŝa pod osobámi chlebá i winá záŝáconego, ktory iáko ná Krzyŝu ŝiebie zá nas Bogu ofiarowál, ták teŝ przy Mŝzy ŝiebie ofiaruiac w tym Sákrámenće z káplánem. Ná to bowiem Pan JEZUS ten Sákráment nam zostáwił, ábyŝmy mieli upominek ták drogi, ktorybyŝmy Pánu Bogu zá nas ofiarowáli; bo iáko w ŝtárym Zakonie mieli ludzie rózne ofiary, to ieŝt práŝtwo, bydłétá, oley, makę, wino, ŝol, kádŝidło, ktore Pánu Bogu ofiarowáli; ták Pan JEZUS znioŝczy te ŝtáre ofiary, ná mieyŝce ich, zostáwił nam iedną ofiarę nieporównánie droŝtza Ciáła i Krwi ŝwoiey. Ofiaruiemy záš z Káplánem tę ofiarę, naprzod gdy mu pomagamy do tey ofiary, lubo ŝluzac do Mŝzy, lubo dáiac mu iákuŝné aby Mŝza miáł, lubo przy nim ŝtoiac. Ale oŝobliwie to czyniemy przez intencyá; kiedy lubo to ná poczatku Mŝzy, lubo przy podnoŝzeniu Ciáła i Krwi Pánskiey, ofiaruiemy Chrystuŝa przez ręce Kápláńskie Troycy S. ná te konce, ná ktore Káplán Mŝza odpráwuiac, i ná ktore Chrystus tę ofiarę poŝtánowił. Pięć záš ieŝt tych konców. Pierwŝy koniec ieŝt, dla ktorego tę ofiarę mamy ofiarowáć, ná uczeczenie Máieŝtatu Boŝkiego, i ná oŝwiadczenie iego naywyŝŝzego pániŝtwa, á ná ŝzego poddániŝtwa: iáko poddáni ná to ofiaruiá Panom ŝwoim podátki, aby oŝwiadczyli ŝwoie poddániŝtwo. Drugi koniec ieŝt, ná podziękowánie Pánu Bogu zá ták wielkie dobrodziejŝtwa; iáko dobrodziejciom

dzieciom
Trze
gdy k
Gdzie
práwu
iedná
ktore
grzech
ná doŝ
tá ofiá
ŝpozyc
tek ko
bo dru
brych
kład z
my odp
żytecz

Op
róžnem
wie me
wiecier
wiac do
Káplán
bo ieŝtá
To záš
ŝeŝ.

Nap
day ŝię
ná, ktore
niony, b
łue Oŝta
woŝie Pá
ne, caluię
Pániŝŝki
Národze
Ciebie dyn
mi powit
niamy, to
przypomin

dzieciom naszym w nagrodę za dobrodziejstwa oddaemy upominki. Trzeci koniec jest, na ubłaganie Pána Bogá za grzechy nasze: iáko gdy kto kogo obrazi, dáć mu podárunek iáki, áby go ublażał. Gdzie to wiedzieć potrzebá, że lubo przez samę Msza gdy ja kto odpráwuie, ábo iey słucha, nie głáda się grzechy, co do winy: przecię jednák przez tę ofiarę otrzymuia się *ex opere operato* łáski Boskie, które nas pobudzáia do pokuty za grzechy, przez która głáda się grzechy. Czwartý koniec jest, dla czego mamy tę ofiarę ofiarowác, na dosyćuczynienie za karánie doczesne, które karánie sámá przez się tá ofiará znoši *ex opere operato*, ábo cále, ábo część iego, według dyspozycyi odpráwuiacego Msza, ábo iey słucháiacego. Piátý náostátek koniec, dla którego mamy ofiarowác jest, ábyśmy lubo sobie, lubo drugim uprosili łáski Boskie oświecáiace, i záchęcáiace do dobrych uczynków, ábo iákic cnoty, ábo też i dobrá doczesne, náprzyklad zdrowie, pogodę, pokoy &c. I te są pożytki, które odbieramy odpráwuiać Msza S, ábo iey słucháiac; ná których dostápienie pożyteczná rzecz jest, czynić przy Mszy słuchániu intencya.

Oprocz tego, pożytecznie jest przy Mszy S. przypomniać sobie z różnemi áffektámi życie ná tym świećie Chrystusa Pána, á osobliwie mękę i śmierć iego: ponieważ gdy tę ofiarę on przy ostatniey wieczerzy stánowił, kazał ja odpráwować ná swoię pámiatkę, mówiac do Káplánów: *To czynćie ná moię pámiatkę.* I tak przy Mszy Káplán noši ná sobie osobę Chrystusa, i ceremoniámi wszytkiemi, ábo iestámi swoiemi wyraża ná sobie życie, mękę, i śmierć Pániska. To zaś przy słuchániu Mszy S. krotko takim sposobem czynić moższ.

Naprzód gdy Káplán przede Msza spowiedź czyni, i ty spowiadaj się Pánu Bogu grzechów twoich, żáлуй za nie, i bierz od Káplána, które ludziom dáć rozgrzeszenie; ábys rák od grzechów uwolniony, był sposobny do odebránia skutków Mszy S. *Gdy Káplán cáluie Ołtarz,* przypomnij sobie wćielenie Syná Bożego, kiedy w żywocie Pánieńskim zláczył się z náture nászą, i mów: *Słowo wćielo.* *Jáko przy Mszy przypomináć sobie życie, i mękę Pániska.* *Gdy mówi Káplán Gloria in excelsis,* przypomnij sobie Nárózenie Chrystusa, i chwal go z Aniołámi Świętými, mówiac: *Ciebie Synu Boży w stáyni nárózonego, w żłobie polożonego, pieluszkámi powitego, z Aniołámi SS. chwalimy, Ciebie wielbiemy, Tobie się kłániamy, Tobie dziękuiemy &c.* *Gdy Kollektý ábo modlitwy Káplán mówi,* przypomnij sobie życie prywatne Chrystusowe aż do roku 30, w którym

którym on, to w Kościele, to w domu, różne czynił modlitwy; z
ktoremi złączay te modlitwy, które imieniem Kościoła Káptan czy-
ni, i ofiáruy Troycy S. *Pod czas Epistoly* przypomniy sobie, iákie
w ten czas Pan JEZUS rozmowy czynił z Márka swoia, i z Jozefem
Świątym, á iákie im dawał náuki. Abo więc, że w Epistole czytáia
często Proroctwa, chwał Chrystusa áffektem Prorokow, o nim wier-
nie prorokuiących: i nádzieię w nim swoię o dobrách doczesnych i
wiecznych pokładay, tychże Prorokow áffektem. *Pod czas Ewán-
gelii* przypomniy sobie Chrystusa Ewángeliá ogłaszającego przy A-
postołách, i tychże áffektem Apostołów słuchających Ewángelii,
mow: *Przyimuię náukę twoię IEZU moy, i wpuł sercá mego práwo two-
ie składam.* *Gdy Credo Káptan mowi,* tychże Apostołów áffektem
wyznaway wiarę przed wszystkim światem. *Pod czas Offertorium,*
przypomniy sobie ostatnia wieczerza, ná ktorey Chrystus pod ofiábá-
mi chlebá i winá siebie Bogu Oycu ofiárował, i mow: *Iákoś się IEZU
moy Bogu Oycu ná ostatniey wieczerzy ofiárował; ták ja całego siebie, i
życie moje tobie ná część ofiáruię, áffektem SS. Męczennikow, życie swo-
ie i krew tobie ofiárujących.* *Pod czas modlitew sekretnych i Prafacy,*
krotko sobie przypomniy mękę Páńską aż do śniećci, mowac: *Cie-
bie IEZU w Ogroycu poimánego, ciebie zdziśnianego, u Káisarszá policz-
kowanego, zeplwánego, u Heroda wysmianego, u słupá okrutnie ubi-
czowanego, w przysionku Ratuszá cierniem ukoronowanego, tamże ná
śmierć potępionego, chwałę, wielbię, miłuię áffektem SS. Wyznawcow,
mękę twoię rozmyślających.* *Świąty, Świąty, Świąty Pan Bog zastępow-
eś.* *Pod czas poswiacánia i Elewacyi,* wipomniy iáko Pan ná Krzy-
żu był przybity, i podniesiony, á iáko się krew lała z rak iego, z
nog, i z boku, i ofiáruy tę iego ofiárę Troycy S. ná cztery konce ofi-
iáry wzwyż miánowane, mowiac: *Oycze przedwieczny, weyrzyj ná
twarz Syná twego, á zmiłuy się nád námi, iáko wiesz, chcesz, i mozesz.*
Od Elewacyi aż do Kommunii, pátrzy ná Chrystusa przez trzy godzi-
ny ná Krzyżu konającego, przy obecności Mátki Bolesney, i áffe-
ktem icy wzbudź w sobie užalenie, i miłość, rány iego cáłuiac; oraz
prośo dobra śmierć, i áby cię przy śmierci Mátká bolesna nie odstępo-
wała, ále temi czyniná ná cię pátrzała, ktoremi pátrzała ná Syná twe-
go umierającego. *Przy Kommunii,* przypomniy sobie pogrzeb Chry-
stusa, mowiac: *Ciebie dobry IEZU umártego, i w grobie pochowanego,
w ten grob sercá mego przyimuię, i z toba się nierozdzielnie złączam, á
zasługi twoie i krew sobie aplikuię.* *Mieszkaay we mnie, á ja w tobie,
w rány twoie schoway mię, á nie dopuszczay ábym się kiedy od ciebie od-
łączył*

łączył ná wieki. Po Komunii pod czas Košłekt, przypomniy sobie Zmartwychwstanie Páńskie, i iáko się rożnym Chrystus pokázował, mowiac: Pánie Zmartwychwstały, Ciebie áffektem SS. Pánien i Mátron chwale, wielbię, i miłuję: day ábym Cię z niemi w niebie widział, i miłował ná wieki. Gdy Káptan błogosławi, przypomniy sobie Wniebowstąpienie Páńskie. mowiac: IEZU który w niebo wstępuiac, podniosł ręce twoie, błogosławiłes Wznieiom twóim, pobłogosław duszy moiej, á pociągnij serce moie do niebá. Takim sposobem mogą się przypominać przy Mszy tájemnice życia i śmierci Páńskiej.

Náostaték trzeba do słuchania Mszy S. nabożnego, Komunii duchowney. Dwoiáka bowiem u Oyców duchownych iest Komunia, iedna Sákrámentálna, w ktorey rzetelnie przyimuiemy Ciało Páńskie pod osobámi chlebá i winá: á druga iest Komunia duchowna, która należy ná mocney wierze o przytomności Chrystusa w tym Sákrámenće, ná goracym prágnienu ziednoczenia się z nim, i ná duchownym się z nim złączeniu przez miłóść. Pierwszey Komunii nie godzi się więcey ná raz przez dzień záżywać: ále drugiey Komunii, pożytecznie iest záżywać często przez dzień, miánowicie przy Mszy, i przy náwiedzeniu tego Sákrámentu. Co może być takim sposobem. 1. JEZU moy, wierzę i mocno wyznawam, żeś iest prawdziwie i rzetelnie obecny w tym Sákrámenće, prawdziwy Bog i Człowiek: á to dla tego wierzę, żeś ty któryś iest Prawda nieomylná, tak obiawić raczył, mowiac: To iest Ciało moie; tá iest Krew mojá. 2. Ciebie Boga mego, naywyższe, nieskończone, wszelákie dobro moie, sobie náde wszystko poważam i miłuję. 3. Z tey miłóści prágne goraco Ciebie przyiać do serca mego. Wszak do mnie mowisz: Day mi serce twoie: otoż ie Pánie tobie ofiaruję, i otwieram ná przyięcie Ciebie Boga mego. Wszak ná toś się stał Báránkiem, ábysmy Cię pożywáli: niechże Cię i teraz duchownie pożywam; niech Cię mam w sobie, który iestes Obróńca moim, wspomózenie moie, pociechá mojá, wszystko dobro moie. Oświadczam się z S. Jgnácym Męczennikiem Epist. ad Rom: *Non voluptates huius mundi desidero, sed Panem Dei, Panem caelestem, Panem vita, qui est Caro IESU Christi, Filij Dei vivi, & porum volo sanguineum eius.* Nie prágne uciech iwiátá tego, ále Chlebá Boskiego, Chlebá niebieskiego, Chlebá żywota, który iest Ciało Iezusa Chrystusa Syná Bożego, i napóin prágne krwi iego. 4. Otoż Cię przyimuię i ściśle obłapiam. Ciało Páńskie nászego Jezusa Chrystusa, niech strzeże duszy moiej do żywota wie-

Jáka ma być
przy Mszy
Komunia
duchowna.

Pierwszy sposób jest brać ná się osoby i affekty tych którzy Pána Jezusa żyjącego z námi nawiedzali. Náprzykład: Przychodzę do ciebie Pánie z Magdáléną, upadam do nog twoich, i łzami ie polewam. Mow do mnie też słowá miłosćwie: Odpuszczone sa tobie grzechy twoie. Przychodzę z Sernikiem, i z iego wára, nádzieia, i pokora mowię: Pánie godzien nie jestem abyś wszedł pod przykrycie moje: Oto nie sługá moy, ale duszá mojá leży páralizem zaráżona: ale rzekniy tylko słowem, á będzie zbáwiona. Przychodzę z ślepym, i wołam: JEZU Synu Dawidow zmiłuy się náde mną: Spraw Pánie abym przeyrzał. Przychodzę z trędowátymi, i wołam: JEZU Náuczycielu, zmiłuy się nádemna. Przychodzę z Chánáneyką, i mowię: Zmiłuy się nádemna, bo duszę moję czárt trapi. Wszak i szczeniétá pożywáa odrobín, które spadáia z stołu pánow ich: niechże i ja pożywam odrobín spadáiacych z tego stołu twego &c.

Drugi sposób, uważać różne urzędy Pána Jezusa w tym Sákrámenće zákrytego. Pánie ty jesteś Krol moy i Bog moy: oddając nayniższy poklon, i oświadczam tobie poddáníwo moje. Tys Ojciec moy, ja iáko syn twoy, w tobie synowka ufność moję pokładam, i ciebie iáko Oycá miłuję. Ty jesteś Pan á ja sługá którym winien tobie dziesięć tyięcy tálentow: upadam przed tobą i proszę abyś miał ciępliwość twoję nádemna. Tys Pásterz, á ja owieczká zgubiona: otoż nie wracam do ciebie, weź mię ná ramię ná swoje, i zanieś do niebá. Tys Náuczyciel moy, á ja uczeń twoy; náucz mię czynić wola twoję. Tys lekarz, ja chory: zlecz Pánie duszę moję &c.

Trzeci sposób jest czcić, chwalić, miłować wszystkie z osobná doskonałości Chrystusowe. Czczę nayniższym ukłonem, wielbię, i miłuję Pánie moy Bóstwo twoie, temi osobámi chlebá zákryte. Twoję wíszehmocność, która tak wielkie cudá tu spráwuie. Twoję mądrość, która wynalázła taki sposób złączenia się z námi. Twoję niezmierność w tym Sákrámenće zostáiacá. Twoję dobroć tak wielce nam się užyczáiacá. Twoję piękność záślonioná &c. Twoję Duszę Bóstwem poświęconá. Twój rozum którym o mnie tu myślisz. Twoję wola, która tu mnie kochasz. Twoie Cíáło ze krwi Pánienkrey za spráwa Duchá S. uformowáne, dla mnie niegdy u-mięczone, teraz uwielbione. Twoje ręce i nogi przebite, głowę cierniá skłórá łacé wlozczáa otwórté; krew przelana &c.

Czwarty sposób. Konawiać affekty Świętych Bożych przeći-

wko Chrystusowi, i one jemu ofiarować. Ponawiam Panie i tobie tu ofiaruję wszystkie ukłony i chwały, któreś w niebie oddała Święci Aniołowie. Wszystkie akty wiary SS. Apostołów i Męczenników: wszystkie akty nadziei SS. Pątryarchów i Wyznawców. Wszystkie akty miłości Bogarodzicy Panny. Naostatek ponawiam, i tobie ofiaruję ten affekt wieczny, którym cię wielbi i miłuje Ociec przedwieczny, i Duch S. i ty sam siebie.

Ten sposób służyć może w Świętą Bożego Narodzenia; którego czasu mogą się ponawiać affekty ku Panu Jezusowi Narodzonemu, Najsświętszej Panny, i S. Józefi, Aniołów, Pasterzków, Trzech Królow, Symeonu i Anny. W Świętą zaś Wielkonocną ponawiać się mogą affekty Najswiętszej Panny, witającej Chrystusa przy Zmartwychwstaniu, Aniołów, Pątryarchów i Proroków, Thomasza i Apostołów, Magdaleny i pobożnych niewiast, przyjmujących tego Chrystusa po zmartwychwstaniu.

O Komunii, i o Mszy S pisze szeroko Roderic. p. 2. Tract. 8. Gaudier. p. 5. Seck. 12. Vinc. Carafa, Itin. caeli par. 4. Exer. 2. Ludovicus de Ponte Tomo 4. de perf. Tract. 2. Thom. à Kempis de Imitat. l. 4: Niremb. de Ador. l. 3. c. 11. Lancic. Tomo 1. Opusc. 5. c. 7. Et Tomo 2. Opusc. 14. Opusc. 11. c. 10.

Może się czytać LEK CYA o statecznym dotrzwaniu w dobrym. Jest w Namowach Duchá S. na ten dzień trzecia.

MEDITACYA III.

O Nabożenstwie do Mátki Boskiej.

Przygotowanie 1. Sluchay Chrystusa o Márcie swojej do ciebie mowiącego: Oto Mátká twojá.

Przygotowanie 2. Pros o zapalenie miłości ku niej.

PUNKT 1. Uważ te słowa: Oto Mátká twojá: Ze iáko Chrystus dał nam moc, ábyśmy się stáli synami Bożymi przysposobionymi; tak też dał nam moc, ábyśmy się stáli synami Mátki jego przysposobionymi, ktorey on jest Synem przyrodzonym; á tę nam ostatnią wolę swoją oznámił, gdy konając ná Krzyżu do káżdego z nas mówił, co mówił do Janá S: Oto Mátká twojá. O iáko to wielka láská Syná Bożego! iáka wielka z tad godność i honor nasz, że możemy być synami Mátki Boskiej, Królowy światá wśzystkiego, á oraz bráćia Chrystusa! Ale oraz przez to, o iáko włożona jest ná nas wielka obligácyá żyć światobliwie i doskonałe, ábyśmy byli godnymi tak

Jáki honor
być synem
Mátki Bo-
skiej.

zacney

zaczney Mátki synami. Bo iako Syn iest żywym obrazem Oycy; tak też ma być żywym obrazem Mátki: iako syn matry iest chwala i poćiecha Oycy, tak też iest chwala i poćiecha mátki: a przeciwnym sposobem syn głupi, zły, szpetny, iako Oycy tak i Mátki iest zelżywością i smutkiem. Uznay tedy tę godność twoię; a oraz refleksuy się, iakim iestes synem tej Mátki. *O niepojęta ku nam dobroci twoia Synu Boży, żeś nam za Mátkę, raczył dać własną Matkę twoię! która może być godność większa, iako być synem Mátki Boskiej, a bratem Chrystusowym? Niepoważałbym się tego Mátko Bożá moiego, ale że tak chce Syn twoy, biorę cię i uznawam za Mátkę moię. Przyimiżże mię i ty za syná twoiego, i bądź Mátką moia w życiu, przy śmierci, i przez całą wieczność moię. Znam połość i niegodność moię: ale ty samá uczyni mię godnym synowstwa twoiego. A ja od tych czas chcę się starać, abym tak żył, iako przystoi ná syná twego, zwiastując w tej, i w tej okazyi etc.*

PUNKT 2. Słuchay co do Ciebie Mátká Boska, i twoia mówi Eccl. 24: *Ego Mater pulchra dilectionis. In me omnia spes vita & virtutis. Iam iest Mátká piękney miłości. We mnie wśystká nádzieia żywota i cnoty.* Gdzie uważ, że Bogarodzicá Pánna wśystkie nam pokazuje kochájącey Mátki powinności: tylko że matki nasze synów swoich nie miłuią piękna miłością; bo ich miłuią miłością przyrodzoną, która synom dáła to życie doczesne, i dobrá przyrodzone, które ich nie czynia pięknymi w oczách Boskich: tá zaś Mátká synów swoich miłuię miłością piękną: to iest nádprzyrodzone, która życzy im, i upratza żyć e, i dobrá nádprzyrodzone, które nas czynia pięknymi w oczách Boskich, i przyjemnymi. I tak ona iako Mátká, nie tylko nam dáła życie duchowne, dla tego że nam dáła Chrystusá, który się zowie żywotem naszym; ale nam nieiáko przez przyczynę swoię *de cōgruodáie*, i zachowuie w nas życie nádprzyrodzone, przez láskę Boską, która żyjemy Bogu miłymi, i tak nas rodzi nieiáko Pánu Bogu. Oná też iako Mátká nas karmi nieiáko mlekiem swoim, gdy záżywamy Najswiętšzego Sakramentu; bo ze krwi iej i z mleka Pánieńskiego mamy to Ciało Chrystusowe którego pożywamy. I owszem w tym Sakramencie, według zdánia Theologow, w Ciele Chrystusowym zostáia niektóre krople Krwi Najswiętšzey Pánny, z których Duch S. Ciało Chrystusowe uformował: a zátym ona nás krwią swoia nieiáko karmi. Oná też nas iako niegdy Rebeká Jakóbá, odziewa szatami drogiemi; upratzając nam cnoty nádprzyrodzone, które zdobia duszę naszą, i są iakoby *śaty nieskażitelne, indumentia incarna-*

Iákie nam Mátká Boska mácie-
rzynskie
świadczy
láski,

*in corruptibilitatis de vellere Agni immaculati, z welny Báránká niepokalanego, Syná iey, to jest z zasług Chryśtułowych zrobione, iako mówi S. Epiphanius lib: 3. har. 78. Oná náóstarek iako Mátká nas ná rękach swoich piasluie, żebyśmy w grzech ciężki nie wpádli; oná zá rękę prowadzi do niebá, upraszając nam do tego pomocy i pośłki od Boga. O iak to wielka, iak piękna miłość tey Mátki ku nam! O iak nam potrzeba iey wzajemna oddawać miłości! *V-
znamam iak wielka mácieryńska miłość twoją ku mnie Mátko Boska, i zá nie pokornie dziękuję. Ale ja o iakom niemiłosierny syn twój! o iako oziębła miłość moją synowską ku tobie! O iakom cię nie raz, zá-
smucił nieposłuszeństwem, i niestwornością obyczajów moich. Przepra-
szam cię Mátko Święta, upadając do nog twoich. Nie odrzucaj mę od łaski twojej mácieryńskiej Mátko miłosierdzia: á lubom ja nie pokazał się być synem twoim, ty pokaż mi się być mátką teraz i przy śmierci mo-
jej.**

PUNKT 3. Słuchay coś Bog przykazuje: *Honorem habebis Matri tue omnibus diebus vite.* Tob. 4: Będziesz czcił mátkę twoją, po wszystkie dni życia twego. Gdzie uważ które są powinności synowskie, któremi syn czcić mátkę powinien, á zátym i ty tę Mátkę. Pierwsza powinność jest poszanowanie i uczciwość Mátki, tak wewnątrz iako i powierchowna. A która Mátká godnieysza części, iako tá która czczą Aniołowie, iako Pánia i Królowa swoich? która czci Syn Boży iako Mátkę swoich? 2. Powinien syn Mátkce posłuszeństwo, gdy co rozkazuje. A tey Mátkce czyś nie powinien być posłusznym, ktorey sam Syn Boży był poddany? Zwłaszcza że oná nie rozkazuje tylko to, co Chryśtus każe: i tak gdyśmy Chryśtusowi posłuszni, tym samym i Mátkce iego jesteśmy posłuszni, ktorey wola záwsze się zgadza z wolą Boską. 3. Syn powinien miłość Mátkce. A któż po Bogu godzien więkšzey miłości, tak dla zacności swojej, iako i dla dobrodziejstw nam uczynionych, iako tá Mátká? 4. Syn powinien mieć ufność i konfidencya do Mátki, komunikować iey swoje sekretá, uciekając się do niey we wszystkich potrzebach, i radzić się iey we wszystkich wątpliwościach. A któż nam może w tym wszystkim więkšza dać pomoc, iako tá Mátká, która ma u Boga tak wielką powagę, á oraz tak nas bázro miłuje. 5. Syn powinien chwałę i honor mátki wszędzie rozmnażać: bo ten honor i chwałá ná syná spływa. Komuż chwałá i cześć bázniej po Bogu przynależy, iako tey Mátkce? 6. Syn powinien się całę poddać pod rząd mátki, áby nim, i wszystkiemi iego dobrámi rządzila. Ktoż nas le-
piej;

Ktore są ná-
sze ku tey
Mátce po-
winności
synowskie.

piej m
możn
powin
ia za w
fkie n
two.
tey Má
Re
nonfkie
nie jest
porzuci
ich oby
tośferd
Święteg
bie zá
iako d
i przy s

O
mnie.
nem tw
dżinę sm
O

piey może po Bogu rzucić, iako tá Mátká, która jest po Bogu naymożniejszyza, najmędrzejsza, nam nayżyczliwszyza? Náostátek tośmy powinni tey Mátkce, co uczynił S. Jan, który *accepit eam in sua*, wziął ją za wszystkie dobra swoje: tak i my mamy tę Mátkę mieć za wszystkie nálże po Bogu dobrá, za skarb nálz, za poćiechę, za dziedzictwo. Uczyniżże reflexyá, czy te powinności synowskie świadczyśz tey Mátkce. O iako się masz zawłtydzić, i tę Mátkę przeprosić!

Rozmowa. O Mátko Święta, wysłuchaj się, że tych powinności synowskich tobie nie oddaję. Matko zgrzeszyłem przeciwko niebu, i tobie: nie jestem godzien, abym był zwány synem twoim. Miałś mić nie raz porzucić dla moiey niewdzięczności, nieposłuszeństwá, i inszych złych moich obyczajów, któremim cię zasmucił, i obraził: ále żes jest Mátká miłosierdzia, odpusć wszystkie moje niewdzięczności: A ja áffektem łaná Świętego biorę cię za wszystkie moje po Bogu dobrá. Obieram cię sobie za Mátkę iako syn; za Pánię iako niemolnik twoy; za dziedziczkę iako dziedzictwo twoie. Mierzż o mnie stáranie przez cáłe życie moje, i przy śmierci moiey.

Westchnienia.

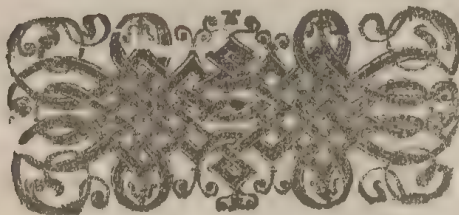
O Márya bądź mi miłościwa. Mátko Bogá moiego pámiętay ná mnie. Mátko zgrzeszyłem przeciwko tobie, nie jestem godzien być synem twoim. Matko miłosierdzia pokaż się być Mátká, teraz, i w godzinę śmierci moiey.

O nabożeństwie do Bogárodzice Pánny jest LEKCJA
w Namowách Duchownych ostatnia.



Errata Pagina versu corrigenda.

Początek	1.	9	początek
Pánu	5	21	Pánu
z Anzelmem	8	18	z Augustynem.
Sanctus	27	33	Sanctos
zglądził	47	10	zglądził
rozam	63	16	FFELUM
Namieśnik	67	ultim.	Namieśnik
zmysły	75	10	zmysły
z zgadzaniem	75	35	zgadzaniem
ciemności	79	5	ciemności
wczysen	86	3	w czyscu
iobie	95	14	sobie
revelatur	111	21	revelabitur
utrapienie	113	6	utrapienia
czegokolwiek	137	19	czegokolwiek
pamięca	143	26	pamięcia
iiest	144	12	iest
Angelst m	144	13	Angelskim.



INDEX

INDEX RERUM,

In hoc Libro notabiliorum.

A

Abnegatio sui.

Abnegatio sui quid sit? & quam necessaria. pag. 82.

Motiva ejusdem, p. 84

Amor erga Deum.

Amoris amicitiae erga Deum motiva. p. 119

Amoris concupiscentiae motiva. p. 120

Deus quali corde amandus. p. 121

Auditus peccata & eorum remedia. p. 27

B

Benignitas Dei erga peccatores. p. 57

C

Charitas erga proximum.

Charitatis hujus motiva p. 88

Modus amandi proximum exemplo Christi. p. 89

Alter exemplo SS. Trinitatis se amantis. Ibid.

Actus hujus charitatis. p. 98

Christus.

Christi humilitas, vide Humilitas.

Christi mansuetudo, vide Mansuetudo.

Christi in Nativitate paupertas, contemptus & dolor, quibus vicit mundum. p. 72

Christi vita occulta. p. 76

Christi obedientia, vide Obedientia.

Christus doctor maximus. p. 79

Christi doctrina qualis. p. 80

Christi zelus. vide Zelus.

Christus Rex noster. p. 69

Requirat imitationem à subditis

Christi passio, vide Passio. p. 70

Christus crucifixus quid requirat. p. 114

Communio Sacra.

Qualis ad eam preparatio p. 147

Qualis post eam gratiarum actio. p. 150

Communio spiritualis in quo consistit p. 153

Concio quomodo audienda. p. 87

Confessio.

Confessionis vitia p. 61

Ad confessionem qualis dolor & propositum requiritur. p. 63

Conformitas cum Dei voluntate.

Fundatur in creatione nostri. p. 5

Quam sit utilis nobis & honorifica p. 123

Quanta fuit in Christo p. 124

Efficat pacem internam, p. 125

Conversatio cum hominibus qualis p. 96

Contritionis motiva. p. 56

Creatio hominis.

Quantum beneficium. p. 3

Quomodo homo creatus ad imaginem Dei. p. 4

Vi creationis Deus acquisivit jus in nos p. 5

Creatura.

Sunt nobis media ad finem ultimum p. 14

Quomodo illis utendum p. 15

Utendum quibusdam cum indifferentia p. 16

D Deus

Deus titulo creationis habet jus in nos, s. Creatio

Deus severus Iudex. vide Iudicium.

Deus finis ultimus. vide Finis ultimus.

Quantum odit & punit peccata. vide Peccatum.

Ejus benignitas in peccatores. vide Benignitas.

Quomodo amandus. vide Amor Dei.

Doctrina Christi.

Qualis p. 80

Quomodo audienda. p. 81

E

Electionis regulæ p. 102

Aeternitas.

Aut beata, aut infelix p. 40

Aeternitas poenarum inferni. p. 52

Eucharistia.

Est cibus verus p. 141

Quomodo per illam manemus in Christo p. 143

Cur est panis Angelorum. p. 144

Quomodo visitanda. p. 154

vide Communio.

Examen Conscientia.

Generale quomodo faciendum. p. 48

Particulare quomodo p. 50

F

Finis ultimus.

Obiectivus est solus Deus p. 7

Finis ultimus formalis est gloria Dei p. 8

G

Gloria Caelestis.

Essentialis in quo consistit. p. 131

Accidentalis in quo p. 134

Comparanda meritis ab Adulto p. 136

Gloria Dei

Est finis noster ultimus. p. 8

Quomo-

INDEX RERUM.

Quomodo ad illam conducunt creaturae.

p. 5

Orationis quæ requisita.

p. 13

H

Humilitas.

Humilitas Christi in ejus Nativitate.
Ejusdem in vita occulta
Ejusdem in reliqua vita
Humilis non quærit gloriam suam,
Humilis recumbit in novissimo loco.
Humilitatis tres gradus

p. 73

p. 77

p. 93

Ibid.

p. 94

p. 95

I

Indifferentia in usu creaturarum.

p. 16

Infernus.

Pœna sensus in inferno horrenda.
Pœna damni quanta
Pœna utriusq; æternitas
Inspirationes Spiritus S. *vide* Spiritus S.
Intellectus perfectio in quo consistit.

p. 50

p. 52

Ibid.

p. 127

Intentio.

Quomodo facienda.
Quomodo & tur renovanda.

p. 11

p. 12

Iudicium Dei.

Quæ ejus materia.
Persona Dei Iudicis horrenda.
Sententia ejusdem

p. 42

p. 44

p. 45

L

Lingvæ peccata, eorumq; remedia.
Lectio libri pii qualis esse debet.

p. 28

p. 37

M

Mansuetudo.

Mansuetudo Christi qualis.
Mansuetudinis fructus.

p. 91

p. 92

MARIA Virgo.

Matri officia erga nos exercet.
Quæ nostra officia erga illam
Memoriæ perfectio in quo consistit.
Malicia spiritualis quid requirit.
Missæ audiendæ praxis.

p. 157

p. 158

p. 126

p. 71

p. 120

Mors.

Est bonorum nonnisi temporalium privatio.
Motiva mortificationis.

38

p. 84

Mundus.

Mundum quomodo Christus vicit in sua nativitate.

p. 72

O

Obedientia Christi.
Odoratus peccata.

p. 78

p. 31

Oratio.

P

Passiones animi.

Sunt causæ peccatorum.

p. 58

Quæ sunt, & quomodo vincendæ

p. 74

Passio Christi.

Quæ passus est Christus.

p. 103

Quam patienter.

p. 107

Christus crucifixus quomodo nobis imprimendus.

p. 115

Patientia.

Est medium satisfaciendi pro peccatis.

p. 66

Actus patientiæ.

p. 108

Patientiæ adjumenta.

p. 111

Paupertas Christi in ejus nativitate.

p. 73

Peccatum mortale.

Quam graviter à Deo punitum.

p. 18

Malicia ejus.

p. 22

Circumstantiæ aggravantes peccatum.

p. 24

Peccatoris status miserabilis

p. 55

Peccatorum causæ.

p. 58

Peccatum veniale.

Quam odibile Deo.

p. 33

Quantà damna adfert.

p. 34

Quam graviter à Deo punitur.

p. 55

R

Resignatio in Dei voluntatem. & Conformitas.

Respectus humani causæ peccatorum.

p. 59

S

Sanguis Christi quos fructus facit in anima, &

cur non facit.

p. 114

Satisfactionis pro peccatis tres modi.

p. 66

Sensus quinque quomodo custodiendi. *vide* Visus, Auditus, Gustus, &c.

Spiritus S.

Est Anima animæ

p. 138

Non manet in homine carnali.

p. 139

Contristatur quomodo.

Ibid.

T

Tactus peccata.

p. 31

V

Visus peccata eorumq; remedia.

p. 25

Voluntatis perfectio in quo consistit.

p. 127

Z

Zelus animarum.

Quantus fuit in Christo.

p. 129

Qualis esse debet.

p. 130

Debet cavere periculum propriæ salutis.

Ibid.

p. 13

p. 58

p. 74

p. 103

p. 107

endus.

p. 115

p. 66

p. 108

p. 111

p. 73

p. 18

p. 22

p. 24

p. 55

p. 58

p. 33

p. 34

p. 55

mitas.

p. 59

, &c

p. 114

p. 66

ide Vi-

p. 138

p. 139

ibid.

p. 33

p. 25

p. 127

p. 129

p. 130

ibid.

Deus tuus Deus filius
Deus St. bene agis
Deus in obsequium St. bene agis
peribis

